

2030

Światowe tendencje do 2030 r.:
czy UE jest w stanie sprostać
przyszłym wyzwaniom?



Opinie wyrażone w niniejszym raporcie oraz płynące z niego wnioski odzwierciedlają jedynie poglądy autorów. Raport nie jest wiążący dla żadnej z instytucji i organów Unii Europejskiej reprezentowanych w międzyinstytucjonalnej grupie zadaniowej Europejskiego Systemu Analiz Strategicznych i Politycznych (ESPAS), a mianowicie Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego (PE), Sekretariatu Generalnego Rady UE (SGR) i Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ), ani nie może być im przypisywany.

Więcej informacji o Unii Europejskiej można znaleźć w portalu Europa (<http://europa.eu>).

Luksemburg: Urząd Publikacji Unii Europejskiej, 2017

Print	ISBN 978-92-823-9106-8	doi:10.2861/59032	QA-02-16-302-PL-C
PDF	ISBN 978-92-823-9105-1	doi:10.2861/64684	QA-02-16-302-PL-N

© Unia Europejska, 2017
Powielanie dozwolone pod warunkiem podania źródła.

Printed in Luxembourg

Światowe tendencje
do 2030 r.: czy UE
jest w stanie sprostać
przyszłym wyzwaniom?

Spis treści

PRZEDMOWA	5
-----------	---

STRESZCZENIE	7
--------------	---

PRZEGLĄD – CORAZ BARDZIEJ ZŁOŻONY, CORAZ MNIEJ BEZPIECZNY I CORAZ SZYBCIEJ ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT	11
--	----

PIĘĆ NAJWAŻNIEJSZYCH TENDENCJI GLOBALNYCH DO 2030 R.	15
--	----

Kluczowa tendencja globalna 1	17
--------------------------------------	----

Zamożniejsza i starzejąca się ludzkość charakteryzująca się coraz liczniejszą globalną klasą średnią i większymi nierównościami

Kluczowa tendencja globalna 2	23
--------------------------------------	----

Bardziej podatny na zagrożenia proces globalizacji pod przewodnictwem „grupy gospodarczej G3”

Kluczowa tendencja globalna 3	33
--------------------------------------	----

Transformacyjna rewolucja przemysłowo-technologiczna

Kluczowa tendencja globalna 4	38
--------------------------------------	----

Coraz ściślejsze powiązanie zmiany klimatu, energii i rywalizacji o zasoby

Kluczowa tendencja globalna 5	43
--------------------------------------	----

Zmiany w układzie sił, wzajemne zależności i niestabilność multilateralizmu

TRZY GLOBALNE REWOLUCJE – WYZWANIA DLA EUROPY	53
---	----

Globalna rewolucja gospodarczo-technologiczna – wyzwania dla Europy	54
--	----

1. Przekształcanie gospodarki

2. W kierunku społeczeństwa zmian i innowacji

Globalna rewolucja społeczno-demokratyczna – wyzwania dla Europy	65
---	----

1. Rozwiązywanie problemu nierówności

2. Przywrócenie zaufania do demokracji

Globalna rewolucja geopolityczna – wyzwania dla Europy	71
---	----

Wzmocnienie roli Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej

PODSUMOWANIE	85
--------------	----

Przedmowa

Gdy nie ma proroctwa, lud ginie.

Księga Przystów 29:18

Teraz, gdy na świecie zachodzą zmiany w tempie i na skalę, które często wydają się nie mieć precedensu, należy dotrzymać kroku tym zmianom i zwiększyć tempo oraz poprawić jakość dokonywanych przez nas zbiorowych analiz. Projekt realizowany przez Europejski System Analiz Strategicznych i Politycznych (ESPAS) ma pomóc Unii Europejskiej (UE) we wskazaniu głównych tendencji globalnych, ocenie ich skutków oraz przeprowadzeniu przeglądu wynikających z nich wyzwań i możliwości politycznych, z którymi będą musieli zmierzyć się decydenci. Projekt ten jednocześnie wskazuje na gotowość Unii Europejskiej do nawiązania współpracy z międzynarodowymi sojusznikami strategicznymi, partnerami i ekspertami z całego świata w celu podjęcia próby refleksji nad tymi wspólnymi globalnymi tendencjami i wyzwaniami oraz – w idealnym scenariuszu – stawienia im razem czoła.

Niniejszy dokument czerpie w dużej mierze z ustaleń czterech poprzednich, bardziej szczegółowych sprawozdań sporządzonych do tej pory w ramach procesu ESPAS¹, a także z dyskusji

prowadzonych podczas corocznych konferencji ESPAS oraz z obszernego przeglądu istniejącej literatury na temat tendencji globalnych. Podjęto w nim próbę przedstawienia w zwięzłej formie głównych tendencji, które będą kształtować globalne systemy geopolityczne, gospodarcze i społeczne w nadchodzących dekadach, ze szczególnym uwzględnieniem ich przyszłych skutków dla Unii. Mamy nadzieję, że dzięki zapewnieniu przydatnego wglądu w najważniejsze kwestie globalne naszych czasów i dzięki zaproponowaniu ewentualnych rozwiązań niniejszy raport spotka się z zainteresowaniem czytelników i przyniesie korzyści Unii Europejskiej, jej państwom członkowskim i obywatelom, a także międzynarodowym partnerom Europy. W raporcie określono kluczowe kwestie, którymi decydenci polityczni będą musieli się zająć w nadchodzącym czasie.

Przedstawiciele czterech instytucji i organów zaangażowanych w prace ESPAS – Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego (PE), Sekretariatu Generalnego Rady Unii Europejskiej (SGR) oraz Europejskiej Służby Działań

¹ ESPAS zamówił cztery następujące sprawozdania:

- Sprawozdanie IUESB dla ESPAS pt. „Global Trends 2030 — Citizens in an Interconnected and Polycentric World” („Globalne tendencje do 2030 r. – Obywatele we wzajemnie powiązonym i policentrycznym świecie”), 2012,
- Sprawozdanie CEPS dla ESPAS pt. „The Global Economy in 2030: Trends and Strategies for Europe” („Gospodarka światowa w 2030 r.: tendencje i strategię dla Europy”), 2013,
- Sprawozdanie RAND Europe dla ESPAS pt. „Europe’s Societal Challenges: An analysis of global societal trends to 2030 and their impact on the European Union” („Wyzwania społeczne w Europie: analiza globalnych tendencji społecznych do 2030 r. i ich wpływu na Unię Europejską”), 2013,
- Sprawozdanie FRIDE i Chatham House (RIIA) dla ESPAS, „Empowering Europe’s Future: Governance, Power and Options for the European Union in a Changing World” („Wzmocnienie przyszłej roli Europy: sprawowanie rządów, siła i możliwości działania Unii Europejskiej w zmieniającym się świecie”), 2013.

Zewnętrznych (ESDZ) – będą kontynuować aktywną współpracę w najbliższych latach w celu zapewnienia dalszego pogłębiania tego rodzaju analiz globalnych tendencji z myślą o świadomym kształtowaniu polityki.

ESPAS został uruchomiony jako projekt pilotażowy w ramach budżetu UE na 2010 r., a następnie otrzymał status działania przygotowawczego w ramach unijnego budżetu na 2012 r. Ten wyjątkowy proces międzyinstytucjonalny ma na celu wskazywanie długoterminowych tendencji globalnych, z którymi Unia Europejska będzie prawdopodobnie musiała się zmierzyć w nadchodzących dziesięcioleciach, a także potencjalnych wyzwań politycznych, które mogą z tych tendencji wynikać, i prezentowanie analiz na ten temat. Celem jest próba stworzenia nowego potencjału w zakresie prognoz strategicznych wewnątrz Unii Europejskiej i na jej potrzeby.

Zgodnie z wytycznymi międzyinstytucjonalnej grupy zadaniowej proces ESPAS skupiał się dotychczas szczególnie na najważniejszych tendencjach globalnych, które są już widoczne lub mogą się rozwinąć w ciągu najbliższych 15 lat, a trzema obszarami największego zainteresowania były: (i) ekonomia, (ii) społeczeństwo oraz (iii) sprawowanie rządów i władzy. W 2012 r. ESPAS zamówił w Instytucie Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem (IUESB) ogólne sprawozdanie dotyczące głównych tendencji globalnych, a następnie powołał grupę roboczą dla każdego z trzech konkretnych obszarów, po czym w 2013 r. zamówił kolejne sprawozdania badawcze w czołowych ośrodkach analitycznych zajmujących się poszczególnymi dziedzinami i poddawał całość powstających materiałów dyskusji i przeglądowi podczas kolejnych corocznych konferencji (w latach 2011, 2012 i 2014).

Treść poszczególnych sprawozdań, szczegóły prowadzonych w ramach ESPAS dyskusji oraz skład grupy zadaniowej ESPAS i grup roboczych można znaleźć na dedykowanej stronie internetowej <http://espas.eu>. Równoległy dostępny online zbiór dokumentów z wielu źródeł na temat globalnych tendencji można znaleźć na stronie internetowej <http://espas.eu/orbis>, która powstała w ramach pobocznych działań procesu ESPAS.

Zgodnie z informacjami zawartymi w budżecie „system ESPAS powinien być zaprojektowany w taki sposób, aby regularnie dostarczać instytucjom UE danych wejściowych stanowiących podstawę dla długo- i średniookresowego myślenia strategicznego. Takie dane wejściowe obejmują szczegółową ocenę długoterminowych tendencji i przedstawianie kolejnym przewodniczącym unijnych instytucji sprawozdania poświęconego wyzwaniom i wariantom na okres 2014–2019”.

Do wszelkich opracowań dotyczących przyszłych tendencji należy oczywiście podchodzić z pewną ostrożnością. Prognozy rzadko okazują się stuprocentowo trafne, ponieważ żadna tendencja nie jest niezmienna, a ponadto nieprzewidywalne wydarzenia mogą spowodować i często powodują radykalną zmianę biegu historii. Nie zmienia to jednak faktu, że sporządzanie prognoz jest działaniem wartościowym. Umożliwiają one bowiem spojrzenie na teraźniejszość z szerszej perspektywy i lepsze jej zrozumienie. Ułatwiają wczesne podejmowanie działań naprawczych wobec potencjalnie negatywnego obrotu spraw oraz kształtowanie krajobrazu politycznego w bardziej pozytywny sposób. Formułując przewidywania dotyczące tego, co *mogłoby* się wydarzyć, wyciągamy pewne kwestie na światło dzienne i zachęcamy decydentów politycznych do zajęcia się nimi oraz do znalezienia rozwiązań leżących w długoterminowym interesie społeczeństwa. W takiej mierze, w jakiej przyszłość Europy spoczywa w rękach jej obywateli, prognozy stanowią kluczowe narzędzie pomagające nam w kształtowaniu tej przyszłości w pozytywny sposób.

Streszczenie

Brak umiejętności przewidywania, niechęć do działania wtedy, gdy byłoby ono proste i skuteczne, brak jasności myślenia, chaotyczność proponowanych rozwiązań, dopóki nie pojawi się zagrożenie, dopóki instynkt samozachowawczy nie uderzy na alarm – to cechy, które sprawiają, że historia bez końca się powtarza.

Winston Churchill

Potężne siły napędzające ogólnoswiatową transformację, która rozpoczęła się na początku lat 90. ubiegłego wieku, zmieniają oblicze globu w coraz szybszy i coraz bardziej radykalny sposób. Świat staje się coraz bardziej skomplikowany, stawia coraz więcej wyzwań i daje coraz mniejsze poczucie bezpieczeństwa.

W pierwszej części niniejszego raportu omówiono pięć najistotniejszych globalnych trendów:

1. Ludzkość starzeje się i bogaci, klasa średnia staje się coraz liczniejsza, a nierówności społeczne pogłębiają się.
2. Siła gospodarcza i polityczna przesuwa się w kierunku Azji. Zrównoważony rozwój światowej gospodarki jest w coraz większym stopniu zagrożony ze względu na problemy i słabości związane z procesem globalizacji.
3. Rewolucja w dziedzinie technologii i ich zastosowań wywołuje zmiany w społeczeństwie pod niemal każdym względem. Cyfryzacja jest sprawcą, a radykalna, rewolucyjna zmiana – konsekwencją.
4. Gospodarowanie kurczącymi się zasobami staje się coraz trudniejsze w kontekście rosnącego zużycia energii i zmieniających się modeli produkcji.

5. Wzajemnej zależności krajów, która w zglobalizowanym świecie stała się faktem, nie towarzyszy silniejsze globalne sprawowanie rządów. Światowy ład jest coraz bardziej niestabilny i nieprzewidywalny.

W drugiej części raportu omówiono trzy strukturalne rewolucje – gospodarczo-technologiczną, społeczno-demokratyczną i geopolityczną – które zdaniem autorów mogą być skutkiem wspomnianych wyżej trendów i które kształtują coraz bardziej skomplikowany i niepewny świat; w tej części przedstawiono również wyzwania wynikające z tych rewolucji dla Unii Europejskiej.

1. Trzy rewolucje, które kształtują coraz bardziej skomplikowany i niepewny świat

■ **Rewolucja gospodarczo-technologiczna:** konwergencja technologiczna oraz rozpowszechnienie narzędzi wśród olbrzymich mas ludzi odmieni gospodarki i społeczeństwa. Przyniesie to ogromne korzyści w postaci zwiększenia wydajności, wzrostu dobrobytu i wzmocnienia pozycji jednostki. Może też jednak oznaczać pojawienie się wyzwań społecznych, w tym dalszego wzrostu bezrobocia, pogłębiania się nierówności i ubożenia klasy średniej w krajach rozwiniętych, również w Europie.

- **Revolucja społeczno-demokratyczna:** lepiej ze sobą skomunikowane jednostki, których pozycja zostanie wzmocniona, będą bardziej twórcze, bardziej dynamiczne i mniej przywiązane do jednego miejsca pracy, ale jednocześnie bardziej wymagające i krytyczne. Dzięki tego rodzaju przemianom państwa mogłyby gruntownie odnowić swoje umowy społeczne i wypracować nowe formy sprawowania rządów. Rewolucja ta utrudni jednak opracowanie umów zbiorowych i kształtowanie wspólnego podejścia za pomocą tradycyjnych struktur, takich jak partie polityczne czy związki zawodowe. Niechęć do środowisk sprawujących władzę może się pogłębiać przy rosnącej popularności mniej tradycyjnych inicjatyw o zasięgu lokalnym. Coraz silniejsze będzie dążenie do zagwarantowania większej odpowiedzialności i przejrzystości na poszczególnych szczeblach sprawowania rządów.
- **Revolucja geopolityczna:** najprawdopodobniej utrzyma się wysoki poziom wzrostu gospodarczego w Azji, a około dwustuletnia dominacja Europy i Stanów Zjednoczonych na świecie dobiega końca. Wraz z pojawieniem się nowych potęg w Afryce i Ameryce Łacińskiej świat stanie się bardziej wielobiegunowy. Proces globalizacji będzie trwał, ale coraz większą rolę będą w nim odgrywały nowe podmioty reprezentujące różne wartości. W efekcie najważniejsi gracze mogą być coraz bardziej nastawieni na konfrontację we wzajemnych stosunkach.

Powojenne ramy współpracy międzynarodowej mogą znaleźć się pod rosnącą presją, która zagrazi zbiorowej zdolności do efektywnego zarządzania w warunkach coraz większej współzależności. Wspólnota międzynarodowa z trudem podtrzymuje lub odbudowuje coraz większą liczbę słabych i upadłych państw. Równocześnie niszczyielskie podmioty niepaństwowe mogą coraz częściej wykorzystywać systemowe luki w prawie.

W wyniku tych trzech rewolucji w nadchodzących dziesięcioleciach najprawdopodobniej dojdzie do nasilenia niepokojów, a być może i do zmian o bardziej radykalnym charakterze. Skutki ewentualnego dalszego przyspieszenia zmian klimatu mogą dodatkowo skomplikować sytuację i pogłębić negatywne konsekwencje opisanych wyżej trendów. Ogólna sytuacja stanie się przytłaczająca, gdyż pojawiające się wyzwania będą ze sobą powiązane, a ich zasięg zbyt duży, aby mogły sobie z nimi samodzielnie poradzić poszczególne państwa czy nawet większe regiony. W skali światowej odporność niemal każdego dużego państwa czy organizacji może być wystawiona na ciężką próbę.

W klimacie niepewności, zmienności i ryzyka systemowego niekorzystne czynniki mogą znacząco zmienić obecny krajobraz. Do możliwych scenariuszy należą: potężny kryzys finansowy i walutowy, pandemia o szerokim zasięgu, kryzys energetyczny na dużą skalę, konflikt w regionie Azji i Pacyfiku.

Możliwe jest również wystąpienie korzystnych czynników, czasem w reakcji na zagrożenia – na przykład rewolucja cyfrowa sprzyjająca włączeniu społecznemu, znacząca rewolucja energetyczna, zmiana w stosunkach transatlantycznych, odrodzenie współpracy wielostronnej oraz odnowiona Unia Europejska.

2. Konsekwencje dla Unii Europejskiej

Przedstawione wyżej trzy rewolucje będą miały poważne konsekwencje dla Unii Europejskiej i jej państw członkowskich, zarówno do 2030 r., jak i w późniejszym okresie. Wpłyną także na decyzje polityczne, które zostaną podjęte w ciągu najbliższych pięciu lat.

Unia Europejska staje w obliczu tych istotnych wyzwań na początku nowego cyklu polityczno-gospodarczego. Ma do dyspozycji niemałe atuty: różnorodność kulturową, wysoko wykwalifikowanych pracowników, znakomite zdolności badawcze, rozwiniętą infrastrukturę, ugruntowaną spójność społeczną i funkcjonujący zdecentralizowany system polityczny działający na wielu szczeblach w oparciu o zasadę praworządności i wolności jednostki. Trzeba jednak aktywnie rozwijać wszystkie te atuty, jeśli Europa chce pozostać w czołówce pod względem rozwoju społecznego. Zachowanie status quo w zakresie zarządzania gospodarczo-społecznego i odporności w stosunkach zewnętrznych nie wystarczy, by Europa mogła obronić swą pozycję w szybko zmieniającym się i coraz bardziej wymagającym świecie.

Niewątpliwie przyszłość przyniesie Unii Europejskiej zarówno serię zagrożeń, jak i wyzwań. Najważniejsze z nich mają wymiar wewnętrzny i wynikają z potrzeby odbudowy zaufania wewnątrz Unii i pokazania jej obywatelom konkretnych, pozytywnych wyników.

Zapewnienie europejskiego wzrostu w ciągu następnych 20 lat nie będzie łatwe. Dźwignia finansowa w Europie i na świecie będzie ograniczona ze względu na wysoki poziom długu. Motor rozwoju, którym są kraje wschodzące, może nie być wystarczająco silny, by zapewnić szybki wzrost gospodarki światowej, a poważne problemy wewnętrzne w tych krajach i szybkie starzenie się ich ludności mogą stać się dodatkowymi czynnikami osłabiającymi. Oczekiwanie na powrót wzrostu jako zjawiska o charakterze cyklicznym jest więc ryzykowne. Wzrost gospodarczy nie może być już efektem prostego nadrobienia zaległości czy stosowania podejścia keynesowskiego. Należy do niego dążyć bez zaciągania długu. Istotną rolę w tym dążeniu odgrywa ukończenie budowy jednolitego rynku oraz prawdziwej unii gospodarczej i walutowej. Powodzenie w tym zakresie będzie również zależało od zdolności Unii Europejskiej do wyprzedzania zdarzeń, do działania w sposób bardziej elastyczny, sprawniejszy i sprzyjający integracji. Równocześnie musi ona postępować w sposób strategiczny i przekonywać podmioty sektora publicznego i prywatnego do przyjmowania perspektywy długoterminowej.

W niniejszym raporcie wskazano pięć głównych, wzajemnie powiązanych wyzwań dla polityki Unii Europejskiej, którym należy sprostać w najbliższych latach. Celem tego raportu *nie* jest zalecenie konkretnych działań politycznych, lecz omówienie kilku scenariuszy strategicznych wyzwań, które decydenci mogą napotkać. Wyzwania te wymagają przekształcenia gospodarki, promowania społeczeństwa, które stawia na zmiany i innowacje, zwalczania pogłębiających się nierówności i coraz powszechniejszego wykluczenia, wzmocnienia pozycji jednostki i utrwalenia demokracji oraz wzmocnienia roli Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej.

(i) Przekształcanie gospodarki

- **Europa potrzebuje nowej platformy zrównoważonego, trwałego wzrostu gospodarczego.** Traktowanie wzrostu gospodarczego jako zjawiska powracającego samoczynnie i w sposób cykliczny stanowi prawdziwe ryzyko. Wysoki poziom długu to poważne utrudnienie dla Europy i innych części świata, a kraje wschodzące niekoniecznie będą zdolne do napędzania światowej gospodarki. Cel, jakim jest europejskie odrodzenie, można w dużej mierze osiągnąć dzięki innowacjom, ale nie wyłącznie cyfrowym czy technologicznym, lecz również społecznym, a także innowacjom w zakresie struktury i sposobu sprawowania rządów.
- **Mobilizacja publicznych i prywatnych inwestycji w celu wsparcia rozwoju europejskiej gospodarki.** Większa konwergencja inwestycji publicznych i prywatnych, wykorzystujących między innymi prywatne oszczędności, sprzyjałaby tworzeniu miejsc pracy i pomogłaby w zachowaniu europejskiego modelu społecznej gospodarki rynkowej.
- **Ukończenie budowy jednolitego rynku.** Realizacja w pełni jednolitego rynku towarów i usług jest wciąż jeszcze odległa, głównie ze względu na opór ze strony podmiotów zainteresowanych utrzymaniem status quo. Nawet w obszarach, w których urzeczywistnienie jednolitego rynku wydaje się bardziej realne, np. w przemyśle, wymaga ono regularnych aktualizacji w celu uwzględnienia zmian zachodzących na rynku. Tymczasem w sektorze usług, gdzie potencjał wzrostu gospodarczego jest największy, luki powiększają się. Odwrócenie tych tendencji wymaga zdecydowanych działań.
- **Sprawniejsze zarządzanie strefą euro.** Zarządzanie długiem publicznym w strefie euro i jego redukcja, a także skuteczna naprawa systemu bankowego będą wymagały politycznej jedności i determinacji. Zadania krótko- i średniookresowe to koordynacja i realizacja głównych reform gospodarczych w państwach członkowskich i ukończenie budowy unii gospodarczej i walutowej (UGW). Długoterminowy program mógłby obejmować poprawę koordynacji polityki podatkowej i polityki zatrudnienia, tak aby odzwierciedlały one wzmocniony nadzór budżetowy i gospodarczy, postępy w dążeniu do stworzenia obligacji projektowych, a ewentualnie także odpowiednie centralne możliwości finansowania. Przy wdrażaniu takich procesów kluczowe znaczenie ma utrzymanie dostatecznej spójności między strefą euro a państwami do niej nienależącymi.
- **Stworzenie prawdziwej unii energetycznej i przeciwdziałanie zmianie klimatu.** Należy jak najszybciej, a przy tym kompleksowo, rozwiązać problem rozdrobnienia rynku energii i konieczności przejścia na odnawialne źródła energii, realizując strategie polityczne, które pozwolą również zmniejszyć stanowiącą poważne zagrożenie obecną zależność od źródeł zewnętrznych. Należy zwiększyć bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjność. Stworzenie prawdziwej unii energetycznej powinno również korzystnie wpłynąć na unijne starania o ograniczenie emisji w kontekście zagrożeń wynikających ze zmiany klimatu.

(ii) Promowanie społeczeństwa zmian i innowacji

- **Prawdziwa rewolucja cyfrowa.** Unia Europejska i jej państwa członkowskie muszą nadać za liderami w tym zakresie, aby odzyskać pierwszoplanową rolę pod względem innowacji technicznych i przemysłowych, w szczególności w szybko rozwijającym się sektorze cyfrowym. Podstawowe znaczenie będzie miało umożliwienie podmiotom gospodarczym prowadzenia badań na najwyższym poziomie i łatwiejszego wchodzenia na rynek. Osoby fizyczne muszą zacząć stosować nowe wzorce konsumpcji, pracy i komunikacji. Na szczelbu Unii Europejskiej koniecznym krokiem będzie utworzenie jednolitego rynku cyfrowego, tak aby Unia mogła osiągnąć wyższy wzrost bez zadłużenia i obniżyć obecny poziom bezrobocia.
 - **Stworzenie europejskiego obszaru badań i innowacji.** Pomimo istniejących unijnych programów rozdrobnienie badań i rozwoju w sektorze publicznym i prywatnym prowadzi do niewystarczającej efektywności, braku masy krytycznej oraz wielości norm dotyczących produktów. Kluczem do efektywniejszych inwestycji i maksymalnej innowacyjności jest mobilność naukowców między szkołami wyższymi a przemysłem, a także śmiałe inicjatywy.
 - **Nowa koncepcja kształcenia.** Należy rzetelnie oszacować zwrot z inwestycji w kształcenie w całej Europie. Wysoki poziom wydatków nie zapobiega obecnie rosnącemu niedopasowaniu umiejętności, analfabetyzmu cyfrowemu i przedwczesnemu kończeniu nauki, co powoduje wykluczenie wielu młodych, a także starszych pracowników z rynku pracy. Niewystarczające szkolenie językowe ogranicza mobilność pracowników. Europa pozostaje często w tyle w porównaniu z innymi przodującymi lub wschodzącymi gospodarkami pod względem przekazywania kluczowych umiejętności, pomimo wcześniejszych osiągnięć w tym zakresie. Celem nowej polityki w zakresie kształcenia i szkolenia przez całe życie powinno być dążenie do trwałej doskonałości i szerszego uczestnictwa w rynku pracy.
- (iii) Zwalczanie pogłębiających się nierówności i coraz powszechniejszego wykluczenia**
- **Pogłębiające się nierówności** będą coraz bardziej osłabiać spójność w Unii Europejskiej i zagrażać jej pozycji gospodarczej. Unia Europejska nie zdołała jak dotąd doprowadzić do skutecznej reintegracji zawodowej pracowników nisko wykwalifikowanych ani innych grup społecznych najbardziej dotkniętych przez globalizację. Jest nawet gorzej przygotowana na zbliżającą się rewolucję technologiczną, która może drastycznie pogłębić przepaść między tymi, którzy na niej zyskają, a tymi, których sytuacja się pogorszy. Aby uniknąć zaostrenia podziałów społecznych, Unia Europejska oraz jej państwa członkowskie – każde w ramach swoich kompetencji – powinny wspólnie dążyć do: uelastyczenia rynków pracy, wspierania integrującego charakteru systemów kształcenia, zmniejszania barier dla inicjatyw i konkurencji oraz zwiększania inwestycji w opiekę

zdrowotną. Do obywateli dotkniętych lub zagrożonych całkowitym wykluczeniem należy kierować środki, które wyposażą ich w umiejętności poszukiwane na rynku pracy i będą sprzyjały ich włączeniu w aktywne życie społeczności.

- **Zwrot w debacie na temat migracji.** Wiele państw członkowskich Unii Europejskiej znajduje się pod coraz większą presją w związku z wysokim poziomem migracji, która zagraża spójności społecznej. Presja ta, spowodowana szczególnie napływem migrantów z sąsiedztwa południowego, będzie prawdopodobnie nadal rosła w nadchodzących dziesięcioleciach z przyczyn demograficznych i politycznych. Nie ma łatwego rozwiązania tego problemu. Jednocześnie starzenie się europejskiego społeczeństwa oznacza, że w dłuższej perspektywie liczebność populacji w wieku produkcyjnym, umożliwiającej funkcjonowanie gospodarki, będzie coraz niższa. Przed 2030 r. należy zmienić politykę migracyjną, tak aby była bardziej zrównoważona gospodarczo i bardziej humanitarna oraz zarządzana w bardziej przemyślanej sposób.

(iv) Wzmocnienie pozycji jednostki i utrwalenie demokracji

- **Poprawa wyników polityki i zwiększenie odpowiedzialności politycznej.** Coraz bardziej skomplikowana struktura sprawowania rządów i coraz większa ilość informacji sprawiają, że obywatele często tracą z oczu plany i obietnice polityków sprawujących władzę na szczeblu krajowym i europejskim. Wynikający stąd brak zaufania może zagrażać spójności politycznej i społecznej. Należy zastosować integrujące i efektywne środki w celu ochrony i utrwalenia demokracji na wszystkich poziomach, nie podważając jednak wartości reprezentowanych przez obecne systemy sprawowania rządów i ich sprawiedliwego funkcjonowania. Na szczeblu Unii Europejskiej potrzebne są gruntowne reformy, jeśli chodzi o jej interakcje z państwami i obywatelami. Reformy te mogłyby obejmować: jaśniejsze określenie priorytetów, skrupulatne przestrzeganie zasady pomocniczości, funkcjonalną przejrzystość, bardziej przejrzyste systemy komunikacji oraz zmodernizowane systemy sprawowania rządów, w tym lepsze dopasowanie działalności poszczególnych instytucji i wyraźniejszy podział zadań między nimi.

(v) Wzmocnienie roli Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej

- Unia Europejska będzie musiała zmierzyć się z poważnymi wyzwaniami zewnętrznymi związanymi z coraz bardziej niepewną sytuacją na świecie wynikającą z „powrotu geopolityki”, mniejszego zaangażowania Stanów Zjednoczonych i zaostrzających się niepokojów w krajach sąsiednich. Europejczycy będą musieli wziąć wspólnie większą odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo i obronę. Trudno jednak uznać, że Unia Europejska posiada odpowiednią politykę, instrumenty i strategiczną wizję, które są potrzebne do skutecznego radzenia sobie z takimi zagrożeniami. Unia będzie musiała:

- wspierać stabilność i rozwój w ważnym strategicznie, szeroko rozumianym sąsiedztwie, m.in. przez większe zaangażowanie w relacje z najważniejszymi partnerami, a równocześnie przez odwrócenie obecnej tendencji spadkowej w wydatkach na obronność, tak aby chronić bezpieczeństwo Unii Europejskiej i być gotowym do działania, gdy zajdzie taka potrzeba;
- wzmocnić globalny system przez efektywne wprowadzanie ram wielostronnych, które będą dostosowane do nowych warunków wielobiegunowego świata, ale pozostaną oparte na uniwersalnych wartościach;
- rozwijać dotychczasowe sojusze i budować relacje ze wschodzącymi potęgami; należy pogłębiać istniejące partnerstwa strategiczne, a szczególnie kluczowe partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi; tego rodzaju partnerstwa powinny służyć integracji gospodarczej, ale oprócz tego powinny być wzbogacone w stosownych przypadkach o element bezpieczeństwa i obrony, kwestię wzajemnych inwestycji i zarządzanie przepływami ludzi; nie należy izolować rosnących światowych potęg, lecz zachęcać je do nawiązywania relacji i przyjmowania większej globalnej odpowiedzialności; wzrost znaczenia Chin, będący zasadniczym przełomem, wiąże się z koniecznością przemyślenia stosunków Unii Europejskiej z tym państwem w sposób, który będzie odzwierciedlał jego przyszłe znaczenie.

Przeгляд – coraz bardziej złożony, coraz mniej bezpieczny i coraz szybciej zmieniający się świat

*Problemu nie da się rozwiązać na tym poziomie, na którym powstał.
Trzeba wznieść się ponad, poziom wyżej.*

Przypisywane Albertowi Einsteinowi

Nowa era

Ogólnoświatowy proces przemian rozpoczął się na początku lat 90. ubiegłego wieku. Proces ten kiedyś jawił się jako liniowy postęp w kierunku większej demokracji, bardziej otwartych rynków i pokojowej współpracy międzynarodowej, dziś jednak tendencja ta zdaje się tracić na sile. Jest mało prawdopodobne, aby utrzymała się jako wiodący paradygmat do 2030 r.

Jednocześnie dokonują się trzy rewolucje, które najpewniej zmienią strategiczne wyzwania, które będzie musiała podjąć Europa:

Rewolucja gospodarczo-technologiczna: konwergencja technologii cyfrowych, biologicznych i przemysłowych oraz upowszechnienie się cyfrowych narzędzi dostępnych i przystępnych cenowo dla szerokich mas społecznych wszędzie i praktycznie w każdym celu zasadniczo zmieniają sposób funkcjonowania gospodarek i społeczeństw. Nowe „społeczeństwo oparte na wiedzy” oferuje ogromne możliwości pod względem wydajności i przeciętnego wzrostu dobrobytu oraz wzmocnienia pozycji jednostki. Niemniej może ono także wywołać poważne zakłócenia sytuacji społecznej: odnotowujemy już wzrost bezrobocia w zawodach wymagających niskich kwalifikacji i polegających na wykonywaniu powtarzalnych zadań, wzrost nierówności wewnątrz społeczeństw (w większym stopniu niż między krajami) oraz względne zubożenie klasy średniej w krajach rozwiniętych, w tym w Europie.

Rewolucja społeczno-demokratyczna: lepiej ze sobą skomunikowane jednostki, których pozycja zostanie wzmocniona, będą bardziej twórcze, bardziej dynamiczne, mniej przywiązane do jednego miejsca pracy, ale jednocześnie bardziej wymagające i krytyczne. Rewolucja ta mogłaby umożliwić gruntowną odnowę umowy społecznej i wypracowanie nowej formy sprawowania rządów. Utrudni ona jednak opracowywanie umów zbiorowych i kształtowanie wspólnego podejścia za pomocą tradycyjnych struktur partii politycznych lub związków zawodowych. Niechęć do środowisk sprawujących władzę może pogłębiać się przy rosnącej popularności mniej tradycyjnych inicjatyw o zasięgu lokalnym. W każdym razie coraz silniejsze będzie dążenie do zagwarantowania odpowiedzialności i przejrzystości na wszystkich szczeblach sprawowania rządów.

Rewolucja geopolityczna: najprawdopodobniej utrzyma się wysoki poziom wzrostu gospodarczego w Azji, a około dwustuletnia dominacja Europy i Stanów Zjednoczonych na świecie dobiega końca. Wraz z pojawieniem się nowych potęg w Ameryce Łacińskiej i ewentualnie w Afryce świat stanie się bardziej wielobiegunowy. Globalizacja nie będzie dłużej napędzana i zdominowana przez potęgi zachodnie opowiadające się za większą demokracją, bardziej otwartymi rynkami i pokojową współpracą międzynarodową. Ta zamiana paradygmatu może sprawić, że kluczowi aktorzy, tacy jak Stany Zjednoczone i Chiny, mogą być coraz bardziej

nastawieni na konfrontację. Powojenne ramy współpracy międzynarodowej mogą w wyniku tego znaleźć się pod rosnącą presją, co zagrazi zbiorowej zdolności do efektywnego zarządzania coraz większą współzależnością. Niszczycielskie podmioty niepaństwowe, także i te, których działania podsycane są ekstremizmem religijnym, mogą w coraz większym stopniu wykorzystywać istniejące luki w systemie. Jednocześnie wspólnota międzynarodowa z trudem podtrzymuje lub odbudowuje coraz liczniejsze słabe i upadłe państwa.

W tym kontekście wewnętrznej stabilności Unii Europejskiej i jej państw członkowskich może poważnie zagrażać terroryzm, rosnące nierówności i populizm, a jej bezpieczeństwo będzie wystawione na próbę z powodu destabilizacji sytuacji społeczno-politycznej w krajach sąsiadujących. Unia Europejska będzie musiała zewrzeć szyki i wykorzystać całą swoją odporność, by zachować swoje wartości, dobrobyt i bezpieczeństwo, a być może nawet podtrzymać swoje istnienie w obecnym kształcie.

Przyspieszanie tempa zmian i presja skłaniająca do krótkowzroczności

Istnieje powszechna zgoda co do tego, że rozwój naukowo-technologiczny nabiera coraz większego tempa. Podczas gdy elektryczność potrzebowała ćwierć wieku, aby wejść do powszechnego użytku, od pierwszego sekwencjonowania genomu człowieka do rutynowego stosowania tej techniki upłynęło zaledwie dziesięć lat. W tym krótkim okresie czas i koszty wdrożenia zmniejszyły się dziesięciokrotnie. Nowe technologie przenikają do codziennego życia szybciej niż kiedykolwiek w historii.

Globalizacja powiązana z szybkim rozwojem nowych technologii informacyjnych z dużym prawdopodobieństwem jeszcze zwiększy tempo zmian: informacja w trybie natychmiastowym obiega media i sieci społecznościowe; spółki działają w warunkach coraz większej presji ze strony udziałowców; życie zawodowe staje się coraz bardziej intensywne. Wszystkie te elementy powodują, że kluczowe decyzje we wszystkich sektorach społecznych, gospodarczych i politycznych skupiać się będą w głównej mierze na perspektywie krótkoterminowej. Ten stan rzeczy będzie w coraz większym stopniu źródłem podatności na zagrożenia.

Zarządzanie złożonością

Złożoność stanowi już część codziennego życia wielu ludzi i do 2030 r. z pewnością stanie się jeszcze bardziej wszechobecna². Proces ten napędzany jest przez kilka sił, w tym stale rosnące w społeczeństwach potrzeby środowiskowe i społeczne oraz powszechne apetyty na większą liczbę dóbr konsumpcyjnych oraz mocniejsze doznania i więcej przyjemności. Wynika on także w pewnej mierze z mobilności osób i towarów oraz możliwości skorzystania z kilku scenariuszy życiowych ciągu jednego życia. Złożoność zaczyna się zatem od jednostki.

² Sekretariat Generalny Parlamentu Europejskiego, „The European Parliament 2025: Preparing for Complexity” („Parlament Europejski w 2025 r.: przygotowując się na złożoność”), 2012.

Złożoność wynika także z trudnych i niejasnych procesów i formuł związanych z kluczowymi kwestiami i wydarzeniami. Przykładowo mechanizmy kryzysu gospodarczego są trudne do zrozumienia nawet dla ekspertów, którzy często nie są w stanie zgodnie przedstawić spójnej wersji. W związku z tym ludzie nie są w stanie zrozumieć, co wpływa na jakość ich życia w różnych obszarach, jak na przykład kształcenie lub produkcja, czy też na zapewnianie dóbr publicznych, co pociąga za sobą frustrację.

Niemniej zwiększona niepewność może także pobudzać innowacyjność i kreatywność oraz otwierać drogę do innej przyszłości; złożoność może poszerzyć spektrum możliwych działań oraz zwiększyć intensywność życia społeczno-gospodarczego. Nowe metody i narzędzia, zwłaszcza duże zbiory danych i sztuczna inteligencja, zapewnią nowe sposoby zarządzania zarówno niepewnością, jak i złożonością.



Elastyczne i łatwo dostosowujące się struktury

Szybko zmieniający się, bardziej złożony i wielowymiarowy świat wymagać będzie elastycznych i łatwych do dostosowania struktur, które przejmą kontrolę nad nowym otoczeniem, nie niszcząc go przy tym.

Świat przyszłości łączący zmienność, nieprzewidywalność i złożoność wymagać będzie podejść interdyscyplinarnych, które umożliwią wyprzedzanie zdarzeń, ułatwią reagowanie i zbudują odporność. Świat ten wymaga przede wszystkim priorytetowego potraktowania długoterminowych celów i strategii. Postulat ten nie jest tak powszechnie uznawany, jak być powinien: utrzymywanie się podejścia krótkowzrocznego sugeruje, że obecne struktury polityczne i biznesowe nie sprzyjają takiej postawie. Organy publiczne muszą zastanowić się, w jaki sposób zachęcać do stosowania długoterminowych strategii i innowacji oraz jak nagradzać taką postawę³.

³ Oxford Martin Commission for Future Generations, „Securing the long term in national and international decision making” („Zapewnienie podejścia długoterminowego w krajowym i międzynarodowym procesie decyzyjnym”), 2014. Sprawozdanie „Now for the Long Term” („Czas na podejście długoterminowe”) powstało jako wynik rocznego procesu i debaty pod przewodnictwem Pascala Lamy’ego na temat sukcesów i porażek w stawianiu czoła globalnym wyzwaniom w ostatnich dziesięcioleciach. W sprawozdaniu zawarto apel o gruntowną reorganizację polityki i biznesu, tak aby uwzględniały one myślenie dalekowzroczne, oraz przedstawiono praktyczne zalecenia dotyczące działań mających na celu stworzenie bardziej odpornej i zrównoważonej przyszłości sprzyjającej włączeniu społecznemu.

Wzrost znaczenia obywateli

Jednym z głównych czynników zwiększających złożoność będzie wzrost znaczenia obywateli, którego siłą napędową będzie wzmocnienie pozycji zwykłych ludzi z punktu widzenia politycznego i gospodarczego. Fakt ten powszechnie przypisuje się zjawisku pogłębionej demokratyzacji w krajach rozwiniętych, powstaniu nowej klasy średniej w krajach rozwijających się oraz ogólnosiwiatowemu dostępowi do technologii i informacji.

Wzmocnienie pozycji obywateli może – choć nie musi – prowadzić do dalszego rozpowszechniania na świecie zachodnich wartości, ale niezależnie od tego będzie prowadzić do większych oczekiwań i żądań w zakresie praw jednostki na całym świecie i we wszystkich obszarach: gospodarczym, prawnym i kulturowym. W 2030 r. jeszcze większa liczba osób będzie chciała swobodnie decydować o własnym życiu, wyborze partnera, rozstaniu się ze współmałżonkiem lub strukturze rodziny. Jako konsumenci ludzie będą oczekiwali dostępu do towarów, podróżowania i nowych rozwiązań technologicznych. Jako obywatele będą natomiast chcieli, by rządziła nimi odpowiedzialna klasa polityczna.

Siłę ludzi wynikającą z decydowania można rozpatrywać w trzech aspektach: (i) rozwoju potencjału jednostki, (ii) siły, którą daje ten potencjał, oraz (iii) oddziaływania na systemy publiczne i prywatne.

Do 2030 r. wzrost znaczenia jednostki z dużym prawdopodobieństwem wpłynie na wszystkich graczy – państwa, rynki, przedsiębiorstwa i media:

- dokonywane przez ludzi podczas zakupów wybory będą siłą napędową światowej gospodarki, dla której głównym motorem jest konsumpcja znacznie liczniejszej klasy średniej;
- większa kontrola publiczna nad strukturami instytucjonalnymi ograniczy swobodę rządów i przedsiębiorstw;
- mobilność i łączność – fizyczna, polityczna i intelektualna – będą wspierać niezależność jednostki;
- zmieniające się postawy oraz zaspokajanie oczekiwań ludzi i działanie w ich interesie będą pobudzać oddolną mobilizację polityczną i proces decyzyjny.

Będzie to miało stale rosnący wpływ na utrzymywanie równowagi sił, metody sprawowania rządów i modele gospodarcze. Obywatele w 2030 r. będą w stanie przekształcać gospodarkę wraz ze wzrostem znaczenia gospodarki dzielenia się (np. OviShare, wspólne korzystanie z samochodu, Airbnb) oraz na nowo rozdzielać władzę polityczną dzięki większemu uczestnictwu i proponowaniu innowacyjnych rozwiązań mających zaspokoić potrzeby społeczne.

Niemniej ten proces wzmocnienia pozycji jednostki będzie nierównomierny, ponieważ nierówny będzie dostęp do technologii i informacji. Niektóre grupy społeczne zostaną zmarginalizowane i będą miały poczucie, że w wyniku tempa zmian zostały w tyle, zagubione w złożoności i niepewności

życia codziennego. Wyzwaniem będzie zadbanie, aby polityka ułatwiała dostosowanie do życia w społeczeństwie i włączenie społeczne także tych zmarginalizowanych grup, co zapobiegnie wystąpieniu zagrożeń systemowych. Mimo że ta tendencja faktycznie zachęca społeczeństwa do zwrócenia się z biegiem czasu w stronę wartości demokratycznych, zwłaszcza poszanowania praw człowieka i praworządności, to postęp nadal może być powolny i nierównomierny. Rosnąca siła obywateli z bardzo dużym prawdopodobieństwem napotka opór, między innymi dlatego, że w niektórych państwach klasa średnia będzie postrzegała ustroje autorytarne jako systemy najlepiej chroniące jej interesy.

Wzrost znaczenia jednostki może w związku z tym nieść ze sobą ryzyko niestabilności, ale także wyjątkową szansę dla Europy. Europejska historia i różnorodność – być może w większym stopniu niż jakkolwiek inna – stanowi podatny grunt dla inteligentnych odpowiedzi na nowe oczekiwania. Atuty Europy – przejrzystość, decentralizacja, różnorodność, kultura, bezpośrednia demokracja przedstawicielska na szczeblu krajowym i unijnym – mogą pomóc w uwzględnieniu nowych oczekiwań jednostek w inteligentny sposób oraz stworzeniu nowego modelu, który może nawet nadawać się do upowszechnienia na większą skalę w innych krajach i regionach.

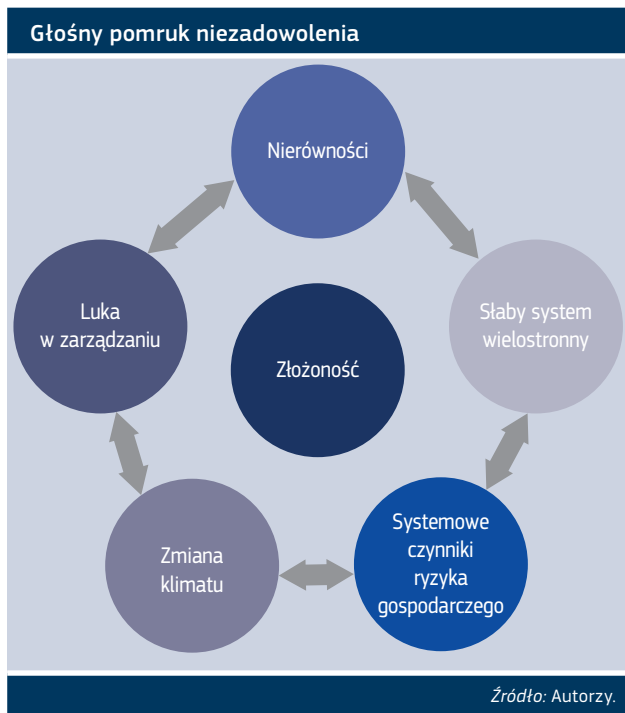
W okresie do 2030 r. mogą wystąpić nowe oczekiwania dotyczące większej sprawiedliwości społecznej, wolności politycznej i wydajności gospodarczej, podobne do tych, z którymi mieliśmy do czynienia podczas arabskiej wiosny lub protestów na Ukrainie. Jednocześnie tradycyjne instytucje funkcjonujące w ugruntowanych demokracjach stoją w obliczu wyzwań, a nawet ryzyka odrzucenia przez nowe ruchy polityczne w Europie i Stanach Zjednoczonych. Ruchy te mogą być popierane przez różne grupy społeczne domagające się radykalnych cięć w świadczeniach państwa opiekuńczego lub lepszego wsparcia i ochrony dla tych, którzy w wyniku zmian społeczno-gospodarczych pozostali w tyle.

Wyrażenie indywidualnych oczekiwań – nie wspominając już o ich zaspokojeniu – w instytucjach społecznych nie jest łatwym zadaniem, nawet w warunkach polityki demokratycznej. Systemy polityczne o dużej bezwładności stanowią przeszkodę, podobnie jak przeszkodą są trudności w uwzględnianiu pełnego spektrum indywidualnych interesów w działaniach zbiorowych. Spora część wyrażanego ostatnio niezadowolenia z demokracji na szczeblu regionalnym, krajowym i kontynentalnym wynika z faktu, że systemy polityczne postrzegane są jako odległe, niesprawne lub skorumpowane.

Globalne zarządzanie jest nadal w najlepszym przypadku nieadekwatne, a w najgorszym – dysfunkcyjne. W perspektywie 2030 r. jest bardzo mało prawdopodobne, aby ludzie zyskali możliwość korzystania z globalnego obywatelstwa lub bezpośredniego wpływu na kształt porozumień między dużymi państwami, choć nadal może rosnąć wpływ dobrze zorganizowanych grup nacisku. Niemniej w ujęciu ogólnym przepaść między oczekiwaniami obywateli a odpowiedziami oferowanymi przez globalny system polityczny zwiększy poziom niezadowolenia społecznego i wywoła ogólnosiwiatową frustrację. Na szczeblu lokalnym ten brak symetrii może w skrajnych przypadkach wywoływać nastroje rewolucyjne.

„Głośny pomruk niezadowolenia”?

Złożoność i niepewność zwiększają potencjalny wpływ poważnych kryzysów na szczeblu lokalnym i globalnym, które mogą zostać wywołane przez następujące zjawiska:



- wzrost gospodarczy w krajach wschodzących, który powoduje rozczarowanie, frustrację i zmienność polityczną;
- zmiana klimatu, która w największej mierze dotknie najbardziej narażone obszary i społeczności na świecie oraz może mieć poważne skutki pod względem migracji oraz perspektyw i wydajności gospodarki;
- zwiększające się nierówności – zarówno rzeczywiste, jak i odczuwane – dodatkowo pogłębione przez brak możliwości awansu z jednej warstwy społecznej do drugiej;
- słabość systemu wielostronnego, jeśli chodzi o zapewnianie pokojowego rozwiązywania konfliktów i poszanowanie wspólnych wartości.

Na kolejnych stronach niniejszego raportu przedstawiono analizę kluczowych tendencji globalnych, które leżą u podstaw tych zagrożeń, oraz ich głównych skutków dla Europy. Zamierzeniem autorów jest przedstawienie długoterminowej perspektywy i materiału do przemyśleń obszerniejszego niż ten, który jest zwykle dostępny dla instytucji politycznych i ich przywódców. Jeśli decydenci zdecydują się z niego skorzystać, może on okazać się przydatnym narzędziem, umożliwiając im wyprzedzanie zdarzeń i reagowanie na zmiany.

Pięć najważniejszych tendencji globalnych do 2030 r.

WPROWADZENIE

Tendencje

W świecie, który charakteryzuje się szybkimi zmianami i znaczącym prawdopodobieństwem wystąpienia poważnych zakłóceń, starać się wybiec myślą w przyszłość do roku 2030 jest równie trudne, co nieodzowne. Niezależnie od tych trudności można jednak wyróżnić pięć ogólnych tendencji:

1. Ludzkość starzeje się i bogaci, klasa średnia staje się coraz liczniejsza, a nierówności społeczne pogłębiają się.
2. Środek ciężkości gospodarki i władzy politycznej przesuwa się w kierunku Azji. Zrównoważony rozwój światowej gospodarki jest w coraz większym stopniu zagrożony ze względu na problemy i słabości związane z procesem globalizacji.
3. Rewolucja w dziedzinie technologii i ich zastosowań wywołuje zmiany w społeczeństwie pod niemal każdym względem. Cyfryzacja jest sprawcą, a radykalna, rewolucyjna zmiana – konsekwencją.
4. Gospodarowanie kurczącymi się zasobami staje się coraz trudniejsze w kontekście rosnącego zużycia energii i zmieniających się modeli produkcji.
5. Wzajemnej zależności krajów, która w zglobalizowanym świecie stała się faktem, nie towarzyszy wzmocnienie globalnego sprawowania rządów. Światowy ład jest coraz bardziej niestabilny i nieprzewidywalny.

Uwaga: Przedstawiona poniżej analiza jest ostrożna i jest próbą przyjęcia przekrojowego lub multidyscyplinarnego podejścia, które ma wskazać to, co wiemy, a także to, o czym wiemy, że tego nie wiemy, i w stosownych przypadkach podjąć twórczą refleksję o sprawach, co do których nasza niewiedza nie jest nam jeszcze znana. Te trzy kategorie informacji definiujemy zgodnie ze stopniem niepewności w odniesieniu do przyszłych wydarzeń. W kolejności rosnącej:

- **Prognozy** na przyszłość z perspektywy dzisiejszego świata – niektóre z tych prognoz są oparte na solidnych podstawach, tak jak w przypadku tendencji demograficznych, niektóre natomiast będą przynajmniej w dużym stopniu zależą od obecnej sytuacji, tak jak w przypadku rozwoju nowych technologii.
- **Niepewności** – tendencje i wyzwania, których istnienia jesteśmy świadomi, chociaż nie wiemy dokładnie, w którym kierunku się one rozwiną. Przykładem są zmiany geopolityczne czy społeczne lub reakcja na zmianę klimatu.
- **„Zakryte karty”** – kwestie, które w dużej mierze są przedmiotem spekulacji lub ostrzeżeń przed ewentualnymi zagrożeniami i dotyczą wydarzeń mało prawdopodobnych, ale wywołujących głębokie i radykalne skutki lub przebiegających w sposób gwałtowny. Rozważanie tych kwestii powinno sprzyjać lepszemu zrozumieniu bieżących zagadnień i wspierać twórcze myślenie, umożliwiając większe otwarcie na ewentualność znaczącej zmiany.

Tabela 1. Globalne i europejskie tendencje oraz niepewności

	ŚWIAT		EUROPA	
	GLOBALNE TENDENCJE <i>jako prognozy</i>	Niepewności	TENDENCJE W UII EUROPEJSKIEJ <i>jako prognozy</i>	Niepewności
Sprawy ogólne	Złożony, podatny na zagrożenia, niestabilny i mało bezpieczny świat. Epoka braku bezpieczeństwa.	<i>Ryzyka systemowe związane z krajami wschodzącymi, powodujące hamowanie globalnego wzrostu.</i>	Integracja strefy euro, otoczenie niezapewniające bezpieczeństwa, niski wzrost.	<i>Zdolność do zmiany? Nagromadzenie się zagrożeń? Zmieniająca się etyka/wartości?</i>
Gospodarka	Globalne starzenie się.	<i>Pogorszenie koniunktury gospodarczej w Chinach i związane z tym konsekwencje systemowe? Globalna zmiana alokacji przepływów inwestycyjnych? Rewolucja technologiczna w dziedzinie energii lub łączności?</i>	Niezrównoważony charakter obecnie funkcjonujących systemów zabezpieczeń społecznych. Kurcząca się liczba ludności aktywnej zawodowo. Potrzeba przeprowadzenia reform strukturalnych w zakresie alokacji inwestycji i oszczędności. Kluczowe znaczenie kształcenia w starzejącym się społeczeństwie.	<i>Ogromny wzrost wydajności w sektorze publicznym? Gruntowne przekształcenia gospodarki w wyniku rewolucji technologicznej?</i>
	Coraz większa rywalizacja o energię, surowce i inne zasoby naturalne.	<i>Wpływ gazu łupkowego, inteligentnych sieci, nowych odnawialnych źródeł energii? Skutki zmiany klimatu? Wpływ klasy średniej?</i>	Kryzys dotyczący koszyka energetycznego w wielu państwach członkowskich.	<i>Ukończenie budowy ogólnoeuropejskiej sieci energetycznej? Zakłócone bezpieczeństwo dostaw energii?</i>
	Delewarowanie finansowe i interwencje państwa.	<i>Wojny walutowe? Ryzyka systemowe związane z systemami finansowymi w krajach wschodzących?</i>	Powolny recykling aktywów o obniżonej jakości. Umiarkowany wzrost bez zadłużenia. Integracja strefy euro.	<i>Koniec wolnych rynków kapitałowych? Euro bez reform strukturalnych?</i>
	Zwiększona konkurencja na rynkach eksportowych na linii północ-południe i południe-południe. Wzrost znaczenia rozwiązań regionalnych.	<i>Geopolityzacja handlu? Hamowanie globalizacji?</i>	Unia Europejska pozostaje jedną z najbardziej otwartych gospodarek, narażonych na załamania koniunktury w handlu światowym.	<i>Skutki partnerstwa w dziedzinie handlu i inwestycji ze Stanami Zjednoczonymi? Umowy o wolnym handlu z Chinami/Rosją? Czy Unia Europejska wraz ze Stanami Zjednoczonymi nadal będzie wyznaczać standardy?</i>
Technologie	Technologie konwergencyjne. Zakłócenia modeli biznesowych we wszystkich rodzajach usług.	<i>Pełnowymiarowa rewolucja przemysłowa (a następnie społeczna)? Poziom zakłóceń i powstające możliwości?</i>	Ciągle istnieje potencjał umożliwiający nadrobienie zaległości. Rynki podzielone na klastry w celu stworzenia innowacyjnych koszyków (usług/produktów). Kluczowe znaczenie będzie miało kształcenie.	<i>Skuteczna cyfryzacja i dalsza integracja jednolitego rynku, w tym usług?</i>
Spółczeństwo	Rosnące znaczenie gospodarczej klasy średniej. Pogłębiające się nierówności. Rosnące niezadowolenie. Wzrost pozycji jednostek. Regionalizacja szlaków migracyjnych (na linii południe-południe i północ-północ).	<i>Epoka rewolucji? Jednostki kwestionujące zastane struktury społeczne? Rosnący w siłę nacjonalizm i ekstremizm (religijny)?</i>	Zwrócenie się w stronę globalnej klasy średniej, zagrożenia dla europejskiej klasy średniej. Pogłębianie się nierówności. Społeczeństwo oparte na kreatywności. Unia Europejska w dalszym ciągu będzie punktem docelowym dla migrantów z krajów sąsiadujących.	<i>Efekt rozlewania się niestabilności w krajach wchodzących na inne kraje? Odporność/zdolność dostosowawcza instytucji politycznych?</i>
Stosunki zewnętrzne	W większym stopniu wielobiegunowe, lecz w mniejszym stopniu wielostronne. Powrót do polityki siłowej.	<i>Gruntowne globalne przetasowania geopolityczne? Powstanie nowych wielostronnych instytucji pod auspicjami państw BRICS?</i>	Zmniejszenie wydatków na wojskowość. Uzależnienie od dostaw energii i sprzętu wojskowego. Zwrot USA ku Azji.	<i>Przyszłość NATO? Fragmentaryzacja Unii Europejskiej? Przywództwo Unii Europejskiej na scenie światowej?</i>
	Nowe konflikty (zwłaszcza kłeski żywiołowe i ich skutki). Utrzymuje się globalny brak bezpieczeństwa, któremu towarzyszą większe zaburzenia wywołane przez niepaństwowe grupy rebelianckie stosujące przemoc.	<i>Terroryzm, napięcia polityczne. Niestabilność, niski wzrost?</i>	Wpływ na samą Unię Europejską (jej granice, proces integracji). Europejska polityka sąsiedztwa przechodzi trudności.	<i>Brak bezpieczeństwa wewnętrznego i bezpieczeństwa energetycznego?</i>

KLUCZOWA TENDENCJA GLOBALNA 1

Zamożniejsza i starzejąca się ludzkość charakteryzująca się coraz liczniejszą globalną klasą średnią i większymi nierównościami

Nierówność jest naprawdę szkodliwa dla postępu ludzkości.

Kang Youwei

ŚWIAT W ROKU 2030

Prognozy

- Starzenie się ludzkości będzie zjawiskiem ogólnosiwiatowym. Wzrost liczby ludności świata zwolni, a liczba ta osiągnie szczytową wartość – najprawdopodobniej w ciągu 20 lat – na poziomie ok. 8,3 mld ludzi.
- Nowa, globalna „klasa średnia” w krajach wschodzących będzie szybko się rozrastać, głównie w miastach, a w szczególności w Azji.
- Ta nowa grupa – dynamiczna i sprawnie posługująca się technologiami – będzie szczególnie podatna na zagrożenia i dotkną ją pogłębiające się nierówności i zjawisko starzenia się na niespotykaną wcześniej skalę.
- Nierówności występujące wewnątrz krajów upowszechnią się na skalę ogólnosiwiatową.
- Może dojść do dalszego zintensyfikowania zjawiska migracji, w szczególności na szlakach południe-południe.

Niepewności

- Starzenie się w gospodarkach wschodzących może negatywnie wpłynąć na ich wzrost gospodarczy i stabilność wewnętrzną.
- Pogłębiające się nierówności w dostępie do zasobów (kształcenia, świadczeń zdrowotnych) mogą wywołać głębokie niezadowolenie społeczne.

„Zakryte karty”

- Nieoczekiwane utrzymanie się wzrostu liczby ludności świata do poziomu 11–12 mld ludzi, pociągające za sobą ogromne ujemne skutki dla zapewnienia żywności i opieki zdrowotnej, dostępności energii oraz stabilności.
- Może dojść do wybuchów niekontrolowanych globalnych pandemii pociągających za sobą skutki systemowe.

Starzenie się ludności świata

W okresie do 2030 r. globalna sytuacja demograficzna będzie się nadal zmieniać w związku z wpływem coraz dłuższego średniego trwania życia, spadającej dzietności i rosnącego poziomu kształcenia. Zmiany te wpłyną na modyfikację strukturalnych podstaw ogólnosiwiatowej gospodarki: starzejąca się ludność świata może mieć znaczący wpływ

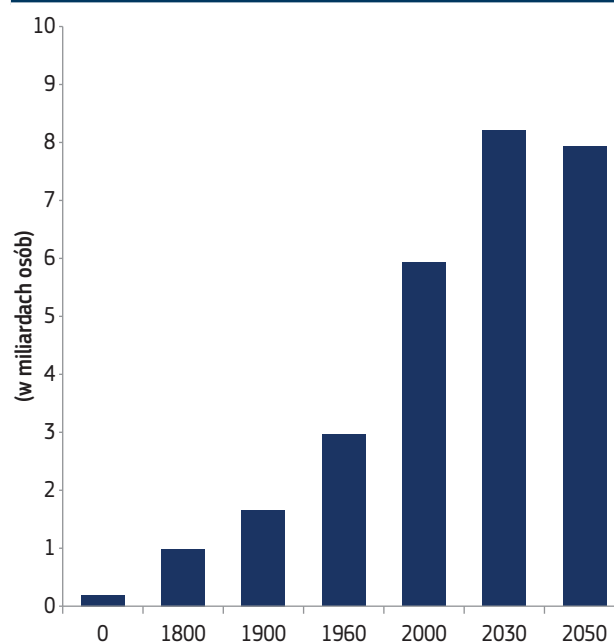
na gospodarki rozwinięte i wschodzące. Jeśli te drugie utrzymają stałe tempo wzrostu, starzeniu się towarzyszyć będzie wzrost znaczenia klasy średniej na świecie.

Skala powszechnego starzenia się społeczeństwa zarówno w krajach rozwiniętych, jak i krajach wschodzących będzie większa niż przewidywano w prognozach na okres do roku 2030. To starzenie się jest konsekwencją faktu, że średnie trwanie życia co dekadę wydłuża się o dwa lata, a towarzyszy temu ogólny spadek współczynnika płodności⁴.

Najnowsze szacunki dotyczące wzrostu liczby ludności świata znacząco różnią się od wcześniejszych prognoz w tej kwestii. Spadek współczynnika płodności w wielu krajach wschodzących może być większy niż prognozowany i może równoważyć utrzymujące się wysokie współczynniki płodności w Afryce Subsaharyjskiej i w Indiach. Biorąc pod uwagę ogólne wydłużenie średniego trwania życia, liczba ludności świata może osiągnąć maksymalny poziom 8,3 mld w okolicach roku 2030. Następnie przestanie ona rosnąć, po czym po raz pierwszy w historii mogłaby zacząć spadać i w konsekwencji pod koniec XXI wieku powrócić do obecnego poziomu.

Zmieniająca się sytuacja demograficzna będzie miała głęboki wpływ na tendencje geopolityczne i gospodarcze na całym świecie⁵.

Rys. 1. Ludność świata (w miliardach)



Źródło: Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

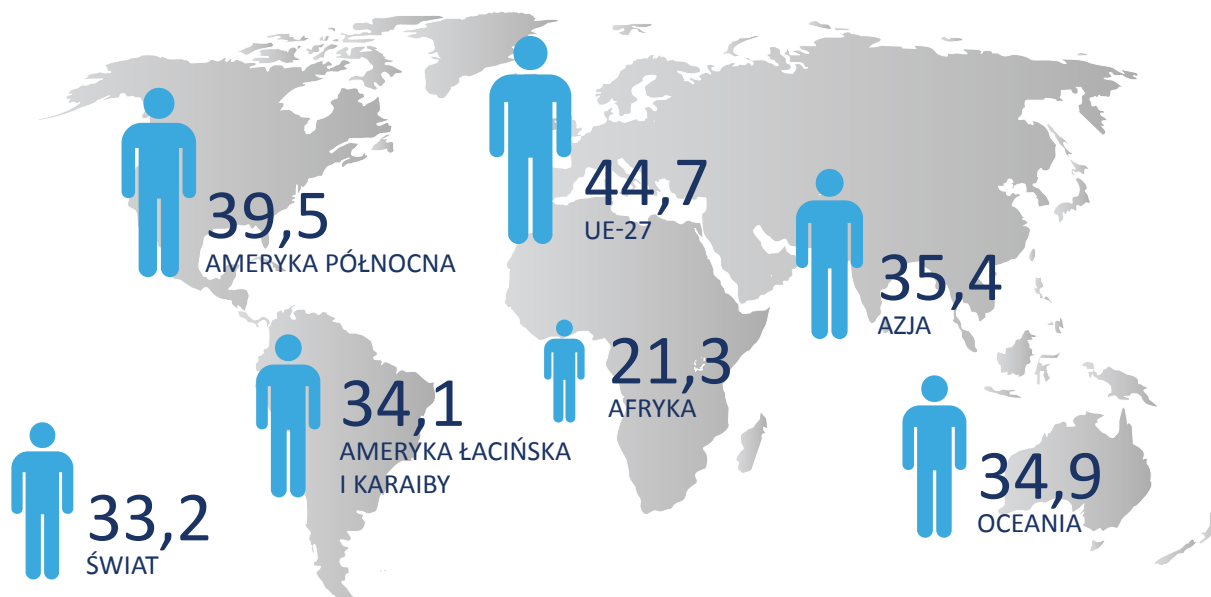
⁴ John Llewellyn, „The Business of Ageing” („Biznesowe podejście do zjawiska starzenia się”), Nomura International, 2008.

⁵ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2014.

„Najstarszym” regionem będzie Europa, w której średni wiek wynosić będzie 44 lata – ponad dwukrotnie więcej niż w Afryce Subsaharyjskiej, gdzie średni wiek wyniesie 21 lat. Osoby w wieku powyżej 65 lat stanowią będą blisko 23 % ludności Unii Europejskiej, podczas gdy obecnie odsetek ten wynosi 16 % (Eurostat, 2013). Przy założeniu, że do 2060 r.

nie nastąpi żadna zmiana w obecnych tendencjach, liczba ludności w Niemczech spadnie z 82 milionów (z czego 20 % stanowią emeryci) do 65 milionów (z czego 30 % stanowią będą emeryci). W okresie między 2035 r. a 2045 r. Francja i Niemcy będą prawdopodobnie miały w przybliżeniu tę samą liczbę mieszkańców – 71 milionów.

Rys. 2. Mediana wieku w poszczególnych regionach świata w 2030 r.



Źródło: Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

Systemowe skutki globalnego starzenia się

Choć odległe w czasie skutki zmian demograficznych są trudniejsze do przewidzenia, mogą one wpłynąć na zmianę ogólnoświatowej sytuacji gospodarczej i politycznej. Z jednej strony starzenie się i spowolnienie wzrostu liczby ludności w większości regionów świata pomogłoby w ograniczeniu ubóstwa, ale z drugiej strony mogłoby także zmniejszyć tempo doganiania krajów rozwiniętych przez kraje wschodzące.

Kluczowa niepewność dotyczy skutków spadku liczby ludności aktywnej zawodowo w Chinach. Do tej pory polityka jednego dziecka wiązała się z masowym starzeniem się społeczeństwa, co może nieść za sobą poważne konsekwencje (zob. rys. poniżej), jeśli kraj ten pozostanie zamknięty na przepływy migracyjne. Bez zmiany tej polityki średnia wieku w Chinach wzrośnie do 2050 r. o 11 lat (i wynosić będzie 46 lat), podczas gdy w Stanach Zjednoczonych wzrost ten wyniesie tylko trzy lata (do 41 lat)⁶.

Zjawisko starzenia się ludzkości z biegiem czasu nasili się: w ciągu następnych 25 lat podwoi się liczba ludzi w wieku powyżej 65 lat, którzy będą stanowić 13 % ludności świata. Podczas gdy Szwecji podwojenie odsetka ludności w wieku powyżej 60 lat z poziomu 7 % do 14 % zajęło 114 lat, taki sam wzrost w Chinach lub Indiach może trwać nie dłużej niż

25–28 lat⁷. W wielu najbardziej rozwiniętych krajach liczba ludności aktywnej zawodowo (osoby w wieku 20–70 lat) już spada, a spadek ten będzie jedynie częściowo równoważony przez rosnący poziom zatrudnienia kobiet i osób starszych. Przemiany demograficzne w krajach południowego wybrzeża Morza Śródziemnego mogłyby przyczynić się do stabilizacji regionu przez zmniejszenie dysproporcji między wzrostem liczby ludności a wzrostem gospodarczym, zwłaszcza w Egipcie.

Powszechne starzenie się prawdopodobnie wywrze znaczący wpływ na ludność aktywną zawodowo, osobiste oszczędności i globalny poziom wydajności. Systemy zabezpieczenia społecznego w krajach rozwiniętych, zwłaszcza w Europie, znajdą się pod presją, w szczególności w sektorze opieki zdrowotnej, oraz będą zmagać się ze skutkami zwiększonej liczby osób w wieku emerytalnym: między 1965 r. a 2005 r. średni wiek emerytalny podniesiono jedynie o sześć miesięcy, podczas gdy średnie trwanie życia wydłużyło się o dziewięć lat⁸. Kraje wschodzące w Azji (z wyjątkiem Indii) będą musiały poradzić sobie z przemianą demograficzną, która wywrze zasadniczy wpływ na ich gospodarki. Starzenie się spowoduje także skutki w dziedzinie migracji i oceny ryzyka społecznego.

⁶ Organizacja Narodów Zjednoczonych, Wydział ds. Ludności, „World Population Prospects: 2012 Revision” („Prognozy dotyczące liczby ludności świata: przegląd w 2012 r.”), 2013.

⁷ John Llewellyn, „The Business of Ageing” („Biznesowe podejście do zjawiska starzenia się”), Nomura International, 2008.

⁸ David Bloom, David Canning, Günther Fink, „Implications of Population Ageing for Economic Growth” („Wpływ starzenia się społeczeństwa na wzrost gospodarczy”), 2011.

Wpływ starzenia się społeczeństwa na gospodarkę w dużej mierze zależy od poziomu wykształcenia: osoby z wykształceniem wyższym będą pracować dłużej, dysponować większymi oszczędnościami i będą bardziej wydajne, w tym po osiągnięciu wieku 65 lat. Wynika z tego, że kraje wschodzące o niewystarczającym poziomie powszechnego kształcenia i spadających współczynnikach urodzeń znajdują się w tym względzie w najtrudniejszej sytuacji: w Chinach połowa osób, które obecnie mieszczą się w przedziale wiekowym 50–65 lat, nie ukończyła szkoły podstawowej. Może powstać coraz liczniejsza klasa uboższych osób starszych.

Być może nawet w większym stopniu niż starzenie się społeczeństwa zagrożeniem jest długoterminowy spadek liczby ludności aktywnej zawodowo, który daje podstawy do obaw o dobrobyt gospodarczy w Europie i jej pozycję na świecie. Kurczenie się liczby ludności aktywnej zawodowo w Europie wywrze spowalniający wpływ na gospodarkę i może skutkować długotrwałą stagnacją, chyba że uda się znacząco podnieść wydajność, a wzrost ten połączyć z ukierunkowanym podejściem do kształcenia i szkoleń. Prawie wszystkie obecne analizy i prognozy przewidują spadek wydajności w nadchodzących dziesięcioleciach, a co za tym idzie – długi okres bez znaczącego wzrostu

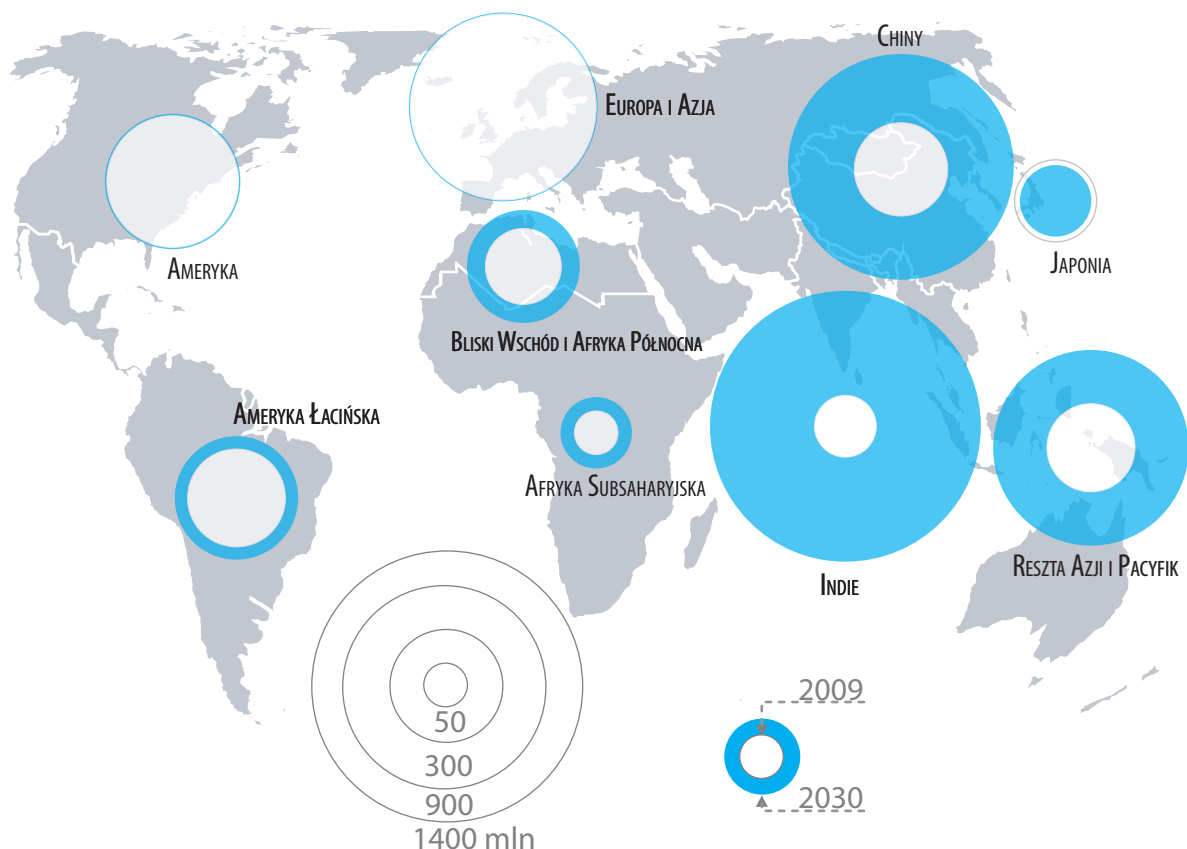
gospodarczego. W połączeniu ze starzeniem się społeczeństwa może to doprowadzić do destabilizacji systemów zabezpieczenia społecznego, nasilenia napięć na rynkach walutowych oraz częściowego utrwalenia wysokich poziomów bezrobocia osób młodych. Połączenie wszystkich tych zjawisk może osłabić spójność społeczną.

Globalna klasa średnia

W obecnych prognozach szacuje się, że liczebność klasy średniej w gospodarce światowej wzrośnie ponad dwukrotnie w latach 2009–2030 z poziomu 1,8 mld do prawie 5 mld. W związku z tym szacuje się, że klasa ta stanowić będzie ok. 60 % ludności świata. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że przeważająca część wzrostu będzie koncentrować się w Azji, gdzie mieszkać będzie 66 % członków tej globalnej klasy średniej.

Klasa ta nie będzie grupą jednorodną – utrzymywać się będzie różnica w sile nabywczej między klasą średnią w krajach rozwiniętych a klasą średnią w krajach wschodzących. Niemniej rozpowszechnienie się klasy średniej będzie odzwierciedlać znaczący wzrost siły nabywczej dużych, uprzednio ubogich grup społecznych, co doprowadzi

Rys. 3. Klasa średnia w 2009 r. i prognoza na 2030 r.



Źródło: OECD, badanie Standard Chartered Research.

Źródło: OECD, badanie Standard Chartered Research.

do większej mobilności i poprawy dostępu do technologii informacyjno-komunikacyjnych. Z dużym prawdopodobieństwem wzrosną także znacząco oczekiwania polityczne.

Założenia leżące u podstaw wzrostu znaczenia dużej, nowej klasy średniej na całym świecie są ściśle powiązane z trwałym wzrostem gospodarek wschodzących. Brak trwałego wzrostu zmieniłyby te prognozy; przykładowo obniżenie wskaźnika wzrostu w Indiach o 1,5 % do 2050 r. przełożyłoby się na ograniczenie wzrostu liczebności klasy średniej w tym kraju aż o 150 milionów ludzi⁹. Realna siła nabywczą nowej klasy średniej będzie w ogromnej mierze zależna od kosztów wykształcenia oraz zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych i zdrowotnych w krajach, w których usługi publiczne obecnie nie istnieją, są słabo rozwinięte lub znajdują się w rękach sektora prywatnego.

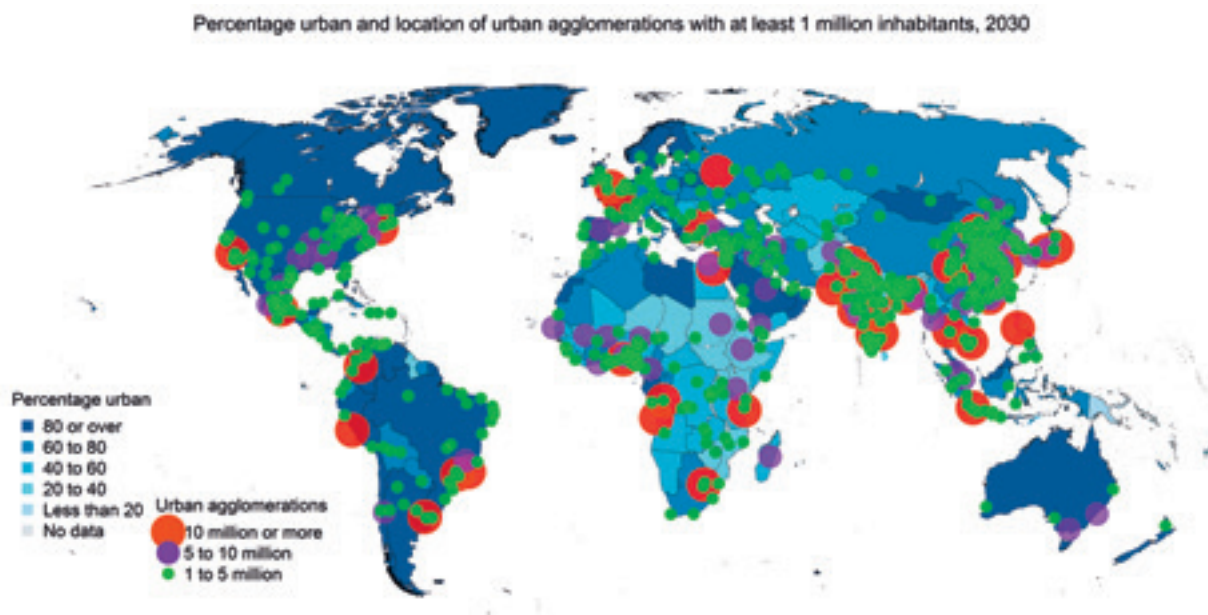
Równoległe będziemy mieć do czynienia z niustannym skokowym wzrostem liczby mieszkańców miast, która przekroczy 6 miliardów w 2045 r. Obecnie 54 % ludności świata mieszka na obszarach miejskich, a zgodnie z szacunkami odsetek ten ma wzrosnąć do 66 % do roku 2050¹⁰. Szacuje się, że do 2030 r. na świecie będzie 41 ogromnych metropolii, każda o liczbie mieszkańców wynoszącej co najmniej 10 milionów¹¹. Z upływem czasu coraz większa część wzrostu miast będzie przypadać na Afrykę i Azję, w miarę jak rozwijać

się będą ośrodki miejskie średniej wielkości¹². Szacuje się, że w Europie, gdzie obecnie 73 % ludności mieszka na obszarach miejskich, do 2050 r. odsetek ten przekroczy 80 %. Jest bardzo prawdopodobne, że znacząco wzrosną bezpośrednio przepływy informacji, handlu i inwestycji między tymi miastami bez większego udziału rządów krajowych¹³.

Szacuje się, że wzrost znaczenia klasy średniej na świecie będzie szedł w parze ze znaczącym wzrostem poziomu wykształcenia – według prognoz w 2030 r. 90 % ludności świata będzie posiadać umiejętność czytania¹⁴ – oraz z ułatwionym dostępem do nowych technologii, co przełoży się na dostęp do internetu dla 50 % mieszkańców globu. Niemniej kwestia jakości i dostępności wykształcenia pozostanie najważniejszą linią podziału między krajami rozwiniętymi i wschodzącymi, zwłaszcza w odniesieniu do starszych grup wiekowych.

Niemniej klasa średnia krajów wschodzących charakteryzować się będzie dużymi dysproporcjami. Mniej zamożna i gorzej wykształcona niż jej odpowiednik w krajach zachodnich, będzie dysponować znacząco mniejszą siłą nabywczą ze względu na przewidywany wzrost kosztów wykształcenia, opieki zdrowotnej i świadczeń emerytalnych. Stabiej rozwinięte systemy zabezpieczenia społecznego zwiększą także

Rys. 4. Perspektywy urbanizacji na świecie do 2030 r.



Data source: World Urbanization Prospects: The 2014 Revision

The boundaries and names shown and the designations used on this map do not imply official endorsement or acceptance by the United Nations.

Źródło: Organizacja Narodów Zjednoczonych, „World Urbanisation Prospects: 2014 Revision” („Perspektywy urbanizacji na świecie: przegląd z 2014 r.”), 2014.

⁹ Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

¹⁰ Organizacja Narodów Zjednoczonych, Wydział ds. Ludności, „World Urbanisation Prospects: 2014 revision” („Perspektywy urbanizacji na świecie: przegląd z 2014 r.”), 2014.

¹¹ Tamże.

¹² McKinsey, „Urban World: Mapping the Economic Power of Cities” („Miejski świat: mapowanie siły gospodarczej miast”), 2011.

¹³ Organizacja Narodów Zjednoczonych, Wydział ds. Ludności, „World Urbanisation Prospects: 2014 revision” („Perspektywy urbanizacji na świecie: przegląd z 2014 r.”), 2014.

¹⁴ Sprawozdanie IUESB dla ESPAS, 2012.

podatność nowej klasy średniej na trudności gospodarcze. Wiele zależeć będzie od tempa, w jakim – po okresie gwałtownej ekspansji – wzrost w gospodarkach wschodzących będzie zwalniać, oraz od poczucia podatności na zagrożenia, jakie może się z tym spowolnieniem wzrostu wiązać. Reakcje mogą obejmować polityczne ruchy protestu lub tendencje o charakterze protekcyjnym. Wreszcie wzrostowi globalnej zamożności mogłoby towarzyszyć dalsze ograniczenie ubóstwa bezwzględne¹⁵.

Skrajne ubóstwo nadal stanowi poważny problem w Afryce Subsaharyjskiej, gdzie aż w 26 krajach mieszka ponad 40 % ludności żyjącej w skrajnym ubóstwie – co jest odsetkiem większym niż w jakimkolwiek innym miejscu na świecie z wyjątkiem Bangladeszu. Największe bezwzględne liczby ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie notowane są w Indiach (33 % całkowitej światowej liczby), Chinach (13 %), Nigerii (7 %), Bangladeszu (6 %) i Demokratycznej Republice Kongo (5 %).

Poziom skrajnego ubóstwa spadł z 36 % ludności świata w 1990 r. do 17,7 % w 2010 r., co oznacza, że nadal 1,2 mld osób żyje za mniej niż 1,25 USD dziennie. Celem jest obniżenie tego poziomu do 9 % w 2020 r. i do 3 % w 2030 r. Niemniej przy obecnym tempie wzrostu i niezmiętej dystrybucji przychodów do 2030 r. uda się osiągnąć obniżenie obecnych poziomów jedynie o 10 %.

Pogłębiające się nierówności

Choć spodziewać się można ogólnego ograniczenia ubóstwa na świecie w miarę nadrobienia zaległości przez gospodarki wschodzące, pogłębiać się będą różnego rodzaju nierówności wewnątrz krajów na całym świecie. W wielu ostatnich badaniach podkreśla się pogłębiającą się nierówność na szczeblu globalnym¹⁶, w tym w krajach rozwiniętych¹⁷, oraz wzrost udziału dochodów i majątku 1 % lub 0,1 % najbogatszych osób w ujęciu globalnym. Tendencja ta utrzymuje się stale przez ostatnich 25 lat i stanowi odwrócenie tendencji do bardziej równomiernej redystrybucji dochodów w krajach rozwiniętych po II wojnie światowej.

Niezależnie od względów natury moralnej i politycznej pogłębiające się nierówności dochodowe stają się problemem o charakterze gospodarczym, ponieważ wywierają szkodliwy wpływ na wzrost i wydajność gospodarczą¹⁸. W warunkach słabej mobilności społecznej może to poważnie zagrozić spójności społeczeństw, niszczyć wzajemne zaufanie i ograniczając zdolność i gotowość do zmiany. W połączeniu z profilami demograficznymi wielu krajów zmiany te stanowią obciążenie dla systemów zabezpieczenia społecznego i wymagać będą znaczących wysiłków w obszarze innowacji społecznych.

Wnioski zawarte w różnych analizach przeprowadzonych w ramach projektu ESPAS są zbieżne w jednym istotnym punkcie: pogłębiające się nierówności stanowią poważne zagrożenie polityczne, społeczne i gospodarcze w nadchodzących latach¹⁹. Ponad dwie trzecie krajów wschodzących i krajów ubogich, w których łącznie mieszka 86 % ludności krajów rozwijających się, doświadczać będzie pogłębiających się nierówności. Nierówności, zwłaszcza te dotyczące standardu życia i poziomu wykształcenia, mogą mieć coraz większy wpływ na modele migracyjne.

Pogłębiające się nierówności dochodowe wpłyną także na kraje uprzemysłowione i mogą osłabić spójność klasy średniej w tych krajach. Skutki takiej sytuacji są dobrze znane: poczucie względnego osłabienia pozycji wśród przedstawicieli klasy średniej, drenaż mózgow i rosąca liczba „nowo zubożonych”, w tym bezrobotnych wykwalifikowanych pracowników i emerytów otrzymujących niskie świadczenia. Wzrostowi osobistej zamożności, zwłaszcza wśród osób najbogatszych (najzamożniejszy 1 % społeczeństwa), sprzyjają systemy podatkowe i systemy zabezpieczenia społecznego, które mają mniej redystrybucyjny charakter. Stawki podatku od majątku i wysokich dochodów w większości państw OECD nieustannie spadają od wczesnych lat 80. ubiegłego stulecia. Już w 2010 r. 10 % najlepiej wynagradzanych osób zarabiało 35 % całkowitych dochodów w Europie i prawie 50 % w Stanach Zjednoczonych. W latach 1979–2007 1 % najbogatszych Amerykanów odnotował wzrost dochodów (po opodatkowaniu i innych odliczeniach redystrybucyjnych) o 275 %, podczas gdy w przypadku 20 % osób najbiedniejszych wzrost ten wyniósł jedynie 18 %²⁰. Jak dotąd ten proces zmian nie doprowadził do pojawienia się zdecydowanych żądań kompensacyjnego podwyższenia podatków. Raczej nadal panuje przekonanie, że podatki publiczne szkodzą konsumpcji i przedsiębiorczości.

Pomimo pewnego polepszenia sytuacji różnice w traktowaniu kobiet i mężczyzn zapewne utrzymają się globalnie w okresie do roku 2030, choć można spodziewać się w tym względzie znaczącej poprawy²¹. Obecnie kobiety stanowią 60 % najuboższej ludności świata oraz dwie trzecie osób niepiśmiennych. Są one niedostatecznie reprezentowane wśród właścicieli domów i na stanowiskach kierowniczych. Różnica w poziomie kwalifikacji między mężczyznami a kobietami prawdopodobnie utrzyma się. Różnice w wysokości wynagrodzeń – również w przypadkach gdy kobiety mają te same kwalifikacje – mogą występować nadal, choć nie będą jednakowe w poszczególnych regionach – na przykład w Afryce Subsaharyjskiej 80 % kobiet otrzymuje zaniżone wynagrodzenie, podczas gdy w Europie Wschodniej i Azji Środkowej w takiej sytuacji znajduje się 20 % kobiet. Takie różnice w wysokości wynagrodzeń mogą doprowadzić do powszechniejszego zubożenia kobiet w wieku powyżej 65 lat.

¹⁵ Bank Światowy, „Prosperity for All: Ending Extreme Poverty” („Dobrobyt dla wszystkich: położyć kres skrajnemu ubóstwu”), 2014.

¹⁶ OECD, „Making Inclusive Growth Happen” („Urzeczywistnienie wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu”), 2014.

¹⁷ Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS.

¹⁸ MFW, „World Economic Outlook” („Światowa prognoza gospodarcza”), 2014.

¹⁹ W szczególności sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

²⁰ Biuro Budżetowe Kongresu (CBO), „Trends in the Distribution of Household Income between 1979 and 2007” („Tendencje w dystrybucji przychodów gospodarstw domowych w latach 1979–2007”), 2011.

²¹ Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

Kolejna forma nierówności, jaką jest przepaść cyfrowa wewnątrz krajów i między nimi, będzie się utrzymywać, gdyż dostęp do sieci wcale nie będzie powszechny. Rozwój technologiczny odgrywa w tym względzie dwie przeciwstawne role. Przynosząc korzyści w pierwszym rzędzie specjalistom korzystającym kompleksowo z sieci i krajom o wysokich dochodach, pogłębia istniejące nierówności społeczno-gospodarcze między jednostkami i krajami. Błyskawiczny rozwój telefonii komórkowej i sektora usług w Afryce, zwłaszcza usług bankowych, jest tylko jednym z przykładów: w latach 2005–2011 wskaźnik dostępu do telefonii komórkowej wzrósł z 12 % do 53,3 %, podczas gdy w przypadku telefonów stacjonarnych wzrost wyniósł jedynie 1,4 %²². Jest również możliwe, że wyraźniej zarysuje się przepaść technologiczna w produkcji przemysłowej i handlu: ci, którzy nie mają dostępu do tych technologii, zostaną odcięci od niektórych rynków światowych i regionalnych. Pozycja społeczeństw krajów wschodzących i rozwijających się, a także ludności z ubogich regionów w krajach rozwiniętych może zostać poważnie osłabiona przez niewystarczający dostęp do sieci i technologii. Jednocześnie osiągnięcia w dziedzinie technologii mogą odgrywać przeciwstawną rolę i przyczynić się do zmniejszenia nierówności.

Zmiany w modelach migracji w związku z możliwą intensyfikacją przepływów migracyjnych między krajami południa

Wzrost znaczenia klasy średniej na świecie i pogłębianie się nierówności wpłyną na globalne ruchy migracyjne. Przepływy migracyjne zmieniają się w taki sposób, że zmniejszy się migracja z południa na północ i wzrośnie przepływ migracyjny między krajami południa. Niektóre kraje wschodzące o rozwijających się gospodarkach prawdopodobnie przezwyciężą własny deficyt migracyjny²³, a towarzyszyć temu będzie rozwój szlaków migracyjnych między krajami południa i utrzymanie wewnętrznych przepływów migracyjnych powiązanych z urbanizacją. Jest możliwe, że w dłuższej perspektywie presja migracyjna ze strony krajów leżących w południowej części basenu Morza Śródziemnego osłabnie w wyniku przemian demograficznych²⁴. Migracje związane ze skutkami zmiany klimatu (uchodźcy ze względów klimatycznych) prawdopodobnie będą odbywać się w głównej mierze w ramach przepływów między krajami południa,

co potencjalnie może wywołać destabilizujące skutki na szczeblu lokalnym.

Na wielu obszarach presja migracyjna wynikać będzie z przewlekłej niestabilności, a niekoniecznie z istnienia otwartego konfliktu. Innymi istotnymi źródłami presji migracyjnej będą kryzysy na obszarach wiejskich, które dodatkowo będą zaostrzane w niektórych miejscach przez pustoszenie i niszczenie terenów uprawnych oraz bezrobocie na obszarach miejskich wśród młodych ludzi, kobiet i wykwalifikowanych pracowników. Podnoszenie poziomu umiejętności czytania i pisanie, ograniczanie ubóstwa bezwzględne i istnienie zorganizowanych kanałów migracyjnych (legalnych lub nielegalnych) w dalszym ciągu sprzyjać będą migracji. Niemniej Europa Zachodnia może nie być już głównym punktem docelowym. Państwa Zatoki Perskiej, wybrzeże Chin i metropolie Azji Południowo-Wschodniej lub Afryki mogą częściowo zająć jej miejsce. Całkowita liczba migrantów może się nie zmniejszyć, ale Europa Zachodnia powinna być stosunkowo mniej oblegana. Paradoksalnie w Europie może wzrosnąć zapotrzebowanie na imigrantów, w tym pracowników o niskich kwalifikacjach, w związku z prognozowanym niedoborem ludności aktywnej zawodowo i wykwalifikowanej siły roboczej²⁵. Niemniej warunki społeczno-polityczne (większy populizm, rosnąca niechęć i obawy wśród klasy średniej) mogą utrudnić rządowi zdobywanie poparcia dla bardziej otwartej i perspektywicznej polityki imigracyjnej.

Wreszcie nowe rozwiązania w zakresie mobilności mogłyby zastąpić tradycyjny model osiedlenia się imigrantów mobilnością zawodową, migracją cyrkulacyjną i migracją krótkoterminową. Kraje tranzytowe stałyby się zatem tymczasowymi krajami przyjmującymi, a kraje będące miejscem osiedlenia się – punktami emigracji. Temu zwiększeniu poziomu indywidualnej mobilności towarzyszyłyby znaczące przepływy wartości materialnych i niematerialnych. Jest prawdopodobne, że migracje cyrkulacyjne, mobilność zawodowa, łączenie rodzin i podróże w obie strony dotyczyć będą coraz większej liczby osób, spowodują nowe ukierunkowanie zasobów i stworzą społeczności transgraniczne między krajami i kulturami – w niektórych przypadkach bardzo od siebie odległymi. Takie płynne i dwukierunkowe przepływy i społeczności będą także trudniejsze do kontrolowania.

²² Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny, ITU, 2013.

²³ Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013. Zob. także: Augur, „Challenges for Europe in the World in 2030” („Wyzwania dla Europy w świecie w roku 2030”), Komisja Europejska, 2012.

²⁴ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013. Zob. także: „Euromed 2030 – Long Term Challenges for the Mediterranean area, report of a Group of experts” („Euromed 2030 – Długoterminowe wyzwania dla obszaru śródziemnomorskiego, sprawozdanie grupy ekspertów”), Komisja Europejska, 2010.

²⁵ Boston Consulting Group, „The Global Workforce Crisis: \$10 Trillion at Risk” („Globalny kryzys siły roboczej: stawką 10 bln dolarów”), 2014.

KLUCZOWA TENDENCJA GLOBALNA 2

Bardziej podatny na zagrożenia proces globalizacji pod przewodnictwem „grupy gospodarczej G3”

Dawniej sprawy tego świata były [...] rozproszone; ale od tamtej pory [...] spajają je wzajemne więzy.

Polibiusz, II w. p.n.e.

ŚWIAT W ROKU 2030

Prognozy

- Środek ciężkości światowej gospodarki będzie nadal przesuwiał się w kierunku Azji.
- Handel towarami może spowolnić, a tymczasem zwiększą się przepływy usługowe i inwestycyjne.
- Państwa wschodzące będą siłami napędzającymi globalne przemiany gospodarcze i polityczne.
- „Gospodarcza grupa G3” – Stany Zjednoczone, Chiny i Unia Europejska – będzie dominować, przy czym oczekuje się, że Chiny wybiją się w tej grupie na pierwsze miejsce.
- Rosnące poziomy emisji dwutlenku węgla będą dodatkowo nasilać globalne zjawisko zmiany klimatu. Negatywne skutki będą bardziej widoczne.

Niepewności

- Spowolnienie gospodarcze w Chinach mogłoby mieć konsekwencje systemowe.
- Niezadowolenie społeczne w krajach wschodzących mogłoby okresowo prowadzić do zakłóceń w ich gospodarkach i wywoływać konflikty regionalne lub globalne.
- Mogłoby dojść do eskalacji napięć dotyczących surowców, energii i zasobów naturalnych, i doprowadzić ewentualnie do konfliktów.
- Możliwa wojna walutowa między dolarem amerykańskim a chińskim yuanem wpłynęłaby na światowe rynki.

„Zakryte karty”

- Globalizacja mogłaby wejść w fazę stagnacji lub nawet w stadium cofania się.
- Poważny kryzys finansowy wywierający wpływ na większość krajów wschodzących.
- Napięcia lub konflikty geopolityczne mające wpływ na gospodarkę światową.
- Poważna destabilizacja sytuacji w Afryce w związku z brakiem poprawy w sprawowaniu rządów.
- Zakres zaangażowania Stanów Zjednoczonych w sprawy światowe.

Dalsze przesunięcie środka ciężkości światowej gospodarki w kierunku Azji

Przesuwanie się środka ciężkości światowej gospodarki w kierunku Azji będzie trwało nadal w okresie do roku 2030 i późniejszym. Siły napędzające wzrost w krajach wschodzących będą nadal działać, choć w wolniejszym tempie, dzięki otwarciu rynków, zwłaszcza w stosunkach na linii południe-południe, podwyższaniu kwalifikacji siły roboczej i wysokiemu poziomowi oszczędności. Upowszechnianie się nowych technologii w tych gospodarkach i społeczeństwach także odegra pozytywną rolę.

Liniowe prognozy przewidywały 21-krotny wzrost chińskiego PKB w latach 2008–2050, podczas gdy w przypadku Europy prognozowano wzrost o 121 % przy założeniu, że roczny wzrost wynosić będzie 2 %. Jednak bardziej realistyczne prognozy uwzględniające kapitał pracy, energię, postęp technologiczny i dostosowanie cen wskazują 16-krotny wzrost w Chinach, 21-krotny w Indiach, dwukrotny w Stanach Zjednoczonych oraz wzrost gospodarki europejskiej na poziomie 40 %²⁶.

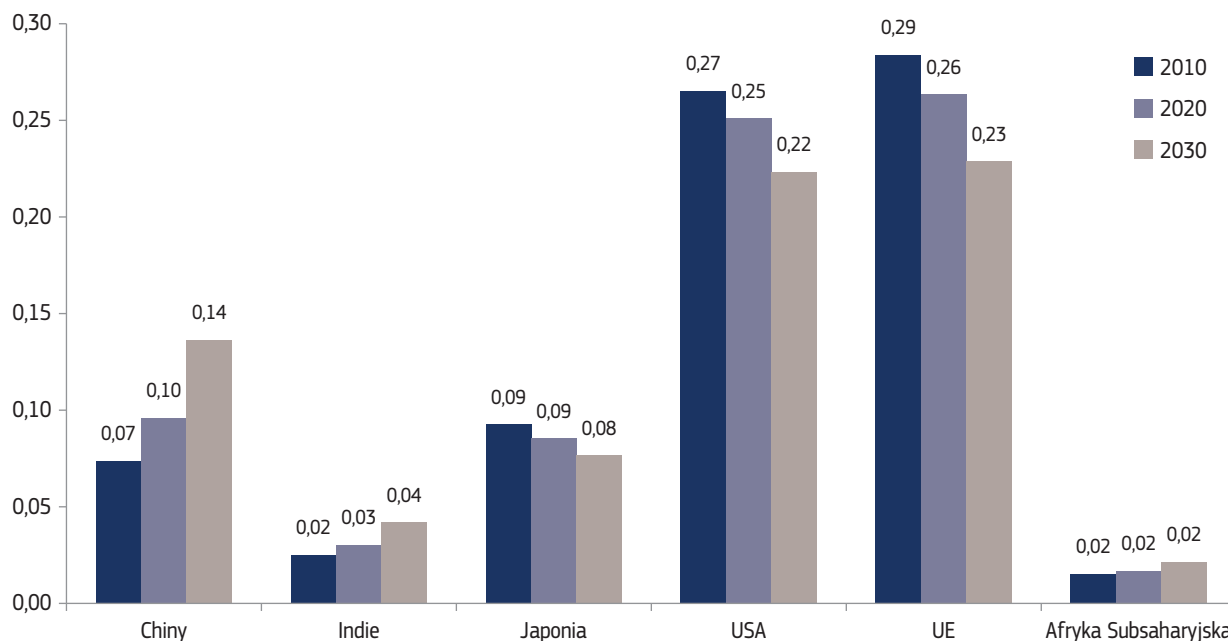
²⁶ Jean Fouré, Agnès Bénassy-Quéré i Lionel Fontagné, „The world economy in 2050: a tentative picture” („Gospodarka światowa w 2050 r.: próba zobrazowania sytuacji”), CEPII, 2010.

Mimo tej zmiany równowagi ekonomicznej trzy gospodarki kontynentalne będą dominować w gospodarce światowej – Stany Zjednoczone, Europa i Chiny. Wzrost znaczenia Chin i innych krajów azjatyckich nie jest nagłą zmianą, lecz odwróceniem historycznej anomalii trwającej dwa stulecia. Azjaci, pod przywództwem Chin i innych potęg regionalnych, zmierzają w kierunku ponownego zajęcia miejsca, które zajmowali w światowej gospodarce aż do XVIII wieku. Kurcząca się przepaść między światem uprzemysłowionym a krajami wschodzącymi stanowi kres monopolu krajów rozwiniętych na zaawansowaną i nowoczesną produkcję oraz świadczenie usług o wysokiej wartości dodanej.

Analizy sporządzone w ramach projektu ESPAS sugerują, że globalny wzrost powinien zostać utrzymany na poziomie ok. 4 % rocznie, a światowy PKB powinien – według szacunków – podwoić się do 2030 r.²⁷ Nie ma wątpliwości, że gospodarki krajów wschodzących będą nadal nadrobić

zaległości dzięki wzrostowi napędzanemu przez otwarcie tych gospodarek na handel, poziomowi oszczędności, inwestowaniu w technologie i rozwijaniu kapitału ludzkiego. Jednak tempo, w którym nadrobią one zaległości, ulegnie prawdopodobnie spowolnieniu, w miarę jak kraje te będą rozwijać się i specjalizować, a dysproporcje między nimi z dużym prawdopodobieństwem pogłębią się. W 2030 r. ludność aktywna zawodowo w Chinach, Indiach i Afryce Subsaharyjskiej może łącznie pięciokrotnie przekraczać liczbę ludności aktywnej zawodowo w Stanach Zjednoczonych i Europie. Niemniej wzrost znaczenia gospodarczego Azji zależeć będzie od stabilności światowego ładu społeczno-gospodarczego oraz od tego, czy kraje wschodzące faktycznie będą w stanie trwale utrzymać swoje osiągnięcia. Kluczowym czynnikiem będzie w szczególności zdolność Chin do przywrócenia równowagi w swojej gospodarce i przeprowadzenia reform instytucjonalnych i politycznych niezbędnych do osiągnięcia stabilności.

Rys. 5. Wkład w skumulowany światowy PKB z podziałem na poszczególne regiony (w poszczególnych dekadach, przy uwzględnieniu stałych cen)



Źródło: Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

²⁷ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013. Tymczasem w sporządzonym przez PWC (2011) dokumencie „The BRICs and beyond: prospects, challenges and opportunities” („Kraje BRIC i szerszy kontekst: prognozy, wyzwania i możliwości”) czytamy: „Zgodnie z prognozami gospodarka światowa ma rosnać w średnim tempie niewiele wyższym niż 3 % rocznie w okresie 2011–2050, podwajając swój rozmiar do roku 2032 i niemal podwajając go ponownie do roku 2050”.

Rys. 6. Środek ciężkości gospodarki światowej między 1 r. n.e. a 2025 r. n.e.



Źródło: „Urban world: Cities and the rise of the consuming class” („Miejski świat: miasta i wzrost znaczenia klasy konsumentów”), czerwiec 2012 r., McKinsey Global Institute. © 2012 McKinsey & Company. Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedrukowano za zgodą.

„Gospodarcza grupa G3” wciąż na prowadzeniu, ale z Chinami na pierwszym miejscu

Stany Zjednoczone, Europa i Chiny będą w 2030 r. generować blisko 55 % światowego PKB. Główna zmiana związana jest z ich wzajemną pozycją względem siebie: szacuje się, że produkt krajowy brutto Chin przewyższy zarówno PKB Unii Europejskiej, jak i Stanów Zjednoczonych. Unia Europejska spadnie na drugie miejsce, a Stany Zjednoczone na trzecie (zob. tabela poniżej).

Przyspieszenie tempa wzrostu w wyniku rozwoju technologii jest w dużej mierze odpowiedzialne za dynamikę tej zmiany: podwojenie PKB w przeliczeniu na mieszkańca zajęło w Zjednoczonym Królestwie 150 lat; Chinom udało się tego dokonać w ciągu pierwszych dziesięciu lat obecnego stulecia.

Pozostając konkurentami, te trzy główne potęgi – Stany Zjednoczone, Unia Europejska i Chiny – będą ze sobą bardzo ściśle powiązane. Otwartą kwestią o zasadniczym znaczeniu pozostaje, w jaki sposób wartość dodana w światowej

produkcji dóbr i usług będzie dystrybuowana. Kluczem do sukcesu będzie między innymi zdolność do świadczenia konkurencyjnych usług, a także jakość przepisów i norm, zasad dotyczących konkurencji i własności intelektualnej. Gospodarki, które będą w stanie narzucić swoje zasady i normy, uzyskają znaczącą i długotrwałą przewagę. Przemawia to na rzecz prowadzenia negocjacji w sprawie transatlantyckiego partnerstwa handlowo-inwestycyjnego (TTIP), które ma strategiczne znaczenie dla przyszłego dobrostanu zarówno w amerykańskiej, jak i w europejskiej gospodarce. Gdyby Chiny wyraziły chęć przystąpienia na późniejszym etapie do takiego systemu wolnego handlu opartego na zasadach, stanowiłoby to niezbędny bodziec pobudzający światowy wzrost gospodarczy i zwiększający stabilność.

Jeśli nie dojdzie do poważnych nieprzewidzianych zdarzeń, Chiny powinny pozostać zdecydowanie największą zaawansowaną gospodarką wschodzącą, ponad 2,5-krotnie większą od gospodarki indyjskiej. Niemniej jest możliwe, że po 2030 r. tempo wzrostu Indii przewyższy tempo wzrostu Chin ze względu na dynamiczny wzrost liczby ludności, choć nie

Tabela 2. Tendencje dotyczące PKB według parytetu siły nabywczej siedmiu największych gospodarek krajowych na świecie

(w mld USD)							
1990		2010		2020		2030	
Stany Zjednoczone	8095	Stany Zjednoczone	13 389	Stany Zjednoczone	15 861	Chiny	31 809
Japonia	4212	Chiny	5180	Chiny	15 211	Stany Zjednoczone	18 659
Niemcy	2356	Japonia	5048	Japonia	7127	Japonia	10 057
Francja	1746	Niemcy	2879	Indie	3420	Indie	6799
Włochy	1539	Francja	2218	Niemcy	3180	Federacja Rosyjska	4548
Zjednoczone Królestwo	1487	Zjednoczone Królestwo	2060	Brazylia	2901	Brazylia	3874
Federacja Rosyjska	814	Brazylia	1920	Zjednoczone Królestwo	2856	Zjednoczone Królestwo	3624

Źródło: Sprawozdanie CEPS-CEPII dla ESPAS, 2013.

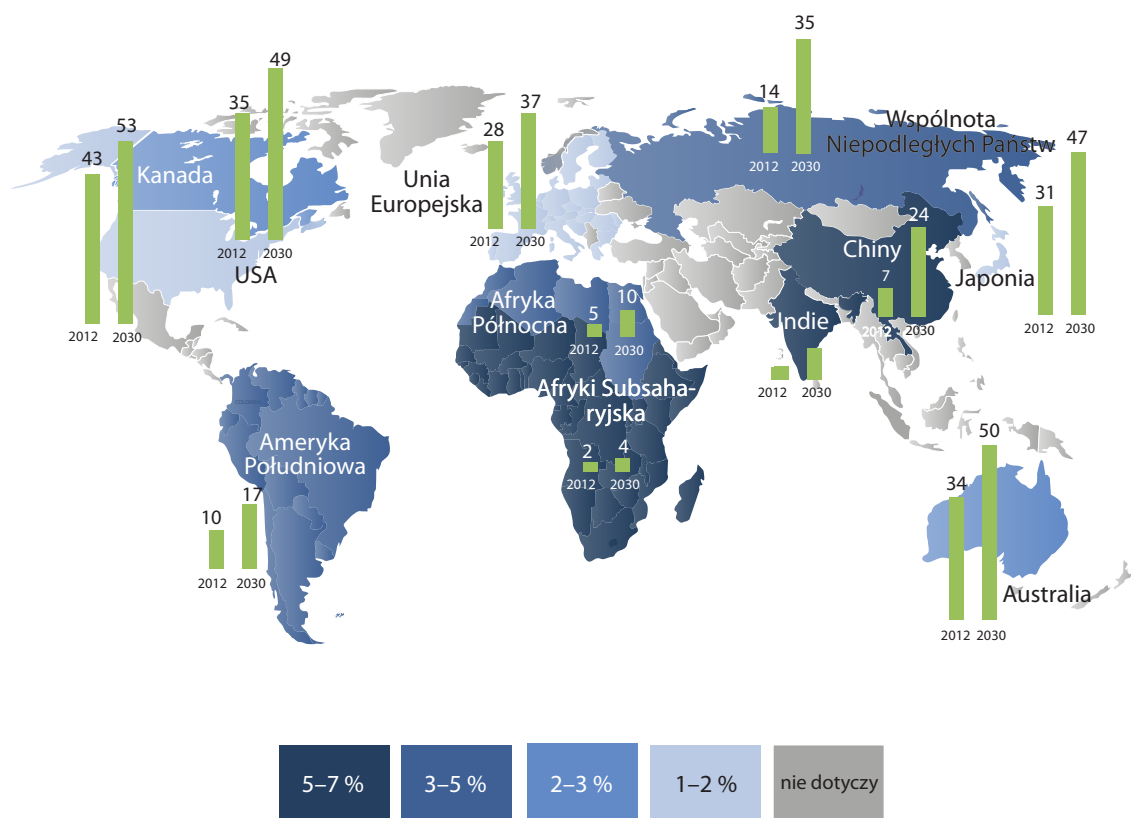
wystarczy to do wyprzedzenia Chin pod względem całkowitego PKB w przewidywalnej przyszłości. Jednocześnie nowe potęgi gospodarcze – zwłaszcza Meksyk i Indonezja – prawdopodobnie pojawią się na arenie i dołączą do grupy krajów w środku stawki, gdzie wciąż znajdować się będą Brazylia, Japonia i ewentualnie Rosja.

Unia Europejska nadal będzie cieszyć się jednym z najwyższych na świecie dochodów w przeliczeniu na mieszkańca, ale niższy względny wzrost oznacza, że jej udział w globalnym PKB skurczy się w latach 2010–2030 z 23,1 % do 15,5 %²⁸. Rzecz

jasna, względne znaczenie obecnych państw członkowskich UE również ulegnie zmniejszeniu w globalnej skali: zgodnie z obecnymi prognozami²⁹ Zjednoczone Królestwo może być jedyną europejską gospodarką nadal znajdującą się w grupie siedmiu największych gospodarek świata (zob. tabela poniżej). Strefa euro generowałaby jedynie 10 % światowego PKB.

Wynika z tego, że ponad 90 % światowego wzrostu PKB będzie mieć miejsce poza Europą³⁰ oraz że kraje wschodzące generować będą połowę światowej konsumpcji. Handel zagraniczny będzie rozwijał się szybciej niż rynek wewnętrzny i stanowić

Rys. 7. Wzrost PKB według parytetu siły nabywczej w 2030 r. (kolor niebieski) oraz PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej w tys. USD (zielone słupki)



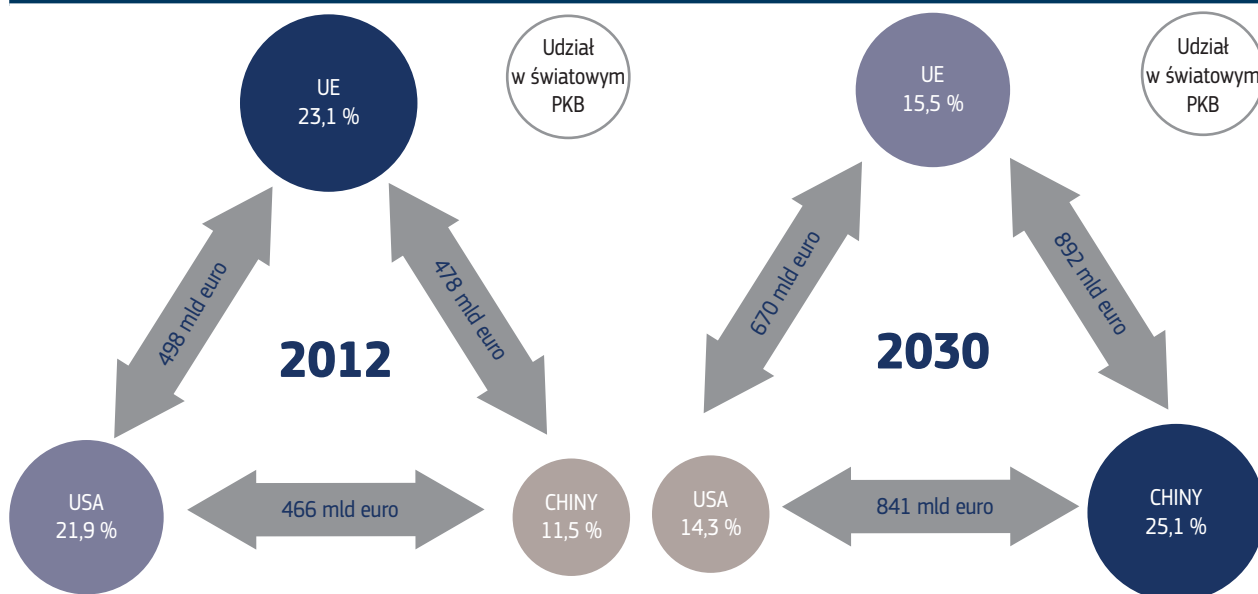
Źródło: Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

²⁸ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

²⁹ Tamże.

³⁰ „Trade, Growth and Jobs” („Handel, wzrost i zatrudnienie”), wkład Komisji przygotowany na posiedzenie Rady Europejskiej, luty 2013.

Rys. 8a. Dwustronne przepływy handlowe i udział trzech potęg gospodarczych w światowym PKB



Źródło: Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

będzie aż 50 % całkowitego handlu w porównaniu z obecnym poziomem 40 %. Wobec relokacji i fragmentacji łańcuchów produkcji usługi związane ze sprzedawanymi towarami (marketing, badania naukowe i rozwój, projektowanie) będą znacząco się rozwijać i staną się istotnym czynnikiem decydującym o konkurencyjności produktów. Bezpośredni i pośredni handel usługami stanowić będzie blisko 50 % wartości przepływów handlowych.

Tak więc w 2030 r. europejska gospodarka może stać się względnie mniejsza i wywierać mniejszy wpływ na kwestie globalne. Może na tym ucierpieć dźwignia stosowana w negocjacjach handlowych, której siła zależy od siły unijnego rynku wewnętrznego.

Spojrzenie z bliska na Stany Zjednoczone – rola USA w systemie globalnym

Jeśli nie wystąpi żaden poważny kataklizm, Stany Zjednoczone nadal będą dominującym supermocarstwem w 2030 r. Będą one jedynym krajem mającym globalny zasięg gospodarczy, militarny, technologiczny i finansowy, akceptowaną na całym świecie walutę i niemający sobie równych system globalnych sojuszy³¹. W związku z tym spoczywa na nich szczególna odpowiedzialność, by hamować zapędy innych usiłujących – dla własnych celów – naruszyć system międzynarodowy oraz by angażować się w istotne przyszłe batalie przy jednoczesnym poszanowaniu i promowaniu tego systemu.

Jednak historia najnowsza pokazuje, że pomimo – czy też właśnie z powodu – swojej szczególnej pozycji dominującej potęgi Stany Zjednoczone niechętnie angażują się w niektóre aspekty systemu wielostronnego – korzystając z niego

instrumentalnie, jak w przypadku wojny w Iraku³², lub wręcz go odrzucając, jak w sprawie Guantanamo. W świecie niełatwo poddającym się jednostronnym wpływom w okresie od chwili obecnej do 2030 r. przywództwo Stanów Zjednoczonych będzie oceniane na podstawie ich zdolności do oparcia się pokusie manipulowania systemem oraz przez pryzmat zaangażowania na rzecz utrzymania aktywnej i odpowiedzialnej roli³³: przeciwdziałania zmianie klimatu; wzmacniania Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, także w celu zachęcania do pokojowego łagodzenia napięć na Morzu Południowochińskim; wspierania zarządzania Arktyką; wspierania procesu integracji Unii Europejskiej jako modelu integracji opartej na zasadach, a także roli Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Decydujący wpływ może wywrzeć również kierunek obrony w TTIP, a w szczególności stopień otwarcia tego partnerstwa w drugim etapie na inne duże kraje.

Najważniejsze wyzwanie stojące przed Stanami Zjednoczonymi dotyczy tego, by polityka wewnętrzna gwarantowała wystarczającą swobodę działania, pozwalającą na odpowiedzialne angażowanie się w kwestie globalne. Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych z niewielkim entuzjazmem odnosi się do globalizacji i jest zmęczona kolejnymi interwencjami zbrojnymi w innych krajach po dekadzie wojen, które nie przyniosły jednoznacznych rezultatów³⁴. Ponadto wysoki poziom długu publicznego, coraz większa polaryzacja

³² Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan jednoznacznie oświadczył w 2004 r., że prowadzona przez Stany Zjednoczona wojna w Iraku była nielegalna: „Wskazałem, że wojna nie była zgodna z Kartą ONZ. Z naszego punktu widzenia i z punktu widzenia postanowień karty wojna była bezprawna”.

³³ Ministerstwo Obrony Zjednoczonego Królestwa, „Global Strategic Trends out to 2045” („Globalne tendencje strategiczne do roku 2045”), 2014.

³⁴ Zob. zwłaszcza brak poparcia społecznego dla polityki zagranicznej wyrażony w badaniu przygotowanym przez German Marshall Fund pt. „Transatlantic Trends 2014” („Tendencje transatlantyckie 2014”).

³¹ Sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013.

i mniejsza efektywność systemu politycznego oraz pogłębiające się nierówności nakładać będą poważne ograniczenia na działania Stanów Zjednoczonych poza ich granicami³⁵.

Główne tendencje omawiane w niniejszym raporcie będą wywierać wpływ na stosunki transatlantyckie na bardzo różne sposoby. Niektóre tendencje mogą zbliżać partnerów po obu stronach Atlantyku, podczas gdy inne mogłyby ich od siebie oddalać.

Zbieżne tendencje transatlantyckie do 2030 r. obejmują wspólne wartości demokratyczne i silne więzy historyczne, kulturowe i ludzkie zacieśniane od ponad dwóch stuleci, prowadzące do szerokiego uczestnictwa w sieciach współpracy transatlantyckiej. Wzmocnienie pozycji jednostki jest istotnym wspólnym dążeniem. Ponadto oba podmioty łączy wspólne zainteresowanie innowacjami na rzecz zrównoważonego rozwoju i stoją one w obliczu wspólnych wyzwań dotyczących rozwiązania przyszłych problemów gospodarczych i finansowych. Choć Stany Zjednoczone i Unia Europejska wspólnie generują jedynie niewiele ponad jedną czwartą światowego handlu, są źródłem ponad dwóch trzecich światowej wartości wychodzących bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) oraz stanowią punkt docelowy dla ponad połowy wartości przychodzących BIZ³⁶. Łączy je również wspólne zainteresowanie efektywnym i wielostronnym łańcem światowym.

Niemniej należy zająć się również ryzykiem pogłębienia się rozbieżności w interesach strategicznych po obu stronach Atlantyku³⁷. Rozbieżności te mogą wynikać z bardzo różnych zdolności obronnych, tendencji demograficznych i profili energetycznych. Jeśli chodzi o profile energetyczne, Europa w najbliższej przyszłości pozostanie mocno uzależniona od importu energii, podczas gdy Stany Zjednoczone szybko stają się praktycznie samowystarczalne w tym względzie. Pod względem strategicznym Stany Zjednoczone posiadają niekwestionowaną przewagę w zakresie działań obronnych, stabilne sąsiedztwo i rosące zaangażowanie w Azji, podczas gdy Europa otoczona jest przez szeroki krąg potencjalnych kryzysów, od Sahelu po Arktykę, i obecnie posiada ograniczoną zdolność do podejmowania wspólnych działań w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. W dziedzinie internetu dominują gracze ze Stanów Zjednoczonych, co kontrastuje z gospodarką europejską, która swoją siłę czerpie z tradycyjnych branży i usług.

Ogólnie rzecz biorąc, po uwzględnieniu powyższych czynników prawdopodobne jest, że – mimo względnego osłabienia – obie strony Atlantyku będą w dalszym ciągu wywierać znaczący wspólny wpływ. W tym kontekście należy zadać pytanie o to, co partnerstwo transatlantyckie mogłoby wspólnie zrobić na rzecz utrzymania spójności systemu międzynarodowego

i zminimalizowania ryzyka przyjmowania rozbieżnych rozwiązań (zob. ramka dotycząca partnerstwa transatlantyckiego).

Spojrzenie z bliska na Chiny – zapowiedź, ale nie gwarancja sukcesu

Wśród głównych przyszłych wyzwań żadne nie będzie miało dla świata większego znaczenia niż zdolność Chin do przeprowadzenia zmian niezbędnych do zarządzania własnym wzrostem gospodarczym i ograniczania ewentualnego spowolnienia tego wzrostu. W 2030 r. chińska gospodarka powinna generować nawet 30 % globalnego wzrostu gospodarczego. Zgodnie z obecnymi tendencjami bezpośrednie inwestycje zagraniczne Chin mogłyby do 2020 r. osiągnąć poziom 1 bln USD, a zdaniem niektórych obserwatorów do 2030 r. Chiny mogłyby odgrywać rolę, którą Zjednoczone Królestwo odgrywało po 1870 r., a Stany Zjednoczone po 1945 r.³⁸.

Obserwowany w ostatnim okresie rozwój Chin jest wyjątkowym osiągnięciem w historii, zarówno pod względem skali, jak i tempa: ponad 600 mln ludzi zostało wydzwigniętych z ubóstwa dzięki rocznemu wzrostowi na poziomie ok. 10 % w ciągu dwóch ostatnich dekad. Niemniej skala stojących przed Chinami wyzwań, a tym samym skala reform, które muszą one podjąć, jest ogromna: Chiny muszą na nowo określić rolę i ograniczenia państwa i sektora prywatnego, zmierzając w kierunku gospodarki rynkowej; zbudować otwarte i innowacyjne społeczeństwo; ograniczyć korupcję i nadużycia do poziomów umożliwiających ich opanowanie; stworzyć prawdziwie niezależny sektor bankowy; zarządzać banką na rynku nieruchomości i bardzo wysokimi poziomami długu publicznego i prywatnego; zapewnić spójność społeczeństwa charakteryzującego się wyraźnymi nierównościami społecznymi i terytorialnymi; zwalczać terroryzm i kontrolować ruchy separatystyczne. Europa i jej partnerzy muszą mieć wyraźną wizję przyszłości Chin, mając na uwadze, że chińskie odpowiedzi na te wyzwania mogłyby unieważnić wszelkie prognozy. Niemniej Chiny pokazały już swoją zdolność do wybiegania w daleką przyszłość i przewyższania w ten sposób wielu problemów. W sprawozdaniu Narodowej Rady Wywiadu z 2000 r. – uwzględniającym perspektywę do 2020 r. – wskazywano wciąż na trudności, które integracja z gospodarką światową stwarzała dla rozwoju chińskiej gospodarki. Niektórzy ekonomiści nadal wyrażają obawy co do zdolności chińskiej gospodarki – pomimo jej nieustannych sukcesów – do zapobiegania zapaści jej modelu wzrostu lub przynajmniej przeciwdziałania poważnemu kryzysowi³⁹.

Przyszły wzrost zależeć będzie od głównych reform politycznych, gospodarczych i społecznych. Jednak w każdym scenariuszu przewiduje się, że tempo wzrostu gospodarczego Chin gwałtownie spadnie w ciągu kilku lat z 10 % do poziomu poniżej 5 %. Przyszłość tego kraju pełna jest niepewności:

■ Niepewności gospodarcze. Przywracanie równowagi gospodarczej przez większe ukierunkowanie na konsumpcję już się rozpoczęło, ale potrzebne będą dalsze wysiłki

³⁵ Na temat sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych zob. w szczególności numer czasopisma „Foreign Affairs” („Polityka zagraniczna”), wrzesień–październik 2014 r. Zob. „America — Land of decay and dysfunction” („Ameryka – Kraina zepsucia i dysfunkcji”).

³⁶ Hamilton and Quinlan, „The Transatlantic Economy 2013, Annual Survey of Jobs, Trade and Investment between the United States and Europe” („Gospodarka transatlantycka w 2013 r. – doroczne badanie porównawcze zatrudnienia, handlu i inwestycji w USA i w Europie”), 2013.

³⁷ Zob. Transatlantic Academy, „Liberal Order in a Post-Western World” („Liberalny łań w zachodnim świecie”), 2014.

³⁸ Arvind Subramanian, „Eclipse: Living in the Shadow of China's Economic Dominance” („Zaćmienie: życie w cieniu chińskiej dominacji gospodarczej”), Peterson Institute of International Economics, 2011.

³⁹ Magnus, „Asia's economic miracle fading” („Schyłek azjatyckiego cudu gospodarczego”), Centre for Economic Reform, 2013.

zmierzające do zwiększenia innowacji i wydajności, zwłaszcza w celu rozwiązania problemu związanego ze skutkami gospodarczymi szybkiego starzenia się społeczeństwa. W ciągu kolejnych pięciu lat liczba emerytów przekroczy liczbę osób wchodzących na rynek pracy. Jeśli nie zostanie przeprowadzone to dostosowanie, chińska gospodarka doświadczy cyklu nadmiernych inwestycji, co dodatkowo ograniczy tempo wzrostu przez dłuższy okres. Trzeba będzie zająć się kwestią wielkości i nieprzejrzystości długu publicznego i prywatnego, tego drugiego zwłaszcza na szczeblu regionalnym. Realna gospodarka rynkowa musi zostać wdrożona w sektorze finansowym. Ogólnie rzecz ujmując, wydaje się pewne, że wartość łańcucha produkcyjnego chińskiej gospodarki będzie rosła, w szczególności dzięki rosnącej liczbie absolwentów i dużym inwestycjom w technologie. Liczba absolwentów posiadających wykształcenie wyższe może do 2030 r. wzrosnąć o ok. 200 mln osób. Wzrost międzynarodowego znaczenia chińskiej waluty jest nieunikniony, zważywszy na wielkość chińskiej gospodarki, jej wzrost i integrację z handlem światowym.

- **Niepewności społeczne.** Pogłębiające się nierówności w społeczeństwie i między regionami stanowią będą poważne wyzwanie i mogą ograniczyć rozwój regionów wewnątrz kraju, a w szczególności zahamować wzrost wynagrodzeń.
- **Obawy dotyczące środowiska naturalnego.** Znacząco wzrosnie liczba zagrożeń dla środowiska związanych z niekontrolowanym rozwojem gospodarczym i korupcją, czego przykładem są przypadki fałszowania żywności i zanieczyszczenia na dużych obszarach miejskich, przy czym oba te zjawiska mają poważne konsekwencje dla zdrowia publicznego. W 2030 r. Chiny będą największym na świecie emitentem dwutlenku węgla.
- **Niepewności polityczne.** Główną troską chińskich przywódców będzie wewnętrzna stabilność polityczna. Będą oni mobilizować znaczące zasoby finansowe i polityczne w celu zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i kontroli, w tym w dziedzinie łączności internetowej. Bezpieczny dostęp do zasobów naturalnych niezbędnych do zapewnienia wzrostu gospodarczego pozostanie priorytetem chińskiej polityki zagranicznej: do 2035 r. Chiny będą importować 75 % potrzebnej ropy, a zużycie gazu może wzrosnąć trzykrotnie⁴⁰. Niemniej na politykę zagraniczną Chin będą również w dalszym ciągu wywierać ogromny wpływ wewnętrzne kwestie polityczne oraz chęć przywrócenia pozycji kraju po „stuleciu upokorzeń”. Rosnąca asertywność Chin w stosunku do sąsiadów znajduje odzwierciedlenie w bardziej stanowczej polityce na Morzu Chińskim i na innych obszarach w sąsiedztwie, a sytuacja ta może się zaognić – i grozić wystąpieniem konfliktów – jeśli tempo wzrostu gwałtownie spadnie.

Spojrzenie z bliska na Afrykę – dążenie do dobrego sprawowania władzy w celu odblokowania ogromnego potencjału

Liczba ludności Afryki wyraźnie wzrosła w ostatnich dziesięcioleciach i jest obecnie pięciokrotnie wyższa niż w 1950 r. Ten szybki wzrost liczby ludności będzie trwał nadal.

Do 2030 r. Afryka Subsaharyjska mogłaby stać się obszarem o dynamicznym wzroście, jeśli uda się osiągnąć znaczące i trwałe postępy w dziedzinie sprawowania rządów. Afryka to jedyny region na świecie, w którym znacząco wzrosnie liczba ludności aktywnej zawodowo z poziomu 500 mln do ponad miliarda w 2030 r.⁴¹. Siłami napędowymi wzrostu tego kontynentu będzie nie tylko obfitość surowców, ale także sytuacja demograficzna oraz lepszy stosunek liczby ludności aktywnej do liczby osób nieaktywnych zawodowo.

Pomimo tego jest mało prawdopodobne, aby całkowity PKB Afryki Subsaharyjskiej był wystarczający do wywierania globalnego wpływu⁴². Zamożność w przeliczeniu na osobę będzie pięciokrotnie niższa niż w Chinach i dwukrotnie niższa niż w Indiach. Niski poziom wykształcenia ogólnego pozostanie główną przeszkodą, a brak zatrudnienia nadal będzie sprzyjał emigracji, zwłaszcza do Azji i Europy.

PARTNERSTWO TRANSATLANTYCKIE 2030: W STRONĘ NOWEJ WIZJI CZY UŁUDY?

Zgodnie z oczekiwaniami Stany Zjednoczone, Unia Europejska i Chiny nadal będą dominującymi potęgami światowymi w 2030 r., a NATO i Stany Zjednoczone pozostaną dla Unii Europejskiej ostatecznym gwarantem bezpieczeństwa. W jaki sposób działania Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych mogą przyczynić się do realizacji ich wspólnych interesów, a tym samym zminimalizować znaczenie potencjalnych rozbieżności między nimi?

Zarządzanie szerokim spektrum złożonych kwestii będzie w przyszłości łatwiejsze i spójniejsze, jeśli Stany Zjednoczone i Unia Europejska będą mogły poszerzyć i pogłębić zakres współpracy. Mogłyby one:

Rozwijać się w oparciu o połączone siły gospodarcze

Dobrobyt i konkurencyjność obu stron powinny zostać zwiększone przez ukończenie negocjacji w sprawie transatlantyckiego partnerstwa handlowo-inwestycyjnego (TTIP), zapewniającego również trwałość ładu światowego opartego na zasadach. Cel ten należy osiągnąć przez wyeliminowanie barier pozataryfowych i dostosowanie norm regulacyjnych. Działania te należy prowadzić oczywiście w sposób zgodny z odnowionymi wysiłkami na rzecz globalnej rundy negocjacji wielostronnych w ramach WTO. Z czasem działania te mogłyby zostać również rozszerzone na sektory finansowy, cyfrowy i energetyczny, by do 2030 r. powstał prawdziwy rynek transatlantycki.

Opracować wspólną wizję ładu światowego

Wielostronny i wielobiegunowy świat nie jest nieunikniony. Niemniej w wielobiegunowym świecie, w którym władza jest coraz bardziej rozproszona, Unia Europejska i Stany Zjednoczone mają wspólny interes strategiczny

⁴⁰ Sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013.

⁴¹ UNICEF, „Generation 2030/Africa” („Pokolenie 2030/Afryka”), 2014.

⁴² Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

w poszukiwaniu wielostronnych rozwiązań z udziałem wszystkich zainteresowanych stron w celu sprostania globalnym wyzwaniom. Najlepszym sposobem na osiągnięcie tego celu jest podjęcie działań na rzecz globalnej konwergencji zarówno standardów życia, jak i wspólnych wartości, w oparciu o system międzynarodowy oparty na zasadach. Aby to zrobić, Stany Zjednoczone i Unia Europejska musiałyby wzmocnić swoje mechanizmy konsultacji i współpracy. Ponadto system ten musi być aktualizowany, jeśli ma przetrwać w XXI wieku. Wschodzące potęgi czerpały korzyści z systemów wielostronnych, ale nie zostały do nich w pełni włączone. Istnieją ponadto nowe zagadnienia, takie jak migracja, kryzysy żywnościowe i niedobór wody, które nie są objęte w pełni zakresem działań istniejących instytucji wielostronnych i muszą zostać uwzględnione w nowych ramach.

Zbudować transatlantyckie społeczeństwo obywatelskie sprzyjające wzmocnieniu pozycji obywateli

Stany Zjednoczone i Unia Europejska będą w coraz większej mierze dzielić wspólne problemy polityczne dotyczące takich kwestii, jak wzrost gospodarczy, ochrona środowiska, zarządzanie internetem, instytucje demokratyczne, nauka i technologia oraz opracowywanie etycznych wytycznych w odniesieniu do innowacji w dziedzinie biomedycyny i technologii. W obliczu dokonującego się rozproszenia władzy z podmiotów państwowych na podmioty niepaństwowe wzmocnienie więzów między obywatelami po obu stronach Atlantyku staje się tym istotniejsze i otwiera możliwość poszerzenia takich więzów na cały świat. Utrzymanie wolnego i otwartego internetu ma żywotne znaczenie dla obywateli Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, ponieważ mają oni świadomość, że główne zasady jego funkcjonowania zostały zdefiniowane przez społeczeństwo obywatelskie i potrzeby biznesowe.

W jaki sposób idee te mogłyby zostać wdrożone? Zdaniem autorów niniejszego raportu należy, po pierwsze, ustanowić wspólną unijno-amerykańską „grupę ds. wizji” zajmującą się badaniem globalnych tendencji i zapewniającą platformę dla wspólnej, długoterminowej wymiany przemyśleń strategicznych (celem nie jest jedynie przyszłość: myślenie o przyszłości pomaga w artykułowaniu problemów czasu obecnego). Mogłoby to skutkować nie tylko zapewnieniem długoterminowych perspektyw dotyczących stosunków na linii UE–USA, ale także przyczynić się do przemyślenia na nowo globalnego systemu w kontekście długoterminowych tendencji. Po drugie, należy promować także zacieśnianie stosunków unijno-amerykańskich w kontekście NATO, które powinno stanowić ramy dla pogłębienia współpracy między UE i USA w dziedzinie bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim.

„Transatlantic ties shaping global trends for a better world” („Więzy transatlantyckie kształtujące tendencje globalne na rzecz lepszego świata”), M. Burrows/A. de Vasconcelos. Transatlantic Policy Network (TPN).

Kluczem do rozwoju Afryki będzie pojawienie się klasy średniej, która do 2050 r. mogłaby liczyć prawie miliard osób. Ta klasa średnia mogłaby dokonać całkowitej transformacji gospodarki, jeśli zapewni:

- Stopniowe tworzenie afrykańskiego modelu biznesowego, w większym stopniu dostosowanego do lokalnych warunków, a mniejszym uzależnionego od pomocy zewnętrznej, z większą kontrolą nad własnymi zasobami i bazującego na rynku krajowym i krajowej konsumpcji.
- Pozytywne sprzężenie zwrotne mające na celu zatrzymanie wykwalifikowanych pracowników w Afryce i utworzenie lokalnych branż promujących wzrost, zwłaszcza w sektorach o wysokim potencjale, takich jak energia, woda, infrastruktura i telekomunikacja.
- Ekologiczny rozwój będący siłą napędową afrykańskiej gospodarki i odpowiedzią na globalne wyzwanie w zakresie żywienia. Światowa produkcja rolna musi wzrosnąć o 60 %, aby nasza planeta była w stanie wyżywić wszystkich mieszkańców w 2050 r. W Afryce znajduje się blisko 40 % światowych niewykorzystanych gruntów rolnych⁴³. Biorąc pod uwagę usprawnienie w bliskiej przyszłości technik nawadniania i skutki osiągnięć w dziedzinie biotechnologii, produkcja rolna mogłaby potencjalnie wzrosnąć o 50 %⁴⁴, przy czym 70 % wzrostu w produkcji roślinnej wynikałoby ze zwiększenia plonów⁴⁵. Zgodnie ze sprawozdaniem Banku Światowego z 2013 r. afrykański rynek produktów rolno-spożywczych (żywności i napojów) powinien do 2030 r. wzrosnąć trzykrotnie, do poziomu 1 bln USD⁴⁶. W ujęciu praktycznym powinno to prowadzić do powstania większej liczby miejsc pracy, wzrostu dobrobytu i powstawania nowych możliwości oraz nowej konkurencyjności, umożliwiającej Afrykańczykom wejście na światowe rynki.
- Trwałe i skuteczne nowe centra doskonałości w celu zapewnienia afrykańskim studentom lepszego szkolenia i zaawansowanej specjalistycznej wiedzy naukowej i technicznej⁴⁷. Takie centra powinny pomagać w opracowywaniu rozwiązań w dziedzinie badań naukowych i innowacji w celu sprostania szczególnym wyzwaniom stojącym przed Afryką, którymi są: zarządzanie skutkami zmiany klimatu, poprawa wydajności produkcji rolnej i znalezienie nowych lekarstw na choroby zakaźne. W 2030 r. powinno udać się osiągnąć proporcję 500 badaczy na milion mieszkańców, przy czym obecnie odsetek ten wynosi 50.

⁴³ FAO, „World Agriculture: Towards 2015/2030” („Rolnictwo na świecie: w kierunku 2015/2030”), 1995.

⁴⁴ Sprawozdanie Banku Światowego, „Growing Africa: Unlocking the Potential of Agribusiness” („Rosnący potencjał Afryki: odblokowanie potencjału agrobiznesu”), 2013.

⁴⁵ FAO, „World Agriculture Outlook” („Światowa prognoza dotycząca rolnictwa”), 2002.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Bank Światowy finansuje 19 centrów doskonałości działających przy uniwersytetach w siedmiu krajach Afryki Zachodniej i Środkowej, które to centra zapewniają specjalistyczne kształcenie w zakresie nauk przyrodniczych, technologii, inżynierii i matematyki, a także rolnictwa i zdrowia.

Niemniej poważne wyzwania strukturalne nadal blokują takie zmiany, a do wyzwań tych należy brak infrastruktury transportowej, a tym samym brak przepływów handlowych wykraczających poza rynki krajowe, a także brak dostępu rolników do innowacji i wiedzy.

Potencjalnie ogromne zasoby ludzkie Afryki pozostają zablokowane i mogą być zagrożone przez podstawowe niedobory w sferze bezpieczeństwa żywnościowego i opieki zdrowotnej. Co czwarta osoba w Afryce Subsaharyjskiej jest niedożywiona, a wolne tempo poprawy tej sytuacji oznacza, że bezwzględne liczby będą w dalszym ciągu rosły w kolejnych dziesięcioleciach⁴⁸. W odniesieniu do kluczowego wskaźnika, jakim jest śmiertelność dzieci, dane liczbowe również się poprawiają, ale daleko im do poziomów notowanych w świecie rozwiniętym, co odróżnia Afrykę od innych rozwijających się regionów, takich jak Azja czy Ameryka Łacińska⁴⁹. W takich okolicznościach ryzyko wybuchu w Afryce epidemii dużych rozmiarów może pozostać zdecydowanie największe.

Istotne znaczenie ma fakt, że rozwój gospodarczy jest uzależniony od dużo lepszego sprawowania rządów: praworządność, demokracja i poszanowanie praw człowieka muszą stać się w dużo większym stopniu namacalną rzeczywistością. Wiąże się to także z koniecznością zmiany dynamiki stosunków Afryki Subsaharyjskiej z jej partnerami na scenie międzynarodowej, tak aby doprowadzić do utworzenia solidnej sieci prywatnych przedsiębiorstw partnerskich we wszystkich segmentach rynku światowego, a nie tylko w branży producentów surowców, uzależnionych od zewnętrznych modeli rozwoju. Wymagać to będzie „dekolonizacji mentalności” w stosunku do Europy i Stanów Zjednoczonych, a także ponownej oceny współpracy między krajami globalnego południa, zwłaszcza z Chinami, Indiami i Brazylią. Konieczna byłaby także zmiana postawy wszystkich podmiotów, która to postawa w większym stopniu koncentrowałaby się na perspektywie długoterminowej i na dywersyfikacji afrykańskich gospodarek, a nie na wydobyciu zasobów.

W tym kontekście warto zauważyć, że nadal istnieć będą bliskie więzy kulturowe i językowe między Afryką i Europą, podtrzymywane głównie przez liczną społeczność afrykańską w Europie. Języki angielski i francuski, a także portugalski, pozostaną powszechnie używanymi językami w wielu krajach afrykańskich.

Stare i nowe kraje wschodzące – klucze do sukcesu

Oszłamiający wzrost gospodarczy krajów BRICS w ostatnich 20 latach był znaczącym i niespodziewanym zjawiskiem

w światowej gospodarce. Niemniej gospodarcza przyszłość krajów BRICS – w tym, jak już zauważono, Chin – zależeć będzie od ich zdolności do przebiccia się przez szklany sufit i wstąpienia w szeregi krajów rozwiniętych, gdyż w niedawnej przeszłości udało się to tylko niewielu krajom azjatyckim (Japonii, Korei Południowej i Singapuru). Podobnie jak w przypadku tych krajów kraje grupy BRICS będą musiały wyrosnąć z modelu gospodarki typu „wytnij i wklej”, wykorzystującego technologie opracowane przez innych, i dojść do etapu wytwarzania własnych technologii. Każdy kraj wschodzący będzie musiał znaleźć własne miejsce w gospodarce światowej, zapewniając sobie trwałą i konkretną przewagę komparatywną, aby nie został zmiażdżony przez konkurentów lub wyprzedzony przez kolejne pokolenie krajów wschodzących.

Do 2030 r. na arenie międzynarodowej pojawi się kilka nowych krajów wschodzących, ponieważ w wielu państwach postęp gospodarczy nabiera coraz większego tempa⁵⁰. Nowe duże gospodarki w 2030 r., których wielkość mierzona jest poziomem całkowitego PKB według parytetu siły nabywczej, obejmują⁵¹ Meksyk, Indonezję, Turcję, Nigerię i Wietnam. Ich trwałe sukcesy zależeć będzie w znacznej mierze od sposobu sprawowania rządów i jakości ich polityki gospodarczej, profilu demograficznego i poziomu kształcenia.

Kluczowymi czynnikami w rozwoju gospodarczym Ameryki Łacińskiej będą zasoby naturalne, wykształcenie i starzenie się społeczeństwa. Oczekuje się, że Brazylia, Kolumbia, Peru, Ekwador, Chile, Argentyna i Kostaryka odnotują zrównoważony wzrost gospodarczy. Jednak korzystna sytuacja demograficzna będzie stopniowo się pogarszać i w okresie między chwilą obecną a rokiem 2030 zasadnicze znaczenie dla tych krajów będzie miało podjęcie działań wyprzedzających, mających na celu pobudzenie ich wydajności. Ich bogate rezerwy zasobów naturalnych nie wystarczą do zapewnienia zrównoważonego rozwoju gospodarczego: potrzebne będą inwestycje w kształcenie, naukę i technologię realizowane równoległe do podejmowanych już wysiłków w niektórych sektorach, takich jak energia ze źródeł odnawialnych⁵².

Punkt zwrotny w globalizacji handlu

Globalizacja i rozwój technologiczny dogłębnie zmieniły równowagę i kształt globalnych stosunków gospodarczych w ostatnich 25 latach. Na całym świecie eksport towarów wzrósł z poziomu 2 030 mld USD w 1980 r. do 18 260 mld USD w 2011 r., przy średnim rocznym wzroście rządu 7,3 %, czyli o dwa punkty procentowe więcej

⁴⁸ FAO, „The State of Food Insecurity in the World” („Brak bezpieczeństwa żywnościowego na świecie”), 2014. W latach 1990–2014 spadł odsetek osób niedożywionych, ale w ujęciu bezwzględnym liczba tych osób zwiększyła się o 38 mln i tendencja ta nie zmieni się.

⁴⁹ WHO, „Levels and Trends in Child Mortality” („Poziomy śmiertelności dzieci i powiązane tendencje”), 2014. Przy 92 zgonach na 1000 żywych urodzeń poziom śmiertelności dzieci jest 15-krotnie wyższy niż średnia w krajach o wysokich dochodach. Przy obecnym tempie zapewnienie konwergencji w tym względzie zajęłoby ponad sto lat.

⁵⁰ Zob. zwłaszcza globalne badanie HSBC, „The World in 2050” („Świat w 2050 r.”), dział ekonomiczny PwC, 2012. „The BRICS and beyond: prospects, challenges and opportunities” („Kraje BRIC i szerszy kontekst: prognozy, wyzwania i możliwości”), 2013. Goldman Sachs, „The BRICS 10 Years On: Halfway through the Great Transformation” („10 lat rozwoju państw BRICS: w połowie drogi ku wielkiej transformacji”), 2011.

⁵¹ Dział ekonomiczny PwC, „The BRICS and beyond: prospects, challenges and opportunities” („Kraje BRIC i szerszy kontekst: prognozy, wyzwania i możliwości”), 2013.

⁵² Inter-American Dialogue, „The World of 2030: risks and opportunities for Latin America” („Świat w 2030 roku: zagrożenia i możliwości dla Ameryki Łacińskiej”), 2013.

niż w przypadku globalnego PKB⁵³. Od 1989 r. ponad miliard pracowników weszło na światowy rynek pracy, głównie w Azji.

W nadchodzących latach wzrost handlu towarami może zwolnić po raz pierwszy od wczesnych lat 90. ubiegłego stulecia, podczas gdy handel usługami, przepływy inwestycyjne i handel na linii południe-południe mogą znacząco wzrosnąć. Niemniej handel nadal będzie się koncentrował wokół trzech głównych ośrodków przemysłowych (Ameryki Północnej, Europy i Azji), w których łańcuchy produkcji i wartości są ściśle ze sobą zintegrowane.

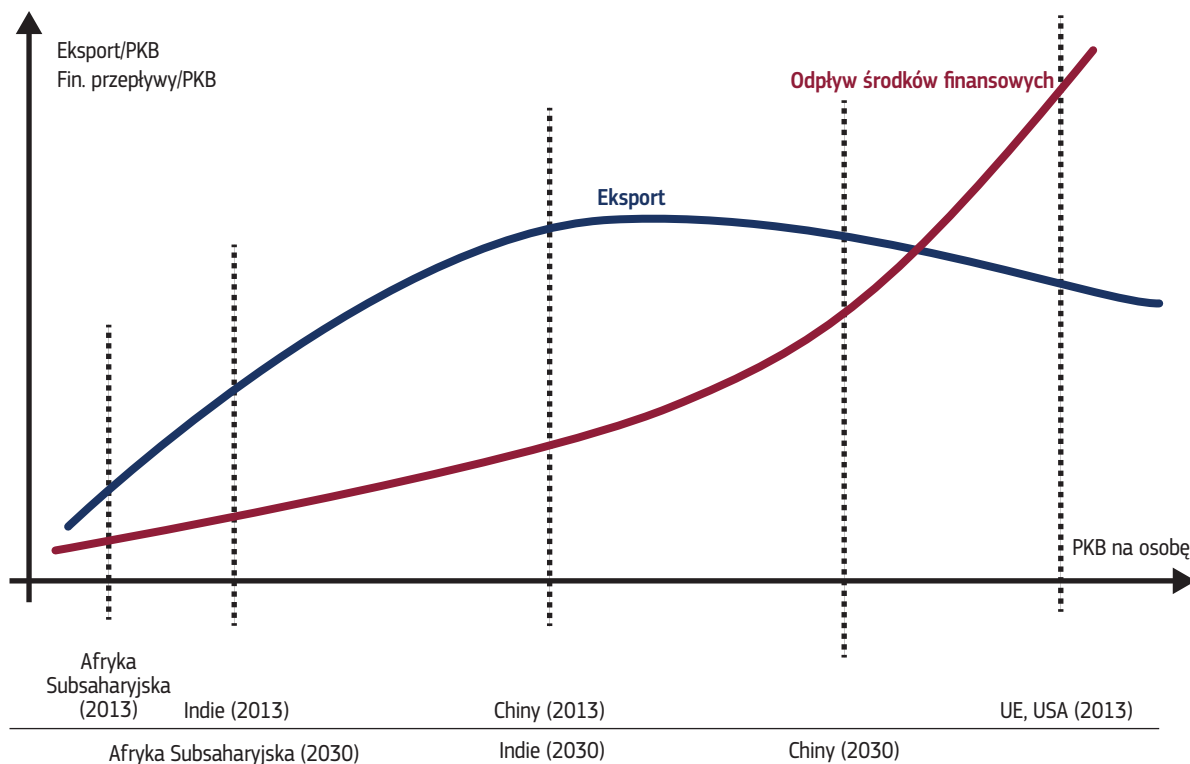
Na rynkach finansowych prawdopodobnie dojdzie do zmiany paradygmatu: do 2030 r. ograniczona zdolność młodszych gospodarek (Indie i Afryka Subsaharyjska) do absorpcji nadwyżek oszczędności starzejących się społeczeństw (z Europą i Chinami na czele) wpłynie na zmniejszenie potencjału inwestycyjnego. W związku z tym nowe możliwości inwestycyjne w krajach rozwiniętych i większa kontrola ryzyka będą miały zasadnicze znaczenie dla zapewnienia, aby poszukiwanie wysokich zwrotów nie prowadziło do powstawania nowych baniek spekulacyjnych. Globalna atrakcyjność europejskich rynków finansowych zależeć będzie nie tylko od ich stabilności, ale także od jakości i różnorodności instrumentów i produktów finansowych, a także od wiarygodności europejskich regulacji finansowych.

Rynki finansowe będą w dalszym ciągu odgrywały kluczową rolę w dystrybucji przepływów finansowych na całym świecie. W geopolitycznym kontekście niepewności i braku

bezpieczeństwa inwestorzy będą przychylniej spoglądać na gospodarki o przewidywalnym i stabilnym systemie sprawowania rządów i stosowania prawa. Skutki kryzysu finansowego z 2008 r. powinny stopniowo ustępować⁵⁴, a oszczędności i inwestycje powinny na nowo wykazywać powiązanie z fundamentalnymi parametrami gospodarczymi. Szala ryzyka przechyli się w stronę krajów wschodzących, których sektory finansowe będą znacząco rosły. Może to przynieść w nadchodzącym dziesięcioleciu możliwość wystąpienia cykli charakteryzujących się gwałtownymi wzrostami i spadkami, w których będą następować po sobie ekspansja i okresy niestabilności lub kryzysy finansowe. Ustanowienie niezależnego, wydajnego i odpornego systemu finansowego będzie kluczowym czynnikiem zapewniającym wzrost w takich krajach.

Ta zmiana w globalizacji wydarzy się, gdy kraje wschodzące będą w szczególnie trudnej sytuacji, gdyż muszą one przeprowadzić głębokie reformy wewnętrzne w celu uniknięcia „pułapki średniego dochodu” i wprowadzić swój rozwój na zrównoważony tor. W tym kontekście ewentualne spowolnienie lub stagnacja w procesie globalizacji albo kryzys finansowy niosłyby ze sobą znaczące ryzyko pojawienia się protekcjonizmu, zwłaszcza w krajach, które nie poprawią swojej przewagi konkurencyjnej, wdrażając reformy. Jest to jeden z czynników wyjaśniających problemy, z którymi ostatnio borykają się Brazylia, Rosja i Japonia. Ponadto nasilające się napięcia geopolityczne mogą wywierać wpływ na przepływy inwestycyjne: przykładem są obecne spadki globalnych inwestycji w Rosji i japońskich inwestycji w Chinach.

Rys. 8b. Przepływy handlowe i finansowe na tle rozwoju gospodarczego



Źródło: Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

⁵³ Światowa Organizacja Handlu (WTO), „Report on World Trade” („Sprawozdanie dotyczące światowego handlu”), 2013.

⁵⁴ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

KLUCZOWA TENDENCJA GLOBALNA 3

Transformacyjna rewolucja przemysłowo-technologiczna

Cywilizacja zrodzona z rewolucji przemysłowej nie będzie przemysłową w najmniejszym stopniu.

Jean Fourastié, 1963

ŚWIAT W ROKU 2030

Prognozy

- Rewolucja technologiczna oparta na nowej produkcji przemysłowej, osiągnięcia w dziedzinie bionauki, komunikacji i procesów cyfrowych będą zmieniać społeczeństwa.
- Zwiększa się tempo rozwoju technologii.
- Szybko wzrośnie znaczenie autonomicznych procesów decyzyjnych.
- Europa i Stany Zjednoczone pozostają światowymi liderami w dziedzinie nauki i tworzenia wiedzy, choć utrzymują się obawy co do badań stosowanych.

Niepewności

- Tempo konwergencji technologicznej pozostaje niepewne.
- Potencjalnie fundamentalny wpływ technologii na ludzi i ogólnie na społeczeństwa być może wywoła nieprzewidywalne reakcje społeczne.

„Zakryte karty”

- Możliwe są przełomowe osiągnięcia w wydłużaniu średniego trwania życia.
- Poważna wojna cybernetyczna niesłaby za sobą skutki systemowe.
- Ostre protesty ze względów etycznych, religijnych lub społecznych wywołane nierównościami lub dotyczące kwestii prywatności mogłyby negatywnie wpłynąć na ogólnoświatową stabilność.

Cyfryzacja światowych rynków

Kluczowe technologie cyfrowe szybko zmieniają się i zbliżają się do siebie dzięki szerokiej łączności terytorialnej i danym przetwarzanym w czasie rzeczywistym i pozyskiwanym w rzeczywistych warunkach. Możliwe, że stoimy u progu prawdziwej trzeciej rewolucji przemysłowej. Eksport produktów cyfrowych przez Stany Zjednoczone wynosi już blisko 500 mld EUR. Sprawia to, że jest to trzecia co do wielkości kategoria towarów eksportowych, których głównymi odbiorcami są Europejczycy. Na początku drugiej dekady XXI wieku firma doradczą Boston Consulting Group uważała, że 4 % PKB Stanów Zjednoczonych mogłoby być związane z internetem oraz gospodarkami lub nowymi szansami na rynku, które internet stwarza.

Wyraźnie świadczy to o tym, że opanowanie, stosowanie i rozwój technologii cyfrowych stanowiąc będą kluczowe

elementy konkurencyjności gospodarczej i przemysłowej. Te przedsiębiorstwa, które są słabo wyposażone w najnowsze technologie cyfrowe lub dysponują przestarzałymi zdolnościami, mogą po prostu zostać odcięte od rynków światowych, co będzie miało dramatyczne skutki dla słabiej połączonych i mniej elastycznych podmiotów.

Jednocześnie nowa przepaść cyfrowa może powstać w wyniku nierównomiernego zasięgu infrastruktury, co sprawi, że niektóre obszary i regiony będą miały zablokowany pełny dostęp do społeczeństwa cyfrowego. Taki stan rzeczy mógłby mocno osłabiać pozycję zainteresowanych podmiotów, gdyż w 2030 r. siła gospodarcza, społeczna i polityczna będzie w coraz większym stopniu zależeć od zintegrowanych sieci o wysokiej wydajności.

Cyfryzacja rynków rozpoczęła się 20 lat temu. Niemniej rzeczywistość ta nie została zrozumiana w ten sam sposób przez wszystkich operatorów i różnorodność przyjętych podejść doprowadziła do różnych rezultatów w zakresie łączności i inwestycji. W Stanach Zjednoczonych na przykład podejście rynkowe do szerokopasmowego internetu przyniosło efekt w postaci dużo większych inwestycji, podczas gdy bardziej regulacyjne podejście krajowe i konkurencja oparta na usługach sprawiły, że europejski system szerokopasmowego internetu stał się w wysokim stopniu rozdrobniony, słabo finansowany – poziom niedofinansowania przekracza 100 mld EUR – oraz pilnie potrzebuje usprawnienia.

W najbliższej przyszłości przedsiębiorstwa staną w obliczu kolejnego wyzwania związanego z zarządzaniem dużymi zbiorami danych. Jeśli nie uda im się opanować tej umiejętności, ich pozycja konkurencyjna znacząco osłabnie w sytuacji, gdy zarządzanie takimi zbiorami stanie się załącznikiem prawdziwej rewolucji przemysłowej opartej na technologiach konwergencyjnych.

Trzecia rewolucja przemysłowa?

Jak dotychczas – niezależnie od ich niezaprzecznego wpływu społecznego – rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych nie zapoczątkował jeszcze rewolucji przemysłowej na skalę przypominającą przemianę, które miały miejsce w wieku XVIII i XIX⁵⁵.

⁵⁵ Pierwsza rewolucja przemysłowa (1760–1840) rozpoczęła się wraz z wynalezieniem maszyny parowej, mechanizacją fabryk włókienniczych i wykorzystaniem koksu zamiast węgla drzewnego, po których przyszedł czas na masową produkcję stali i rozwój kolei. Druga rewolucja przemysłowa (1870–1914) rozpoczęła się w wyniku masowej produkcji stali, elektryfikacji, telekomunikacji, a wreszcie dzięki zbudowaniu pojazdów silnikowych i stworzeniu linii produkcyjnych.

Konwergencja kilku przyszłych zdobyczy technologicznych może zapoczątkować prawdziwą rewolucję przemysłową. Istniejące łańcuchy wartości i ich rozmieszczenie geograficzne mogłyby ulec przekształceniom ze względu na konieczność opracowania na nowo wielu stosowanych obecnie przemysłowych modeli biznesowych. Ład gospodarczy, który mógłby się w ten sposób wyłonić, byłby oparty na nowej strukturze konkurencji, zmianie wydajności w różnych branżach, nowym systemie energetycznym, nowych formach akumulacji kapitału, nowych formach pośrednictwa i kompleksowej reorganizacji handlu.

Środowiska biznesowe silnie odczułyby wówczas oddziaływanie nowych presji wywieranych na ceny i marże, niespodziewanych form konkurencji, dynamiki typu „wygrywający bierze wszystko”, łatwo podłączalnych modeli biznesowych (typu „plug and play”), rosnącego niedopasowania talentów i konwergencji globalnej podaży i popytu⁵⁶. Aby zarządzać tymi zmianami, będzie trzeba dostosować politykę, tak aby ułatwiała przedsiębiorstwom radzenie sobie w bardziej złożonym i dynamicznym otoczeniu oraz aby łagodziła potencjalnie drastyczne skutki tych zmian dla zatrudnienia niewykwalifikowanych pracowników.

Ta rewolucja może wywołać dalekosiężny skutek w postaci nowej konfiguracji umiejscowienia „ośrodków wiedzy” oraz innowacji i produkcji przemysłowej. W chwili obecnej Kalifornia znajduje się w samym centrum największego na świecie obszaru, na którym rozwija się innowacyjne technologie⁵⁷, oraz jest miejscem, gdzie krzyżują się szlaki transportowe, i który korzysta z dynamicznego zaplecza przemysłowo-finansowego.

W 2030 r. nowe regionalne ośrodki innowacji i produkcji z całą pewnością pojawią się w Ameryce Północnej, Europie i Azji. Ich siła przyciągania i rozwój zależą od otwarcia rynków, infrastruktury uniwersyteckiej i technologicznej, przepływów handlowych i obiegu informacji oraz dostępnej zdolności finansowej na potrzeby rozwoju działalności biznesowej. Miejsca te będą wywierać silny wpływ na wydajność, wzrost i zamożność gospodarek krajów, w których są położone. W toku tej rewolucji dokona się głęboka przemiana tkanki przemysłowej za sprawą promowania elastyczności, tzn. płynnej współpracy między dużymi firmami, MŚP i przedsiębiorcami.

⁵⁶ McKinsey and Company, „Strategic principles for competing in the digital age” („Strategiczne zasady konkurowania w dobie cyfrowej”), 2014.

⁵⁷ Kalifornia już jest centrum „gospodarki-świata”. Koncepcja „gospodarka-świat” została zdefiniowana przez historyka epoki nowożytnej Fernanda Braudela jako autonomiczna pod względem gospodarczym część planety, zdolna do zaspokajania większości swoich własnych potrzeb, część, której wewnętrzne powiązania i wymiany nadają pewną organiczną jedność. Systemy gospodarka-świat skupiają się wokół dużego miasta, które stanowi ich serce; w związku z tym na „Zachodzie” kolejno następowały po sobie Wenecja, Antwerpia, Amsterdam, Londyn i Nowy Jork. Pojęcie gospodarki-świata odnosi się do zdolności danego kraju do pełnienia – w danym czasie – funkcji światowego lidera handlowego i finansowego, którego dominacja emanuje z gospodarczego ośrodka skupionego wokół dużego miasta. Od 1850 r. szereg różnych potęg było światowym środkiem ciężkości. Fernand Braudel, „Cywilizacja i kapitalizm: XV–XVIII wiek”, 1967.

Nachodzące przełomy technologiczne

W opinii świata przemysłu i innych źródeł następujące technologie rozwiną się na masową skalę w okresie od teraz do 2030 r.:

- „Internet przedmiotów”: duże zbiory danych i eksploracja danych, chmury obliczeniowe i komputery o ogromnych mocach obliczeniowych, interfejsy i czujniki mózg-maszyna.
- Mnogość dużych zbiorów danych wpłynie na całe społeczeństwo i będzie je przekształcać. Gromadzenie, nabywanie i kontrolowanie tych danych będzie postrzegane jako zasób mający zasadnicze znaczenie dla gospodarek i społeczeństw przyszłości. Geopolityczne i handlowe wymogi konkurencyjności będą powiązane z dostępem do zasobów, kontrolą technologii operacyjnych i kwestiami etycznymi dotyczącymi podstawowych praw i wolności jednostek.
- W 2020 r. ponad 50 mld przedmiotów – począwszy od samochodów, a skończywszy na ekspresach do kawy – będzie połączonych z internetem⁵⁸. Szacowane globalne przychody mogłyby być rzędu 14 bln USD w okresie 2013–2022⁵⁹. Masa generowanych danych mogłaby stanowić nieograniczony zasób dla tych, którzy mogą mieć do nich dostęp i umieją je interpretować.
- Chmury obliczeniowe zrewolucjonizują platformy IT przy jednoczesnym obniżeniu kosztów operacyjnych, a działalność ta charakteryzuje się bardzo znaczącym potencjałem wzrostu (przy obrotach sięgających 174 mld EUR w 2020 r. w porównaniu z 30 mld EUR w 2011 r.). Gospodarcze skutki ich stosowania mogłyby w 2025 r. przynieść ok. 1,2–4,5 bln EUR.
- Inteligentna mobilność: w 2030 r. 75 % ludności świata będzie posiadało mobilną łączność z internetem⁶⁰, a 60 % powinno mieć dostęp do internetu szerokopasmowego⁶¹. Systemy energetyczne, transportowe i informacyjne będą ściśle połączone wszelkiego rodzaju czujnikami.
- Modelowanie i rozszerzona rzeczywistość (wirtualna) będą codziennymi narzędziami służącymi do projektowania w szerokim spektrum dziedzin, w tym takich jak infrastruktura, pojazdy i statki powietrzne, prognozowanie zmiany klimatu i operacje utrzymania pokoju.
- Wszechobecne czujniki będą zarządzać urządzeniami komunikacyjnymi (w tym przyszłymi smartfonami), ubraniami, domami, pojazdami i dronami. Możliwe będzie także łączenie informacji z danymi pochodzącymi

⁵⁸ Deloitte, „The Internet of Things Ecosystem: Unlocking the Business Value of Connected Devices” („Ekosystem internetu przedmiotów: odblokowanie wartości biznesowej połączonych urządzeń”), 2014.

⁵⁹ Cisco, „Embracing the Internet of Everything to capture your share of USD 14.4 trillion” („Opanuj internet wszystkiego, aby przechwycić swoją część z puli 14,4 bln USD”), 2013.

⁶⁰ Europejska Fundacja Internetowa, „The Digital World in 2030” („Cyfrowy świat w 2030 r.”), 2014.

⁶¹ Roland Berger Strategy Consultants, „The Trend Compendium 2030” („Kompilacja wiedzy na temat tendencji do 2030 r.”), 2011.

Wieści z przestrzeni kosmicznej 2030

Ryzyko wystąpienia po 2020 r. reakcji łańcuchowej w związku z liczbą śmieci kosmicznych zostało opanowane na czas dzięki podwyższonej globalnej świadomości na temat tego problemu. Nie można sobie wyobrazić skali kataklizmu gospodarczo-społecznego, do którego doprowadziłoby zniszczenie połowy naszego potencjału kosmicznego w wyniku przypadkowego zderzenia się choćby kilku satelitów, wskutek czego powstałoby 60 tys. kawałków kosmicznych śmieci. Na jakim jednak obecnie jesteśmy etapie?

Przestrzeń kosmiczna nadal jest strefą marzeń, czego dowodem jest przechwycenie przez załogę pojazdu kosmicznego Orion pierwszej asteroidy zawierającej minerały, a wydarzenie to podczas relacji na żywo śledziło ponad cztery miliardy widzów. Nie można także nie wspomnieć o pierwszych turystach księżycowych oraz zejściu marsjańskiego łazika do wnętrza krateru Gale, w którym naprawdę nikt nie spodziewał się odnaleźć kolonii wciąż żywych protobakterii; nie mówiąc już o jeszcze bardziej spektakularnych odkryciach na powierzchni księżyców Jowisza. Wisienką na torcie było przypadkowe odkrycie planety pozasłonecznej Gamma, na której panują warunki odpowiednie do życia i która straciła cały tlen w swojej atmosferze w okresie krótszym niż trzy lata. Ta zagadka zmusiła nas do gruntownego przemodelowania naszej wizji ludzkości i samej definicji życia. Jednak jest to zaledwie czubek góry lodowej – zejdźmy teraz na ziemię.

Programy kosmiczne nabrały tempa po tym, jak statki kosmiczne z napędem raketowym umożliwiającym poziomy start w stratosferze uczyniły przestrzeń kosmiczną – i powietrzną – bardziej dostępną. To samo dotyczy modelowania w czasie rzeczywistym systemów oceanicznych, lądowych i atmosferycznych, co zawdzięczamy w ogromnej mierze łączeniu zasobów pochodzących z obserwacji prowadzonych z orbit geosynchronicznych. Konieczne było także położenie kresu hegemonii sektora prywatnego przez zakwalifikowanie ogromnych zasobów obrazów satelitarnych jako światowego dziedzictwa o otwartym dostępie.

Miesięczna prognoza Metsatu dotycząca jakości powietrza i opadów umożliwiła jakościowy skok w zdolności do uprzedzenia katastrof klimatycznych. Niemniej prawdziwą rewolucją był masowy wzrost świadomości środowiskowej w wyniku modelowania przestrzeni kosmicznej, powietrznej (z wykorzystaniem ogromnej liczby dronów o niewielkich rozmiarach) i lądowej na podstawie łączenia danych pochodzących z milionów czujników należących do (niebędących aktywistami) obywateli i zebranych w ramach wiedzy społecznościowej.

Na tej podstawie opracowano rozmaite zastosowania umożliwiające na przykład optymalizację rolnictwa ekologicznego, zarządzanie wieloma źródłami energii lub kontrolę zdrowia w zależności od warunków środowiskowych. Ekologiczna turystyka wirtualna w rejonie Arktyki stała się możliwa dzięki strumieniom wideo o wysokiej rozdzielczości dostępnym za sprawą mikrosatelitów orbitujących na niedużych wysokościach. Podobnie konieczna była synergia między satelitami a dronami balonowymi, umożliwiającą łączność szerokopasmową oraz precyzyjne namierzanie, by morski transport około-biegunowy – który o połowę skraca dystans między Europą a Azją – stał się bezpieczny.

Jakiś czas temu łączność laserowa z wykorzystaniem przekaźników satelitarnych funkcjonujących w czasie rzeczywistym i kryptografia kwantowa umożliwiły zastąpienie drugich pilotów i czarnych skrzynek w samolotach lub kierowanie autonomicznymi statkami powietrznymi i pojazdami lądowymi. Osiągnięcia kosmiczne okazały się szczególnie przydatne podczas rozwiązywania kryzysu związanego z cyberprzestępczością w latach 2024–2025.

Prawdą jest, że połączenie cywilnych i wojskowych programów kosmicznych sprzyja promowaniu osiągnięć technologicznych i usprawnieniu finansowania. Niemniej problemy związane z wykorzystywaniem dużych zbiorów danych generowanych przez społeczeństwo wyposażone w czujniki i niezależne algorytmy decyzyjne otworzyły nowy rozdział w historii niekonwencjonalnych konfliktów asymetrycznych.

z satelity i wykorzystywanie ich do prognostycznego modelowania wydarzeń, takich jak zanieczyszczenie czy natężenie ruchu drogowego.

- Transformacja addytywna (drukarki 3D) będzie odgrywać znaczącą rolę w systemach produkcji przemysłowej, wpływając na koszty i umiejscowienie produkcji oraz systemowy potencjał w zakresie recyklingu surowców⁶².
- Połączenie potencjału robotów, nanotechnologii i sztucznej inteligencji powinno zastąpić ludzi w wykonywaniu

powtarzalnych czynności produkcyjnych lub nawet podczas wykonywania prac w gospodarstwie domowym. Do ok. 2025 r. autonomiczne, a nawet samouczące się algorytmy umożliwią pojazdom, minidronom i antropomorficznym robotom samodzielne funkcjonowanie.

- Połączenie potencjału nano- i biotechnologii z technologią informacyjną zrewolucjonizuje opiekę zdrowotną⁶³. Niemniej świadczenie zaawansowanych technologicznie i indywidualnie dostosowywanych usług leczenia przy jednoczesnym zapewnieniu powszechnego dostępu

⁶² McKinsey, „Disruptive technologies: Advances that will transform life, business, and the global economy” („Przetomowe technologie: osiągnięcia, które zmieniają życie, biznes i gospodarkę światową”), 2013.

⁶³ Kopenhaska Szkoła Biznesu, „Automation, labour productivity and employment — a cross country comparison” („Automatyzacja, wydajność pracy i zatrudnienie – przekrojowe porównanie krajów”), 2013.

do opieki zdrowotnej może spowodować konieczność wprowadzenia ograniczeń budżetowych podczas kształtowania przyszłej polityki w dziedzinie zdrowia.

- Biologia syntetyczna powinna umożliwić wiele nowych zastosowań dzięki przemysłowej produkcji biomateriałów, zastępowaniu produktów chemicznych opartych na nieodnawialnych zasobach przez zasoby odnawialne (biopaliwa, w tym wodór)⁶⁴.

Wyłaniająca się rewolucja mobilności

Nadanie nowego kształtu mobilności ma kluczowe znaczenie dla osiągnięcia przez Europę innowacyjności i trwałej konkurencyjności oraz dobrobytu. W przyszłości mobilność będzie połączeniem fizycznego przemieszczania się i obecności wirtualnej. Pociągnie to za sobą istotne przemiany społeczne.

Konwergencja technologiczna przekształci w najbliższej przyszłości sektor transportu. Łączne postępy m.in. w robotyce, automatyce, produkcji silników elektrycznych lub wodorowych, czujnikach i systemach nawigacji satelitarnej⁶⁵ umożliwią nam poruszanie się w samodzielnych pojazdach i jednocześnie pracę lub surfowanie w sieci internetowej czy też prowadzenie interakcji z inteligentnymi domami. Wraz z wykorzystaniem minidronów do transportowania przedmiotów przyjdzie zmiana, która zrewolucjonizuje podróżowanie w ośrodkach miejskich i między nimi.

Oprócz bezpieczniejszych dróg (liczba nieszczęśliwych wypadków stale spada, choć w 2013 r. na europejskich drogach zginęło 26 tys. osób, a 200 tys. zostało rannych) i mniejszego zanieczyszczenia powietrza (które obecnie powoduje 350 tys. przedwczesnych zgonów) taki zautomatyzowany transport przyniósłby znaczący przyrost wydajności: szacuje się, że tatory komunikacyjne kosztują 1,5 % PKB w Unii Europejskiej.

Wynikające z tego korzyści skali będą znaczne, mając na uwadze konwergencję holograficznej rzeczywistości wirtualnej i 5G, która zrewolucjonizuje wirtualną obecność, a tym samym telepracę, w tym pracę wykonywaną z wnętrza autonomicznych pojazdów.

Zmiany te dokonują się w kontekście starzenia się społeczeństwa oraz wzrostu liczby „nietradycyjnych” rodzin. Umożliwią one także większą mobilność osób niepełnoletnich i osób starszych niemogących prowadzić pojazdów, które nie będą już uzależnione od kogoś, kto zapewni im transport. Obecność wirtualna i inteligentne domy oznaczać będą także, że osoby starsze będą mogły korzystać z lepszej opieki we własnych domach, co przyczyni się do zmniejszenia obciążenia portfela publicznego. Inteligentna mobilność – postrzegana jako usługa multimodalna, do której każdy ma dostęp

i która obejmuje szybkie połączenie szerokopasmowe – mogłaby w ten sposób stanowić drogę prowadzącą ku bardziej sprawiedliwemu społeczeństwu.

Mobilność przyszłości będzie zatem przykładem konwergencji między:

- ludźmi i maszynami wyposażonymi w interfejs głosowy i cyfrowy;
- samymi ludźmi (natychmiastowa komunikacja wirtualna);
- samymi maszynami, w ramach której wszystkie elementy mobilne (pojazdy, drony itp.) wzajemnie się ze sobą komunikują.

Konwergencja technologiczna i jej konsekwencje

Mnogość dużych zbiorów danych wpłynie na całe społeczeństwo i będzie je przekształcać. Gromadzenie danych, własność danych, dostęp do danych i wykorzystanie danych stają się głównymi źródłami siły gospodarczej i politycznej. W szczególności gromadzenie i analiza dużych ilości danych osobowych oraz korzystanie z wyników analiz dużych zbiorów danych mogłoby doprowadzić do naruszeń prywatności na niespotykaną wcześniej skalę i wywoływać szersze skutki społeczne.

Wszystkie aspekty społeczeństwa – takie jak polityka, sprawowanie rządów, kształcenie, nauka, style życia, sieci inteligencji zbiorowej, tworzenie systemów otwartych, zdrowie, w tym przekształcenia genomu ludzkiego – przejdą transformację w wyniku przełomów technologicznych. Podziały między etapami kształcenia, pracy, czasu wolnego i emerytury będą mniej wyraźnie zaznaczone niż obecnie, a dla wielu osób szkolenie będzie procesem trwającym całe życie.

- Gospodarka cyfrowa połączona z bionaukami i nowymi procesami przemysłowymi oraz pobudzana przez proedukacyjną politykę publiczną może być motorem przemiany społeczeństw w społeczeństwa oparte na wiedzy⁶⁶, które są w stanie w większym stopniu dostosować się do dynamicznego otoczenia.
- Skutki społeczno-kulturowe. Na bardziej fundamentalnym poziomie technologie cyfrowe mogą wpłynąć na nasze stosunki z innymi osobami oraz utrudnić niektórym rozróżnianie między rzeczywistością a światem wirtualnym. Stale rosnąca mnogość informacji może wpływać na zdolności kognitywne i zdolność „skupienia uwagi”, co niesie z sobą skutki dla interakcji między ludźmi⁶⁷.
- Zespolenie człowieka i technologii. Technologia może mieć transformacyjny wpływ na ludzi poprzez pobudzanie nie tylko ich zdolności fizycznych, ale także ich możliwości

⁶⁴ ERASynbio, „Next steps for European synthetic biology: a strategic vision” („Kolejne etapy europejskiej biologii syntetycznej: wizja strategiczna”), 2014.

⁶⁵ Komisja Europejska, „Space Exploration and Innovation” („Eksploracja kosmosu i kosmiczne innowacje”), Dział Polityki i Koordynacji w dziedzinie Przestrzeni Kosmicznej, 2010.

⁶⁶ Europejska Fundacja Internetowa, The Digital World in 2030 („Cyfrowy świat w 2030 r.”), 2014.

⁶⁷ N. Dewandre i in., „The Onlife Manifesto: Being Human in a Hyper-Connected Era” („Manifest Online: Bycie człowiekiem w erze hipertężności”), 2013.

intelektualnych⁶⁸. Oprócz regeneracji organów możliwe mogą być także stymulacja zdolności kognitywnych, dobór genetyczny, opóźnianie starzenia się lub nawet zwiększenie możliwości organizmu ludzkiego. Z czasem mogłyby to wywrzeć głęboki wpływ na stosunki wewnątrzspołeczne, zwłaszcza między ludźmi korzystającymi z takich usprawnień technologicznych a tymi, którzy z nich nie korzystają.

Wraz z rozwojem technologii cyfrowych ilość danych osobowych masowo wzrosła. Obawy ludzi dotyczące trudności w kontrolowaniu ich własnych danych mogłyby doprowadzić do braku zaufania oraz niechęci do innowacji technologicznych i społeczeństwa cyfrowego⁶⁹. W związku z tym stale aktualizowane przepisy będą musiały gwarantować nienaruszalność tych danych i zapewniać, że nie będą one niewłaściwie przetwarzane.

Taka rewolucja technologiczna mogłaby na nowo podnieść spadające tempo wzrostu w krajach rozwiniętych oraz dostarczyć nowych odpowiedzi na globalne wyzwania, takie jak zmiana klimatu czy kwestie energetyczne, a także znacząco poszerzyć możliwości dla pojedynczych obywateli. Niemniej dylematy natury etycznej i społecznej z dużym prawdopodobieństwem będą wystarczająco palące, aby pobudzać debatę na temat przydatności niektórych innowacji oraz tego, czy w ostatecznym rozrachunku przynoszą one korzyści ludziom i społeczeństwom. Wpływ na rynek pracy mógłby być w niektórych przypadkach trwały, a w innych – przejściowy: historycy przypominają, że ostatnia rewolucja przemysłowa doprowadziła do likwidacji prawie 40 % miejsc pracy w epoce jednoczesnego wzrostu liczby ludności, co wywołało poważne skutki społeczne trwające przez całe dziesięciolecie. Aby technologia była nośnikiem rzeczywistego sukcesu w XXI wieku, musi budzić zaufanie i być poddana pełnej kontroli.

⁶⁸ Akademia Nauk Medycznych, Akademia Brytyjska oraz Królewska Akademia Inżynierii, „Human enhancement and the future of work” („Zwiększanie możliwości organizmu ludzkiego i przyszłość pracy”), 2012.

⁶⁹ „Data and Security Breaches and Cyber-Security Strategies in the European Union and its International Counterparts” („Naruszenia danych i bezpieczeństwa oraz strategię na rzecz bezpieczeństwa cybernetycznego w Unii Europejskiej i u jej międzynarodowych partnerów”) – PE, wrzesień 2013. Sprawozdanie Światowego Forum Ekonomicznego w sprawie zagrożeń globalnych w 2014 r., 2014.

KLUCZOWA TENDENCJA GLOBALNA 4

Coraz ściślejsze powiązanie zmiany klimatu, energii i rywalizacji o zasoby

ŚWIAT W ROKU 2030

Prognozy

- Zakrojone na szeroką skalę wydobycie zasobów naturalnych w dalszym ciągu koncentrować się będzie w małej liczbie dominujących krajów i regionów.
- Dostawy żywności i wody będą uzależnione od zarządzania niedoborami – problem ten będzie się nasilał w wyniku zmiany klimatu.
- Do 2030 r. 93 % wzrostu zużycia energii będzie miało miejsce w krajach nienależących do OECD.

Niepewności

- Zakres podnoszenia się poziomu morza i wynikające z tego katastrofy naturalne są kwestią niepewną, przy czym ponad 60 % ludności świata żyje na obszarach przybrzeżnych.
- Zakrojone na dużą skalę ruchy migracyjne powodowane powodziami, suszami i niedoborami żywności mogą dotknąć Europę.
- Szybko topniejąca arktyczna pokrywa lodowa i otwieranie się nowych możliwości w zakresie wydobycia zasobów naturalnych i transportu, ale z nieobliczalnymi konsekwencjami dla równowagi biologicznej i zmiany klimatu.
- OPEC i Rosja mogą utracić siłę rynkową ze względu na produkcję gazu łupkowego przez Stany Zjednoczone.

„Zakryte karty”

- Przełomowe odkrycia w technologii syntezy jądrowej mogłyby zmienić pejzaż energetyczny, a w perspektywie długoterminowej – położyć kres globalnemu ociepleniu.

Pomimo zmniejszenia tempa wzrostu liczby ludności na świecie globalna rywalizacja o dostęp do zasobów naturalnych będzie nadal się nasilać, a wraz z nią powiązane zagrożenia w zakresie zmienności na rynkach, napięć geopolitycznych i braku stabilności.

Wynika to z faktu, że zakrojone na szeroką skalę wykorzystanie i wydobycie zasobów naturalnych w dalszym ciągu koncentrować się będzie głównie w małej liczbie krajów będących producentami. Dla zbioru 19 zasobów (w tym upraw rolnych, drewna, ryb i mięsa, metali, paliw kopalnych i nawozów) trzech największych producentów średnio generuje 56 % światowej produkcji. Grupa dominujących graczy obejmuje osiem krajów i należą do niej: Chiny, Stany Zjednoczone, Australia, Unia Europejska, Brazylia, Rosja, Indie i Indonezja⁷⁰. W obliczu rosnącego popytu na surowce do 2030 r. światowe

zdolności wydobywcze powinny wzrosnąć dwukrotnie. Z dużym prawdopodobieństwem wzrośnie zmienność ze względu na podwyższony stopień „ufinansowania”.

W 2030 r. zarządzanie niedoborami będzie głównym wyzwaniem w zakresie dostaw żywności i wody. Szacuje się, że zapotrzebowanie na żywność będzie o 50 % wyższe niż w 2008 r.⁷¹. Ten wzrost wynika głównie z podniesienia standardu życia szybko powiększającej się klasy średniej w głównych gospodarkach wschodzących. Dostępność użytków rolnych stanowić będzie kolejne duże wyzwanie, a podobnie rzecz się będzie miała z niektórymi środkami produkcji rolnej, w szczególności tymi zawierającymi potas jako główny składnik.

Bez skorygowania polityki w ciągu następnych 20 lat w globalnych ekosystemach może dojść do drastycznych i nieodwracalnych zmian wpływających na klimat, biosferę, kontynenty i oceany. Bank Światowy szacuje, że do 2025 r. zmiana klimatu doprowadzi do niedoborów żywności lub wody, które dotkną 1,4 mld osób. Niedobory te mogłyby w poważny sposób zagrozić Europie Południowo-Wschodniej, Ameryce Południowej, Afryce i Azji. O ile nie nastąpi jakiś znaczący przełom technologiczny, niedobory wody będą wywierać istotny wpływ na rolnictwo: w niektórych krajach, takich jak Chiny, 90 % zużycia wody przeznaczone jest na potrzeby produkcji żywności. W 2030 r. prawdopodobnie 1,9–2,6 mld ludzi będzie cierpieć z powodu braku wody. W Europie prawdopodobnie zwiększą się trudności z zapewnieniem dostaw na południu i na wschodzie.

W ciągu dwóch następnych dekad problemy wynikające ze zmiany klimatu i te wynikające z niedoborów zasobów staną się jeszcze ściślej powiązane. Z ostatnio przeprowadzonych badań wynika, że rośnie zagrożenie związane ze wzrostem poziomu mórz w wyniku coraz szybszego topnienia antarktycznych lodowców⁷². Zawierają one dość wody, aby podnieść poziom mórz o ponad 1,2 m, co prawdopodobnie miałyby dramatyczne konsekwencje dla bardziej narażonych obszarów przybrzeżnych, na których żyje ponad 60 % ludności świata.

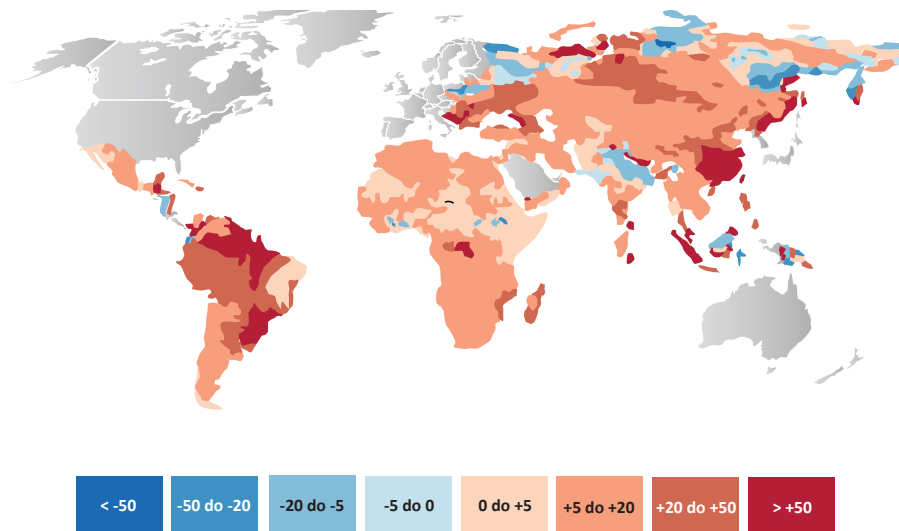
Do 2030 r. wpływ zmiany klimatu na gospodarkę europejską prawdopodobnie nadal będzie ograniczony. Niemniej stężenie CO₂ rzędu 450 ppm, długo uważane za ostateczną granicę, być może zostanie przekroczone wkrótce potem, w związku z czym globalne skutki społeczne będą odczuwane bardziej dotkliwie, gdyż katastrofy klimatyczne, takie jak powódzie,

⁷¹ FAO, 2012.

⁷² Ian Joughin, Benjamin E. Smith, Brooke Medley, „Marine Ice Sheet Collapse Potentially Underway for the Thwaites Glacier Basin, West Antarctica” („Możliwość topnienia morskiej pokrywy lodowej w basenie lodowca Thwaites na Antarktydzie Zachodniej”); E. Rignot, J. Mouginot, M. Morlighem, H. Seroussi i B. Scheuchl, „Widespread, rapid grounding line retreat of Pine Island, Thwaites, Smith and Kohler glaciers, West Antarctica from 1992 to 2011” („Powszechne i szybkie cofanie się linii gruntowania lodowców Pine Island, Thwaites, Smitha-Kohlera na Antarktydzie Zachodniej w okresie 1992–2011”), 2014.

⁷⁰ Chatham House, „Resources Futures” („Prognozy dotyczące zasobów”), 2012.

Rys. 9. Prognozowane zmiany w niedoborach wody do 2030 r.



Źródło: „Water and climate change: understanding the risks and making climate-smart investment decisions – 2009” („Woda a zmiana klimatu: zrozumienie zagrożeń i podejmowanie korzystnych dla klimatu decyzji inwestycyjnych – 2009”). Obszary zaznaczone na szaro nie były brane pod uwagę podczas analizy modelu. © Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju/Bank Światowy. Przedruk za zgodą.

susze i niedobory żywności, będą mogły wywoływać znaczące ruchy migracyjne i konflikty. Stopień wpływu na wydajność rolnictwa, migrację, choroby zakaźne i narażenie na warunki skrajne nadal jest przedmiotem znaczącej debaty na szczelbu naukowym i politycznym.

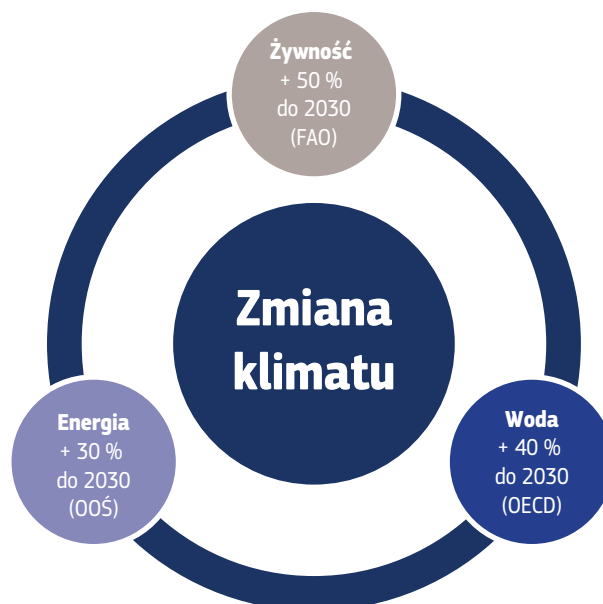
Niemniej wpływ taki już daje się zauważyć w poszczególnych częściach świata – o czym jest wyraźnie mowa w opublikowanym w 2014 r. sprawozdaniu piątego Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu⁷³. Ostrzega się w nim również, że „rosnące poziomy ocieplenia zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia poważnych, powszechnych i nieodwracalnych skutków”. Uważa się, że stopień zagrożenia jest wysoki lub bardzo wysoki w przypadku wzrostu średniej temperatury o ponad 4°C. Nawet wzrost o ok. 2°C mógłby skutkować globalnym spadkiem dochodów o ok. 2 %, ograniczeniem wydajności oceanów i narażeniem na ryzyko bezpieczeństwa żywnościowego.

Skutki zwiększonego stężenia CO₂ w atmosferze, które nie są bezpośrednio związane z samym klimatem, staną się stopniowo coraz bardziej widoczne i będą przyciągać rosnące zainteresowanie mediów; chodzi w szczególności o zakwaszenie oceanów i wynikającą z tego utratę różnorodności biologicznej. Do 2030 r. niektóre państwa, które szczególnie dotkliwie doświadczyły niektórych skutków zmiany klimatu, mogą nawet podjąć próby zainicjowania lokalnych działań w zakresie geoinżynierii, takich jak zasiewanie chmur z wykorzystaniem związków siarki⁷⁴.

⁷³ Wkład grupy roboczej IPCC II na rzecz AR5, „Climate Change 2014: Impacts, Adaptation, and Vulnerability” („Zmiana klimatu 2014: skutki, dostosowanie i podatność”), 2014.

⁷⁴ Uważa się, że chińskie władze przeprowadzały punktowe operacje geoinżynierijne podczas igrzysk w Pekinie w 2008 r., dzięki czemu mogły kontrolować widzialność i opady deszczu na danym terenie.

Rys. 10. Zasoby naturalne – powód do burzy?



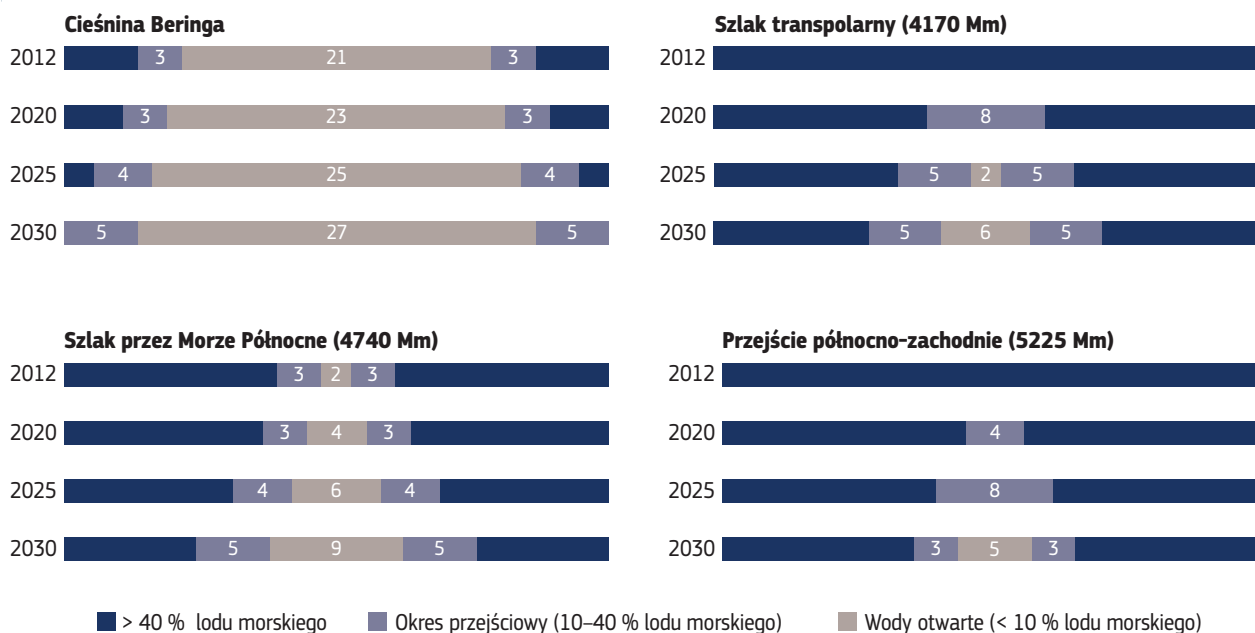
Źródło: Dane dostosowane i zaktualizowane na podstawie wypowiedzi Johna Beddingtona, 2009.

Doszedłem do wniosku, że musimy poradzić sobie z rosnącym zapotrzebowaniem na energię, coraz większym popytem na żywność i wodę, a także musimy tego dokonać przy jednoczesnym łagodzeniu zmiany klimatu i dostosowywaniu się do niej. I do tego mamy na to jedynie 21 lat. I w dalszym ciągu nie mamy pewności w odniesieniu do wielu kwestii⁷⁵.

Poziom globalnej mobilizacji aż do 2030 r. zależęć będzie od międzynarodowego porozumienia w sprawie przeciwdziałania zmianie klimatu, które ma zostać przyjęte w Paryżu pod koniec 2015 r. Unia Europejska, która obecnie jest już odpowiedzialna za jedynie 10 % światowego poziomu emisji

⁷⁵ Sir John Beddington, profesor, główny doradca naukowy rządu Zjednoczonego Królestwa, 2009.

Rys. 11. Żeglowność szlaków arktycznych (w tygodniach)



Źródło: Arktyczna mapa szlaków opracowana przez Marynarkę Wojenną Stanów Zjednoczonych, 2014–2030.

gazów cieplarnianych, będzie podejmować wysiłki, aby wpłynąć na światową politykę w tej dziedzinie. Bez przyjęcia ambitnego porozumienia utrzymanie wzrostu średniej temperatury na poziomie poniżej 2°C w stosunku do poziomu sprzed rewolucji przemysłowej wydaje się nieosiągalne. Wyzwaniem będzie zmobilizowanie kluczowych aktorów do podjęcia zdecydowanych wspólnych działań. Jeśli nie uda się tego dokonać, przeciwdziałanie zmianie klimatu stanie się wtedy raczej sprawą pojedynczych państw chcących podejmować działania w tym kierunku.

Strefa arktyczna – nowe możliwości dla nowych rywalizacji

Choć nie ulega większej wątpliwości, że pokrywa lodowa kurczy się, nie ma pewności co do tempa jej topnienia oraz zakresu możliwości eksploatacji dna morskiego lub tworzenia nowych szlaków handlowych. Niemniej w ostatnich badaniach pojawiają się wyższe niż w przeszłości szacunki dotyczące topnienia lodowców, gdyż obserwowane tempo zdecydowanie przewyższa prognozy z modelowania⁷⁶. Najnowsze badania naukowe przewidują, że arktyczne lodowce znikną całkowicie w okresie letnim gdzieś między rokiem 2020 a 2080, przy czym istnieje duże prawdopodobieństwo, że stanie się to między rokiem 2020 a 2040⁷⁷. Głębokie skutki tego stanu rzeczy muszą zostać rozpoznane z wyprzedzeniem: równowaga środowiskowa w Arktyce jest niestabilna i w związku z tym narażona na drastyczną zmianę, a biorąc pod uwagę wrażliwość jej ekosystemów, skutki będą nieodwracalne. Podniesienie poziomu mórz wywołane globalnym ociepleniem

będzie w połowie wynikać z topnienia arktycznej pokrywy lodowej i lądolodu na Grenlandii.

Niezależnie od tego, który scenariusz okaże się prawdziwy, pewne jest, że region Arktyki będzie stopniowo stawał się coraz bardziej dostępny. Otwierać to będzie nowe możliwości, ale także stwarzać wyzwania gospodarcze, geopolityczne, środowiskowe i ludzkie. Europa i Rosja będą zajmować strategiczną pozycję w kontrolowaniu dostępu do północnego przejścia, które będzie otwarte przed ponad 50 dni w okresie letnim (przejście północno-wschodnie).

Region Arktyki zawiera znaczące ilości zasobów naturalnych (15–30% nieodkrytych złóż gazu) i surowców mineralnych (cynk, nikiel, grafit)⁷⁸. Wody Arktyki są najbogatszymi na świecie obszarami połowowymi, a globalne ocieplenie zmusi szereg atrakcyjnych z ekonomicznego punktu widzenia gatunków ryb do migracji w kierunku północnym. Otwarcie północnych szlaków handlowych przyniesie znaczące zyski pod względem powiązań między Europą, Ameryką Północną i Azją, zwłaszcza że szlaki te staną się żeglowne przez dłuższe okresy w ciągu roku. Sytuacja ta mogłaby wpłynąć na światowe szlaki handlowe, choć prognozy ruchu handlowego są wciąż wysoce niepewne: szlaki arktyczne mogłyby do 2030 r. obsługiwać między 2% a 15% całkowitego ruchu towarowego. Do tego czasu co najmniej 500 statków rocznie – co daje łącznie 1,4 mln TEU (jednostek pojemności równych kontenerowi o długości 20 stóp) – mogłoby przepłynąć przejściem północnym⁷⁹.

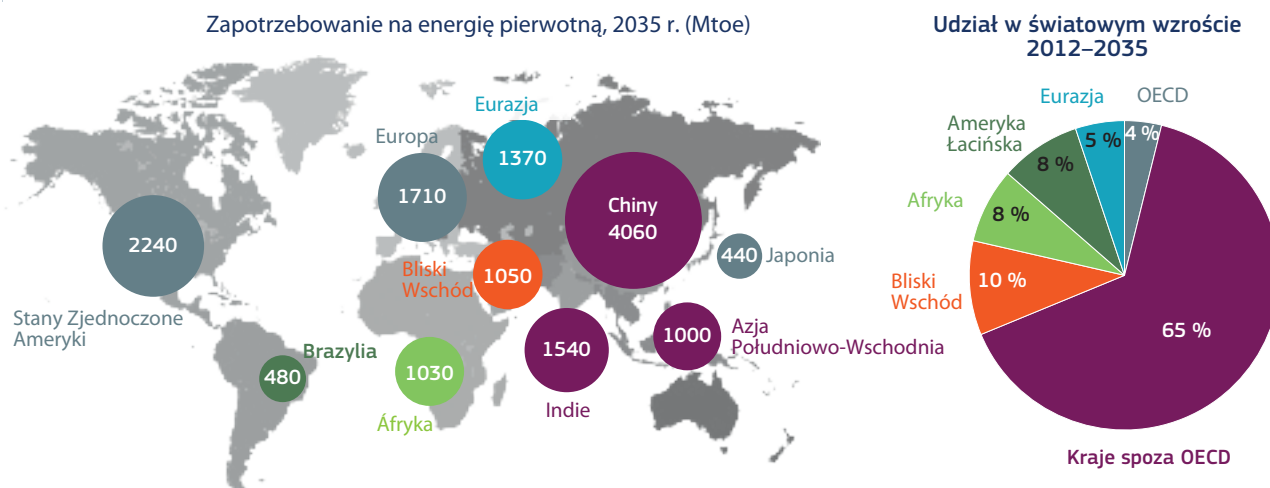
⁷⁶ Sprawozdanie Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), „Climate Change 2014: Impacts, Adaptation and Vulnerability” („Zmiana klimatu 2014: skutki, dostosowanie i narażenie na zagrożenia”).

⁷⁷ James E. Overland i Muyin Wang, „When will the summer Arctic be nearly sea-ice free?” („Kiedy Arktyka będzie prawie wolna od lodu morskiego w okresie letnim?”), „Geophysical Research” („Przegląd geofizyczny”), listy do redakcji, 21 maja 2013 r.

⁷⁸ US Geological Survey, „Circum-Arctic Resource Appraisal: Estimates of undiscovered oil and gas north of the Arctic Circle” („Ocena zasobów w rejonie okołarktycznym: szacunki dotyczące nieodkrytych złóż ropy i gazu na północ od koła podbiegunowego”), 2008.

⁷⁹ DNV, „Shipping across the Arctic Ocean” („Transport handlowy na wodach Oceanu Arktycznego”), 2010.

Rys. 12. Zapotrzebowanie na energię pierwotną, 2035 r. (Mtoe)



Źródło: Międzynarodowa Agencja Energetyczna, „World energy outlook 2013” („Światowa prognoza energetyczna, 2013”).

Zasoby naturalne, otwarcie szlaków handlowych i intensyfikacja turystyki i badań naukowych uczynią z Arktyki bardzo pożądanym obszarem i cenny szlak tranzytowy. Kiedy na granicy między Rosją, Kanadą, Ameryką Północną i Europą spogląda się z Arktyki, wydają się one dużo bliższe. Niemniej zarządzanie tym obszarem nie jest jeszcze w stanie sprostać tym wyzwaniom. Napięcia w związku z eksploatacją regionu polarnego mogłyby szybko eskalować pod wpływem sporów terytorialnych i morskich dotyczących prawa do korzystania z zasobów. Zarządzanie szlakami handlowymi i dostępem do nowych zasobów wymagać będzie współpracy politycznej, także po to, aby uniknąć nadmiernej eksploatacji i wyrządzenia nieodwracalnych szkód w środowisku naturalnym. Istniejące forum współpracy, Rada Arktyczna, obejmuje państwa graniczące z tym regionem; do obserwatorów należą najważniejsze państwa, takie jak Chiny, a w przyszłości ewentualnie także Unia Europejska. Skuteczność tego organu zależeć będzie od poruszanych na jego forum kwestii, a wpłynąć na nią mogą konflikty w innych regionach świata między najważniejszymi zainteresowanymi stronami, a mianowicie Rosją, Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi.

Zmieniający się globalny krajobraz energetyczny

Nawet w najlepszym możliwym scenariuszu skutki obecnego wzrostu zużycia energii będą się utrzymywać, a nawet staną się poważnym problemem w bardziej odległej przyszłości. Wzrost globalnego zużycia będzie wynikał głównie ze wzrostu liczby ludności świata i rosnących dochodów. Do 2030 r. źródłem 93 % wzrostu zużycia energii będą kraje nienależące do OECD. Oszczędność energii i rozwój odnawialnych źródeł energii nie wystarczą do ograniczenia wzrostu poziomu emisji CO₂ do 2030–2040. Wykorzystywanie tradycyjnej energii jądrowej pozostanie kwestią kontrowersyjną, lecz i tak energia ta nie będzie w stanie sprostać skali problemu. Postępy w zakresie zwiększania efektywności energetycznej, magazynowania CO₂ i zarządzania zapotrzebowaniem prawdopodobnie również okażą się niewystarczające.

Globalny krajobraz energetyczny będzie w większej mierze kształtowany przez zmianę przepływów dostaw niż przez złoża surowców, których jest dostatek, a obejmują one również niekonwencjonalne źródła pozyskiwania, takie jak gaz łupkowy.

Nowe technologie wydobywcze w dalszym ciągu będą wpływać na zmianę globalnej polityki energetycznej. Od czasu pierwszego kryzysu naftowego w 1973 r. geopolityka w dziedzinie energii odzwierciedla równowagę sił między krajami będącymi producentami – głównie krajami OPEC i Rosją – a krajami importującymi, zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi i Europą. Sytuacja ta drastycznie się zmieni, gdyż Stany Zjednoczone staną się w dużej mierze niezależne energetycznie. Udział Azji w globalnym imporcie energii będzie dalej znacząco rósł. W szczególności Chiny będą odgrywać coraz istotniejszą rolę jako importer energii, ale także jako gracz dyplomatyczny w regionie produkującym ropę. OPEC może stracić na znaczeniu, gdyż jej udział w światowej produkcji kurczy się. Również w wielu krajach będących producentami następuje zmiana modelu działalności i odejście od dużych firm wielonarodowych na rzecz przedsiębiorstw krajowych, czemu towarzyszy niekiedy powrót do polityki „nacjonalizmu zasobowego”. Może to wpływać na poszukiwanie i rozwój mniej dostępnych złóż, do obsługi których tym przedsiębiorstwom krajowym brakuje zdolności technicznych lub zasobów inwestycyjnych.

Rywalizacja o zasoby energetyczne będzie trwała nadal, a towarzyszyć jej będą znaczące zmiany w modelach zużycia.

■ Z najnowszych danych wynika, że w 2030 r. światowe zużycie energii będzie o 30 % wyższe niż w 2010 r.⁸⁰. Prognozuje się, że odsetek paliw kopalnych w ramach zużycia pozostanie z grubsza na tym samym poziomie. W Europie paliwa kopalne nadal stanowiąc będą duży odsetek, nawet jeśli zużycie energii nie zmieni się, a import energii zwiększy się z 56 % w 2010 r. do blisko 70 % w 2030 r. Gaz ziemny będzie odgrywał większą rolę,

⁸⁰ Międzynarodowa Agencja Energetyczna (IEA), 2013.

zastępując węgiel w produkcji energii elektrycznej, a ewentualnie także ropę w przypadku niektórych form transportu.

- Szacuje się, że rynek gazu ziemnego odnotuje znaczący wzrost – o ok. 50 % do 2035 r. W dalszym ciągu postępować będzie globalizacja w tym obszarze, przynajmniej w odniesieniu do skroplonego gazu ziemnego, a jego udział w rynku wzrośnie jeszcze bardziej, o ile Stany Zjednoczone zdecydują się na eksport części swojej produkcji gazu łupkowego. Jeszcze bardziej znaczącym zjawiskiem niż sukces gazu łupkowego będzie eksploatacja w kolejnych dziesięcioleciach zasobów gazu w krajach nienależących do OECD, w tym na Bliskim Wschodzie, w Afryce i Rosji. Ilości importowanej przez Europę energii z dużym prawdopodobieństwem będą nadal rosnąć.
 - Na rynku węgla odnotowuje się obecnie znaczący wzrost, który prawdopodobnie będzie trwał nadal aż do 2030 r. Ten stan rzeczy stoi w sprzeczności z obecnymi celami
- dotyczącymi przeciwdziałania zmianie klimatu, chyba że nastąpi szybkie opracowanie i wdrożenie technik wychwytywania i składowania CO₂.
- Energia jądrowa i energia ze źródeł odnawialnych ma do 2035 r. stanowić 24 % całkowitej produkcji oraz ma zaspokajać 40 % wzrostu zapotrzebowania na energię.
 - Wreszcie jest możliwe, że do 2030 r. dokona się ogromne pozytywne przesunięcie technologiczne. Nieoczekiwany postęp dokonał się niedawno w utrzymywaniu zdatnej do wykorzystania plazmy w ramach międzynarodowego projektu syntezy jądrowej ITER, który ma zostać uruchomiony w 2025 r. i wejść w dziesięcioletnią fazę testów trwającą aż do 2035 r. Taki przełom technologiczny mógłby szybko zmienić globalny krajobraz energetyczny, a w dłuższej perspektywie spowolnić lub nawet zatrzymać globalne ocieplenie spowodowane przez „tradycyjne” zużycie energii.

KLUCZOWA TENDENCJA GLOBALNA 5

Zmiany w układzie sił, wzajemne zależności i niestabilność multilateralizmu

Z końcem tego pokojowego stulecia gospodarki krajowe umocniły się po czterdziestu latach pokoju, życie – za sprawą technologii – toczyło się szybciej, a odkrycia naukowe były źródłem dumy dla przedstawicieli tego pokolenia. Szczerze uwierzyli oni, że różnice i granice między narodami stopniowo będą zanikać i ustąpią miejsca jednej ludzkiej wspólnocie oraz że pokój będzie wspólnym dobrem całego gatunku ludzkiego.

Stefan Zweig o okresie przed 1914 r.

ŚWIAT W ROKU 2030 I W OKRESIE PÓŹNIEJSZYM

Prognozy

- Świat wchodzi w epokę braku bezpieczeństwa, jest w większym stopniu powiązany wzajemnymi zależnościami, ale jednocześnie bardziej rozdrobniony, niepewny i spolaryzowany.
- Jest wielce prawdopodobne, że nastąpi przetasowanie najważniejszych stosunków międzynarodowych i choć Stany Zjednoczone pozostaną dominującą potęgą, to wyzwaniem dla nich stanie się wzrost znaczenia Chin i innych wschodzących potęg.
- Osłabienie multilateralizmu. Jego zadania przejmą organizacje wielostronne, regionalne sojusze i inne struktury o ograniczonej liczbie uczestników.
- Wspólne dążenie do poszanowania wartości takich jak podstawowe prawa człowieka, demokracja i społeczna gospodarka rynkowa może utknąć w martwym punkcie.

Niepewności

- Wzrasta poziom ryzyka systemowego, co wynika z wielu wzywań, przed którymi stoją kraje wschodzące w ramach procesu transformacji gospodarczej.
- Siły globalizacji mogą w coraz większym stopniu pogłębiać podziały wewnątrz krajów i między nimi.
- Na całym świecie niepewna jest przyszłość demokracji.
- Gospodarcze i polityczne zwarezowanie przez najważniejsze kraje wschodzące mogłoby doprowadzić do utworzenia konkurencyjnych struktur wielostronnych.
- Stopień zaangażowania Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej.

„Zakryte karty”

- Poważny konflikt, być może z użyciem broni jądrowej, który miałby dramatyczne konsekwencje.
- Upadek ważnego państwa w szerszym sąsiedztwie UE mógłby zdestabilizować cały region i samą Unię Europejską.
- Możliwość nowej konfrontacji między dwoma głównymi potęgami, podobnej do tej z czasów zimnej wojny.

W odniesieniu do geopolityki prognozy są obarczone szczególnie dużym ryzykiem błędu. W większym stopniu niż w innych obszarach faktyczne wydarzenia często zadają kłopot prognozom tworzonym na podstawie tendencji zaobserwowanych w przeszłości. Dowodem tego jest wybuch I wojny światowej, upadek muru berlińskiego, rozpad Związku Radzieckiego lub, w bliższej historii, arabska wiosna. Żadne z tych wydarzeń nie zostało przewidziane przez najbardziej poważanych obserwatorów, nawet na kilka miesięcy przed ich wystąpieniem. W chwili obecnej potrzeba ostrożności jest tym większa, że pojawiają się oznaki radykalnego przesunięcia geopolitycznego, które oznaczać będzie przerwanie ciągłości procesu stopniowej zmiany, będącej przeważającym modelem przez 25 lat.

Analitycy zgadzają się co do tego, że globalizacja zmierza w kierunku bardziej wielobiegunowego i rozdrobnionego systemu, w którym uczestniczyć będzie większa liczba graczy, w większym stopniu wzajemnie powiązanych gospodarczo, finansowo i technologicznie. Globalizacja w dalszym ciągu będzie zwiększać wzajemne zależności między państwami oraz między sektorem publicznym i prywatnym.

Podkreślając nieprzewidywalny i zmienny charakter współczesnego świata, ci sami analitycy zwracają uwagę na wyraźniejsze tendencje do realizacji interesów krajowych oraz fragmentacji procesu decyzyjnego⁸¹. To napięcie między współzależnością a coraz silniejszym dążeniem do spójnych wspólnych reakcji prowadzić będzie do upowszechniania się doraźnych koalicji, które są mniej podatne na wewnętrzne nieporozumienia, blokujących postęp. Współpraca tego rodzaju mogłaby w niewielkim stopniu nadawać się do radzenia sobie z przyszłymi zagrożeniami systemowymi i kryzysami związanymi z protekcjonizmem.

Globalizacja, która łączy, lecz jest także bardziej wykluczająca

Ze względu na swoją zdolność do integrowania społeczeństw i gospodarek globalizacja była i nadal jest jednym z największych sukcesów w najnowszej historii ludzkości. To ona w dużej mierze odpowiada za eliminację skrajnego ubóstwa,

⁸¹ Zob. zwłaszcza sprawozdanie IUESB dla ESPAS, 2012; sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013; oraz NIC, „Global Trends 2030: Alternative Worlds” („Globalne tendencje do 2030 r.: światy alternatywne”), 2012.

upowszechnianie się nowych technologii i nowych pomysłów oraz lepszy dostęp do globalnej wiedzy. Style życia, poziom i dostęp do opieki zdrowotnej i usług kształcenia, a także modele mobilności uległy w ciągu kilku dekad ogromnej poprawie. Stało się to także dzięki nieprzewidzianej i bezprecedensowej konwergencji nawyków pracy oraz dostępu do dóbr konsumpcyjnych i usług dla dużej liczby osób.

Niemniej budząca obawy i nasilająca się tendencja do wykluczania stawia jednocześnie pod znakiem zapytania integrującą zdolność globalizacji. Tendencja globalizacji do izolowania niektórych krajów (takich jak Kongo), a nawet niektórych dużych regionów (takich jak Sahel) jest poważnym zagrożeniem i źródłem słabości dla systemu międzynarodowego⁸². Proces ten mocno wpływa także na najuboższe warstwy społeczeństwa, nawet w krajach rozwiniętych i wschodzących, które są silnie włączone w globalizację. Może on również zagrozić terytoriom i ekosystemom przez niszczenie zasobów naturalnych, takich jak lasy, i różnorodności biologicznej. Skala tych wykluczeń wydaje się zwiększać; w ramach tego procesu wykluczani są ci, w których globalizacja uderza bezpośrednio w krajach rozwijających się, a także obywatele w krajach rozwiniętych, co prowadzi do protestów, takich jak „Occupy” lub ruchy „oburzonych”, które mogłyby przybrać na sile podczas ewentualnych przyszłych kryzysów.

Wydatki na obronność jako wyznacznik przesunięcia środka ciężkości władzy

Jak zwrócono uwagę wcześniej, w okresie do 2030 r. będzie następowało przesunięcie środka ciężkości władzy gospodarczej i politycznej w kierunku krajów wschodzących, zwłaszcza Chin. Wystąpią bez wątpienia także dodatkowe przesunięcia w równowadze sił gospodarczych, kulturowych i wojskowych między krajami zaawansowanymi a krajami wschodzącymi. W 2030 r. Azja będzie odpowiedzialna za blisko 50 % światowej konsumpcji, mimo słabszego tempa wzrostu. Gwałtowny wzrost wydatków na obronność w Azji jest kolejnym ważnym wyznacznikiem tego przesunięcia środka ciężkości w układzie sił. Wzrostowi temu nie będą odpowiadać rosnące budżety na obronność w Europie, gdzie w najlepszym razie wydatki prawdopodobnie zostaną utrzymane na dotychczasowych poziomach. Nie będzie to rozwój liniowy i będzie on uzależniony od powodzenia starań krajów wschodzących do ciągłego utrzymywania ich wzrostu gospodarczego.

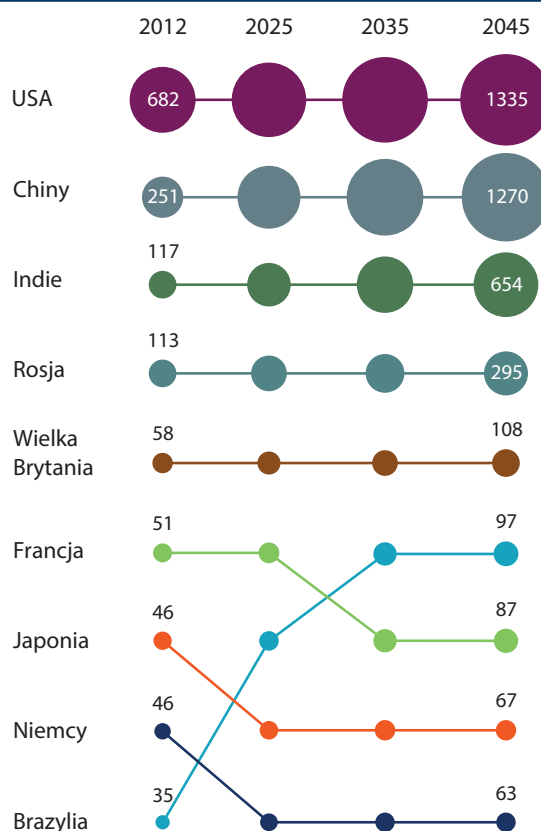
Wzrost wydatków na wojskowość w krajach wschodzących kontrastuje z malejącymi budżetami na obronność w większości krajów rozwiniętych w latach 2004–2013.

W okresie do 2030 r. tendencja ta prawdopodobnie zostanie utrzymana: wzrosty wydatków na obronność będą miały miejsce w Azji, Rosji, na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej i Ameryce Łacińskiej, ale nie w Europie, Ameryce Północnej i Oceanii.

Prognozy są jednak rozbieżne: niektóre badania przewidują, że wydatki na wojskowość w Chinach już w 2023 r. przewyższą wydatki na ten cel w Stanach Zjednoczonych. Nawet jeśli

⁸² Saskia Sassen, „Expulsions” („Wykluczenia”), Harvard University Press, 2014.

Rys. 13. Wydatki na obronność (dostosowane według parytetu siły nabywczej) wyrażone w miliardach USD według wartości z 2012 r.



Źródło: Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokojowych (SIPRI).

tak się stanie, Stany Zjednoczone nadal będą największą potęgą militarną w 2030 r.

Wydatki Chin na obronność plasują je na drugim miejscu w rankingu i stanowią 11 % światowych wydatków w 2013 r.; wydatki te wzrosły ośmiokrotnie w ostatnich 20 latach i w ciągu kolejnych ośmiu lat wzrosną o kolejne 35 %⁸³. Japonia i Korea Południowa były ósmym i dziesiątym największym nabywcą sprzętu wojskowego. Indonezja, Filipiny i Wietnam zwiększyły wydatki na obronność w związku z napięciami wynikającymi ze sporów terytorialnych z Chinami na Morzu Południowochińskim. Indie, będące na ósmym miejscu w rankingu światowych wydatków na obronność, mają zgodnie z szacunkami wydawać na ten cel w 2045 r. taką samą kwotę jaką wydają wszystkie państwa Unii Europejskiej łącznie.

W Europie i jej sąsiedztwie występują sprzeczne tendencje. Rosja, obecnie trzecia w światowym rankingu wydatków na obronność, nadal będzie intensywnie inwestować i pozostanie krajem o najwyższym poziomie wydatków na ten cel w Europie. Do 2035 r. rosyjski budżet na obronność mógłby przewyższyć wydatki na ten cel Zjednoczonego Królestwa, Francji i Niemiec razem wziętych. Na Bliskim Wschodzie Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie są odpowiednio czwartym i piątym krajem w rankingu największych budżetów na obronność na świecie. Natomiast europejskie wydatki na obronność zmniejszają się. Zjednoczone

⁸³ SIPRI, 2014.

Królestwo, Włochy, Hiszpania, Austria, Belgia, Grecja, Irlandia, Niderlandy, a także kraje Europy Środkowej, z wyjątkiem Polski, dokonały od 2008 r. cięć budżetowych o 10 %.

Do 2030 r. państwa będą prawdopodobnie dokonywać większych inwestycji w infrastrukturę krytyczną (przestrzeń kosmiczna, komunikacja, ochrona satelitów), a jednocześnie będą rozwijać swoje zdolności ofensywne⁸⁴. Czynnikiem o największym znaczeniu w zakresie rozwoju technologii wojskowej będzie prawdopodobnie pojawienie się autonomicznych systemów bezpieczeństwa i obrony⁸⁵. Zależność od inteligentnych i połączonych technologii i systemów (przestrzeń kosmiczna, urządzenia o dużych mocach obliczeniowych, biologia syntetyczna lub wykorzystywanie dużych zbiorów danych) nadal będzie przechylać szalę na korzyść krajów zaawansowanych – w szczególności Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i Izraela – ale i w tym zakresie technologiczna przewaga krajów zachodnich jako sposób zapewnienia im bezpieczeństwa i obrony może zostać zakwestionowana.

Jeśli chodzi o jądrowy arsenał wojskowy, prawdopodobne jest, że liczba krajów posiadających broń jądrową nieznacznie wzrośnie w okresie do 2030 r.⁸⁶. Prawdopodobnie okaże się także konieczne wynegocjowanie do 2030 r. międzynarodowego porozumienia w sprawie broni w przestrzeni kosmicznej w celu przeciwdziałania destabilizacji środowiska przestrzeni kosmicznej.

Kraje wschodzące wkraczają na scenę

Nowa siła i sukces gospodarczy krajów wschodzących wywrze wpływ na dynamikę systemu wielostronnego co najmniej na trzy sposoby:

- Wzrost znaczenia ich roli gospodarczej będzie przekładał się na zwiększony poziom asertywności. Współpraca z nimi może stać się trudniejsza, gdyż będą one mogły kwestionować istniejące normy światowe. Spory terytorialne z dużym prawdopodobieństwem doprowadzą do eskalacji napięć.
- Niektóre z tych krajów będą skłaniały się do przyjmowania strategii opartych na wąskiej wizji obejmującej ich interesy krajowe. Ten stan rzeczy może wywrzeć wpływ na stosunki dwustronne i stosunki w regionie (np. Rosja na Ukrainie lub Chiny w Tybecie czy na Morzu Chińskim). Sytuacja ta może także narazić na szwank ich zaangażowanie w istniejący system wielostronny – choć kiedy będzie im to na rękę, mogą swoje uczestnictwo podtrzymać, a kiedy sytuacja ulegnie zmianie, będą gotowe do zaproponowania i realizacji rozwiązań alternatywnych, jak miało to miejsce w przypadku utworzenia banku rozwoju dla krajów BRICS. Strategie pojedynczych krajów wschodzących lub ich grup mogą zakładać blokowanie

wspólnie podejmowanych decyzji – na przykład w sprawie dauhańskiej agendy rozwoju w ramach WTO lub w sprawie Syrii na forum ONZ – w celu poszerzenia swojej strefy wpływów lub zabezpieczenia swoich interesów.

- Kraje wschodzące w dalszym ciągu są narażone na pogorszenie koniunktury gospodarczej. Wynikające z tego faktu presje wewnętrzne – w postaci reakcji o charakterze nacjonalistycznym lub protekcyjnym – mogłyby doprowadzić do przesunięcia priorytetów w stronę „strategicznej suwerenności”. W świetle powyższego niedawny kryzys na Ukrainie może okazać się jedynie pierwszym przykładem wschodzącej potęgi, która reaguje gwałtownie na własną niemożność zmodernizowania gospodarki i wykreowania się na regionalną potęgę opartą na tzw. „miękkiej sile”. Oznacza to, że równie dobrze możliwa jest duża wojna na przykład na Bliskim Wschodzie, w Azji lub nawet na obrzeżach Europy.

Potrzeba nowych form przywództwa

Przeprowadzono obszerne i kompleksowe analizy zagadnień dotyczących zmiany równowagi w układzie sił oraz fragmentacji i rozproszenia władzy⁸⁷. Na poziomie strategicznym władza państw narodowych prawdopodobnie pozostanie nadal ograniczana odgórnie przez zwiększanie wzajemnych zależności oraz w coraz większym stopniu oddolnie poprzez aspiracje lokalne, czasami o charakterze separatystycznym. W związku z powyższym możliwe jest, że będziemy świadkami „decentralizacji” władzy publicznej na rzecz dotychczas peryferyjnych graczy będących w stanie wykorzystywać nowe technologie i wywierać wpływ na opinię publiczną. Państwa narodowe i korporacje wielonarodowe będą w coraz większym stopniu narażone na wrogie działania, których przeprowadzenie wymaga bardzo niewielkich nakładów⁸⁸.

Elementy decydujące o układzie sił będą nadal ulegać zmianom i wywierać wpływ na sam charakter tego układu⁸⁹. Władza w dalszym ciągu zależeć będzie od siły gospodarczej, zasobów i potencjału wojskowego⁹⁰, a państwa narodowe pozostaną najważniejszymi graczami w dziedzinie stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa. Niemniej równowaga sił ulegnie zmianie za sprawą segmentacji zagadnień, pojawienia się nowych graczy oraz większego nadzoru i presji ze strony mediów i systemów komunikacji, których pozycja zostanie wzmocniona dzięki internetowi. Rosnące ograniczenia wynikające z zarządzania informacjami, a w szczególności trudności w poradzeniu sobie z poufnością danych i żądaniami w zakresie przejrzystości, również odgrywać będą kluczową rolę, czego przykładem może być sprawa NSA/Snowden. Wreszcie polityczno-wojskowi „aktywiści” nieposiadający choćby namiastki legitymacji demokratycznej i pozbawieni

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Al-Kaida wydała zaledwie ponad pół mln USD na ataki w dniu 11 września 2001 r., co jest kwotą śmiesznie małą w porównaniu z kosztem amerykańskiej reakcji szacowanym na 3,5 bln USD, czyli stosunek nakładów wyniósł 1:7 000 000.

⁸⁹ Moises Naim, „The End of Power” („Koniec potęgi”), Carnegie Endowment for International Peace, 2013.

⁹⁰ Joseph Nye, „The Future of American Power” („Przyszłość amerykańskiej potęgi”), 2010.

⁸⁴ Sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013.

⁸⁵ Siły powietrzne USA, „Report on Technology’s Horizons: a Vision for Air Force Science and Technology during 2010–30” („Sprawozdanie w sprawie perspektyw technologicznych: wizja dotycząca nauki i technologii w dziedzinie sił powietrznych w okresie 2010–2030”).

⁸⁶ Sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013.

zarówno ideologii, jak i wsparcia zewnętrznego, będą mogli w dalszym ciągu kwestionować słabe struktury państwowe. Może im się to udać, jeśli nie będzie możliwości zorganizowania przeciwko nim współpracy międzynarodowej, a zdolności do prowadzenia interwencji zagranicznych będą ograniczone.

Demokratyczne państwa narodowe będą musiały rozwinąć swój potencjał niezbędny do skutecznego interweniowania w sprawach ogólnoswiatowych i poszerzyć swoje zdolności w tym zakresie. Środki wojskowe, struktury dowodzenia i duży budżet nie będą już wystarczające. Trzeba będzie uzupełnić je potencjałem wywiadowczym dostosowanym do kontekstu dużych zbiorów danych, zasobami wywiadowczymi w terenie oraz niezależnym potencjałem technologicznym. Jedynie bardzo niewielka liczba państw może być w stanie zdobyć taki potencjał, a te państwa, które nie będą mogły tego dokonać, poszukiwać będą koalicji lub sojuszy w celu wzmocnienia swojej pozycji.

W ostatecznym rozrachunku ta zmiana układu sił zwiększy ograniczenia, które polityka wewnętrzna nakłada na politykę międzynarodową. Ograniczenia te mogą się przejawiać w postaci „izolacjonizmu”, gdy potencjał, na który składają się budżet, instrumenty wojskowe i odpowiedni wywiad, a także poparcie opinii publicznej, może okazać się niewystarczający do podjęcia działań. Niemniej w takich przypadkach – stojąc w obliczu zagrożeń w dziedzinie bezpieczeństwa wpływających na codzienne życie – opinia publiczna może nalegać na osiągnięcie rzeczywistego wspólnego pozyskiwania i wykorzystywania zdolności z udziałem mniejszej liczby, ale bardziej wiarygodnych bliskich sojuszników.

Zmienny charakter układu sił wymaga nowych form przywództwa zdolnego do uprzedzania zdarzeń, elastyczności, rozliczalności i skutecznego osiągania celów. Dla zapewnienia skutecznego przywództwa kilka aspektów ma szczególne znaczenie:

- uprzedzanie zdarzeń jest możliwe dzięki rozpoznawaniu długoterminowych tendencji, przygotowywaniu strategicznych planów awaryjnych i koncentrowaniu się na elementach zasadniczych;
- prowadzenie polityki długoterminowej ma krytyczne znaczenie dla tworzenia poczucia celu oraz stworzenia zachęt zapewniających wnoszenie wkładu przez wszystkich graczy publicznych i prywatnych. nowe narzędzia i metody muszą zostać dostosowane do szybko zmieniającego się otoczenia;
- zasadnicze znaczenie mają doświadczenie i elastyczność;
- należy zapewnić rozliczalność, w miarę możliwości zwłaszcza poprzez niezależne oceny *ex ante* i *ex post*;
- integracja społeczna ma zasadnicze znaczenie dla zmaksymalizowania poparcia dla wszystkich decyzji.

Zagrożony multilateralizm?

Obecny system globalny znajduje się w niewralgicznym punkcie. Wywierają nań presję siły działające w przeciwnych kierunkach: z jednej strony wzmocnienie wzajemnych

zależności oraz potrzeba porozumień międzynarodowych i działań zbiorowych, a z drugiej strony osłabienie systemu wielostronnego, które prawdopodobnie będzie trwało dalej, o ile kraje zaawansowane i wschodzące nie zdobędą się na przejście przywództwa.

Globalne problemy gospodarcze i geopolityczne będą w coraz większym stopniu wzajemnie ze sobą powiązane. Na negocjacje w sprawie zmiany klimatu, bezpieczeństwa cybernetycznego, finansów lub handlu będzie w coraz większym stopniu wpływać geopolityka asertywnych nowych potęg.

Jednocześnie działania geopolityczne będą w coraz większym stopniu ograniczane przez globalne współzależności, o czym świadczą powiązania między sankcjami nałożonymi na Rosję za zajęcie Krymu a ewentualnymi działaniami odwetowymi Rosji w dziedzinie energii, przestrzeni kosmicznej lub działań na frontach wojskowych.

Globalizacja nasila zarówno wzajemne zależności, jak i zagrożenia dla wszystkich uczestniczących podmiotów. W wielobiegunowym świecie globalizacja będzie zatem zwiększać także zapotrzebowanie na globalne dobra publiczne – na przykład działania w dziedzinie zmiany klimatu, rozwiązywanie konfliktów lub wolny handel światowy. Niemniej zapewnianie tych dóbr będzie utrudnione zarówno przez kraje wschodzące, jak i kraje rozwinięte, które w coraz większym stopniu koncentrować się będą na sprawach krajowych dotyczących na przykład reform gospodarczych, sprawowania rządów lub spójności. Wiele krajów może napotykać coraz większe trudności w sprawowaniu przywództwa we wspieraniu współpracy międzynarodowej mającej zapewnić dostęp do zasobów naturalnych i bezpiecznych połączeń transportowych oraz w celu ochrony wspólnych wartości globalnych, takich jak obszar cybernetyczny, przestrzeń kosmiczna czy oceany. Mówiąc konkretniej, może zabraknąć międzynarodowego przywództwa z powodu niechęci wschodzących graczy do rezygnacji z własnych bezpośrednich interesów krajowych na rzecz rozwiązywania wspólnych problemów.

Wciąż nie jest jasne, czy w kolejnych dekadach napięcie to powodować będzie upowszechnienie się liberalno-demokratycznego i ukierunkowanego na rynek porozumienia jako wiodącego modelu, czy też – alternatywnie – coraz większej globalizacji rozwijającej się na całym świecie zgodnie z wartościami niezachodnimi⁹¹.

Zdolność do „uporządkowania” globalizacji w ramach wielostronnego procesu decyzyjnego spada. Po dziesięcioleciu, które bardzo sprzyjało rozwojowi struktur i zasad międzynarodowych (1990–2000), oraz po dekadzie raczej próżnych wysiłków (2000–2010) negocjacje wielostronne i współpraca wielostronna doznały ostatnio bardzo poważnych porażek. Społeczność międzynarodowa nie zdołała ukończyć dauhańskiej agendy rozwoju, sprostać wyzwaniu, jakim jest zmiana klimatu, dostosować zarządzania MFW do rosnącego znaczenia krajów wschodzących ani zbiorowo zarządzać skutkami arabskiej wiosny, zwłaszcza w Libii i Syrii.

⁹¹ Sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013.

Po dwóch dekadach ogromnego zaangażowania w Afganistanie i na Bałkanach przyszła rola NATO znów stanie się przedmiotem debat, a podczas niedawnego głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w sprawie kryzysu krymskiego na jaw wyszły niejednoznaczne podejścia do kwestii nienaruszalności granic, która wcześniej stanowiła podstawową zasadę systemu wielostronnego.

Organizacje wielostronne będą musiały dostosować się do nowych warunków panujących w XXI wieku, a zwłaszcza do wzrostu znaczenia krajów wschodzących oraz względnego osłabienia potęgi Zachodu. W 2030 r. większość tych organizacji będzie nadal istnieć, ale będą musiały one na nowo określić swoich członków, cele oraz zdolności i wydajność, jeśli chcą utrzymać wiarygodność i legitymację. Niektóre instytucje będą umiały w należyty sposób przeprowadzić stopniową transformację; innym sztuka ta może się nie udać.

Klucze do odpowiedzialnego przywództwa

Przyszłość multilateralizmu gospodarczego – zważywszy na liczne wyzwania w tym obszarze – zależeć będzie od zaangażowania i odpowiedzialnego przywództwa Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej oraz w coraz większym stopniu Chin. Można w tym względzie wyróżnić następujące elementy:

- Twórcy istniejących porozumień muszą być gotowi do zmiany konfiguracji systemu międzynarodowego w celu lepszego dostosowania go do oczekiwań i wartości krajów wschodzących oraz w celu powierzenia im większej odpowiedzialności. Stawką jest tutaj legitymacja i potencjał tego systemu do funkcjonowania jako zjednoczona, choć luźno powiązana całość. W tym kontekście ustanowienie grupy G-20 stanowiło postęp, ale odrzucenie przez Kongres Stanów Zjednoczonych ratyfikacji reformy MFW sugeruje, że nadal istnieje znaczący opór przed modyfikowaniem istniejącego systemu.
- Kraje muszą stanąć na wysokości zadania i przyjąć konsekwencje wynikające z ich nowej pozycji, wykazując chęć i zdolność do wzięcia na siebie odpowiedzialności.
- Czołowi gracze powinni wskazać i przyjąć wyraźnie określone, wspólne cele zawierające jasno sformułowane priorytety i nowe programy działań. Mogłoby to na przykład mieć zastosowanie w dziedzinie zarządzania internetem, przestrzeni kosmicznej lub bezpieczeństwa cybernetycznego, a także w obszarze polityki rozwojowej.
- Czołowi gracze powinni wykazywać się zdolnościami przywódczymi, budowaniem zaufania i jawić się jako podmioty uczciwe. Elementy te będą miały kluczowe znaczenie dla osiągnięcia międzynarodowych postępów w zakresie obecnych priorytetów, takich jak zmiana klimatu i bezpieczeństwo, oraz dla rozpoczęcia negocjacji dotyczących nowych kwestii, takich jak zarządzanie internetem i przestrzenią kosmiczną.

Nie wydaje się prawdopodobne, aby w perspektywie do roku 2030 miało dojść do głębokiej i szybkiej modyfikacji systemu

wielostronnego ani do jego upadku. W przyszłości prawdopodobnie dojdzie do podziału zadań między niektóre skutecznie działające organizacje wielostronne a struktury o bardziej ograniczonym zakresie uczestnictwa. Na przykład rozwiązywaniem sporów może zajmować się WTO lub jakiś wariant grupy G-20, która ma ograniczony zakres uczestnictwa, niemniej reprezentuje 85 % światowego handlu, dwie trzecie ludności świata, ponad 90 % światowej produkcji brutto oraz 80 % poziomu emisji gazów cieplarnianych. Równie prawdopodobne jest jednak to, że pojawią się lub rozwiną równolegle koalicje funkcjonalne i inne robocze formaty, takie jak organizacje regionalne, porozumienia dwustronne, pakty, a nawet partnerstwa publiczno-prywatne działające na dużą skalę.

Alternatywy: regionalizacja i doraźne koalicje

Jak pokazuje rozwój Unii Europejskiej, organizacje regionalne, a nawet inicjatywy doraźne mogą okazać się bardzo skuteczne w propagowaniu sprawowania rządów, praworządności i pokoju lub po prostu w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Mogą one stanowić uzupełnienie globalnego zarządzania lub nawet być dla niego alternatywą w wielu obszarach polityki⁹².

Niektóre organizacje przez dziesięciolecia nabierały rozpędu (Mercosur, ASEAN, Unia Afrykańska, regionalne banki rozwoju); rozpowszechnienie się regionalnych umów handlowych zawieranych od lat 90. ubiegłego stulecia przyspieszy ten proces.

Ten rodzaj dążeń mógłby także zostać wykorzystany do przywrócenia dynamiki inicjatywom wielostronnym. Postęp w negocjacjach w ramach WTO może na przykład zależeć od presji wywieranej przez najważniejsze porozumienia dwustronne będące obecnie przedmiotem negocjacji, zwłaszcza transatlantyckie partnerstwo handlowo-inwestycyjne (TTIP), partnerstwo transpacyficzne (TPP), umowa między Unią Europejską a Indiami oraz ewentualnie negocjacje w sprawie strefy wolnego handlu między Unią Europejską a Chinami. Potencjalny wpływ TPP i TTIP mógłby być szczególnie duży.

Zagrożenia związane z takimi regionalnymi procesami są także bardzo dobrze rozpoznane: mogą one być przeszkodą utrudniającą ustanawianie zasad wielostronnych oraz mogą sprzyjać głębokim podziałom i przetasowaniom geopolitycznym. Sukces dauhańskiej agendy rozwoju będzie rozstrzygającym sprawdzianem determinacji globalnych graczy na rzecz poszanowania wspólnych zasad i norm. Również postęp w sprawie TTIP mógłby we właściwym czasie położyć podwaliny pod przyjęcie szerszego wspólnego podejścia do globalnych norm gospodarczych przez Stany Zjednoczone, Unię Europejską i innych graczy, zwłaszcza Chiny. Gdyby do tego doszło, w ich ślady mogłaby pójść znacząca liczba gospodarek wschodzących, a powstały w ten sposób nowy zestaw zasad mógłby wówczas być stosowany w ramach WTO na skalę ogólnoświatową.

Ta perspektywa systemowego przetasowania największych krajów wschodzących jako przeciwwagi dla systemu wielostronnego nie jest wykluczona, ale w dalszym ciągu mała

⁹² IUESB i NIC, „Global Governance 2025: At a critical juncture” („Globalne zarządzanie 2025: w newralgicznym punkcie”), 2010.

prawdopodobna, ponieważ ich interesy nadal bardzo się różnią. Ponadto globalizacja i wzajemna zależność gospodarcza będą w dalszym ciągu ograniczać pole manewru niektórych graczy i mogą pomóc w uniknięciu głębokich podziałów.

Jeśli dojdzie do poważnej zmiany geopolitycznego układu sił, instytucje wielostronne staną przed wyzwaniami, które mogą zagrozić ich istnieniu. Może okazać się, że kryzys na linii Rosja–Ukraina wyznaczy początek takiej nowej konfiguracji światowej geopolityki, w ramach której wyłoni się front kwestionujący obecnie obowiązujący system. Właśnie w momencie, w którym Zachód witał w swoich szeregach Rosję – choćby włączając ją do grupy G-8 lub do partnerstwa z NATO – a Iran rozpoczynał proces normalizacji, decyzja Rosji o podjęciu konfrontacji z Zachodem w związku z rzekomym naruszeniem jej strefy wpływów może potencjalnie nie tylko doprowadzić do izolacji tego kraju i długotrwałego zerwania stosunków, ale także przygotować grunt pod utworzenie antyzachodniej koalicji, w skład której mogłyby wejść Chiny, Rosja oraz jeden lub większa liczba dużych graczy regionalnych, takich jak Iran lub Egipt. Taki czysto pragmatyczny „sojusz” byłby oparty wyłącznie na wspólnych interesach, do których należą stabilność, strategiczna rola gospodarcza dla państwa autokratycznego oraz dostęp do zasobów. W szczególności Chiny mogłyby skłaniać się do poparcia takiej inicjatywy, zwłaszcza jeśli odnotowałyby nagły spadek tempa wzrostu, odrodzenie się nastrojów nacjonalistycznych i nasiloną konkurencję ze Stanami Zjednoczonymi. Taki rozwój sytuacji doprowadziłby do głębokiej zmiany w postrzeganiu globalnych zagrożeń.

Taki odmienny układ sił mógłby zaowocować powstaniem ładu światowego, który będzie znacząco różnił się od obecnego systemu opartego na zasadach wielostronności. Mógłby on także sprzyjać pojawieniu się regionalnych lub wielostronnych struktur rywalizujących z instytucjami Bretton Woods. W najgorszym możliwym scenariuszu mogłoby to nawet doprowadzić do rozpadu globalnego porządku finansowo-politycznego. Działające od wielu lat instytucje wielostronne, takie jak MFW, mogłyby zrezygnować ze swoich globalnych ambicji i zasadniczo stać się organizacjami transatlantyckimi. Handel, inwestycje i współpraca technologiczna byłyby wtedy kształtowane od nowa, by nie powiedzieć wykorzystywane w charakterze karty przetargowej i przeorganizowane zgodnie z nowymi sojuszami geopolitycznymi mającymi na celu rozwijanie własnych systemów wielostronnych z mniejszą ilością partnerów.

Mniej bezpieczny świat w związku z rozprzestrzenianiem się konfliktów

W literaturze przedmiotu na temat globalnych tendencji coraz częściej pojawiają się zagadnienia nieustannego osłabiania bezpieczeństwa i rozprzestrzeniania się brutalnych konfliktów. Niepokojący jest fakt, że często tworzy się paralele między obecną sytuacją a okresem w przededniu I wojny światowej. Obserwatorzy zauważają, że z historycznego punktu widzenia zmiany układu sił często poprzedzały wybuch wojen lub dokonywały się w ich trakcie. Obecnie mamy do czynienia z budzącą obawy połączeniem wielobiegunowego świata, punktów zapalnych, które mogą stać się zarzewiem otwartych konfliktów, oraz słabego zarządzania na szczeblu

międzynarodowym. Wśród najbardziej zagrożonych regionów znajduje się szeroko rozumiane sąsiedztwo Europy, w tym Bliski Wschód, a także Azja Wschodnia i Południowa.

Ogólnie rzecz ujmując, poczucie nieładu i gorączkowych posunięć w stosunkach międzynarodowych jest już zauważalne i prawdopodobnie będzie przybierać na sile zarówno w związku z wewnętrzną dynamiką nowych potęg, jak i zmianą globalnego kontekstu. Zajęcie przez Rosję Krymu oraz coraz bardziej agresywne posunięcia Chin na Morzu Wschodniochińskim i Morzu Południowochińskim są przez niektórych postrzegane jako pierwsze skutki wycofania się Stanów Zjednoczonych ze sceny międzynarodowej i relatywnego ograniczenia ich siły. Do 2030 r. rosnąca projekcja siły Chin w Azji Wschodniej i Południowej – prowadzona również w celu zabezpieczenia nieograniczonego dostępu do zasobów znajdujących się na Bliskim Wschodzie i w Afryce – mogłaby doprowadzić do eskalacji napięć w tym regionie. Niektóre kraje sąsiadujące, takie jak Japonia, Korea Południowa i Filipiny, mogą czuć się zagrożone i powoływać się na mające im zapewnić bezpieczeństwo traktaty ze Stanami Zjednoczonymi. Błędne obliczenia lub nieudolne zarządzanie pogłębiającym się kryzysem mogłyby wciągnąć Stany Zjednoczone w jakieś konflikty regionalne o większym lub mniejszym natężeniu.

Państwa niestabilne lub upadające występują powszechnie na całym świecie; można je znaleźć w Afryce, na Bliskim Wschodzie, w Azji Południowej i Azji Południowo-Wschodniej, Ameryce Środkowej i w regionie Morza Karaibskiego oraz na Pacyfiku. Kraje te są niezdolne do wzięcia na siebie minimalnej odpowiedzialności za sprawowanie rządów lub nawet ochronę i wykarmienie swoich obywateli oraz w dalszym ciągu będą stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa globalnego. W krajach tych różnica potencjału między strukturami państwowymi a tymi, którzy kwestionują ich władzę, uległa zmniejszeniu. Wojny toczone np. w Afganistanie, Iraku czy Meksyku nie doprowadziły do wyeliminowania wszystkich ruchów terrorystycznych, organizacji przestępczych lub handlarzy narkotyków i handlarzy ludźmi, a podobne przyszłe działania najprawdopodobniej również nie rozwiążą wszystkich problemów. Duże części aparatu państwowego wielu krajów, małych i dużych, są narażone na bezpośrednie zagrożenie ze strony „nielegalnych” graczy lub są nawet czasami przez nich kontrolowane. Słabość instytucji państwowych pociąga za sobą brak stabilności, a czasami także wojnę domową. Takie tłące się i wielopostaciowe konflikty stanowią już ponad połowę przypadków wojen domowych na całym świecie. W coraz większym stopniu mogą one obejmować stosowanie technologii cybernetycznej, dronów oraz broni chemicznej i bakteriologicznej. W związku z tym stoimy w obliczu nowych zagrożeń systemowych wynikających z ponownego pojawienia się ruchów o charakterze destabilizacyjnym i wzmocnienia ich pozycji.

Istnieje ryzyko, że nowe konflikty wewnątrzpaństwowe mogą doprowadzić do ożywienia starych zatargów terytorialnych i zamrożonych konfliktów. Motywów ku temu nie brakuje: rywalizacja o dostęp do zasobów, takich jak surowce, żywność i energia; powrót historycznych napięć związanych z przebiegiem granic w Azji, na Bliskim Wschodzie i w Afryce (np. między Chinami a Indiami czy między Egiptem a Sudanem o Nil); oraz migracja, zwłaszcza skutek zmiany klimatu

i istnienia państw upadających. Liczba regionalnych wojen wywołanych przez religijnych ekstremistów będzie prawdopodobnie rosła, czego przykładem może być otwarta wojna, która wybuchła między bojownikami sunnickimi i szyickimi w Iraku i Syrii. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że takie konflikty będą wybuchać w Azji, ale także w Afryce, o czym świadczą napięcia między chrześcijanami i muzułmanami w Nigerii. Ponadto mobilność niektórych ekstremistów może potencjalnie mieć poważny wpływ na bezpieczeństwo narodowe, zwłaszcza w Europie, i nieść za sobą skutki o charakterze destabilizacyjnym.

Nie można wykluczyć ryzyka wybuchu poważnego konfliktu z wykorzystaniem broni jądrowej. Taki katastrofalny scenariusz, nawet jeśli jest mało prawdopodobny, zwraca dużo większą uwagę ekspertów i analityków niż dekadę temu, zwłaszcza w związku z jego ewentualnymi skutkami na ogromną skalę, w tym ryzykiem wystąpienia zimy nuklearnej.

Tradycyjne instrumenty wielostronne i „miękką siłą” mogłyby utracić swoje znaczenie w zapobieganiu konfliktom oraz ich powstrzymaniu lub wygaszeniu. Rośnie niebezpieczeństwo, że napięcia lub uśpione konflikty będą rozwiązywane z wykorzystaniem obecnych słabych punktów systemu. Coraz częściej użycie siły może być uważane za właściwe, a nawet uzasadnione rozwiązanie służące osiągnięciu korzyści politycznych, terytorialnych lub nawet zwykłych zysków ekonomicznych.

Ostatecznie tendencja ta prawdopodobnie zmusi podmioty państwowe oraz ich wspólne organizacje, takie jak NATO, do aktualizacji planowania strategicznego, przeglądu potencjału oraz określenia na nowo priorytetów dotyczących prowadzenia interwencji – lub ich zaniechania – w sytuacjach konfliktowych zgodnie z ich interesami i celami polityki zagranicznej.

Słabnie konwergencja wartości

W dalszym ciągu nie ma pewności co do ubocznych skutków globalizacji, a mogą one mieć charakter niszczycielski. Niektóre z tych skutków są nieuniknione i stanowią poważne zagrożenie. Pierwsza faza obecnej globalizacji gospodarczej, która rozpoczęła się na początku lat 90. ubiegłego stulecia, wywarła jedynie powierzchowny wpływ na kraje i gospodarki, głównie w postaci zacieśnienia stosunków między sektorem publicznym a prywatnym na szczeblu globalnym⁹³. Ostatnimi czasy globalizacja zaczęła radykalnie przemieniać gospodarki i codzienne życie ludzi. Nie ma wątpliwości, że promowała ona upowszechnianie się odpornych gospodarek wolnorynkowych i ustrojów liberalnych. Daleko jednak od tego, by globalizacja uczyniła świat jednorodnym, a jej wpływ pozostaje niejednoznaczny – przyspiesza ona przepływ pomysłów, ludzi i dóbr, ale prowadzi jednocześnie do powrotu do lokalnych wartości i sojuszy.

Globalizacja gospodarcza i wzrost znaczenia klasy średniej zrodziły teorie o konwergencji wartości mogących przekraczać granice krajowe i regionalne. Do tej możliwości należy

podchodzić ostrożnie, gdyż istnieje wiele przykładów utrzymujących się i głęboko utrwalonych podziałów oraz oporu przeciwko temu, co wielu postrzega jako pęd ku ujednoczeniu. W wielu częściach świata nie istnieje na przykład żadna konwergencja wartości w odniesieniu do problematyki płci i wydaje się, że szanse na natychmiastowy postęp w tym względzie są znikome.

W odniesieniu do konkretnej kwestii demokracji i wartości podstawowych – począwszy od praw człowieka – analizy socjologiczne i polityczne wykazują, że do tej pory wzrost znaczenia klasy średniej sprzyjał reformom demokratycznym. Niemniej nowa klasa średnia, która ukształtuje się w pełni do 2030 r., będzie uboższa, bardziej narażona na zagrożenia i mniej wykształcona niż dzisiejsze klasy średnie w Europie i Stanach Zjednoczonych. Jej przywiązanie do wartości demokratycznych może nie być głęboko zakorzenione.

Obecna epoka mogłaby stanowić punkt zwrotny. Rozprzestrzenianie się demokracji zaczęło w ciągu ostatnich dziesięciu lat tracić impet i tendencja ta może się utrzymywać⁹⁴. Jeśli Chiny – kluczowy gracz – pozostaną krajem autorytarnym, a jednocześnie utrzymają swój sukces gospodarczy, połączony PKB państw niedemokratycznych w ciągu dwóch kolejnych dekad wzrośnie w największym stopniu⁹⁵. Taki rozwój sytuacji mógłby sprawić, że demokracje staną się coraz mniej atrakcyjne i „godne naśladowania”, gdyż podważyłoby to związek między postępem gospodarczym a postępami w dziedzinie praworządności, demokracji i praw człowieka. Spowodowałby także zakwestionowanie związku przyczynowego między pojawieniem się wykształconej, żywej klasy średniej na świecie a wzrostem znaczenia wartości demokratycznych, w tym niedyskryminacji i równouprawnienia płci.

Już w chwili obecnej niektóre warstwy klasy średniej popierają różne formy autorytarnych rządów w Chinach, Rosji czy Kazachstanie lub przynajmniej nie wyrażają wobec nich sprzeciwu. Podobnie rzecz ma się w krajach arabskich, w których wielu członków klasy średniej opowiada się za fundamentalizmem religijnym lub konserwatyzmem.

Religia w czasie pokoju i w czasie konfliktu

Globalny krajobraz religijny będzie w kolejnych dekadach ulegał dalszym zmianom. Wyznawcy dwóch największych religii monoteistycznych, chrześcijaństwa i islamu, wspólnie stanowią ponad połowę ludności świata i stan ten utrzyma się do 2030 r. Chrześcijanie pozostaną najliczniejszą grupą, choć nadal w znaczącej mierze skupioną w najbogatszych i najbardziej wpływowych częściach świata. Wśród nich większością pozostaną katolicy, ale nadal będzie trwał szybki wzrost liczby protestantów w Azji i Ameryce Łacińskiej.

Muzułmanie stanowią obecnie 23 % ludności świata. Tempo, w jakim rośnie liczba muzułmanów, zaczęło spadać i w następnych latach tendencja ta utrzyma się. Choć chrześcijanie będą nadal przeważać na europejskim kontynencie, społeczność muzułmańska będzie wciąż się rozrastać – aż do liczby

⁹³ Zob. zwłaszcza: Krugman, „Growing World Trade: Causes and Consequences” („Wzrost handlu światowego: przyczyny i skutki”), 1995.

⁹⁴ Freedom House, „Freedom in the World” („Wolność na świecie”), 2014.

⁹⁵ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

58 milionów w 2030 r. – i z dużym prawdopodobieństwem stanie się bardziej wpływowa.

W Stanach Zjednoczonych religijny wpływ na politykę rządu postrzegany jest jako słabnący. Martwi to wielu Amerykanów, spośród których 78 % to chrześcijanie. Choć liczba osób niezwiązanych z żadną religią – obecnie 17 % – może jeszcze się zwiększyć, odsetek osób uważających, że (chrześcijańskie) organizacje religijne powinny w większym stopniu kształtować politykę rządu, sięgnął obecnie poziomu 50 % i prawdopodobnie będzie nadal rósł.

Podobnie jak w wiekach ubiegłych zatargi i podziały religijne będą nadal wywoływać i podsycać, często zgodnie z zamysłem politycznym, liczne konflikty na całym świecie.

Religijny sektarianizm i konflikty religijne (powstałe w wyniku manipulacji politycznych lub nie) prawdopodobnie będą nadal się utrzymywać, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i w regionie Afryki Północnej, w dalszym ciągu stanowiąc utrapienie tamtejszych państw i społeczeństw i kształtując tamtejszą rzeczywistość. Napięcia i konflikty mają w sobie silny element religijny, ale pierwotnych przyczyn należy szukać gdzie indziej, a mianowicie w istniejących od stuleci rywalizacjach geostrategicznych, a także w poważnych niedociągnięciach w sprawowaniu rządów. Europa w coraz większym stopniu zmagać się będzie z wyzwaniami w zakresie bezpieczeństwa w wyniku przenoszenia się tych konfliktów zewnętrznych na jej terytorium, a przenoszenie to będzie często odbywać się z pomocą europejskich obywateli.

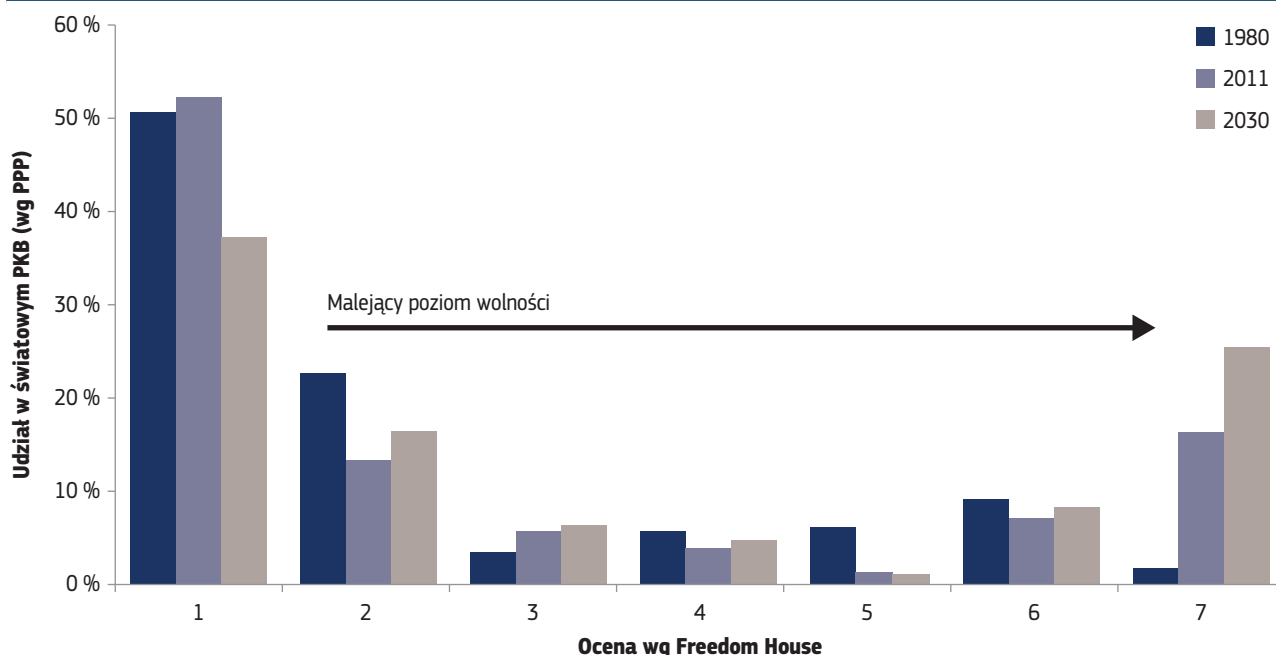
Afryka Subsaharyjska, będąca tradycyjnie regionem otwartym na mnogość wyznań i tolerancyjnym, będzie w coraz większej mierze narażona na islamski radykalizm i ekstremizm, często w wyniku rozlewania się konfliktów toczących się na północy.

Ogólnie rzecz ujmując, u podstaw napięć między muzułmanami a innymi religiami, głównie chrześcijaństwem, leżą istotne kwestie gospodarcze, społeczne, a nawet plemienne, ale iskrą wywołującą pożar jest często ekstremizm religijny – tak jak w przypadku Republiki Środkowoafrykańskiej. Przyszłość Nigerii, której obywatele są równo podzieleni między chrześcijan i muzułmanów oraz borykają się z zagrożeniem terrorystycznym ze strony islamskich ekstremistów, budzi poważne obawy. Pozostałe kraje w Afryce Wschodniej, w których istnieje znaczących rozmiarów mniejszość muzułmańska, takie jak Kenia i Tanzania, również mogą doświadczać konfliktów wewnętrznych podsycanych przez islamskich ekstremistów z Somalii i innych regionów.

Region Azji i Pacyfiku, a zwłaszcza Azja Wschodnia, wydaje się bardziej odporny na religijny ekstremizm, nawet jeśli w niektórych regionach może dochodzić do nasilania się radykalnych nastrojów islamskich i buddyjskich, a sporadycznie także ze strony mniejszych religii. Do sytuacji takiej mogłoby dojść na przykład w Indiach, w których społeczność muzułmańska ma mniej więcej taką samą liczebność jak ta w Pakistanie (178 milionów). W Azji Wschodniej natomiast występuje zdecydowanie największa liczba osób nieidentyfikujących się z żadną religią (858 milionów); stanowią oni większość bezwzględna w Chinach (52 %) oraz w Japonii (56 %), a w Korei Południowej ich odsetek wynosi 46 %.

Niemniej tłące się konflikty z udziałem mniejszości muzułmańskich w kilku państwach Azji Południowo-Wschodniej (Filipiny, Mjanma i Tajlandia) będą – zgodnie z prognozami – dalej trwały, a w niektórych miejscach może dojść do pogorszenia sytuacji. Chiny borykają się z podobnymi konfliktami toczącymi się na szerszą skalę w Sinciangu oraz wywierają presję na szybko rosnące mniejszości chrześcijańskie.

Rys. 14. Udział w globalnym PKB (wg parytetu siły nabywczej) w podziale na grupy krajów według stopnia panującej w nich wolności (1: demokracje, 7: ustroje autorytarne)



Kilka potencjalnych czynników mogących zmienić obecny krajobraz

W klimacie niepewności, zmienności związanej z kryzysem i ryzyka systemowego lista czynników mogących zmienić obecny krajobraz jest niezmiernie długa: kryzys finansowy w krajach południowych, przeprowadzony na dużą skalę atak cybernetyczny, międzypaństwowy konflikt na Bliskim Wschodzie lub w Azji, kryzys klimatyczny. Niemniej niektóre z tych czynników mogących zmienić obecny krajobraz zasługują na szczególną uwagę, ponieważ ich skutki – czy to pozytywne, czy negatywne – są potencjalnie ogromne:

- **Konflikt wywołany konfrontacją między Chinami i Stanami Zjednoczonymi** w regionie Azji i Pacyfiku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie to pośredni konflikt z udziałem Chin i jednego z ich sąsiadów. Niemniej może to wystarczyć do zachwiania zarówno światową gospodarką, jak i globalnym bezpieczeństwem. W szczególności Chiny mogłyby znaleźć się w pułapce nacjonalizmu ludowego, który rząd sam podsyca, co doprowadzi je do popełniania poważnych błędów strategicznych.
- **Większa integracja polityczno-gospodarcza w UE**: pojawienie się Unii Europejskiej jako niezależnego gracza strategicznego będącego w stanie zagwarantować swoje własne bezpieczeństwo oraz przyczyniającego się w decydujący sposób do podejmowania inicjatyw zapobiegających konfliktom w ogromnej mierze wzmocniłoby zdolność Zachodu do wywierania wpływu i pełnienia roli przywódcy w ramach odpowiedzi na proces globalizacji. Wiele zależeć będzie od zdolności UE do radzenia sobie z kryzysem gospodarczym i podejmowania wyzwania dotyczącego spadku liczby ludności. Tymczasem rozpad lub fragmentacja Unii Europejskiej niesłoby z sobą poważne skutki dla gospodarki światowej i mogłaby doprowadzić do okresu słabego wzrostu i deflacji („scenariusz japoński”).
- **Utworzenie i pogłębienie atlantyckiej przestrzeni gospodarczo-strategicznej**: rozwój partnerstwa atlantyckiego między obiema stronami Atlantyku – łączącego potęgę Ameryki Północnej i Europy w oparciu o wspólne wartości, zwłaszcza prawa podstawowe jednostek, wyzwania w obszarze energii i handlu, a także rynek wewnętrzny obejmujący wspólne normy i innowacje – mogłoby wpłynąć na zmianę geografii światowego handlu i innowacji oraz dynamikę światowej gospodarki.
- **Zdolność Chin do zarządzania zarówno transformacją gospodarczą, jak i polityczną**: związane z tym wyzwanie jest dwojakie. Z jednej strony oznacza dopilnowanie, aby rozwój chińskiego systemu gospodarczego w dalszym ciągu generował zrównoważony wzrost gospodarczy i nie poniósł porażki w związku z „pułapką średniego dochodu”. Ryzyko przeinwestowania jest szczególnie wysokie, zwłaszcza w kontekście starzenia się społeczeństwa. Niewłaściwe zarządzanie spadającym poziomem inwestycji oraz brak kompensowania tego spadku odpowiednim popytem wewnętrznym mogłoby przynieść w Europie skutek w postaci deflacji i spowodować znaczący spadek globalnego popytu o ok. 3 %. (Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013). Z drugiej strony istnieje potrzeba dopilnowania, aby rosnącym poziomom zamożności towarzyszył postęp polityczny i społeczny, który zaspokajać będzie oczekiwania samych Chińczyków. Sukces lub porażka Chin w zarządzaniu tymi transformacjami będą miały niezaprzeczalne skutki strukturalne, które wywrą wpływ na świat w 2030 r.
- **Poważny konflikt** – z wykorzystaniem broni jądrowej lub innego typu. Wraz z rozpowszechnieniem się technologii jądrowej, które międzynarodowe zasady starają się ograniczyć, w prowadzonej na małą skalę wojnie jądrowej udział mogłoby wziąć Rosja i Chiny, ale także regionalne potęgi na Bliskim Wschodzie, w Azji Południowej lub Azji Północno-Wschodniej, lub nawet grupy terrorystyczne. Konflikt nuklearny obejmujący szereg ataków z użyciem broni jądrowej nie tylko spowodowałby natychmiastowe zniszczenie, ale miałby także poważne, długoterminowe konsekwencje globalne dla klimatu (ochłodzenie), warstwy ozonowej, a tym samym rolnictwa (pożary lasów, mniej opadów), co prowadziłoby do wystąpienia głodu.
- **Poważna pandemia** o skali podobnej do wybuchu pandemii dżumy (w wyniku której zmarło 30 % ludności Europy) lub pandemii grypy z 1918 r., która zabiła 20 milionów ludzi na całym świecie. Przykładem może być pandemia zmutowanego wirusa H5N1 przenoszącego się na ludzi, która mogłaby dotknąć miliony osób i w początkowym okresie powodować śmiertelność na poziomie 50 %, gdyż wyprodukowanie dużych ilości szczepionki zajęłoby od 5 do 6 miesięcy. Sytuacja taka mogłaby wpłynąć na gospodarkę światową, powodując zakłócenie świadczenia nawet połowy usług podstawowych, w tym opieki zdrowotnej, transportu, bankowości i dostarczania podstawowych zasobów. Rywalizacja o podstawowe zasoby mogłoby prowadzić do napięć wewnątrz krajów i między nimi.
- **Poważna wojna walutowa między chińskim yuanem renminbi i dolarem amerykańskim**. Wojna taka mogłaby nieść z sobą skutki systemowe łączące się z potencjalnie dużymi skutkami gospodarczymi, ale mogłaby także wywołać znaczące napięcia geopolityczne. Choć skala takiej wojny byłaby trudna do przewidzenia, mogłaby ona prowadzić zarówno do przywrócenia parytetu złota, jak i do dominacji silniejszej z obu walut. Trzeci scenariusz mógłby doprowadzić do sytuacji, w której koszyk walut byłby używany jako punkt odniesienia dla transakcji globalnych. Każdy z dwóch pierwszych scenariuszy mógłby wywrzeć istotny wpływ na europejską wspólną walutę i strefę euro.

Trzy globalne rewolucje – wyzwania dla Europy

W pierwszej części niniejszego sprawozdania omówiono pięć tendencji globalnych, które zdaniem autorów mogą wywołać trzy rewolucje strukturalne: rewolucję gospodarczo-technologiczną; rewolucję społeczno-demokratyczną; oraz rewolucję geopolityczną.

W części drugiej przedstawiono, w jaki sposób rewolucje te powodują szereg fundamentalnych i nieuniknionych przemian, wymagających od wszystkich regionów i krajów, w tym od Unii Europejskiej, dostosowania się, a nawet radykalnej transformacji wewnętrznej. W szczególności Unia Europejska – jeśli aspiruje do pozostania światową potęgą o rosnącej gospodarce, niskiej stopie bezrobocia i światowej

klasy potencjałe technologicznym – musi dalej kroczyć trudną drogą reform strukturalnych – instytucjonalnych, gospodarczych i społecznych – przy jednoczesnym zachowaniu wierności swoim wartościom i przekonaniom o słuszności demokracji, praw człowieka i praworządności.

W poniższej analizie omówiono kluczowe wyzwania, które te trzy rewolucje stawiają przed Europą. W zamierzeniu analiza ta ma stanowić źródło informacji porównawczych dotyczących przyszłych tendencji i ich skutków dla Unii. Jako taka ma służyć jako przydatne narzędzie dla nowych przywódców instytucji unijnych, pomocne przy wyznaczaniu właściwego kursu dla Europy.

GLOBALNA REWOLUCJA GOSPODARCZO-TECHNOLOGICZNA – WYZWANIA DLA EUROPY

1. Przekształcanie gospodarki

Modernizacja to nie stan rzeczy; modernizacja to stan umysłu.

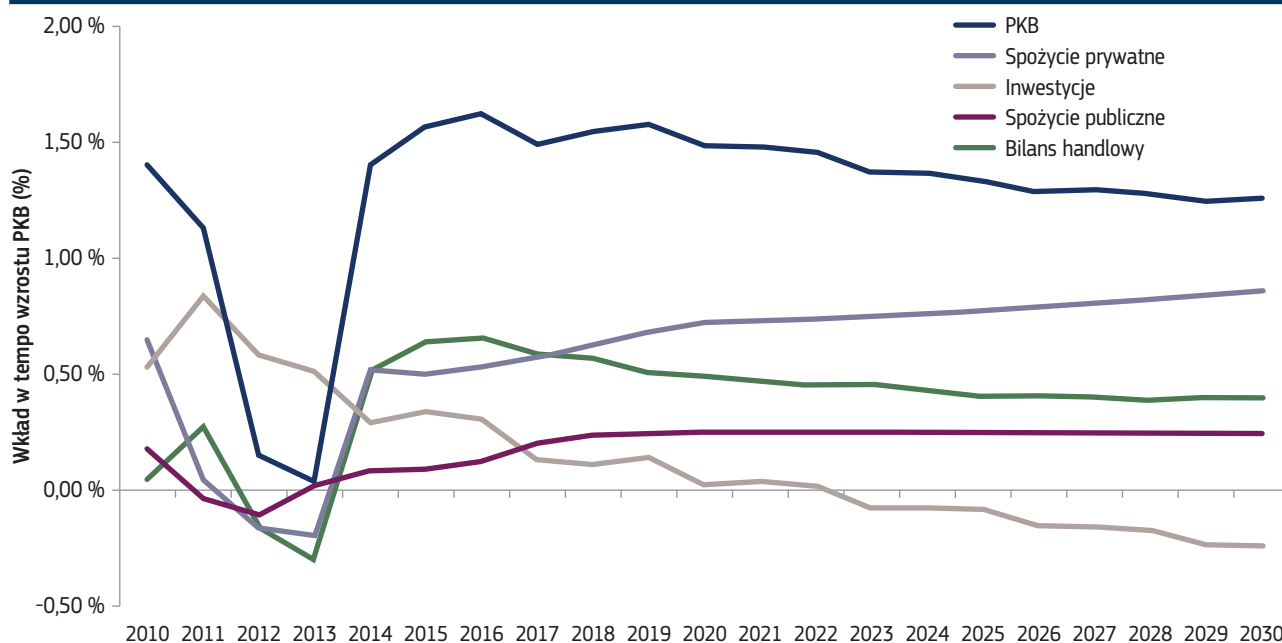
Jean Monnet

Perspektywy gospodarcze Europy do roku 2030: 15 lat wolniejszego wzrostu

Wzrost gospodarczy w Unii Europejskiej w okresie 2007–2012 był niski w porównaniu ze wzrostem innych największych gospodarek, w tym amerykańskiej⁹⁶. Przy utrzymaniu obecnej polityki⁹⁷ wzrost gospodarczy do roku 2030 powinien być dodatni, choć raczej niewielki – między 1,2 % a 1,5 % rocznie – dużo poniżej poziomu notowanego w okresie 1997–2007, kiedy sięgał on 2,6 %. Na ten wynik poniżej

średniej składają się dwa ściśle ze sobą powiązane czynniki: zdecydowanie zbyt niskie inwestycje – zaledwie 15 % PKB, co jest niespotykane niskim poziomem – oraz niewystarczający przyrost wydajności – rzędu 1,32 % w porównaniu z 1,5 % w okresie 1997–2007⁹⁸. Niski poziom wzrostu utrudniać będzie konsolidację budżetów publicznych: zgodnie z powyższymi prognozami zmniejszenie zadłużenia będzie procesem powolnym, począwszy od 90 % europejskiego PKB w 2020 r. do 80 % w 2030 r.

Rys. 15. Elementy składowe gospodarki Unii Europejskiej



Źródła: Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

⁹⁶ MFW, „World Outlook” („Światowa prognoza”), 2012.

⁹⁷ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2014.

⁹⁸ Większość mniej optymistycznych prognoz ekonomistów opiera się na liniowym przyroście wydajności. Prognozy te stoją w sprzeczności z poglądami ekspertów od technologii, którzy dużo bardziej optymistycznie oceniają potencjał wzrostu nowych technologii.

Rys. 16. Czynniki wzrostu gospodarczego



Źródło: Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

W okresie do 2030 r. gospodarki Unii Europejskiej początkowo (2014–2020) będą się do siebie zbliżać (zob. rys. poniżej) napędzane dodatnim saldem handlowym, rosnącym eksportem i zwiększoną konsumpcją przy jednoczesnym umiarkowanym wzroście wynagrodzeń. W tym okresie stworzonych zostanie prawie pięć milionów miejsc pracy. Następnie, w okresie 2020–2030, rosnące koszty wynagrodzeń w połączeniu z niskim przyrostem wydajności prawdopodobnie obniżą konkurencyjność europejskiej gospodarki. 6,5 miliona utworzonych miejsc pracy nie wystarczy do wyeliminowania bardzo wysokiej stopy bezrobocia w krajach położonych na południu. Zatrudnienie w przemyśle w 2030 r. spadnie do 13 % PKB, jeśli konkurencyjność będzie nadal się obniżała.

Niski poziom wzrostu prawdopodobnie nie pozwoli na tworzenie miejsc pracy w tempie wystarczającym do szybkiego obniżenia stopy bezrobocia. Zgodnie z obecnymi prognozami stopa bezrobocia spadnie do ok. 6,1 % w wyniku utworzenia 6,5 miliona miejsc pracy oraz spadku liczby osób aktywnych zawodowo w okresie 20 lat od roku 2010 do roku 2030. W ujęciu ogólnym niski poziom wzrostu będzie wywierał na unijny model rozwoju dużą presję, dodatkowo zwiększaną przez starzenie się społeczeństwa oraz długie i trudne wychodzenie z kryzysu.

Od lat 50. ubiegłego stulecia średnie trwanie życia wydłużyło się o 15 lat, przy czym tendencja ta będzie się utrzymywać, podczas gdy wiek emerytalny pozostał zasadniczo taki sam. Starzenie się społeczeństwa będzie w coraz większym stopniu wpływać na liczbę europejskiej ludności aktywnej zawodowo, która od roku 2020 do roku 2030 zmniejszy się o 5,2 mln osób, czyli o 2 %, zwłaszcza jeśli zjawisko to nie zostanie zrównoważone aktywną polityką prorodziną, imigracyjną i w dziedzinie innowacji technologicznych. (W dekadzie 2000–2010 70 % wzrostu liczebności siły roboczej UE wynikało z napływu imigrantów). W Unii Europejskiej wydatki na świadczenia emerytalne początkowo spadną o 0,1 % PKB w okresie 2010–2020, a następnie wzrosną o 0,6 % w latach 2020–2030⁹⁹.

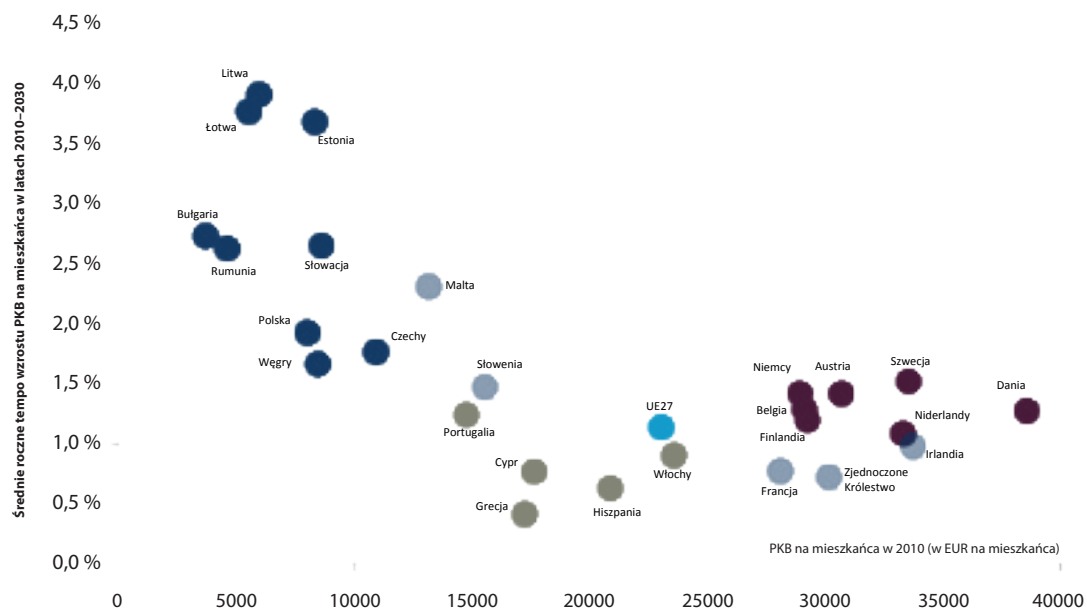
Starzenie się spowodować będzie znaczące gromadzenie oszczędności, które będą musiały zostać zainwestowane w europejską gospodarkę oraz gdzie indziej. Niemniej w związku ze starzeniem się społeczeństw w większości gospodarek wschodzących Unia Europejska nie będzie w stanie w pełni czerpać korzyści ze swoich oszczędności przez inwestowanie ich za granicą, jak zrobiła to Japonia, w okresie gdy kraje wschodzące przeżywały boom gospodarczy. Ten stan rzeczy oznacza konieczność: (i) przeprowadzenia reform strukturalnych mających na celu zwiększenie zwrotów z inwestycji wewnątrz europejskiej gospodarki oraz rozwijanie zyskowych wewnętrznych możliwości inwestycyjnych; (ii) stworzenia silnego partnerstwa gospodarczego z kluczowymi partnerami handlowymi, które obejmowałyby mocne gwarancje dotyczące bezpośrednich inwestycji zagranicznych dla europejskich przedsiębiorstw. Znaczący wzrost popytu i wydatków na świadczenia zdrowotne wynikający ze starzenia się społeczeństwa będzie musiał zostać w tych trudnych okolicznościach zaspokojony.

Poszukiwanie lepszej równowagi między nierównościami, redystrybucją a wzrostem w dalszym ciągu kształtować będzie agendę polityczną. Powiązania między pogłębiającymi się nierównościami a niestabilnością wzrostu stały się oczywiste w ostatnich dwudziestu latach i będą się utrzymywać. Nierówność niweczy postęp w dziedzinie ochrony zdrowia i kształcenia, pozbawia ubogich możliwości utrzymania zdrowia, negatywnie wpływa na akumulację kapitału ludzkiego w gospodarce, tworzy niestabilność polityczno-gospodarczą, a tym samym zmniejsza inwestycje oraz utrudnia osiągnięcie konsensusu społecznego niezbędnego do dostosowania się do wstrząsów i utrzymania tempa wzrostu¹⁰⁰.

⁹⁹ Komisja Europejska, „The 2012 Ageing Report: Economic and budgetary projections for the 27 European Union Member States (2010–2060)” („Sprawozdanie na temat starzenia się społeczeństwa za rok 2012: prognozy gospodarcze i budżetowe dla 27 państw członkowskich Unii Europejskiej (2010–2060)”), 2012.

¹⁰⁰ Jonathan Ostry, Andrew Berg i Charalambos Tsangarides, „Redistribution, Inequality and Growth” („Redystrybucja, nierówność i wzrost”), Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), Departament Badań, 2014.

Rys. 17. PKB na mieszkańca w 2010 r. oraz wzrost rocznego PKB na mieszkańca w okresie 2010–2030



Źródło: Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

W kierunku nowej wizji na rok 2030?

Wzrost w okresie po wyjściu z kryzysu oraz strategia ożywienia gospodarczego dla Unii Europejskiej powinny opierać się na wspólnej analizie przyczyn kryzysu oraz wizji dotyczącej sposobów unikania ewentualności jego ponownego wystąpienia. Istnieją mocne argumenty za przyjęciem szerszego spojrzenia na wzrost gospodarczy niż podejście oparte wyłącznie na mierzeniu PKB. Przecież usługi takie jak kształcenie, zdrowie, zabezpieczenie społeczne czy administracja publiczna generują ok. 50 % PKB w państwach Unii Europejskiej. Podnoszenie jakości i wydajności tych usług może przynieść korzyści gospodarcze oraz lepszą jakość życia dla całego społeczeństwa.

Unia Europejska musi urzeczywistnić jednolity rynek, zbliżając sektor finansowy do gospodarki realnej i wymagając wysiłków na rzecz przekształcenia modelu nastawionego na wysokie ryzyko i krótkoterminowe zyski, który przeważał w ostatnich latach. Sektor ten musi odegrać swoją rolę w finansowaniu inwestycji w perspektywie długoterminowej, które będzie musiało priorytetowo traktować budowanie społeczeństwa cyfrowego i sieci transeuropejskich.

Ukończenie budowy jednolitego rynku oznaczać będzie także ułatwienie powstawania i rozwoju bardziej elastycznych organizacji, których rozkwitowi znacząco pomogłyby odpowiednie opodatkowanie i przepisy. Młodzi ludzie powinni dzięki szkoleniom i zachętom zyskać możliwość jak najlepszego wykorzystania w twórczy sposób tych oraz innych nowych szans i miejsc pracy, które zostaną utworzone w gospodarce sieciowej.

Nowa gospodarka mogłaby także prowadzić do bardziej zrównoważonego, przyjaznego dla środowiska i niskoemisyjnego wzrostu, jeśli wykorzysta ona wszystkie korzyści płynące z osiągnięć naukowych i technicznych. Całe społeczeństwa będą wtedy miały możliwość skorzystania z innowacji i zmian.

Jeśli wzrośnie liczba ludzi, których pozycja wzmocniła się dzięki technologii, a warunki dla inwestycji staną się bardziej sprzyjające, osiągnięcia naukowe mogłyby sprzyjać szybszemu wytwarzaniu nowych produktów i usług, a także nowych procesów i praktyk w biznesie i opiece społecznej. Współpraca, otwarte oprogramowanie i innowacje społeczne w dużej liczbie dziedzin mogłyby stanowić ważne elementy złożonych „innowacyjnych ekosystemów” przyszłości.

Siły napędowe wzrostu bez zadłużenia

Bankowość

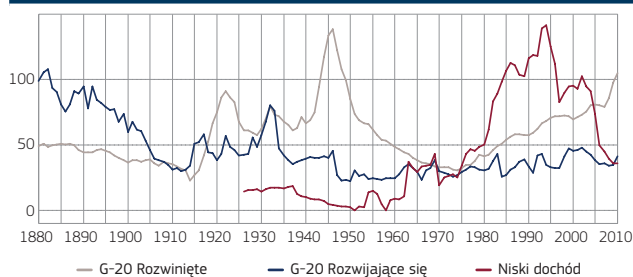
Poprawa sytuacji europejskich banków i rozwój bezpośredniego finansowania przez rynek odgrywać będzie zasadniczą rolę w zapewnieniu dostępności kapitału, który jest potrzebny biznesowi. W przeciwieństwie do banków amerykańskich banki europejskie utrzymały wysoki wskaźnik zadłużenia. Obniżenie tego wskaźnika będzie miało wpływ na przyszłe

zdolności w zakresie finansowania. Niemniej testy warunków skrajnych przeprowadzone przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego w połowie 2014 r. wykazały, że zdecydowana większość banków o znaczeniu systemowym odbudowała swój kapitał do bezpieczniejszych poziomów po stratach, które przyniósł kryzys finansowy z 2008 r. Powinno to umożliwić im odegranie ważnej roli w strategii Europejskiego Banku Centralnego (EBC) na rzecz wzmocnienia systemu finansowego Europy i zwiększenia przepływu funduszy do małych i średnich przedsiębiorstw.

Inwestycje sektora publicznego i prywatnego

Silniejszy sektor bankowy powinien pomóc w zatrzymaniu, a ostatecznie także w odwróceniu zastraszającego spadku poziomu inwestycji realizowanych przez europejskie przedsiębiorstwa, wynoszącego obecnie 15 % PKB, co jest poziomem najniższym w historii. Perspektywy ożywienia gospodarczego byłyby bardziej optymistyczne, gdyby towarzyszyłyby im inwestycje sektora publicznego i prywatnego, które przyciągałyby prywatne oszczędności, pobudzały tworzenie miejsc pracy i podtrzymywały europejską społeczną gospodarkę rynkową. Analitycy dostrzegają dwie główne przyczyny niewystarczającego poziomu inwestycji: rosące znaczenie sektora finansowego i pokusa krótkoterminowego zysku. Mówiąc konkretniej, zachęty z zakresu regulacji i zarządzania skłaniają uczestników rynku do poszukiwania szybkich zwrotów z inwestycji dzięki instrumentom finansowym, a nie inwestycjom produkcyjnym. Wskazuje na to także priorytet nadawany sprawozdaniom kwartalnym oraz rosąca – w porównaniu do stałych pensji – wysokość zachęt i premii związanych z bezpośrednimi zyskami.

Rys. 18. Relacja długu do PKB w poszczególnych grupach krajów, 1880–2009
(Średnia ważona grupowego PKB według parytetu siły nabywczej, wyrażona jako odsetek PKB)



Źródło: Baza danych historycznych na temat długu publicznego, MFW.

Wydajność

Głównymi siłami napędowymi wzrostu będą popyt międzynarodowy, sytuacja demograficzna i wydajność¹⁰¹. Bieżąca polityka na rzecz zwiększenia wydajności – głównie poprzez badania naukowe i rozwój, kapitał ludzki (kształcenie) oraz technologie informacyjno-komunikacyjne – nie wystarczy. Potrzebne będą reformy strukturalne – mające na celu zwiększenie konkurencji i usprawnienie funkcjonowania rynku pracy – tak aby wspierać politykę opartą na wiedzy. Symulacje pokazują, że taka polityka mogłaby w okresie do 2030 r. przynieść spadek bezrobocia o 4 % oraz zwiększenie średniej rocznej stopy wzrostu o 2 %¹⁰².

Europa Zachodnia nadrobiła w okresie powojennym zaległości pod względem wydajności w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Proces ten jednak zakończył się w połowie lat 90. ubiegłego stulecia. Od tamtego czasu różnica w wydajności w stosunku do Stanów Zjednoczonych ponownie zwiększyła się średnio do ponad 10 %. Różnice w funkcjonowaniu

rynku produktowego znajdują się wśród głównych przyczyn dysproporcji w wydajności między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską. Kolejną istotną przeszkodą utrudniającą uzyskanie większej wydajności w Europie są bariery wejścia w sektorach innowacyjnych. Zmniejszenie tych barier zwiększyłyby w długiej perspektywie czasowej zarówno udział badań naukowych i rozwoju, jak i wydajność pracy.

Niektórzy analitycy zgadzają się także co do tego, że względny brak inwestycji w technologie informacyjno-komunikacyjne oraz ich niewdrożenie stanowi kolejną przyczynę, dla której Europa pozostaje w tyle pod względem przyrostu wydajności. Stwierdzenie to jest prawdziwe dla całej gospodarki, w tym dla pozarynkowego sektora rządowego, administracji publicznej i usług publicznych.

W sektorach rynkowych zdolność do opierania się na rynku wewnętrznym i nowych możliwościach eksportowych w połączeniu z pewnym przyrostem wydajności pozwala wyjaśnić, dlaczego europejskie przedsiębiorstwa były dotychczas w stanie utrzymać udział w światowym eksporcie na poziomie 20 % oraz udział w globalnym dochodzie generowanym przez produkcję wyrobów gotowych na poziomie 28 %, podczas gdy ten sam wskaźnik wynosił w Stanach Zjednoczonych 18 % i nieznacznie poniżej 16 % w Chinach. Udział Unii Europejskiej w tym dochodzie pozostał na stałym poziomie, podczas gdy udział Stanów Zjednoczonych i Japonii gwałtownie spadł.

Niemniej kwestia potencjału wzrostu wydajności w Europie pozostaje nadal aktualna. Choć współczesna łączność elektroniczna i usługi internetowe, w tym e-administracja, są ważne same w sobie, są one także zasadniczymi dźwigniami wzrostu i wydajności służącymi całej gospodarce. Niższe poziomy inwestycji w ICT oraz słabsze ich wykorzystanie w Europie są odpowiedzialne za pewną część różnicy w wydajności pracy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Inwestycje Unii Europejskiej w najnowocześniejszą infrastrukturę łączności również pozostają w tyle za inwestycjami jej głównych konkurentów, zwłaszcza w odniesieniu do infrastruktury łączności mobilnej. Średnia prędkość przesyłu danych w sieci mobilnej w Unii Europejskiej stanowi zaledwie połowę średniej prędkości dostępnej w Stanach Zjednoczonych¹⁰³. Europa posiada zaledwie 6 % ogólnoświatowej liczby użytkowników sieci mobilnej 4G, co odzwierciedla odmienne wybory inwestycyjne na obu kontynentach¹⁰⁴. 62 % europejskich gospodarstw domowych posiada dostęp do sieci nowej generacji mających przepustowość na poziomie 30 Mbps. W nowej, opartej na danych gospodarce europejskie przedsiębiorstwa są prawie nieobecne w łańcuchu wartości rynkowej przedsiębiorstw świadczących usługi dla konsumentów. Choć Unia Europejska działa poniżej swoich możliwości w sektorze ICT, nadal posiada silne atuty, a mianowicie najwyższy na świecie wskaźnik korzystania z internetu (75 %) oraz lokalnych gigantów, takich jak Ericsson czy Alcatel, działających na rynku firm świadczących usługi dla biznesu.

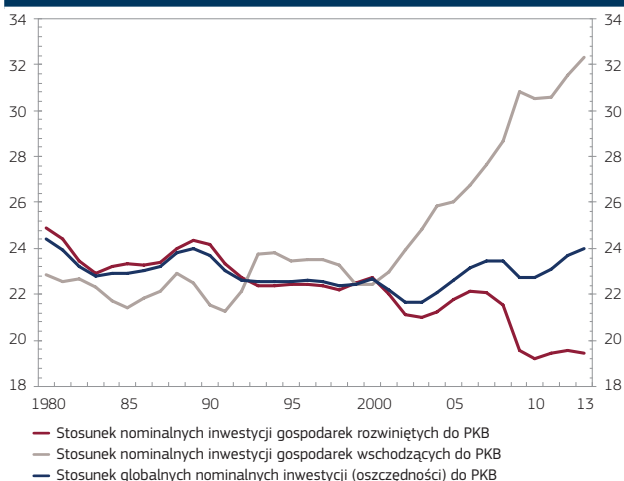
¹⁰¹ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ „The state of the Internet” („Sytuacja w dziedzinie internetu”), Akamai (4 kw. 2012), Cisco VNI Mobile forecast (2013). Sanford C. Bernstein, na podstawie analizy Bernsteina oraz ITU.

¹⁰⁴ Dane wywiadowcze GSMA, 2014.

Rys. 19. Stosunek inwestycji do PKB (wyrażony jako % PKB) w latach 1980–2013



Źródło: Światowa prognoza gospodarcza, kwiecień 2014 r., MFW.

Niski przyrost wydajności w sektorze pozarynkowym stał się poważną słabością europejskiej gospodarki. Najskuteczniejszym środkiem, który pozwoli zaradzić tej słabości, jest szybkie wprowadzenie jednolitego rynku cyfrowego, co ewentualnie można połączyć z odpowiednimi zachętami dla użytkowników ICT i inwestycji w ICT. Celem każdej nowej kombinacji polityki cyfrowej prawdopodobnie będzie zachęcanie do nadrabiania zaległości cyfrowych oraz cyfryzacja zarówno rynkowych, jak i pozarynkowych sektorów gospodarki. Wyzwanie dotyczące stworzenia rozporządzenia w sprawie jednolitego rynku cyfrowego polegać będzie na znalezieniu równowagi między obawami o kwestie związane z prywatnością i bezpieczeństwem a umożliwieniem konkurencyjnego na skalę światową i ujednoliconego rozwoju otoczenia ICT w Europie.

W ujęciu bardziej ogólnym pomocne mogą okazać się podejścia, które są otwarte na zmianę i ją wspierają, bardziej systematyczne dążenie do zapewnienia jakości wydatków publicznych i bardziej strategiczne myślenie. Będzie to także wymagało od użytkowników (klientów, pacjentów, rodzin), aby wspierali i stosowali nowe i wydajniejsze technologie informacyjno-komunikacyjne oraz dużo bardziej zdecentralizowane strategie zarządzania inwestycjami. To bardziej zintegrowane i mające bardziej lokalny charakter zarządzanie usługami publicznymi istnieje już w bardziej zaawansowanych krajach, takich jak Dania i Estonia, i przyniosło już pozytywne rezultaty, zwłaszcza w zakresie kontroli kosztów i wydajności wydatków.

Zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla obywateli może znacząco podnieść zadowolenie klientów i wzmocnić spójność społeczną i polityczną. Innowacje w samym sektorze publicznym są zatem istotnym warunkiem nie tylko dla bardziej efektywnego zaspokojenia oczekiwań opinii publicznej, ale także dla zwiększenia konkurencyjności całej europejskiej gospodarki.

Znaczący przyrost wydajności niezbędny do sprostania stojącym przed Europą wyzwaniom gospodarczym i społecznym wymagać będzie dokonania zmian strukturalnych. W szczególności należy uruchomić potężne siły konkurencji

w celu pobudzenia innowacji. Jest prawdopodobne, że rozwijać się będą wzorce połączonej konkurencji i współpracy oraz potrzebować będą one wsparcia, zwłaszcza w niektórych sektorach zaawansowanych technologicznie. Napływ oszczędności wynikających ze starzenia się w znacznej mierze wykształconego społeczeństwa również powinien zostać zagospodarowany w taki sposób, aby przyczyniał się do realizacji nakładów inwestycyjnych w nowe technologie i usługi.

Jednolity rynek europejski

O dalszych wysiłkach zmierzających do ukończenia budowy jednolitego rynku mowa jest w każdej zalecanej strategii na rzecz poprawy wyników gospodarczych Europy. Budowa tego rynku jednak nadal nie jest ukończona. Utworzenie jednolitego rynku towarów jest w dalszym ciągu hamowane przez nierównomierne stosowanie rozporządzeń Unii Europejskiej i bariery pozataryfowe, a zaledwie 20 % rynku usług funkcjonuje w wymiarze transgranicznym wewnątrz Unii Europejskiej. Usunięcie nadal istniejących barier utrudniających handel towarami i usługami umożliwiłoby trzykrotne zwiększenie korzyści osiągniętych już podczas ostatnich 30 lat, ze zwiększeniem dochodu o ok. 15 % i podwojeniem poziomu wewnętrznego handlu w Unii Europejskiej.

Formułowanie i wdrażanie właściwej polityki na szczeblu Unii Europejskiej może być utrudnione przez siły odśrodkowe, które mogą w coraz większym stopniu zaznaczać swoją obecność. Siły te mogłyby wywierać wpływ na wspieranie jednolitego rynku. Niektóre z nich powiązane są z tendencjami społecznymi, takimi jak rosnący popyt konsumpcyjny na produkty lokalne ze względów ekologicznych lub etycznych, a inne wynikają z tendencji gospodarczych, zwłaszcza w dziedzinie handlu i finansów. Przykładem niech będzie fakt, że choć europejski handel wewnętrzny rozwija się równolegle z europejskim handlem zagranicznym, jego udział w 2030 r. spadnie z 50 % do 40 % głównie na rzecz handlu z gospodarkami wschodzącymi. Ten rosnący udział handlu zagranicznego Unii Europejskiej w porównaniu z jej handlem wewnętrznym z dużym prawdopodobieństwem wywrze wpływ na interesy państw członkowskich. Rozdrobnienie rynków finansowych mogłoby trwać nadal, co przyniosłoby szkodę jednolitemu rynkowi. Jeśli unia bankowa nie zostanie w pełni wdrożona, rynek międzybankowy pozostanie podzielony na segmenty, a europejskie przepływy inwestycyjne na linii północ-południe mogą bardzo powoli odzyskiwać dawną skalę, zwłaszcza w sytuacji, gdy będzie istnieć duża awersja do podejmowania ryzyka. Jest wreszcie prawdopodobne, że utrzymają się napięcia dotyczące diagnozy i wariantów, które należy przyjąć w celu definitywnego rozwiązania kryzysu związanego z długiem publicznym.

Europejski rynek energii

Zależność europejskiej gospodarki od dostaw energii i zasobów naturalnych przyczynia się do większej podatności na narażenia przemysłu i zagraża jego konkurencyjności. Do 2030 r. Unia Europejska prawdopodobnie będzie nadal musiała importować 65–70 % potrzebnej energii¹⁰⁵ oraz

¹⁰⁵ Sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013.

pozostanie importerem netto surowców na potrzeby swojego przemysłu. Unia Europejska pozostanie w związku z tym bardzo narażona na zakłócenia w dostawach i zmienność cen w kontekście napiętej sytuacji globalnej – dostępność zasobów znajdzie się pod ogólnosiwiatową presją w wyniku rosnącej liczby ludności i wyższych standardów życia. Woda stanie się bardzo cennym towarem, zwłaszcza w Europie Południowej, choć nadal będzie wykorzystywana głównie w rolnictwie i sektorze energetycznym.

Wśród zasobów energetycznych udział paliw kopalnych powinien utrzymywać się na stałym poziomie. Przy wskaźniku zależności wynoszącym ok. 83 % gaz ziemny prawdopodobnie nabierze większego znaczenia w koszyku energetycznym, zastępując częściowo ropę w przypadku niektórych środków transportu. Energia jądrowa ma szansę powrócić na czołową pozycję – zarówno w ujęciu globalnym, jak i w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej – w wyniku decyzji politycznych dotyczących mechanizmów inwestycyjnych z wykorzystaniem pomocy państwa. Mogłoby to odbywać się w oparciu o obecny brytyjski model rynku energii elektrycznej, na którym ceny dla operatorów są negocjowane z państwem i gwarantowane nawet na 35 lat do przodu.

Udział energii ze źródeł odnawialnych prawdopodobnie przewyższy unijny cel wynoszący 20 % w 2020 r., ale może spowolnić wzrost: winę za to ponoszą wysokie koszty wynikające z nieoptymalnych i rozproszonych mechanizmów wsparcia oraz sporadyczny charakter produkcji energii słonecznej i wiatrowej.

Prawdziwie europejski rynek energii zakłada istnienie prawdziwego, fizycznego rynku na szczeblu europejskim, co jest obecnie bardzo dalekie od realizacji. Rynki energii elektrycznej i gazu nadal są bardzo rozdrobione; do przesyłu transgranicznego trafia obecnie mniej niż 10 % produkcji energii elektrycznej. Warunki rynkowe w perspektywie średnio- i długoterminowej mogą się do siebie zbliżyć i wyrównać jedynie wówczas, gdy fizyczna infrastruktura umożliwi rzeczywiste wzajemne połączenie i handel. Lepsza infrastruktura służąca większej wymianie handlowej jest najlepszym sposobem zahamowania obecnej istotnej tendencji do faktycznej renacjonalizacji polityki energetycznej. Jest to także najlepsza odpowiedź na problem związany z bezpieczeństwem dostaw energii, także w przypadku gazu ziemnego, co jest kwestią szczególnie istotną, jak pokazały ostatnie wydarzenia na Ukrainie. Potrzebne są bardziej i lepiej zintegrowane rurociągi, w tym połączenia na linii północ-południe oraz rurociągi umożliwiające przepływy w obu kierunkach; potrzebna jest także dodatkowa infrastruktura służąca do magazynowania oraz większa liczba terminali do przyjmowania skroplonego gazu ziemnego (LNG). Krótko mówiąc, Unia Europejska potrzebuje konkurencyjnego, zintegrowanego i płynnie działającego wewnętrznego rynku energii w celu zapewnienia optymalnego obiegu gazu i energii elektrycznej.

Taki w pełni zintegrowany i należycie funkcjonujący rynek będzie miał również istotne znaczenie dla przejścia na gospodarkę niskoemisyjną¹⁰⁶. Obecnie utrzymują się następujące

przeszkody: podejścia do gazu łupkowego różnią się, mechanizmy służące wynagradzaniu producentów energii elektrycznej na podstawie potencjału wytwórczego są wprowadzane na szczeblu lokalnym, stosuje się całą gamę różnorodnych podejść do wspierania wprowadzania energii ze źródeł odnawialnych, a niska cena za tonę dwutlenku węgla w ramach systemu handlu emisjami ETS jest powszechnie kwestionowana. Rozwiązanie mogą przynieść zakrojone na dużą skalę inwestycje publiczne lub publiczne mechanizmy wspierające inwestycje sektora prywatnego w infrastrukturę energetyczną.

Najtańszą energią nadal będzie ta energia, która nie jest już potrzebna. Zwiększenie efektywności energetycznej jest obecnie „ubogą krewną” celów w dziedzinie energii i klimatu na okres po roku 2020. Efektywność wzmacnia niezależność energetyczną i konkurencyjność Unii, a jednocześnie obniża jej poziom emisji gazów cieplarnianych i zmniejsza import zasobów energetycznych przyczyniający się do deficytu handlowego. Ta strategia, na której korzystają wszyscy uczestnicy, nie była dotąd realizowana z wystarczającą determinacją i czasami nadal górę biorą podejścia krótkoterminowe.

Sprawniejsze zarządzanie strefą euro

Unia gospodarcza i walutowa (UGW) jest zasadniczym elementem procesu integracji europejskiej oraz jednym z największych osiągnięć Unii Europejskiej. Jej sukces ma kolosalne znaczenie dla dobrostanu obywateli Europy pod względem gospodarczym, społecznym i środowiskowym. Istnieje możliwość, że do 2030 r. 26 z obecnych 28 państw członkowskich będzie członkami strefy euro¹⁰⁷. Przyjmowanie nowych członków do UGW mogłoby wiązać się ze zwracaniem większej uwagi na zmniejszanie fragmentacji rynku i zdyscyplinowaną konsolidację budżetową.

Niemniej wielu analityków uważa, że o ile i dopóki Unia Europejska nie zdoła podnieść UGW do poziomu bardziej dojrzałej unii walutowej o wyższym stopniu integracji polityki i podziału ryzyka, jej struktura pozostanie narażona na zakłócenia, a europejska gospodarka nie będzie w stanie wykorzystać wszystkich płynących z niej korzyści.

Zrównoważona UGW wymaga dalszej integracji w ramach strefy euro. Kryzys zadłużeniowy zwrócił uwagę na szereg niedociągnięć¹⁰⁸ i sporo zostało już zrobione, aby zaradzić wielu z nim: dyscyplina budżetowa została mocniej wpisana w prawo unijne i krajowe, stworzono unię bankową, a Europejski Mechanizm Stabilności stanowi obecnie ramy umożliwiające zarządzanie zrównoważonością i wypłacalnością państw członkowskich. Środki te umożliwiły Europejskiemu Bankowi Centralnemu (EBC) zapewnianie wypłacalnym państwom członkowskim pomocy na utrzymanie płynności finansowej przy jednoczesnej ochronie jednolitego rynku. Jest

¹⁰⁶ Komisja Europejska, 2013. „Energy Roadmap 2050” („Plan działania w zakresie energii do roku 2050”).

¹⁰⁷ Do chwili obecnej wszystkie państwa członkowskie, za wyjątkiem Danii i Zjednoczonego Królestwa, albo przyjęły walutę euro, albo są prawnie zobowiązane do jej przyjęcia po spełnieniu określonych kryteriów.

¹⁰⁸ Komisja Europejska, „Plan działania na rzecz pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej”, 2012.

jednak prawdopodobne, że będą utrzymywać się napięcia dotyczące diagnozy i wariantów, które należy przyjąć w celu definitywnego rozwiązania kryzysu związanego z długiem publicznym.

W kolejnym dziesięcioleciu prawdopodobnie niezbędne będzie wprowadzenie kolejnych mechanizmów podziału ryzyka, jak dzieje się to w przypadku każdej skutecznej unii walutowej. Mechanizmy te mogłyby przybrać rozmaite formy: na przykład wspólnego mechanizmu ochronnego systemu bankowego w zakresie ubezpieczenia fiskalnego lub gwarantowania depozytów, uporządkowanej restrukturyzacji zadłużenia banków oraz władz krajowych/regionalnych/lokalnych, transferów środków budżetowych lub częściowo wspólnych systemów zabezpieczenia społecznego oraz bardziej efektywnej mobilności pracowników. W szczególności prawdopodobny jest rozwój autonomicznej zdolności fiskalnej w celu ochrony państw członkowskich strefy euro przed wstrząsami asymetrycznymi oraz w celu ułatwienia dostosowań. Jako ostateczny etap, jak twierdzi Komisja Europejska, „integracja ram zarządzania gospodarczego i fiskalnego mogłaby stworzyć warunki do wspólnej emisji długu publicznego, co poprawiłoby funkcjonowanie rynków oraz sposób prowadzenia polityki pieniężnej”¹⁰⁹.

Skutki polityczne

Niemniej w ostatecznym rozrachunku przyszłość UGW zależeć będzie od równowagi między solidarnością a odpowiedzialnością w zarządzaniu długiem państwowym, od dynamiki i skuteczności reform strukturalnych oraz od reform politycznych mających na celu usprawnienie zarządzania strefą euro oraz zwiększenie jej legitymacji demokratycznej.

Agenda polityczna Europy na rzecz przekształcenia własnej gospodarki jest długą listą działań, które w znakomitej większości są niezbędne, a nie opcjonalne. Uznanie wpływu transformacji technologicznej i społecznej wymagać będzie

szerszego spojrzenia na sukces gospodarczy niż wyłącznie w kategoriach PKB. Zrównoważoność, dostęp do kształcenia i jakość życia także powinny być brane pod uwagę.

Modernizacja administracji publicznych w wielu krajach za sprawą lepszego wykorzystywania i stosowania ICT, partnerstwa publiczno-prywatne, ukończenie budowy i reforma jednolitego rynku, kształcenie się przez całe życie dla zachowania wysokiej jakości życia w społeczeństwie cyfrowym – te i inne rozwiązania z zakresu polityki zostały przeanalizowane, omówione i znajdują się na różnych etapach wdrożenia w całej Unii. Niemniej wola polityczna do ich kompleksowego i strategicznego stosowania jest nadal stosunkowo słaba. Skutki niewystarczającego wdrożenia tych rozwiązań mogłyby w perspektywie długoterminowej okazać się poważne.

Kluczowe pytania

- Jakie są kluczowe elementy strategii na rzecz promowania wzrostu bez zadłużenia?
- W jaki sposób można zapewnić, aby sektor publiczny w pełni przyczyniał się do unijnych wysiłków na rzecz zwiększenia konkurencyjności UE?
- W jaki sposób można skłonić do większej wydajności dzięki wykorzystaniu ICT?
- W jaki sposób można zapewnić – przy wydłużającym się średnim trwaniu życia – trwałą pod względem gospodarczym i społecznym równowagę między czasem pracy a emeryturą?
- Jakie skutki przyniesie nieustannie postępująca urbanizacja?

¹⁰⁹ Tamże.

GLOBALNA REWOLUCJA GOSPODARCZO-TECHNOLOGICZNA – WYZWANIA DLA EUROPY

2. W kierunku społeczeństwa zmian i innowacji

Trudność polega nie tyle na rozwijaniu nowych pomysłów, ile na uwolnieniu się od starych.

John Maynard Keynes

Rewolucja technologiczna

Rewolucja technologiczna z dużym prawdopodobieństwem wywrze głęboki wpływ na społeczeństwa, jednostki, ich życie zawodowe oraz ich relacje społeczne. Gruntownie zmieni ona tradycyjne kategorie ekonomiczne i koncepcje pracy, szkolenia i emerytury. W ciągu swojego dorosłego życia obywatele będą na przemian wchodzić w etapy pracy, szkolenia i braku aktywności zawodowej. Ponadto technologie wplecione w kanwę naszego codziennego życia – zatrudnienie, kształcenie, zdrowie, czas wolny i relacje społeczne – wymagać będą zachowania rozsądnej równowagi między prawem jednostki do prywatności a interesem publicznym.

Innowacje technologiczne działają jako siła napędowa zmiany¹¹⁰. Przyszły wzrost gospodarczy, zatrudnienie i spójność społeczna w Europie zależą od naszej zdolności do rozumienia, przyjmowania i wykorzystywania wszystkich aspektów społeczeństwa opartego na innowacjach. Wpływ technologii, potęgowany przez coraz szybciej pojawiające się innowacje, przybiera na sile i wywiera ogromną presję na politykę publiczną, ponieważ potrzebne są skuteczne działania podejmowane w bardzo szerokim wymiarze. Obszary, w których pojawiają się kolejne istotne innowacje, są zasadniczo znane, choć – jak zawsze – mogą zdarzyć się niespodzianki¹¹¹: duże zbiory danych, nanotechnologie i bionauki, w tym biologia syntetyczna, zaawansowana robotyka i automatyka oraz komputery o ogromnych mocach obliczeniowych. Najważniejsze technologie cyfrowe ulegają szybkim zmianom i konwergencji, a proces ten umożliwiają dane przekazywane w czasie rzeczywistym i pozyskiwane w rzeczywistych warunkach.

Wielu ekspertów uważa, że ukończenie budowy jednolitego rynku cyfrowego w Unii Europejskiej z jej 500 milionami konsumentów jest jedynym i najpotężniejszym instrumentem politycznym umożliwiającym Unii Europejskiej i jej państwom członkowskim pobudzenie innowacji i wzrostu oraz tworzenie miejsc pracy. Niemniej coraz szybsze tempo zmian wywołane przez te przełomowe nowe technologie niesie za sobą także zasadnicze wyzwania dla gospodarki, społeczeństwa i decydentów politycznych. Elastyczność rynku pracy i zdolności dostosowawcze jednostek zostaną poddane próbie, w wyniku czego może wzrosnąć ryzyko wykluczenia. Uprzedzanie zmiany i zarządzanie nią stanie się istotną częścią strategicznej działalności struktur publicznych i prywatnych.

¹¹⁰ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2014.

¹¹¹ McKinsey, „Disruptive technologies: Advances that will transform life, business, and the global economy” („Przełomowe technologie: osiągnięcia, które zmieniają życie, biznes i gospodarke światową”), 2013.

Strategie na rzecz utrzymania przywództwa Europy w zakresie rozwoju wiedzy

Dynamiczna przyszłość Europy zależą będzie od jakości jej badań naukowych i innowacji technologicznych¹¹². Wraz ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią Unia Europejska jest obecnie czołowym graczem w dziedzinie innowacji i badań, przy czym jej wydatki na badania i rozwój w 2009 r. stanowiły 24 % światowych wydatków na ten cel, a w przypadku patentów odsetek ten wynosił 32 %¹¹³.

Innowacje technologiczne będą w dalszym ciągu zależą od inwestycji w badania i rozwój. Inwestycje te pozostaną najprawdopodobniej na stałym poziomie w zaawansowanych gospodarkach, a w Chinach ich poziom powinien wzrosnąć. Na podstawie bieżących tendencji – poziom europejskich inwestycji w badania i rozwój wynosi 2,2 % PKB, amerykańskich 3 % i chińskich 3 % – w 2022 r. chińskie nakłady inwestycyjne powinny przewyższyć całkowite wydatki UE, a w 2030 r. powinny być dwukrotnie większe.

Niemniej w przypadku innowacji i patentów bardziej niż ilość liczyć się będzie ich jakość. W tym względzie wysiłki podejmowane przez Unię Europejską, Japonię i Stany Zjednoczone umożliwiły im dotychczas utrzymywanie niezagrożonej pozycji lidera.

Niemniej Unii Europejskiej nie pomaga rozdrobienie jej działań i inwestycji w dziedzinie badań i rozwoju – należałoby zintensyfikować wysiłki na rzecz większej mobilności naukowców i badaczy sprzyjającej współpracy o bardziej interdyscyplinarnym charakterze, a także wzmocnić system kształcenia, tak aby promował nauki ścisłe, technologię, inżynierię i matematykę.

Wyzwanie 1: Polityka przemysłowa, badania i rozwój oraz przedsiębiorczość

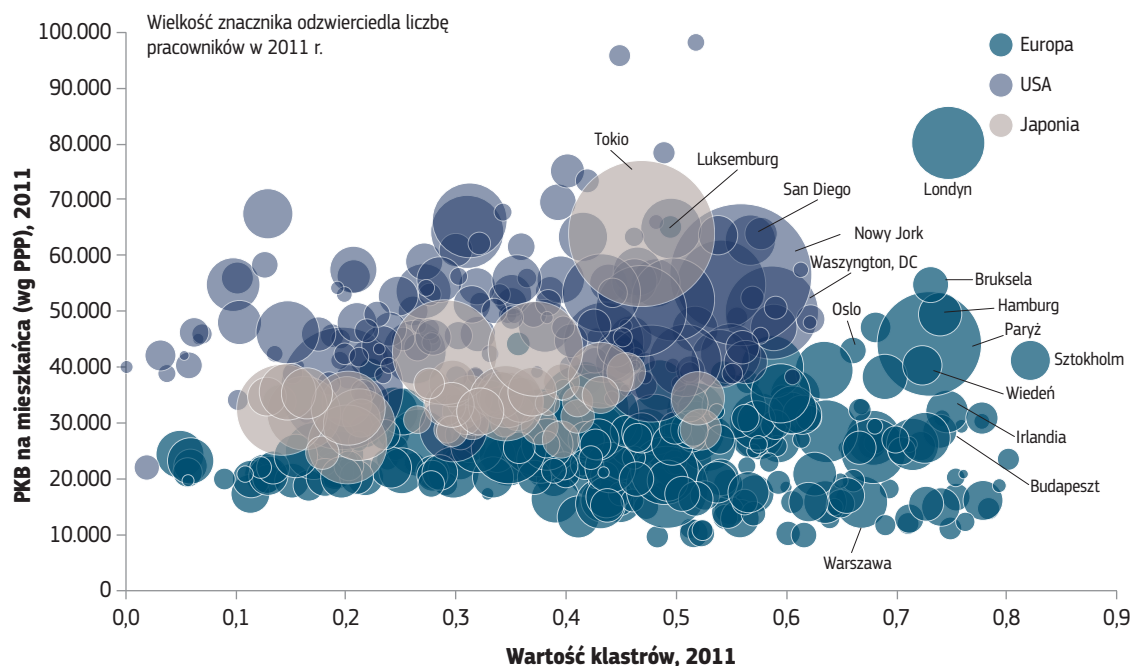
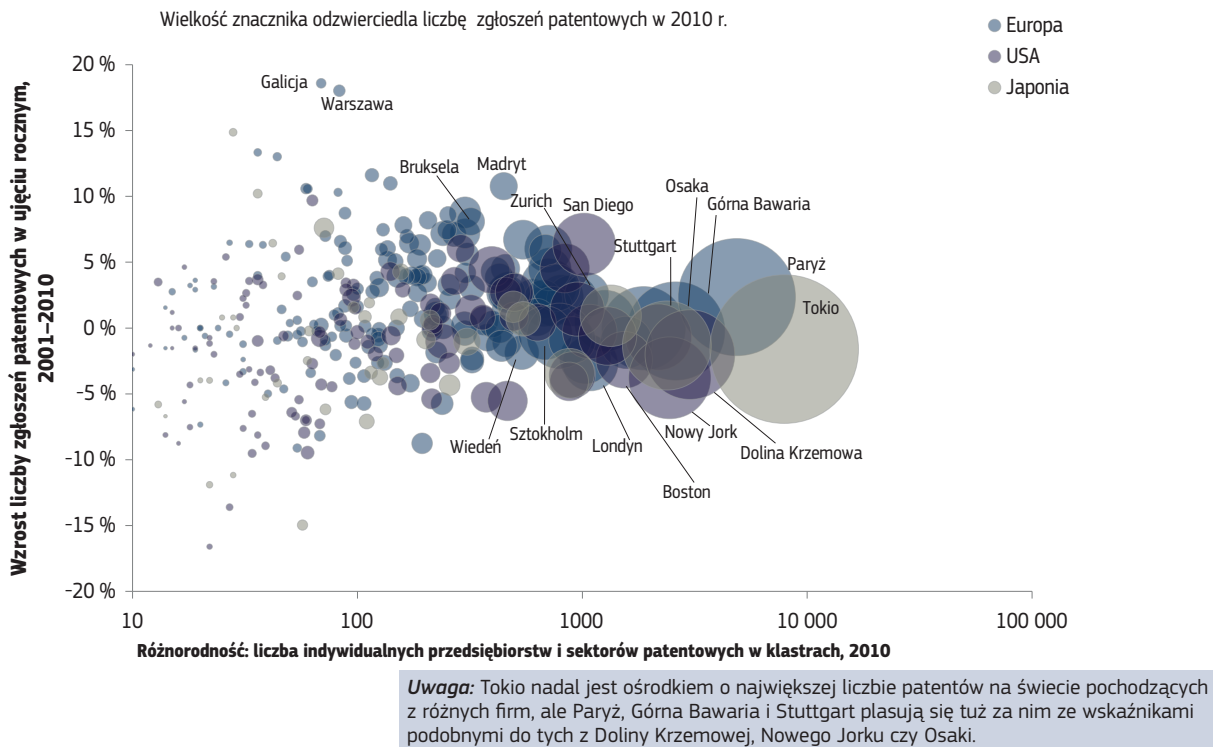
Europa pozostanie wiodącym obszarem badań i rozwoju, choć jej sektory wiedzy i zaawansowanej technologii stanowią zaledwie 30 % jej PKB w porównaniu do 40 % w Stanach Zjednoczonych i Japonii (oraz obecnie 20 % w Chinach, ale poziom ten rośnie)¹¹⁴.

¹¹² „The Future of Europe is Science” („Przyszłością Europy jest nauka”), sprawozdanie Rady Doradczej ds. Nauki i Technologii, 2014.

¹¹³ Sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013.

¹¹⁴ Narodowa Fundacja Naukowa (NSF), „Science and Engineering Indicators 2012” („Wskaźniki dot. nauki i inżynierii w 2012 r.”), 2012.

Rys. 20. Ośrodki innowacji na świecie



Źródło: Komisja Europejska, 2014. Europejskie Centrum Monitorowania Klastrów.

O ile jednak nie zostaną dokonane żadne zmiany, Europa będzie nadal borykać się z brakiem dopasowania między wysokim poziomem jej osiągnięć naukowo-technologicznych jako takich a jej mizernym wynikiem w zakresie przekładania wiedzy na innowacje, nowe produkty i nowe usługi – na przykład nie ma praktycznie żadnych europejskich operatorów działających na skalę światową w dziedzinie internetu.

Ścieżka rozwoju technologii oraz rosnąca siła nowych ośrodków innowacji na całym świecie stanowi wyzwanie dla

potencjału badawczego Europy osłabionego już przez stagnację w dziedzinie inwestycji publicznych w badania i rozwój oraz przez utrzymujące niskie poziomy inwestycji sektora prywatnego w porównaniu z innymi dużymi gospodarkami rozwiniętymi, zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi.

Europejskie programy w dziedzinie badań i rozwoju skutecznie wzmocniły współpracę transgraniczną i sektorową. Niemniej w ramach tych polityk w znikomym tylko stopniu powiodły się racjonalizacja i integracja europejskich badań

naukowych¹¹⁵. W wyniku fragmentacji finansowanie na szczeblu krajowym wystarcza jedynie na utrzymanie niektórych projektów i ocalenie niektórych zespołów badawczych, ale nie jest wystarczające do utrzymania całej Unii Europejskiej na wiodącej pozycji w globalnych badaniach naukowych. Wszystkie państwa członkowskie ponoszą szkodę z powodu tego braku współpracy. Lepsza koordynacja europejskich badań wymaga analizy infrastruktury, zasobów ludzkich i kształcenia w celu stworzenia masy krytycznej dzięki ściślejszej współpracy i otwartym innowacjom.

Przykładowo Europa będzie miała trudności z konkurowaniem w globalnym społeczeństwie cyfrowym, jeśli nie będzie dysponować bardzo szybkim i wysokiej jakości dostępem do szerokopasmowego internetu na całym kontynencie. Polityka publiczna mogłaby koncentrować się na rozwoju innowacyjnych ekosystemów, pozyskiwaniu finansowania, infrastrukturze (centrach doskonałości), ściślejszym powiązaniu między przemysłem i światem akademickim w obszarze badań i rozwoju, a także na uproszczeniu przepisów. Zagadnienie to nie ma już wyłącznie charakteru przekrojowego; musi stać się zagadnieniem opartym na współpracy różnych dyscyplin w celu umożliwienia stworzenia interfejsów będących punktami styku między ekonomistami, przedsiębiorcami, naukowcami, innymi przedstawicielami świata akademickiego a samym społeczeństwem.

Europejskie strategie na rzecz innowacji odniosły jedynie umiarkowany sukces. Wyzwaniem pozostaje spojrzenie na politykę innowacyjności w szerszym kontekście społeczeństwa będącego w trakcie przemian. Wynika z tego, że potrzebne jest bardziej systematyczne i kompleksowe podejście do relacji między biznesem, organami regulacyjnymi, sektorami publicznym i prywatnym oraz systemem kształcenia. Czy Europa jest w stanie wypracować nowy model innowacyjności?

Ustalenia poczynione w ramach unijnej strategii „Horyzont 2020” obejmują szereg ważnych partnerstw publiczno-prywatnych (PPP) mających zwiększyć konkurencyjność Europy w dziedzinie innowacji opartych na technologiach cyfrowych. Innowacje społeczne mogą zapewnić bardziej adekwatną odpowiedź na wyzwania natury socjalnej i społecznej. W szczególności technologie informacyjno-komunikacyjne ułatwią innowacje społeczne dzięki prostocie ich stosowania. Pojawiać się będą także coraz bardziej inteligentne, dostępne i mające duży zasięg sieci¹¹⁶.

Należy zachęcać przedsiębiorców do odgrywania kluczowej roli w pobudzaniu wzrostu i tworzeniu miejsc pracy. Postawy charakteryzujące się dużą awersją do ryzyka, które nadal można spotkać w wielu częściach Europy, utrudniają wywiązywanie się z tej roli. Wiele krajów na kontynencie jest uważanych za biurokratyczne maszyny, bezwzględne wobec tych, którzy podjęli ryzyko i ponieśli porażkę. Należy stworzyć warunki, które sprzyjać będą innowacjom i pozwolą wykorzystać postęp technologiczny na potrzeby życia gospodarczego

i społecznego (organizacja pracy, kształcenia i nauczania) znajdujące się w samym centrum opartego na innowacjach społeczeństwa charakteryzującego się duchem przedsiębiorczości.

Wyzwanie 2: Skutki społeczne rewolucji technologicznej

Europejczycy pozytywnie postrzegają wartość nauki i osiągnięć technicznych jako sposobów na sprostanie przyszłym wyzwaniom społecznym, zwłaszcza w zakresie opieki zdrowotnej¹¹⁷. Bardzo dobrze, że mają oni takie podejście do sprawy, gdyż rewolucja technologiczna z dużym prawdopodobieństwem wywrze głęboki wpływ na społeczeństwa i jednostki oraz na życie zawodowe i relacje społeczne tych ostatnich. Gruntownie zmieni ona tradycyjne kategorie ekonomiczne oraz treść koncepcji dotyczących pracy, szkolenia i emerytury: staje się coraz bardziej oczywiste, że obywatele w ciągu całego swojego życia będą na przemian wchodzić w etapy pracy, szkolenia i braku aktywności zawodowej.

W ujęciu bardziej fundamentalnym wyzwaniem stojącym przed europejskim społeczeństwem jest dostosowanie i transformacja jego struktur i przepisów przy jednoczesnym utrzymaniu przyświecających mu wartości. Wymaga to silnego i wszechstronnego dialogu społecznego, otwartości na ryzyko oraz jasno sformułowanych polityk publicznych w służbie obywateli, które to elementy mają zapewnić poparcie społeczne. Obywateli gospodarki opartej na wiedzy nie można zadowolić tym samym poziomem informacji i uczestnictwa, z którym mieli do czynienia obywatele w latach 60. ubiegłego stulecia. W związku z tym, że decyzje Unii Europejskiej wywierają na nich wpływ w sposób dużo bardziej bezpośredni, system europejski wymaga odpowiedniego postępu w zakresie rozliczalności i legitymacji demokratycznej.

Zasadnicze znaczenie ma usprawnienie systemu kształcenia, zwłaszcza w celu zapewnienia, aby jak największa liczba obywateli zdobywała niezbędne umiejętności i narzędzia pomagające im w odnalezieniu się w tym nowym porządku. Przeprowadzone ostatnio modelowanie popytu w Europie zwróciło uwagę na lukę w podaży e-umiejętności, która do 2020 r. wyniesie ok. 900 tys. osób. Istnieje ponadto duże prawdopodobieństwo, że ten stan rzeczy stanie się zjawiskiem ogólnoswiatowym; w związku z powyższym w dobie zwiększonej mobilności Europa będzie musiała konkurować na rynku światowym o przyciągnięcie i zatrzymanie u siebie osób posiadających takie umiejętności. Potrzebnych będzie więcej osób z umiejętnościami naukowo-technicznymi. Każdy będzie musiał posiadać biegłość i wiedzę w zakresie wykorzystywania tych „narzędzi naszych czasów”. Studenci będą musieli „nauczyć się, w jaki sposób się uczyć”, aby dostosować się do nowych umiejętności i coraz bardziej zmieniających się możliwości zatrudnienia. Nowe miejsca pracy, jak te, w których korzysta się z dużych zbiorów danych, wymagają lepszych umiejętności naukowych i nowego nastawienia, dostosowanych do dzielenia się informacjami w kontekście procesów koncepcyjnych opartych na współpracy między różnymi dyscyplinami.

¹¹⁵ Elsevier SciVal Analytics Team, „Comparative Benchmarking of European and United States Research Collaboration and Researcher Mobility” („Analiza porównawcza europejskiej i amerykańskiej współpracy badawczej i mobilności badaczy”), 2013.

¹¹⁶ Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

¹¹⁷ Eurobarometr, „Public perceptions of science, research and innovation” („Postrzeganie nauki, badań i innowacji przez opinię publiczną”), czerwiec 2014.

Kluczowe pytania

- W jaki sposób możemy zapewnić szybkie ukończenie budowy jednolitego rynku cyfrowego?
- W jaki sposób Unia Europejska może przyczynić się do zmiany w Europie postaw charakteryzujących się awersją do ryzyka?
- W jaki sposób Unia Europejska może w przypadku inwestycji sektora prywatnego i publicznego wykorzystać dźwignię finansową w celu wsparcia trzeciej rewolucji przemysłowej?
- W jaki sposób Unia Europejska może odzyskać przywództwo w sektorze łączności mobilnej z wykorzystaniem zaawansowanych technologii 4/5G?
- W jaki sposób możliwe jest osiągnięcie równowagi między potrzebami gospodarki cyfrowej a zachowaniem prywatności osobistej?

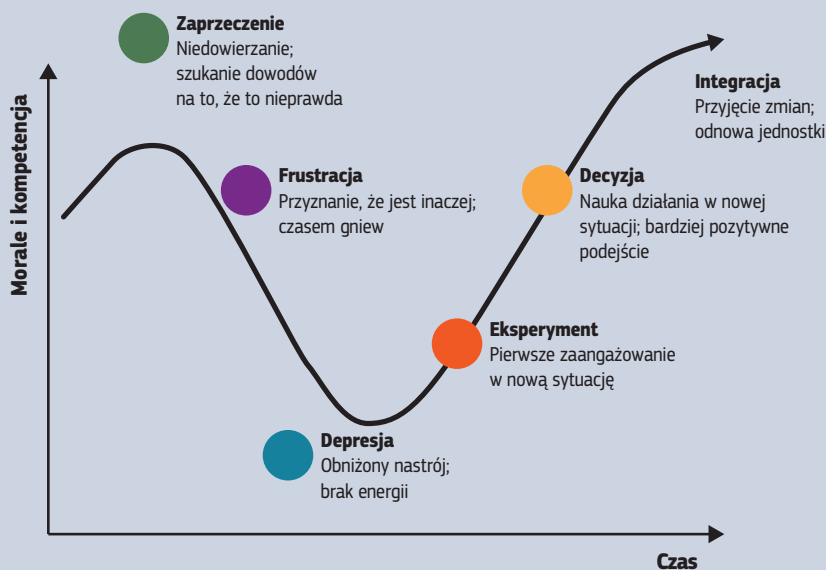
Krzywa zmiany

Środki z zakresu polityki służące promowaniu zmiany i towarzyszeniu jej mogłyby czerpać inspirację z działalności słynnej szwajcarskiej psychiatry, Elisabeth Kübler-Ross opisującej różne psychologiczne etapy, przez które przechodzimy w trudnych momentach, poczynsz od zaprzeczenia, przez bunt, do akceptacji (zob. krzywą zmiany poniżej).

Analogia ta jest pomocna pod tym względem, że podkreśla znaczenie relacji między decydentami a obywatelami doświadczającymi zmiany bezpośrednio. Sytuacja taka wymaga przede wszystkim:

- przejrzystości,
- stworzenia spokojnej, sprzyjającej zmianom atmosfery, dążącej do zbudowania zaufania i wspólnego uczestnictwa przy jednoczesnym minimalizowaniu ryzyka wystąpienia konfliktu,
- wzmocnienia należytego i skutecznego sprawowania rządów na każdym szczeblu (lokalnym, krajowym, europejskim), aby towarzyszyć odpowiednim przedstawicielom obywateli na tych szczeblach w celu poznania i rozwiania ich obaw związanych z całym procesem transformacji.

Model zmian wg Kübler-Ross



Zapewnić dopasowanie

Zmaksymalizować komunikację

Wzbudzić motywację

Rozwijać potencjał

Dzielić się wiedzą

GLOBALNA REWOLUCJA SPOŁECZNO-DEMOKRATYCZNA – WYZWANIA DLA EUROPY

1. Rozwiązywanie problemu nierówności

Uwolniony wreszcie ze swych pęt Prometeusz, któremu nauka dostarcza niezwykłych dotąd mocy, a handel nieustających impulsów, woła dzisiaj o etykę, która poprzez dobrowolne powściągnięcie powstrzyma jego potęgę przed obróceniem się na zgubę rodzaju ludzkiego.

Hans Jonas

Pogłębiające się nierówności

Jak zostało to omówione w powyższych rozdziałach dotyczących globalnych tendencji, nierówności między krajami będą prawdopodobnie na całym świecie maleć – z kilkoma godnymi uwagi wyjątkami – podczas gdy nierówności wewnątrz krajów z dużym prawdopodobieństwem będą na całym świecie wzrastać.

Wszystkie badania prowadzone w ramach projektu ESPAS potwierdzają ten stały wzrost „wewnętrznych” nierówności, w tym także w stosunkowo egalitarnych krajach, co może wywołać potencjalnie poważne konsekwencje. Utrzymująca się od 30 lat i dobrze udokumentowana tendencja zatem utrzyma się¹¹⁸.

Wzrost nierówności jest zjawiskiem dobrze udokumentowanym. Przynosi korzyści najzamożniejszym członkom społeczeństwa i wysoce zyskownym sektorom gospodarki. Obecny i przyszły globalny powrót koniunktury nie zaprzecza tej tendencji, ponieważ zyski z niego wynikające trafią, trafiają i prawdopodobnie będą trafiać w głównej mierze do podmiotów posiadających duży kapitał. W krajach OECD nierówności są tradycyjnie mniej widoczne niż w krajach wschodzących. Niemniej jesteśmy świadkami nagłego wzrostu względnego ubóstwa, pogorszenia sytuacji w zakresie równych szans oraz nowej polaryzacji społeczeństwa w odniesieniu do dostępu do zatrudnienia, kredytów, mieszkania i przedsiębiorczości, a nawet kształcenia i opieki zdrowotnej.

Główne cechy charakterystyczne nierównych społeczeństw pojawiających się w Europie są następujące:

- Pojawiają się nowe formy wykluczenia lub marginalizowania: ubodzy pracownicy, wykwalifikowani bezrobotni, pracownicy o niepewnej formie zatrudnienia¹¹⁹.
- Sektor nieformalny – szara strefa gospodarki – w wyniku kryzysu finansowego rozwija się w całej Europie i Stanach

Zjednoczonych. Jest to sposób na uniknięcie podatków, kontroli i barier utrudniających prowadzenie biznesu (prawnych, językowych, edukacyjnych). W ten sposób jednak nie można podnosić poziomu umiejętności, uzyskać uznania kwalifikacji zawodowych ani ochrony czy gwarancji socjalnych. Gospodarka nieformalna, która pierwotnie postrzegana była jako sposób wyjścia z ubóstwa, w wielu przypadkach to ubóstwo pogłębia i sprawia, że staje się ono stanem trwałym.

- Większe przychody i przyrost wydajności wykazują tendencję do skupiania się w górnych warstwach społeczeństwa. Silna i rosnąca konkurencja na rynku miejsc pracy dla niewykwalifikowanych pracowników sprawia, że płace ulegają obniżeniu¹²⁰. Eksperci zwracają uwagę na ryzyko długotrwałego bezrobocia wśród osób młodych nieposiadających świadectwa ukończenia szkoły oraz wśród pracowników w starszym wieku (powyżej 55 lat), a także wśród imigrantów i ich dzieci.

Wyzwanie 1: radzenie sobie z nierównościami społecznymi i pokoleniowymi

Jeśli utrzymają się bieżące tendencje, w wielu przypadkach nie dojdzie do 2030 r. do zmniejszenia nierówności między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Wewnątrz samych państw członkowskich nierówności społeczno-gospodarcze będą się pogłębiać i pojawiają się dwa szczególnie istotne podziały: podział o charakterze pokoleniowym i podział wynikający z poziomu wykształcenia¹²¹.

- Skutki kryzysu nadal będą odczuwane przez członków społeczeństwa najbardziej narażonych na zagrożenia. Wzrost bezrobocia o 45 %, zwiększone zagrożenie ubóstwem, na które narażonych jest blisko 130 milionów Europejczyków, wykluczenie młodych ludzi – z których 14 milionów nie kształci się ani nie pracuje – wszystkie te zjawiska wymagają podjęcia zdecydowanych działań. W przeciwnym razie może pojawić się wzmożone niebezpieczeństwo radykalizacji nastrojów społecznych.
- Młodzi ludzie (w wieku od 15 do 24 lat) szczególnie dotkliwie odczuwać będą wpływ nierówności: jedna

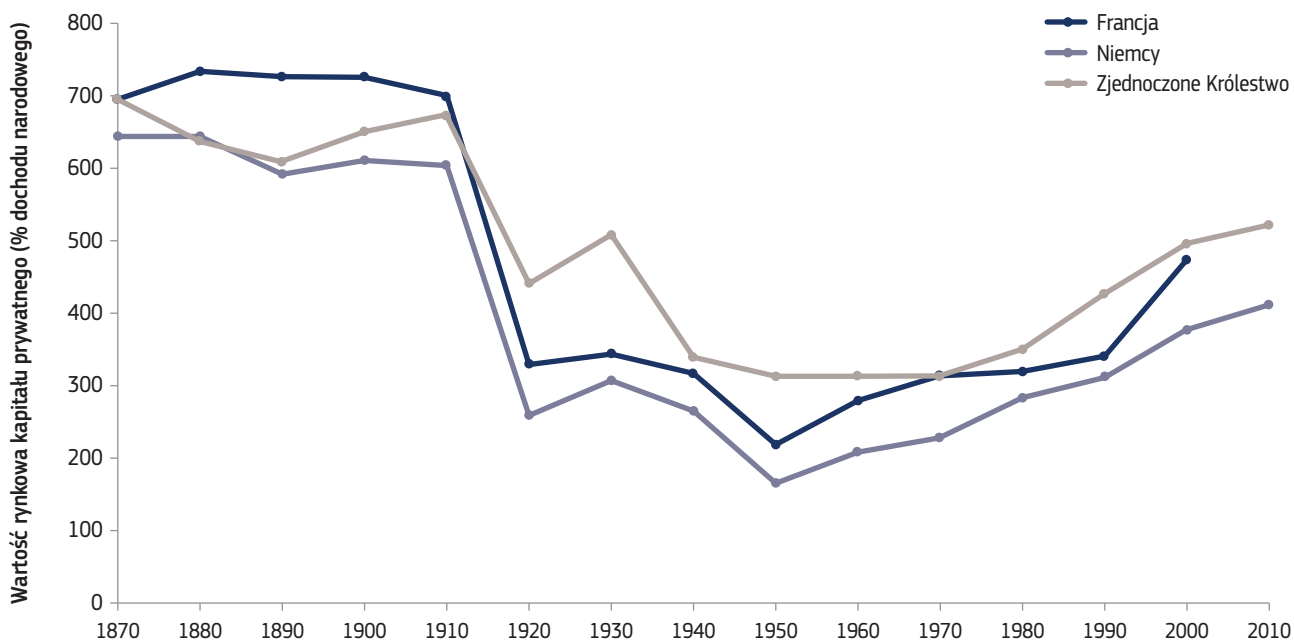
¹¹⁸ OECD, „Making Inclusive Growth Happen” („Urzeczywistnianie wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu”), 2014.

¹¹⁹ Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, „Europe’s Societal Challenges: An analysis of global societal trends to 2030 and their impact on the European Union” („Wyzwania społeczne w Europie: analiza globalnych tendencji społecznych do 2030 r. i ich wpływu na Unię Europejską”), 2013.

¹²⁰ Niemcy zatrzymały rozwój tej tendencji poprzez wprowadzenie w 2014 r. minimalnego wynagrodzenia za pracę.

¹²¹ Sprawozdanie IUESB dla ESPAS, 2012; sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

Rys. 21. Zmiana stosunku posiadanego majątku do dochodu w trzech europejskich krajach



Źródło: Thomas Piketty, „Kapitał w XXI wieku”, 2014.

czwarta z nich jest obecnie bezrobotna, a w niektórych państwach członkowskich bez pracy pozostaje połowa z nich. Co gorsza, większość tych młodych ludzi nie wykorzystuje kryzysu do podjęcia szkolenia lub zdobycia umiejętności: blisko 20 % osób z grupy wiekowej 24–29 lat jest zarówno poza rynkiem pracy, jak i poza systemem kształcenia/szkolenia.

- W ujęciu bardziej ogólnym, szczególnie narażeni członkowie społeczeństwa – ludzie młodzi, kobiety, pracownicy u schyłku drogi zawodowej i imigranci – najdotkliwiej odczuwają pogłębianie się nierówności w Europie.

Europejskie społeczeństwo borykać się będzie z dużymi napięciami międzypokoleniowymi, w szczególności między pokoleniem powojennego wyżu demograficznego (urodzeni w latach 1946–1967) i pokoleniem X (urodzeni w latach 1967–1980) z jednej strony, a pokoleniem tzw. „millenials” (urodzeni w latach 1980–2000) z drugiej strony. Oprócz krystalizowania się odmiennych postaw kulturowych (stosunek do norm, wykorzystanie sieci społecznościowych i technologii) podział ten będzie miał coraz istotniejszy wymiar ekonomiczny związany z nierównomierną dystrybucją bogactwa i systemem zabezpieczenia społecznego, przynoszącą korzyści starszym pokoleniom. Już na chwilę obecną mamy do czynienia z sytuacją, w której pokolenie powojennego wyżu (osoby w wieku powyżej 50 lat) stanowi 25 % ludności, ale kontroluje blisko 70 % dochodu netto i odpowiada za 40 % do 60 % konsumpcji (EFI).

Skutki nierówności

Połączenie tendencji demograficznych – starzenia się społeczeństwa i coraz dłuższego średniego trwania życia – z tendencjami gospodarczymi – powolnym wzrostem sprzyjającym bardziej kapitałowi niż pracy – utrwała pogłębiający się podział pokoleniowy, który może mieć

szkodliwe skutki społeczne i polityczne. Osoby o najwyższym poziomie wykształcenia będą nadal pracować dłużej i utrzymywać wyższe poziomy wydajności. W Stanach Zjednoczonych pracuje jedynie 32 % niewykwalifikowanych osób w wieku 62–74 lata, podczas gdy w tej samej grupie wiekowej pracuje 65 % osób z kwalifikacjami zawodowymi¹²².

Rzeczywistość i postrzeganie europejskiego społeczeństwa, w którym „starymi rządzą starzy”, mogą być powodem znaczącej frustracji mogącej wywołać napięcia społeczne i zachowania unikowe – całkowite odejście ludzi młodych od polityki, ruchy protestacyjne rozwijające się poza strukturami dialogu społecznego – co mogłoby dodatkowo osłabić europejskie demokracje. Tendencja ta jest już widoczna: w 2014 r. 72 % młodych wyborców nie wzięło udziału w głosowaniu¹²³.

Ponadto podział ten doprowadzi do jeszcze większej awersji do ryzyka, co mogłoby w znaczący sposób zahamować innowacyjność. W zamożnym i starzejącym się społeczeństwie zmiana jest postrzegana jako zjawisko zdecydowanie negatywne, a pokusa do ograniczenia skutków zmiany ze strachu przed drobnymi niedogodnościami mogłaby prowadzić do bardziej katastrofalnych podziałów.

Nierówności wywrą także poważny wpływ na społeczności imigrantów, wśród których będą osoby stosunkowo niedawno przybyłe, migranci w pierwszym pokoleniu, a także ci, którzy już urodzili się i zostali wychowani w kraju osiedlenia.

¹²² Gary Burtless i Barry Bosworth, „Impacts of the great recession on retirement trends in industrialised countries” („Wpływ wielkiej recesji na tendencje dotyczące emerytury w krajach uprzemysłowionych”), 2013.

¹²³ Badanie Eurobarometru „Parlamentu Europejski”, 2014: frekwencja wśród wyborców w wieku 18–24 lata w całej Unii Europejskiej (w Austrii: 16–24 lata).

W większości państw członkowskich Unii Europejskiej są one integralną częścią społeczeństwa i stanowią niezbędne uzupełnienie rynku pracy. Choć imigranci w żadnym wypadku nie stanowią jednorodnej grupy, reprezentowana przez nich siła robocza jest z reguły młodsza i mniej wykwalifikowana niż wynosi przeciętny poziom. Obok skutecznej polityki na rzecz różnorodności i niedyskryminacji kształcenie jest najlepszym narzędziem umożliwiającym przeciwdziałanie segmentacji etnicznej i wykluczeniu etniczemu.

Wyzwanie 2: rewolucja technologiczna mocno pogłębia nierówności

Niektóre nierówności utrwalane są przez dokonującą się obecnie rewolucję technologiczno-przemysłową. Możliwość masowego bezrobocia wynikającego z pojawienia się nowych technologii jest jak najbardziej realna¹²⁴.

Mającą nadejść rewolucja technologiczna, podobnie jak poprzednie rewolucje przemysłowe, z dużym prawdopodobieństwem doprowadzi do powstania nowych monopolów i nowych modeli redystrybucji bogactwa i statusu, co wymagać będzie odważnej reakcji politycznej porównywalnej z wprowadzeniem przez Bismarcka opłacanych przez pracodawców składek na ubezpieczenie społeczne w Niemczech czy propagowanie przez Theodore'a Roosevelta przepisów antymonopolowych w Stanach Zjednoczonych. To, czy dzisiejsza rewolucja technologiczna będzie pogłębiać czy zmniejszać nierówności społeczne, częściowo zależy będzie od sukcesu porównywalnych środków mających na celu utrzymanie otwartości rynków, zwiększenie dostępu do technologii i wypracowanie strategii na rzecz włączenia cyfrowego.

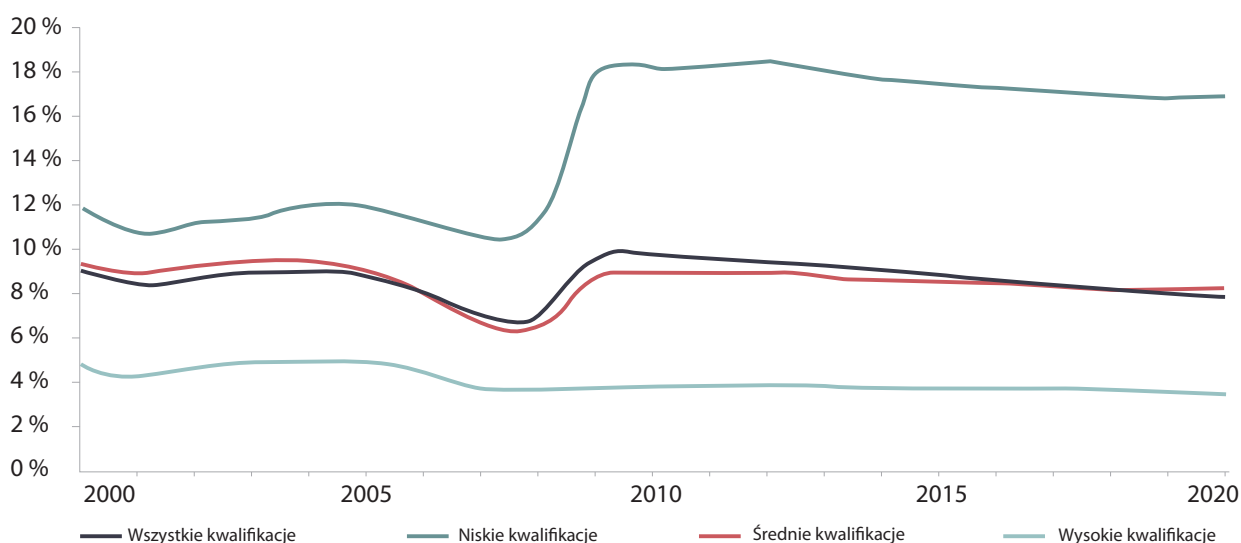
Ze względu na profil demograficzny Europy i „technologizację” gospodarki nierówności związane z poziomem umiejętności pogłębią się za sprawą braku wykwalifikowanych pracowników oraz nadwyżki niewykwalifikowanych pracowników w stosunku do podaży miejsc pracy niewymagających kwalifikacji. Zwłaszcza w związku z niedopasowaniem treści programów nauczania i systemów kształcenia osoby młode, kobiety i osoby w wieku powyżej 55 lat narażone będą na wysokie ryzyko.

Nierówności a ochrona socjalna

Mając na uwadze obecne warunki opieki zdrowotnej i emerytury, zmiana sytuacji demograficznej, zwłaszcza starzenie się społeczeństwa i spadek liczby ludności aktywnej zawodowo sprawią, że do 2050 r. sytuacja finansowa państw członkowskich UE stanie się trudniejsza. Prawie wszystkie państwa członkowskie podejmują już próby działań kompensacyjnych lub wprowadzania środków naprawczych – takich jak podniesienie ustawowego wieku emerytalnego, obniżanie świadczeń emerytalnych, wprowadzanie dodatkowych składek i zakazywanie pobierania nakładających się na siebie świadczeń¹²⁵.

Niektóre z tych środków mogłyby przynieść odległe w czasie pozytywne skutki zmniejszające nierówności, ale czynniki strukturalne nadal będą odciskać swoje piętno, jeśli system nie zostanie poddany zmianom. Europa pozostaje kontynentem, na którym udział wydatków publicznych na pomoc i opiekę społeczną w stosunku do PKB jest największy. Tymczasem ludność i wyborcy w Europie będą coraz starsi, a jednocześnie przypadają na nich będzie ponadprzeciętna część ruchomości i nieruchomości, nagromadzonych zwłaszcza podczas ostatnich 30 lat XX wieku.

Rys. 22. Stopy bezrobocia według kategorii kwalifikacji w UE w okresie 2000–2020



Źródło: Cedefop, „Skills supply and demand in Europe: Medium-term forecast up to 2020” („Podaż i popyt w zakresie umiejętności w Europie: średnioterminowa prognoza do 2020 r.”), kwiecień 2010 r. (dane szacunkowe IER oparte na E3ME, EDMOD i BALMOD).

¹²⁴ „España en el Mundo 2033”, PWC.

¹²⁵ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013. Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

Walka z nierównościami wymaga kompleksowych rozwiązań

Analizy długoterminowe potwierdzają, że należy zwrócić większą uwagę na wpływ nierówności na systemy gospodarcze i polityczne. Nierówności nie tylko wpływają na tych, którzy się z nimi borykają, ale także na ogólny wynik gospodarczy i stabilność polityczną państw i społeczeństw. Skutki te mogą przybrać na sile w przypadku braku mobilności społecznej, który ogranicza możliwości i perspektywy w zakresie poprawy sytuacji dla najuboższych członków społeczeństwa.

Rewolucja technologiczna, której towarzyszy tworzenie nowych rozwiązań na gruzach starych, z dużym prawdopodobieństwem pogłębi i tak już głębokie nierówności oraz wymagać będzie stworzenia doraźnych systemów redystrybucji w celu łagodzenia skutków takich nierówności. Pogłębiające się nierówności stanowią dodatkowe wyzwanie dla

trwałości europejskiej polityki w dziedzinie ochrony społecznej¹²⁶. Nadmierne nierówności mogą wyrządzić szkodę spójności społecznej i efektywności gospodarczej, głównie przez narażenie na szwank zrównoważoności i trwałości systemu ochrony społecznej, który powinien pozostać europejskim znakiem rozpoznawczym i kluczową wartością polityczną i gospodarczą.

Dwa najważniejsze mechanizmy dźwigni, które mogą posłużyć do walki z pogłębiającymi się nierównościami, to redystrybucyjna polityka fiskalna określająca warunki, na podstawie których następuje podział przychodu generowanego przez wzrost, oraz kształcenie, które decyduje o zdolności ludzi do podążania za zmianami w społeczeństwie. Potrzebne są także działania mające na celu zapewnienie włączenia społecznego, pobudzanie innowacji społecznych, tworzenie miejsc pracy wyższej jakości oraz podniesienie standardów życia wykraczających poza wyłącznie kryteria ekonomiczne.

¹²⁶ Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

GLOBALNA REWOLUCJA SPOŁECZNO-DEMOKRATYCZNA – WYZWANIA DLA EUROPY

2. Przywrócenie zaufania do demokracji

Nigdy nie należy się obawiać posiadania zbyt dużej liczby poddanych lub obywateli, gdyż siła wspólnoty tkwi w ludziach.

Jean Bodin

Kilku obserwatorów zwróciło uwagę na trudności, z którymi borykają się systemy demokratyczne na całym świecie w zakresie dostosowania się zarówno do obecnych realiów, jak i do spodziewanych zmian w przyszłości¹²⁷. Lokalne i regionalne skutki uboczne globalizacji, techniczny charakter wielu debat gospodarczych i dyskusji na tematy związane z etyką mogą przyczyniać się do narastania poczucia braku bezpieczeństwa wśród ogółu społeczeństwa. Na decydentów politycznych nieustannie ogromną presję wywierają 24-godzinne cykle wiadomości oraz media społecznościowe i w konsekwencji mają oni zbyt mało czasu na zajęcie się długoterminowymi strategiami.

Wprawdzie zaufanie do rządów spadło, ale obywatele nadal oczekują od nich konkretnych rezultatów¹²⁸. Nowe żądania dotyczące przejrzystości i sprawiedliwości stanowią wyzwania dla polityków i instytucji. Pogłębia się przepaść między światem przechodzącym szybką transformację, w którym coraz większa liczba obywateli jest stale połączona z internetem, a relatywnym zacofaniem organów politycznych, których przepisy często pochodzą z minionej epoki.

Taki stan rzeczy może nieść za sobą realne niebezpieczeństwa. Demokracje prawdopodobnie będą podejmować wysiłki na rzecz przeprowadzenia reform i większego sprzyjania włączeniu społecznemu. Im więcej osób będzie miało poczucie oddalenia od własnych rządów i im bardziej ich oczekiwania nie będą zaspokajane, tym większe będzie ryzyko powracających kryzysów politycznych i napięć społecznych.

W demokracjach zachodnich w ostatnich 30 latach zapanował rosnący klimat wzajemnej podejrzliwości między ludźmi, którzy czują się ignorowani i niezrozumiani, a elitami politycznymi. Ten kryzys zaufania może być czynnikiem zwiększającym poziom wyalienowania społeczeństwa, nasilającym polaryzację postaw i osłabiającym zdolność społeczeństwa do podejmowania działań zbiorowych¹²⁹.

Istotnym elementem w powszechnym rozczarowaniu polityką jest sceptycyzm co do możliwości, by wybory przyniosły faktyczną zmianę – nie tylko zmianę partii rządzącej, ale także zmianę w polityce. Zaledwie 4 % obywateli jest członkami jakiejś partii politycznej, a w okresie 1980–2000 w 13 państwach członkowskich UE odnotowano spadek poziomu przynależności partyjnej o 40 %. Popularność partii populistycznych i spadająca frekwencja wyborcza są najbardziej widocznymi oznakami tego odwrócenia od aktywności partyjnej.

Brak zaufania do mających długą tradycję krajowych instytucji politycznych jest często większy niż brak zaufania do bardziej odległych instytucji europejskich, przy czym poziom nieufności w odniesieniu do rządów krajowych wynosi 71 %, w stosunku do parlamentów narodowych 68 %, względem instytucji Unii Europejskiej 59 % oraz w przypadku Parlamentu Europejskiego 53 %¹³⁰. Z sondaży wynika, że obywatele w wielu europejskich krajach uważają, że ich klasa polityczna jest skorumpowana, a partie polityczne – nieskuteczne. Ten podział między elitami politycznymi a ludźmi, których te elity reprezentują, będzie prawdopodobnie się pogłębiać¹³¹.

Sytuacja ta wyjaśnia, dlaczego w wielu miejscach pojawiła się chęć przywrócenia procesu decyzyjnego na niższe szczeble sprawowania rządów, nie tylko ze względu na kwestię tożsamości, ale dlatego że wydają się one być bliżej obywateli lub z większym prawdopodobieństwem będą ponosić przed nimi odpowiedzialność.

Naukowcy nadal spierają się co do tego, czy stosunek do europejskiej integracji jest wypadkową uczuć w stosunku do unijnych instytucji czy też bazowego poziomu zaufania do instytucji krajowych. Sposoby postrzegania tożsamości narodowej oraz użyteczność instytucji Unii Europejskiej także są znanymi czynnikami wpływającymi na poziom zaufania¹³². Z drugiej strony możliwości otrzymywania bieżących informacji oraz uczestnictwa w życiu politycznym stały się łatwiej dostępne dzięki rozwojowi nowych technologii.

Na szczeblu Unii Europejskiej w zwiększeniu zaufania do instytucji mogłoby pomóc zapewnienie zdolności do wpływania na zmianę nie tylko rządzącej władzy wykonawczej, ale także kierunków jej polityki. Nominowanie „głównych kandydatów” na stanowisko przewodniczącego Komisji już na etapie wyborów europejskich, podczas których kandydaci przedstawialiby

¹²⁷ Zob. zwłaszcza dokument sporządzony przez Oxford Martin Commission for Future Generations, „Securing the long term in national and international decision making” („Zabezpieczenie podejścia długoterminowego w krajowym i międzynarodowym procesie decyzyjnym”), 2014. Sprawozdanie IUESB dla ESPAS, „Global Trends 2030 - Citizens in an Interconnected and Polycentric World” („Globalne tendencje do 2030 r. – Obywatele we wzajemnie powiązanim i wielobiegunowym świecie”), 2012. Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, „Europe's Societal Challenges: An analysis of global societal trends to 2030 and their impact on the European Union” („Wyzwania społeczne w Europie: analiza globalnych tendencji społecznych do 2030 r. i ich wpływu na Unię Europejską”), 2013.

¹²⁸ Sprawozdanie IUESB dla ESPAS, 2012. Sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

¹²⁹ Sprawozdanie FRIDE-Chatham House dla ESPAS, 2013.

¹³⁰ Eurobarometr, 2014.

¹³¹ Sprawozdanie IUESB dla ESPAS, 2012; sprawozdanie Rand Europe dla ESPAS, 2013.

¹³² <http://www.springer.com/political+science/journal/41269>

wyraźnie sformułowany i możliwy do zweryfikowania program, także może przyczynić się do osiągnięcia tego celu.

Wyzwanie: stawienie czoła słabnącemu przywiązaniu do Unii Europejskiej

Unia Europejska będąca tworem powołanym do życia w celu położenia kresu wyniszczającym wojnom w Europie stoi przed zmianą pokoleniową. Młodsze pokolenie w znacznej mierze odczuwa, że cel dotyczący trwałego pokoju w Europie został obecnie osiągnięty i sam w sobie nie stanowi już uzasadnienia dla pogłębiania projektu europejskiego. Rosnące dane liczbowe nie dają podstaw do podejmowania działań w kierunku dalszej integracji. Potrzebna byłaby tu bardziej kompleksowa narracja. Zdecydowanie jest to najważniejsze wyzwanie na kolejne dziesięciolecie. Jedną z możliwości byłoby skoncentrowanie się na Unii Europejskiej jako konkretnym narzędziu służącym do radzenia sobie z wielkimi wyzwaniami naszych czasów, takimi jak handel, imigracja, zatrudnienie, konkurencja czy bezpieczeństwo.

Centralna rola obywatela w kwestii energii

Energia jest obszarem, w którym obywatel mógłby i powinien odgrywać centralną rolę, o ile będzie miał dostęp do infrastruktury (inteligentne liczniki i sieci). Gdyby użytkownicy byli świadomi mechanizmów, które rządzą zmianami cen energii elektrycznej w poszczególnych porach dnia między okresami o niskim poziomie zużycia a godzinami szczytu, mogliby dostosować swoje zużycie do cen, na przykład przez przełączanie lodówki z trybu normalnej pracy w tryb gotowości w godzinach 17–19, kiedy ceny energii elektrycznej są najwyższe. Kolejnym sposobem na umożliwienie konsumentom odgrywania bardziej znaczącej roli w obszarze energii jest propagowanie dostępu lokalnych grup do zdecentralizowanych środków produkcji, na przykład przez sprzyjanie pojawianiu się struktur spółdzielczych zajmujących się wytwarzaniem energii ze źródeł odnawialnych – takich jak wiatr, energia słoneczna czy inne – na szczeblu lokalnym. Takie rozwiązanie w ogromnej mierze zwiększyłoby gotowość społeczności lokalnych do zaakceptowania na swoim terenie zdecentralizowanych zakładów produkcyjnych, takich jak lądowe farmy wiatrowe. Wraz z rozwojem inteligentnych sieci i technik magazynowania energii elektrycznej z wykorzystaniem akumulatorów pojazdów elektrycznych każdy obywatel byłby w stanie w widoczny sposób przyczynić się do rozwiązania problemu wynikającego z okresowo przerywanego charakteru odnawialnych źródeł energii, takich jak wiatr czy energia słoneczna. Pojazdy prywatne poruszają się przez 5 % czasu ich eksploatacji, co oznacza, że pozostałe 95 % można by wykorzystać na magazynowanie energii elektrycznej i zasilanie nią sieci w celu płynnego wyrównania zapotrzebowania i zwiększenia jego kompatybilności z okresowo przerywaną produkcją.

Decydenci polityczni muszą zastanowić się, w jaki sposób przywrócić żywotność demokracji pośredniej na szczeblach lokalnym, krajowym i europejskim. Mogłoby to polegać m.in na zachęcaniu do większego uczestnictwa dzięki wykorzystaniu nowych technologii. Polityka jest jednym z tych obszarów życia, który w najmniejszym stopniu uległ transformacji w wyniku rewolucji technologicznej, choć rewolucja ta oferuje szereg środków służących

modernizacji mechanizmów demokracji przez wprowadzenie nowych form przedstawicielstwa i konsultacji bezpośredniej.

Unia Europejska – pionier w nowej epoce demokratycznej

Jak zwrócono już na to uwagę, demokracja stoi w obliczu podwójnego wyzwania: musi uporać się z populizmem oraz z rosnącą siłą państw niedemokratycznych na arenie międzynarodowej. Sytuacja ta stanowi również podwójną szansę: na przywrócenie obywatelowi miejsca w samym centrum polityki przez przyjęcie nowych podejść i lepsze wykorzystanie nowych technologii oraz na wykorzystanie atutów Unii Europejskiej do modernizacji jej struktur i procesów politycznych.

Unia Europejska rości sobie prawa do pozycji pioniera w nowej epoce demokratycznej ze względu na unijną różnorodność, przejrzystość i doświadczenie polityczne zdobyte w ciągu dziesięcioleci współpracy, kompromisów, budowania koalicji i dialogu społecznego oraz ze względu na aktywne i szanowane społeczeństwo obywatelskie.

Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne oraz większa świadomość potrzeb ogółu społeczeństwa – dzięki wykorzystaniu dużych zbiorów danych – powinny umożliwić powierzenie obywatelom większego zakresu odpowiedzialności oraz ułatwienie im dokonywania wyborów indywidualnych i konsumenckich. Kwestia ta mogłaby mieć centralne znaczenie w planowaniu polityki i priorytetów na wszystkich szczeblach – lokalnym, krajowym i europejskim.

Unowocześnienie relacji między jednostką a polityką jest jednak bardziej delikatną kwestią, ponieważ zderza się ze złożonością systemów politycznych i partykularnymi interesami. I to znowu właśnie dzięki technologii otwierają się nowe, szerokie możliwości, gdyż technologia ta ułatwia przeprowadzanie wyborów i konsultacji ze społeczeństwem w drodze głosowania elektronicznego, daje szansę na prowadzenie dyskusji i podejmowanie decyzji na forach internetowych oraz umożliwia władzom bardziej skuteczne docieranie z informacją do szerokiego grona odbiorców. Eksperymenty w dziedzinie demokracji uczestniczącej z wykorzystaniem tych zmian są już prowadzone na szczeblu lokalnym – w małych i dużych miastach, a nawet na skalę całego kraju.

Najważniejsze pytania:

- W jaki sposób można zapewnić, że Unia Europejska będzie gwarantować swoim obywatelom skuteczną demokrację? W jaki sposób można poprawić wyniki osiągnięte przez Unię Europejską w różnych obszarach polityki? W jaki sposób obywatele mogą postrzegać te wyniki?
- Jakie skutki niesie z sobą wzrost znaczenia podmiotów niepaństwowych?
- W jaki sposób powinniśmy podejść do wzmocnienia pozycji jednostki i nowych możliwości w zakresie uczestnictwa w sprawowaniu rządów?
- Co jest potrzebne, aby uczynić z Unii Europejskiej platformę do przeprowadzania eksperymentów i testowania innowacji służących demokracji w XXI wieku?

GLOBALNA REWOLUCJA GEOPOLITYCZNA – WYZWANIA DLA EUROPY

Wzmocnienie roli Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej

Nie ma żadnego powodu, abyśmy nie mogli odnieść sukcesu w osiągnięciu naszego celu i położeniu fundamentów pod zjednoczoną Europę. Europę, której moralne fundamenty zdobędą szacunek i wdzięczność całej ludzkości i której siła fizyczna będzie tak potężna, że nikt nie odważy się zakłócić jej pokojowego marszu w stronę przyszłości.

Winston Churchill, Strasburg, 1949 r.

Geopolityczny wpływ Unii Europejskiej

Mimo trwającego procesu względnej utraty znaczenia obie strony Atlantyku – Europa i Stany Zjednoczone – będą nadal wywierać znaczący wpływ jako potęgi gospodarcze, militarne i technologiczne oraz gracze dysponujący „miękką siłą”¹³³. Unia Europejska jest tylko jednym z komponentów europejskiego kontynentu, ale za to komponentem mającym istotne znaczenie, zarówno jako źródło dobrobytu gospodarczego, jak i jako model integracji opartej na zasadach. Sukces gospodarczy Unii będzie w ogromnej mierze zależał od dynamiki jej jednolitego rynku¹³⁴, konsolidacji unii gospodarczej i walutowej oraz spójności jej klas średnich. Wiele państw członkowskich Unii Europejskiej rozpatrywanych oddzielnie nadal będzie posiadać wpływy dyplomatyczne i siłę militarną, które – choć nie w stopniu decydującym – mogłyby odgrywać ważną rolę w zapobieganiu kryzysom regionalnym i zarządzaniu nimi w konkretnych przypadkach.

Niemniej wątpliwości dotyczące przyszłości Europy są również ogromne¹³⁵. Granice, do których sięga Europa, nie są jasno określone. Nie ma wyraźnego konsensusu co do tego, w którym miejscu należy zatrzymać proces rozszerzenia. Nie można ponadto całkowicie wykluczyć możliwości opuszczenia Unii Europejskiej przez jedno czy drugie państwo członkowskie. Parametry rozszerzenia z całą pewnością zależą od rozwoju sytuacji w krajach otaczających Unię Europejską, lecz wewnętrzne czynniki unijne będą miały również decydujące znaczenie, w szczególności dynamika procesu integracji europejskiej.

Rezultat mógłby być trojaki: regres; utrzymanie status quo w ramach obecnej unii hybrydowej i procesu integracji o głównie gospodarczym charakterze; lub postęp w kierunku „Stanów

Zjednoczonych Europy”. W naszej ocenie Unia Europejska w 2030 r. prawdopodobnie zachowa swój hybrydowy charakter.

Zdaniem niektórych dalszy rozwój sytuacji w kierunku powstania Europy dwóch lub większej liczby prędkości jest procesem nieuniknionym. Twierdzą oni, że bardziej intensywna integracja strefy euro jest praktycznie nieunikniona w celu usunięcia niedociągnięć wynikających z niekompletnych ram zarządzania gospodarczego, które ostatni kryzys obnażył w całej rozciągłości. Jednocześnie niektóre państwa członkowskie, zwłaszcza, choć nie tylko, spoza strefy euro, będą mieć trudności z utrzymaniem kursu zmierzającego w stronę „jeszcze bardziej zintegrowanej” Unii. Jest prawdopodobne, że strefa euro ulegnie zmianom zarówno ilościowym, jak i jakościowym. Państwa nienależące do strefy euro odczująby skutki tych zmian. Jednocześnie kontynuowane będą dyskusje między „nowymi” a „starymi” państwami członkowskimi na temat imigracji wewnętrznej i mobilności obywateli, a także w samych „starych” państwach członkowskich oraz między nimi. Poważne rozdrobnienie z całą pewnością negatywnie wpłynęłoby na gospodarkę i społeczeństwa Unii Europejskiej i praktycznie wszystkich pojedynczych państw członkowskich, a także na ich zbiorowe i indywidualne znaczenie na scenie światowej oraz na skuteczność ich polityk zewnętrznych.

Kontekst globalny: bardziej niebezpieczny świat

Wzrost znaczenia krajów wschodzących, napędzany siłami globalizacji, zmienia realia świata ukształtowanego po zimnej wojnie, w którym „Zachód” zdominował ogólnoswiatowe instytucje i wyznaczał kierunki światowej polityki. Instytucje ustanowione po II wojnie światowej pozostają głównymi instrumentami światowej współpracy, choć w ostatniej dekadzie osiągnięto niewielkie rezultaty w zakresie stawiania czoła głównym wyzwaniom globalnym. Nie zawarto żadnego znaczącego porozumienia w sprawie klimatu, handlu czy finansów lub w sprawie któregośkolwiek z większych konfliktów, począwszy od Darfuru, a skończywszy na Syrii.

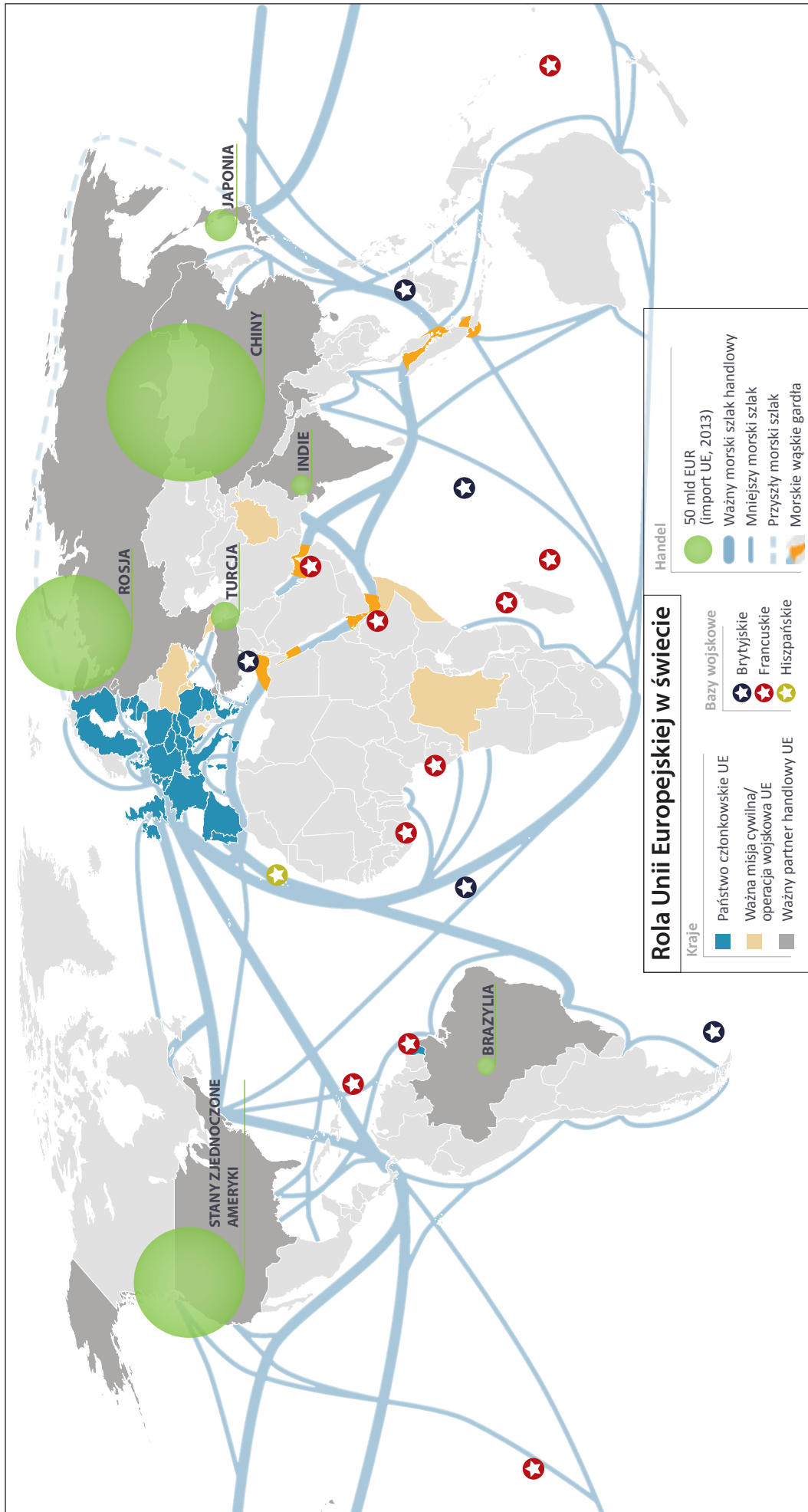
Perspektywa liniowego postępu w kierunku większej demokracji, bardziej otwartych rynków i coraz bardziej pokojowej współpracy międzynarodowej wydaje się oddalać i jest mało prawdopodobne, aby była wiodącym paradygmatem w roku 2030. Powszechna trafność wartości wyznawanych przez „Zachód” jest w coraz większym stopniu kwestionowana.

¹³³ Zob. Transatlantic Academy, „Liberal Order in a Post-Western World” („Liberalny ład w zachodnim świecie”), 2014.

¹³⁴ Ze sporządzonej w 2011 r. przez CEPII analizy wynika, że usunięcie barier utrudniających funkcjonowanie jednolitego rynku prowadziłoby do wzrostu rocznych przychodów Europy o 14 %. Vincent Aussilloux, Charlotte Emlinger i Lionel Fontagné, „What Benefits from Completing the Single Market?” („Jakie korzyści płyną z ukończenia budowy jednolitego rynku?”), 2011.

¹³⁵ Zob. zwłaszcza Komisja Europejska, „Global Europe 2050” („Globalny wymiar Europy 2050”), 2012. Niektórzy z czołowych europejskich ekspertów w dziedzinie prognozowania i modelowania makroekonomicznego przedstawiają trzy scenariusze – „nikomu nie zależy”, „Unia Europejska w obliczu zagrożenia” i „odrodzenie Europy”.

Rys. 23. Rola Unii Europejskiej w świecie



Długotrwałe osłabienie systemu wielostronnego mogłoby utrzymywać się aż do roku 2030 i ponownie przenosi akcent na chwiejną równowagę sił, a nie na procesy mające służyć zażegnaniu konfliktów i określaniu wspólnych zasad i obszarów działania.

Ponadto wyzwania będą bardziej złożone, wzajemnie powiązane i szybko się zmieniające. Względny spadek potęgi Stanów Zjednoczonych będzie prawdopodobnie trwał nadal, podobnie jak trwać będą ich wysiłki na rzecz skupienia swoich sił poprzez wykonanie zwrotu w stronę Azji. Wzrost politycznych napięć w Azji, na Bliskim Wschodzie i w Europie mógłby prowadzić do poważnych zmian sojuszy w otoczeniu Rosji, Chin i niektórych krajów Bliskiego Wschodu i Ameryki Południowej. Choć w odniesieniu do wielu wyzwań spójność takiego układu sił będzie pełna luk, sam układ będzie z coraz większą konsekwencją i większym zdecydowaniem kwestionował inicjatywy polityczne „Zachodu”.

Taki stan rzeczy mógłby doprowadzić do eskalacji napięć i przekształcenia się w bardziej strukturalną konfrontację między blokami państw. Taka konfrontacja mogłaby przekształcić się w mniejsze konflikty regionalne, które wprawdzie nie przerodzą się w wojny z wykorzystaniem wszystkich środków przemysłowych, będą jednak zakłócać w coraz większym stopniu globalną stabilność polityczną, gospodarczą i finansową. Unia Europejska mogłaby w ten sposób znaleźć się w oku cyklonu zamieszania, nie będąc w stanie odizolować Europy od wyzwań zewnętrznych oraz dysponując ograniczonym zestawem polityk i narzędzi niezbędnych do projekcji stabilności poza własne granice. Jej odporność i spójność zostaną poddane próbie, gdyż będzie musiała zmierzyć się z wyzwaniami regionalnymi i globalnymi oraz równolegle z ich bezpośrednimi skutkami. Niejednoznaczne, powolne i mało stanowcze reakcje napotkają mocniejsze lub asymetryczne siły oraz zostaną uznane za niewystarczające.

Globalny charakter interesów geopolitycznych Unii Europejskiej

W niedawnej przeszłości wzrosła świadomość Unii Europejskiej w zakresie jej globalnych interesów, co znalazło odzwierciedlenie we wzroście znaczenia polityki zagranicznej w unijnych traktatach od czasu traktatu z Maastricht: w szczególności dowodzi tego utworzenie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ). Państwa członkowskie są bardziej niż kiedyś świadome, że wspólne stanowiska i przemawianie jednym głosem mogą wiele zmienić na światowej scenie.

Wraz z Traktatem z Lizbony Unia Europejska utworzyła własny wyraźniejszy plan działania zawierający cele do osiągnięcia na arenie międzynarodowej w oparciu o wartości demokratyczne, wspieranie pokoju i obronę interesów Unii Europejskiej¹³⁶. Jak dotąd cele zawarte w Traktacie osiągnięto jednak tylko częściowo: działalność w zakresie zarządzania kryzysami oraz przyjęte stanowiska w polityce zagranicznej nadal są w znacznej mierze zdominowane przez przejawy interesów narodowych, w wyniku czego prezentowane stanowiska są kompromisem osiągniętym w oparciu o najmniejszy wspólny mianownik.

Ponadto Unia Europejska nadal nie ma globalnego, kompleksowego i operacyjnego podejścia do stosunków

zewnętrznych – na przykład w obszarze bezpieczeństwa energetycznego. Wizja globalna staje się coraz bardziej niezbędna, ponieważ:

- polityka handlowa w coraz większym stopniu nabiera charakteru geopolitycznego;
- niestabilność państw upadających w coraz większej mierze wpływa na bezpieczeństwo samej Europy, a rosnąca liczba tych państw stanowi wyzwanie dla unijnego budżetu, gdyż ponad 50 % funduszy UE na rzecz rozwoju jest przeznaczanych właśnie dla nich;
- kwestie rozwoju i zrównoważoności łączą się: na przykład w programie działań na okres po 2015 r. i w połączeniu porozumień ONZ z Rio i Monterrey na rzecz zrównoważonego rozwoju i walki ze skrajnym ubóstwem.

Można by także rozwinąć niektóre niedoceniane aspekty wpływu i siły Unii Europejskiej – na przykład w dziedzinie bezpieczeństwa morskiego. Państwa członkowskie Unii Europejskiej posiadają łącznie największą na świecie wyłączną strefę ekonomiczną (w.s.e.) o powierzchni 25 mln km², w tym sześć milionów km² w regionie Azji i Pacyfiku, a także liczne bazy wojskowe i naukowe na wszystkich trzech oceanach.

Do 2030 r. strategiczne interesy Unii Europejskiej prawdopodobnie zostaną sformułowane jaśniej, gdyż fragmentacja i globalny brak bezpieczeństwa mogą zmusić Unię do podjęcia większych zobowiązań mających zapewnić jej bezpieczeństwo, a ewentualnie także zdolność obrony.

Wyzwanie 1: zawirowania i chaos w europejskim sąsiedztwie

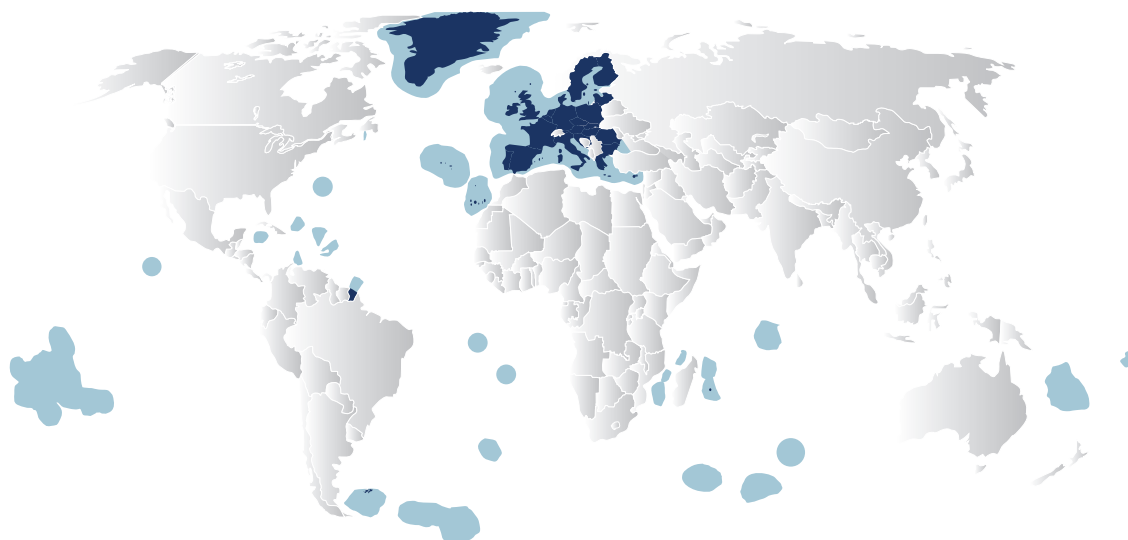
Sąsiedztwo wschodnie: powstrzymanie ambicji Rosji

Podjęmowane na wschodzie wysiłki na rzecz stworzenia wspólnego obszaru stabilności, dobrobytu, demokracji i praworządności w krajach leżących między UE a Rosją spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony Rosji. Rosja usiłuje zająć pozycję bieguna politycznego, odrębnego w stosunku do Unii Europejskiej, oraz organizować geografie Eurazji wokół swoich własnych interesów i wartości. Biorąc pod uwagę gospodarczą słabość Rosji, nie ma pewności, czy ten euroazjatycki projekt Rosji się powiedzie, ale pewne jest, że wpłynie on znacząco na charakter stosunków z Unią Europejską, niezależnie od dalszego przebiegu wydarzeń.

Jeśli chodzi o Ukrainę, wygląda na to, że ta walka o wpływy wewnątrz tego kraju oraz między Rosją a Zachodem będzie trwała nadal. Analizując wzorzec rosyjskich zachowań, można wyciągnąć wniosek, że Rosja jest zdecydowana, by wykorzystać wszystkie dostępne jej metody nacisku, aby trwale zatrzymać Ukrainę w rosyjskiej sferze wpływów. Rosja mogłaby nadal wywierać większą presję na Unię Europejską i prowadzić do tworzenia gorączkowej atmosfery we wzajemnych stosunkach przez ciągłe podkreślanie swojego prawa do ochrony rosyjskich mniejszości żyjących w innych krajach regionu, w tym na terytorium państw bałtyckich należących do Unii Europejskiej. Mogłoby to również wyrzucić wpływ na spójność Unii Europejskiej, gdyż wszelkie podejrzenie, że apele o większą solidarność w UE pozostały bez echa, zarówno prowadziłyby do osłabienia zaufania niektórych państw członkowskich, jak i nie pozostałyby

¹³⁶ Zob. zwłaszcza art. 21 i rozdział 5 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE).

Rys. 24. Światowa mapa wyłącznej strefy ekonomicznej Unii Europejskiej (w.s.e.)



Państwa członkowskie UE i regiony najbardziej oddalone oraz ich w.s.e.

Źródło: BEPA.

bez wpływu dla postrzegania na zewnątrz zbiorowej woli Unii Europejskiej. Nie można wykluczyć przerw w dostawie gazu w kolejnych okresach zimowych. Współpraca handlowo-gospodarcza mogłaby w dalszym ciągu ulegać osłabieniu, przy czym zarówno Rosja, jak i Unia Europejska będą szukać alternatywnych rynków zbytu dla swoich towarów, a tym samym pogłębiać istniejący między nimi podział strukturalny. Ponadto Rosja będzie usiłować utrzymać, a kiedy tylko to będzie możliwe, także zwiększyć swój tradycyjny wpływ w regionie Bałkanów.

Kryzys ten może zatem stanowić początek nowej epoki geopolitycznej, w której Rosja jest mniej chętna do współpracy przy rozwiązywaniu globalnych problemów, a wschodzące potęgi popierają jej działania. Rosja podjęła już działania zmierzające do zacieśnienia stosunków z Chinami, w tym poprzez dostawy energii na korzystnych warunkach. Niedawno zawarte porozumienie w sprawie utworzenia przez państwa BRICS banku rozwoju posiadającego zaplecze finansowe w wysokości 100 mld USD i rezerwy walutowe warte kolejne 100 mld USD wskazuje na ewentualne wyzwanie rzucone istniejącym globalnym instytucjom „zachodnim”, takim jak MFW czy Bank Światowy. Konfrontacja między Rosją a Zachodem z dużym prawdopodobieństwem zwiększy także istniejącą w zarządzaniu międzynarodowym przepaść między skalą globalnych wyzwań a zdolnością do uzgodnienia wystarczających wspólnych odpowiedzi.

Kraje południowego sąsiedztwa i ich dalsze otoczenie: podatny grunt dla dalszych niepokojów społecznych

Na południe i południowy wschód od Unii Europejskiej wiele krajów znajduje się w niestabilnym położeniu, a źródła tej niestabilności są liczne. Głównym wyzwaniem będzie stworzenie warunków dla utrzymania trwałego pokoju między kluczowymi graczami w regionie – Turcją, Iranem, Arabią Saudyjską i Izraelem – oraz wspieranie pewnego stopnia współpracy między nimi, tak aby cały region mógł zaznać stabilizacji za sprawą lepszego sprawowania rządów, dobrobytu gospodarczego i rozwoju społecznego.

W ciągu ostatniej dekady doszło do poważnych i często brutalnych przemian, które wywarły głęboki wpływ na sprawowanie rządów w wielu krajach oraz na samą integralność terytorialną niektórych państw. Instytucje państwowości upadły lub stały się w coraz większej mierze niestabilne w całym szeregu państw, do których należą Somalia, Sudan, Republika Środkowoafrykańska, Północna Nigeria, Mali, Algieria, Libia, Egipt, Syria i Irak.

Żądania rozliczalności i zmiany, które podsycyły ruchy społeczne w 2011 r., pozostały zasadniczo bez odpowiedzi, co przygotowało grunt pod kolejne niepokoje społeczne, a tymczasem ryzyko radykalizacji nastrojów oraz brutalnego ekstremizmu stale rośnie. Ferment ten potęgowany jest przez rywalizację między głównymi graczami w regionie – Arabią Saudyjską a Iranem – która pogłębiła religijne podziały między sunnitami a szyitami oraz zmniejszyła przestrzeń dla umiarkowanych działań politycznych w całym regionie.

Co więcej, skutki zmiany klimatu, sytuacja demograficzna oraz słabe i skorumpowane rządy prawie w całym regionie przyczyniają się łącznie do tego, że cały region jest beczką prochu, której lont może zostać zapalony w wielu miejscach, prowadząc do pożaru o szerszym zasięgu.

Względny wpływ Unii Europejskiej będzie prawdopodobnie mała: oprócz rosnącego zaangażowania graczy spoza świata zachodniego, takich jak Rosja czy Chiny, wzmocnienie pozycji obywateli obniżyło tolerancję na nadużycia władzy wewnątrz krajów, ale także zmniejszyło poziom akceptacji narzuconej z zewnątrz warunkowości.

Wojna domowa i konflikty wewnątrzpaństwowe

Wojny domowe i konflikty wewnątrzpaństwowe stały się coraz bardziej powszechne, a doszło do nich w Syrii, Iraku, Sudanie Południowym, Somalii czy Jemenie. W Republice Środkowoafrykańskiej i w Mali panują niestabilne warunki po zakończeniu wojen domowych: udało się krótkoterminowo uniknąć

zakrojonego na dużą skalę konfliktu zbrojnego między wrogimi ugrupowaniami, ale polityczne procesy na rzecz utrzymania pokoju nie są w stanie same się podtrzymywać. Kurs obrany przez Libię – w której bojówki rywalizują o władzę, a Al-Kaida buduje swój potencjał i rozwija sieć – ma szansę zachwiać w nadchodzących latach stabilnością w regionie. Eksport broni z tego kraju podsycał konflikty szerzące się od Synaju po Mali, a sama Libia stała się głównym punktem zbornym, z którego zarówno uchodźcy, jak i nielegalni migranci ekonomiczni wyruszają w kierunku Europy centralnym szlakiem śródziemnomorskim.

Niestabilne ustroje

Tunezja po rewolucji jest przez wielu postrzegana jako największa nadzieja na wprowadzenie postępowego modelu, który będzie w stanie utrzymać równowagę między sprzecznymi żądaniami islamistów i świeckich liberałów. Wybory w 2014 r. wygrała frakcja umiarkowana, ale przed Tunezją wciąż stoi szereg wyzwań, w tym niebezpieczeństwo użycia przemocy przez radykalne frakcje i obecność zwolenników Al-Kaidy w pobliżu granic państwa. Sukces jest perspektywą bardzo odległą.

Egipt, mimo względnej stabilizacji sytuacji w kraju w perspektywie krótkoterminowej, będzie w kolejnym okresie borykał się ze znaczącymi tendencjami destabilizującymi w postaci pogorszenia sytuacji gospodarczej, niestabilnej sytuacji społecznej i głębokiej polaryzacji w sprawie represji wobec Braci Muzułmanów. Sama organizacja Bracia Muzułmanie – mimo chwilowego przerwania jej działalności – prowadzi działania z myślą o dłuższej perspektywie czasowej i buduje swoje zaplecze dzięki programom wsparcia społecznego na szczeblu lokalnym. Sytuacja w zakresie bezpieczeństwa będzie kwestionowana przez grupy dżihadystów: obecnie duża część Synaju znajduje się poza kontrolą państwa. Ze względu na swoje położenie, wielkość, wpływy kulturowe i stosunki Egipt jest kluczowym państwem na Bliskim Wschodzie. Znacząca destabilizacja lub jeszcze gorszy obrót spraw w tym kraju mógłby mieć strategiczne konsekwencje dla całego regionu, w tym dla bezpieczeństwa Izraela i charakteru zaangażowania Stanów Zjednoczonych.

Niepewna przyszłość czeka również państwo leżące w innym zakątku arabskiego świata – Arabię Saudyjską. Sukcesja polityczna w tym kraju pozostaje kwestią otwartą. Mimo większych płacności dla dużych rzesz mieszkańców tego kraju w następstwie pierwszych powstań arabskich, utrzymuje się znaczący poziom ubóstwa i niezadowolenia. Jordania i Liban mają złożoną wewnętrzną sytuację polityczną i społeczną w związku z dużą liczbą uchodźców tworzących klimat niestabilności. Sytuacja gospodarcza w Algierii i Maroku w połączeniu z poczuciem stagnacji politycznej doprowadziła do powolnej kumulacji frustracji, zwłaszcza wśród milionów mieszkającej na obszarach miejskich młodzieży. Nastroje te zostały opanowane, ale bez znaczącego wzrostu gospodarczego i bardziej sprawiedliwych systemów sprawowania rządów będą nadal trwać.

Regionalne czynniki mogą zmienić obecny krajobraz

Zawarcie międzynarodowego porozumienia w sprawie broni jądrowej z Iranem miałyby wiele skutków ubocznych. Wiele zależy od postrzegania Iranu przez jego sąsiadów w regionie, a także od zachowania Iranu na innych polach. Porozumienie mogłoby doprowadzić do pozytywnej zmiany w stosunkach Iranu z sąsiadami, co w ujęciu ogólnym przyniosłoby korzyści wszystkim, a z czasem przyniosłoby je właśnie samemu Iranowi. Niekończące się negocjacje, zawarcie źle ocenianego

porozumienia lub – w najgorszym przypadku – brak jakiegokolwiek porozumienia wiązałyby się z utrzymaniem napięć i zwiększeniem szans na to, że Izrael będzie w pewnym momencie dążył do ograniczenia potencjału jądrowego Iranu za pomocą środków wojskowych, co niosłoby za sobą poważne ryzyko wystąpienia w tym regionie konfrontacji na większą skalę.

W perspektywie krótkoterminowej upłynął kolejny termin wyznaczony w ramach procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, a wobec odnowienia się konfliktu między Izraelem a Hamasem w Gazie oraz eskalacją napięć na Zachodnim Brzegu, mało prawdopodobne jest, aby w najbliższym czasie osiągnięto w tym względzie jakikolwiek postęp. Rewolucje arabskie oraz wojna w Syrii mogły sprawić, że sąsiedzi Izraela w mniejszym stopniu będą skupiać się na zadawnionym konflikcie. Niemniej wydarzenia te zwiększyły prawdopodobieństwo konfrontacji Izraela z kilkoma wrogimi ustrojami islamistycznymi lub podmiotami niepaństwowymi funkcjonującymi w jego bliskim lub dalszym sąsiedztwie. Każda duża konfrontacja doprowadziłaby do wciągnięcia w konflikt Stanów Zjednoczonych oraz wywierania większego nacisku na zaangażowanie się Unii Europejskiej.

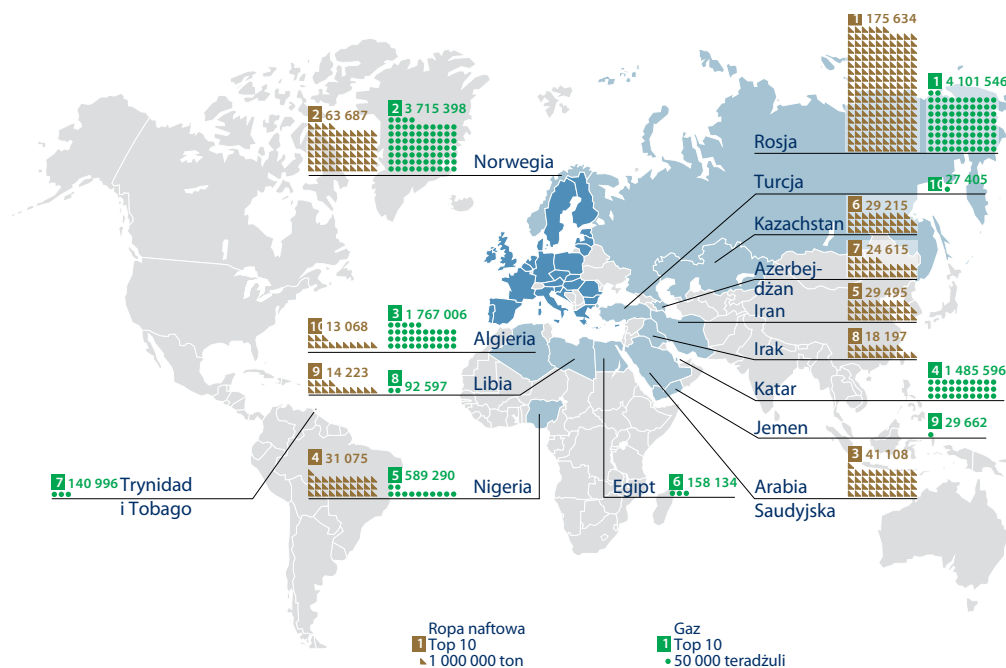
Bezpośrednie i długofalowe zagrożenia dla Europy

Obecnie w regionach sąsiadujących z Unią Europejską znajduje się już więcej uchodźców niż w jakimkolwiek momencie po II wojnie światowej. Światowy system pomocy humanitarnej zdaje się osiągać granice wytrzymałości. Zważywszy na rozwój sytuacji politycznej, należy spodziewać się nowego napływu migrantów do Europy. Siatka dżihadystycznych grup terrorystycznych i Al-Kaidy nie została zlikwidowana; wielu z ponad 2 tys. europejskich bojowników zagranicznych w Syrii może powrócić, co będzie miało bezpośrednie i poważne skutki dla bezpieczeństwa. Rozprzestrzenianie się przemocy prowadziłoby do eskalacji istniejących napięć wpływających na sytuację muzułmanów w kluczowych państwach członkowskich UE. Konflikty między sunnitami a szyitami mogą także wywoływać efekt domina w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego w Unii Europejskiej, a należy pamiętać, że do 2030 r. liczba ludności muzułmańskiej w UE wynosić będzie 58 milionów, co stanowi 8 % całkowitej liczby ludności.

Czynniki takie jak zmiana klimatu, wojna, głód i upadek państwowości – w szczególności upadek państwa o kluczowym znaczeniu na Bliskim Wschodzie – mogłyby prowadzić do bardzo dużego wzrostu liczby migrantów, co potencjalnie niosłoby za sobą dramatyczne konsekwencje¹³⁷. Wszystkie te siły mogą zwiększyć wewnętrzną presję polityczną wyieraną na Unię Europejską, aby spróbowała w bardziej stanowczy sposób ustalić swoje granice w kontekście przepływów imigracyjnych, zarówno legalnych, jak i nielegalnych. Prawdopodobny kierunek debaty w dłuższej perspektywie czasowej jest trudny do przewidzenia, ale wszelkie dalsze restrykcje w zakresie imigracji mogłyby wywrzeć duży negatywny wpływ na stosunki Unii Europejskiej z państwami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

¹³⁷ Największa pandemia XX wieku, czyli grypa wywołana wirusem H1N1 z 1918 r., rozprzestrzeniła się w wyniku demobilizacji pod koniec I wojny światowej milionów żołnierzy należących do armii stworzonych w ramach masowego poboru i spowodowała śmierć nawet 50 milionów osób w pierwszym roku od jej wybuchu. Zob. zwłaszcza Ian Morris, „Why the West Rules — for Now: The Patterns of History and What They Reveal About the Future” („Dlaczego Zachód rządzi – jak na razie: powtarzające się wzorce historyczne i co mówią nam one o przyszłości”), 2011.

Rys. 25. Najwięksi zewnętrzni dostawcy energii dla UE, 2011



Źródło: Iana Dreyer i Gerald Stang, „Energy moves and power shifts: EU foreign policy and global energy security” („Przetrasowania w sektorze energetycznym i zmiany układu sił: polityka zagraniczna UE a globalne bezpieczeństwo energetyczne”), sprawozdanie nr 18, IUESB, Paryż, luty 2014.

Wyzwanie 2: Bezpieczeństwo dostaw energii i szlaków transportowych

Rosnąca niezależność energetyczna odróżnia Stany Zjednoczone od Unii Europejskiej, która będzie wciąż zależna od importu energii. W tym kontekście niestabilne sąsiedztwa południowe i wschodnie mają ogromne znaczenie dla zabezpieczenia dostaw energii do Europy, ponieważ to na ich terytorium znajduje się 60 % potwierdzonych światowych zasobów ropy naftowej i 80 % potwierdzonych światowych złóż gazu ziemnego. Niezależność energetyczna Stanów Zjednoczonych pogłębi przepaść w zakresie konkurencyjności między przemysłem unijnym a amerykańskim, zwłaszcza w przypadku branży przemysłu ciężkiego, które są uzależnione od dostaw energii. Nawet jeśli ta przepaść między oboma kontynentami w przyszłości zniknie, istnieje ryzyko, że znaczące części stosownych branż, zwłaszcza branży rafineryjnej i chemicznej, które są ogromnie energochłonne, mogą zostać przeniesione na drugą stronę Atlantyku.

Bezpieczeństwo dostaw energii w dalszym ciągu będzie zależało od infrastruktury transportowej, dystrybucyjnej i magazynującej, która umożliwia elastyczne korzystanie z rynków w celu wyeliminowania ryzyka związanego z jednym konkretnym dostawcą. Zagrożeń jest wiele, są one poważne, trudne do opanowania i mają zróżnicowany charakter. Przykładowo można wyobrazić sobie sytuację, w której dostawca wstrzymuje dostawy, traktując to jako sposób wywierania presji na Europę, lub dochodzi do ataku terrorystycznego na infrastrukturę. Europejskie dostawy mogłyby też zostać zagrożone w związku z szerszym, globalnym ryzykiem braku bezpieczeństwa dostaw. Klasycznym, ale adekwatnym przykładem jest ewentualne przejście kontroli nad cieśniną Ormuz – przez którą nadal transportuje się drogą morską 30 % światowego wydobycia ropy naftowej – przez siłę wrogo nastawioną do europejskich interesów, na przykład w wyniku konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Słabość większości źródeł energii leży właśnie w bezpieczeństwie ich dostaw. Eksport gazu łupkowego przez Stany Zjednoczone do Unii Europejskiej oraz rozwój unijnej infrastruktury umożliwiającej eksploatację własnych złóż mogłyby doprowadzić do dywersyfikacji unijnych źródeł dostaw energii oraz zmniejszenia zależności od tradycyjnych dostawców, w szczególności Rosji. Rozbudowa ciągnących się od Morza Kaspijskiego gazociągów należących do południowego korytarza gazowego, które powinny być w stanie rozpocząć obsługę dostaw w okolicach 2018 r., powinna dodatkowo ożywić konkurencję i zmniejszyć ryzyko związane z dostawami gazu. Rynek ropy naftowej jest rynkiem globalnym, ale jego słabość leży w punktach tranzytowych stanowiących wąskie gardła, takich jak cieśnina Ormuz czy Kanał Sueski. Rynek węgla jest rynkiem globalnym i można go w łatwy sposób przeorganizować w celu rozwiązania namierzonego problemu. Uran wydobywa się ze stosunkowo ograniczonej liczby złóż, położonych niekiedy w niestabilnych regionach, w przypadku których może pojawić się konieczność szybkiego i skutecznego zabezpieczenia złóż z użyciem sił wojskowych w celu ochrony ciągłości dostaw. W tym zróżnicowanym kontekście energie ze źródeł odnawialnych wydają się być wielce istotnymi źródłami dywersyfikacji koszyka energetycznego.

Wyzwanie 3: Wieloaspektowa imigracja

Wzrost znaczenia klasy średniej na świecie oraz szybki rozwój technologii komunikacyjnych prawdopodobnie wywoła ogólnoswiatowy wysyp rozmaitych form mobilności ludzi: mobilności zawodowej, migracji cyrkulacyjnej i migracji krótkoterminowej w połączeniu z klasycznymi, osiedleńczymi modelami imigracji. Jak wspomniano wcześniej, krótkoterminowa presja imigracyjna, którą wywiera na Unię Europejską południowe sąsiedztwo, w tym uchodźcy, może w dalszym ciągu się nasilać, niosąc za sobą powiązane zagrożenia dla bezpieczeństwa. Niemniej globalne przepływy migracji

pracowników mają ulec zmianie w perspektywie długoterminowej zgodnie ze wzorcami rozwoju gospodarczego oraz w wyniku zmian sytuacji demograficznej i niestabilności politycznej. Ogólny spadek poziomu migracji na linii południe–północ wynikać będzie z faktu, że Europa Zachodnia przestanie być postrzegana jako preferowany punkt docelowy, jak miało to miejsce w przeszłości¹³⁸. Tendencje migracyjne mogłyby sprawić, że Europa jeszcze bardziej zostanie w tyle w „globalnym wyścigu talentów”, gdyż nowi rywale, tacy jak Azja czy Ameryka Południowa, stanowiąc będą alternatywne atrakcyjne regiony docelowe dla wykwalifikowanych pracowników. W Europie być może dojdzie także do wzrostu liczby obywateli, którzy zdecydują się na emigrację w celu poszukiwania alternatywnych możliwości zawodowych i życiowych za granicą.

Kształt polityki migracyjnej Unii Europejskiej będzie musiał ulec zmianie do 2030 r., tak aby dostosować się do tej nowej sytuacji, która będzie wpływać na rosnące zapotrzebowanie na siłę roboczą w europejskiej gospodarce. Unia Europejska będzie ponadto borykać się z poważnymi trudnościami w zakresie wykorzystywania powiązań między kapitałem ludzkim, migracją, zatrudnieniem i rozwojem gospodarczym. Bieżąca krótkoterminowa i oparta na względach bezpieczeństwa polityka migracyjna może nie wystarczyć.

Niemniej zdolność Unii do podjęcia tych działań może być zagrożona ze względu na kontekst społeczno-gospodarczy. Większa popularność haseł populistycznych oraz pogłębiające się nierówności mogłyby sprawić, że Unia Europejska i jej państwa członkowskie będą coraz bardziej niechętnie nastawione do przyjmowania imigrantów – zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych – mimo spodziewanych niedoborów pracowników wynikających ze spadku liczby ludności aktywnej zawodowo.

W związku z tym skoordynowane działania na rzecz wyraźnego podkreślenia korzyści gospodarczych, społecznych i kulturowych płynących z migracji i mobilności należy połączyć ze wspólną, uczciwą i skuteczną polityką bezpieczeństwa.

Sztuka życia w świecie różnorodności religijnej

Biorąc pod uwagę zmianę sytuacji demograficznej oraz nasilenie przepływów migracyjnych do Europy w ostatnich stuleciach, rola religii – uznawana za malejącą w drugiej połowie ubiegłego wieku – stała się na nowo widoczna na początku XXI wieku. Ataki z 11 września 2001 r. w Nowym Jorku i Waszyngtonie były tylko jednym z przejawów tej tendencji. Choć zdecydowana większość obywateli wyznających islam opowiada się za pokojową wersją ich religii, islamscy ekstremiści mogą w dalszym ciągu stanowić coraz większe zagrożenie dla zachodnich społeczeństw. Praktyka rekrutowania żyjących na Zachodzie muzułmanów i konwertytów na islam, którzy wyjeżdżają prowadzić tzw. walkę religijną na Bliskim Wschodzie, a następnie wracają do Europy z dużo bardziej radykalnymi poglądami, będzie nadal stanowić poważny problem.

Kraje o wysokim odsetku migrantów wyznających inne wartości niż te propagowane przez religie głównego nurtu będą podnosić wymagania własnej polityki integracyjnej w celu utrzymania zgody społecznej na „wspólne życie obok siebie”. Ta sytuacja stanowić będzie wyzwanie przede wszystkim dla Europy i Stanów Zjednoczonych. Konieczne będzie znalezienie nowych sposobów uwzględniania różnych wyznań i wynikających z nich poglądów na konsensus społeczny w mocno zlaicyzowanych społeczeństwach i systemach państwowych, przy pełnym poszanowaniu wolności religii i przekonań, ale także przy poszanowaniu przekonań dużej liczby osób, które nie wyznają żadnej religii i nie życzą sobie, aby wpływały one na funkcjonowanie państw.

Jeśli chodzi o nasze relacje z sąsiadami, w celu utworzenia wokół Europy „kręgu przyjaciół”, a nie „kręgu ognia”, kwestie religijne – wraz z bardziej tradycyjnymi względami natury geopolitycznej i gospodarczej oraz innymi uwarunkowaniami – będą musiały zostać włączone do kształtującej się polityki zagranicznej Europy.

Wyzwanie 4: potrzeba odnowionej „miękkiej siły”

Przez wiele stuleci Europa była centrum zainteresowania świata: jako dominująca potęga oraz kołyska rewolucji przemysłowej, praw człowieka i demokracji, czy nawet jako kluczowy czynnik w próbie sił między Wschodem a Zachodem w okresie zimnej wojny. Ze względów mających związek z negatywnymi tendencjami, takimi jak brak przywództwa, słaby wzrost gospodarczy i presja ze strony regionów sąsiadujących, ale także po prostu z powodu szybkiego rozwoju reszty świata, możliwe jest, że nadchodzący okres będzie czasem stopniowej marginalizacji Europy, której znaczenie na scenie międzynarodowej ulegnie względnie, choć z całą pewnością nie całkowitemu ograniczeniu.

Głównym pytaniem jest to, czy Europa będzie w stanie zachować swoją siłę oddziaływania i będzie nadal kształtować świat przyszłości. Mimo pogorszenia się sytuacji demograficznej Europa w dalszym ciągu będzie się liczyć w świecie jutra. Unia Europejska będzie nadal zajmować trzecie miejsce na świecie pod względem liczby ludności, za Chinami i Indiami, licząc w 2050 r. 450 mln mieszkańców. Nadal będzie bardziej zaludniona niż Stany Zjednoczone, nawet jeśli różnica ta ma zanikać, gdyż liczba ludności Stanów Zjednoczonych ma wzrosnąć z 300 mln do 400 mln osób. Europa może także liczyć na swoje szczególne doświadczenie polityczno-społeczne w zakresie rozwijania wyjątkowo otwartych stosunków z resztą świata w sposób, który być może w większym stopniu niż w przypadku innych kluczowych graczy uwzględni różnorodność kultur i historyczną głębię zagadnień geopolitycznych.

Od 1945 r. obrona interesów Unii Europejskiej opierała się na dwóch filarach: scedowaniu ostatecznych gwarancji bezpieczeństwa na Stany Zjednoczone, w szczególności poprzez struktury NATO; oraz inwestowaniu w system wielostronny, wypracowywaniu międzynarodowych zasad i stabilizacji sytuacji w sąsiedztwie poprzez rozwijanie swojej „miękkiej siły”. W tym obszarze Unia Europejska stanowi klasę samą w sobie i pozostaje silnym i szanowanym graczem.

¹³⁸ Sprawozdanie CEPS dla ESPAS, 2013.

Ogólny krajobraz stosunków handlowych do 2030 r.

W związku z tym, że wynegocjowanie i pełne wdrożenie umowy handlowej trwa co najmniej dziesięć lat, krajobraz unijnego handlu w 2030 r. zależy będzie głównie od programu działań dotyczącego toczących się obecnie negocjacji (zob. tabela poniżej). W 2030 r. Unia Europejska powinna znaleźć się w centrum sieci umów handlowych najbardziej rozbudowanej na świecie pod względem rozmiaru krajów partnerskich (Stany Zjednoczone, Japonia, Indie, Mercosur, Kanada itp.), liczby umów i poziomu zawartych w nich ambicji, gdyż ich zamierzeniem jest obniżenie liczby barier regulacyjnych i taryfowych.

Niemniej poza tym Unia Europejska będzie musiała stawić czoła szeregowi poważnych kwestii dotyczących polityki i jej nowych kierunków. Cztery wybory będą szczególnie ważne: dotyczą one WTO, Chin, Rosji i Afryki.

- **Prawdopodobne jest ewentualne wznowienie negocjacji w ramach WTO, zwłaszcza jeśli dojdzie do ukończenia rundy dauhańskiej w najbliższym dziesięcioleciu.** Priorytetem dla Unii Europejskiej byłoby ustalenie nowej agendy, która uwzględniać będzie kwestie mające znaczenie z punktu widzenia procesu globalizacji – konkurencję, pomoc państwa, usługi.
- **Większość analityków wskazuje na Chiny jako na rynek o największym potencjale wzrostu dla Europy.** Chiny bezapelacyjnie zajmują pierwsze miejsce

na liście krajów o wysokim potencjale w zakresie negocjacji dwustronnych i inwestycji ze względu na poważne bariery utrudniające wejście przedsiębiorstw zagranicznym na chiński rynek.

- Oprócz wysiłków zmierzających do rozstrzygnięcia wielu sporów handlowych **wznowienie negocjacji z Rosją lub nawet z Euroazjatycką Unią Gospodarczą** stanowiłoby znaczący krok naprzód w ustabilizowaniu sytuacji w sąsiedztwie w okresie do roku 2030. Wykraczając poza interesy ściśle gospodarcze, **stosunki z Rosją będą stawać się coraz ważniejsze także z geopolitycznego punktu widzenia** ze względu na powiązania z krajami sąsiadującymi, kwestie dotyczące energii oraz wyzwania w zakresie modernizacji rosyjskiej gospodarki.
- **Afryka mogłaby stać się dla Europy głównym priorytetem w zakresie handlu.** Odbicie gospodarcze w Afryce Północnej i Afryce Subsaharyjskiej mogłoby skłonić Unię Europejską do gruntownego przemodelowania swojego podejścia do tych regionów: cele rozwoju stopniowo ustępowałyby miejsca interesom gospodarczym związanym z dostępem do rynku i integracją gospodarczą. W związku z tym ambitne negocjacje dwustronne z krajami o znaczącym potencjale – Nigerią, Angolą, Kenią, Demokratyczną Republiką Konga – mogłyby zostać w 2030 r. zainicjowane w Afryce Subsaharyjskiej. Z krajami leżącymi w południowej części basenu Morza Śródziemnego można by utworzyć strefę wolnego handlu – coś na kształt eurośródmorskiego układu NAFTA.

Negocjowane umowy o wolnym handlu – stawki dla Europy pod kątem PKB, eksportu i zatrudnienia

	USA	Japonia	Kanada	ASEAN	Indie	Mercosur	Inwestycje Chiny	Suma	Oddziaływanie na wydajność	Suma (z uwzględnieniem oddziaływania wydajności)	Miejsca pracy (1000)	Dla porównania: Korea
PKB (%)	0,52	0,34	0,08	0,035	0,03	0,17	0,03	1,2	0,8	2,0		0,075
(w mld EUR)	65,7	42,9	10,1	4,4	3,8	21,5	3,8	152,2	103,1	255,3		9,5
Eksport ogółem (%)	1,40	1,20	0,69	1,60	0,55	0,65	0,07	6,2			2164	1,20
(w mld EUR)	29,4	25,2	14,6	33,7	11,6	13,7	4,1	129,6				25,2
Przywóz ogółem (%)	1,35	1,20	0,39	1,40	0,55	0,66	0,06	5,6				1,10
(w mld EUR)	29,0	25,8	6,0	30,1	11,8	14,2	1,3	118,2				23,6

Źródła: Dokument roboczy służb Komisji: „External sources of growth — Progress report on European Union trade and investment relationships with key economic partners” („Zewnętrzne źródła wzrostu – sprawozdanie z postępu prac dotyczących handlowych stosunków UE i stosunków inwestycyjnych z głównymi partnerami gospodarczymi”), czerwiec 2012 r.

Dzięki swojemu znaczeniu i oddziaływaniu Unia Europejska pozostanie „miękką siłą” pierwszego rzędu. Unia Europejska osiągnęła najwyższą międzynarodową pozycję w zakresie handlu i inwestycji, a także w dziedzinie pomocy rozwojowej. Stosowane przez nią normy są punktami odniesienia na scenie międzynarodowej, podobnie jak jej zdolność do propagowania własnych wartości. Euro jest drugą na świecie najczęściej używaną walutą w obrocie rezerwami walutowymi.

Potencjał Unii Europejskiej w zakresie propagowania własnych norm i uzyskiwania dostępu do rynków zewnętrznych utrzyma się na wysokim poziomie, jeśli uda się jej umiejętnie wykorzystać możliwości, które stwarza ten nowy wyłaniający się świat: w 2030 r. kraje wschodzące będą źródłem 50 % globalnej konsumpcji. Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, wyzwaniem będzie integracja dwóch z trzech głównych potęg światowych; w przypadku Chin wyzwanie polega na zwiększeniu dostępu do rynku, który prawdopodobnie będzie największym rynkiem na świecie; w odniesieniu do Afryki Subsaharyjskiej wyzwaniem będzie zaangażowanie się w uczciwe partnerstwo w celu czerpania wzajemnych korzyści z dynamicznego wzrostu tego regionu; wreszcie ostatnim wyzwaniem dotyczącym Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu i Europy Wschodniej będzie utworzenie strefy stabilności i należytego sprawowania rządów, tak aby w perspektywie długoterminowej utworzyć drogę dla integracji społeczno-gospodarczej korzystnej dla wszystkich stron.

Niemniej zmieniająca się scena światowa wymagać będzie wprowadzenia politycznych dostosowań. W obszarze pomocy rozwojowej, na przykład, parametry uległy zmianie ze względu na wyłonienie się Chin jako globalnego gracza, którego funkcjonowanie opiera się na odmiennym podejściu, a mianowicie na pomocy wiązanej bezpośrednio zależnej od rządu z pominięciem demokratycznej warunkowości; a także ze względu na zmieniające się modele wzrostu i większe ryzyko dla krajów najbardziej narażonych na zagrożenia.

Jeśli Unia Europejska chce utrzymać kontrolę nad swoim losem, będzie musiała zaktualizować i poszerzyć swój model budowania koalicji w kontekście wielobiegunowego układu sił¹³⁹. Oznacza to przede wszystkim przegląd istniejących partnerstw strategicznych, czyli rozszerzenie i uzupełnienie tych, które funkcjonują prawidłowo – jak choćby partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi i wieloma innymi partnerami, od Brazylii po Australię – oraz dokonanie przeglądu i w stosownych przypadkach obniżenie rangi tych, które są dysfunkcyjne, a także budowanie nowych partnerstw z krajami wschodzącymi na podstawie elastycznych i otwartych kryteriów.

Wyzwanie 5: Bezpieczeństwo, obrona i potrzeba twardej siły

Kwestię tę należy rozpatrywać w szerszym kontekście bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Kluczowym założeniem jest, że Stany Zjednoczone najprawdopodobniej wymogą na Europie – za sprawą przeglądu własnych priorytetów i polityk – przejście większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo

w regionie wschodnich i południowych granic Unii¹⁴⁰. Unia Europejska w obliczu dywersyfikacji zagrożeń – takich jak terroryzm, destabilizacja sytuacji na jej granicach, eskalacja przemocy lub innych form przymusu – oraz ewentualnego odnowionego „klasycznego” zagrożenia – zależnego od rozwoju sytuacji w Rosji – nie będzie w stanie bronić swoich interesów poprzez opieranie się wyłącznie na stosowaniu pakietu narzędzi wykorzystujących „miękką siłę”. Równie potrzebne będzie zastosowanie „twardych” sił obronnych lub co najmniej określenie zadań obronnych – oraz odwrócenie spadkowej tendencji w wydatkach na ten cel – a także prowadzenie skutecznej wspólnej dyplomacji. Niemniej w kontekście rosnącej liczby zagadnień dotyczących bezpieczeństwa i obrony nie ma absolutnie żadnej pewności, czy Unia Europejska wyposaży się w narzędzia z zakresu polityki i sprzęt wojskowy niezbędne do wywiązania się z tych nowych obowiązków.

Wydatki i potencjał

W 2013 r. wydatki państw członkowskich Unii Europejskiej na obronność wyniosły 31 % łącznej globalnej kwoty wydatków na ten cel, z wyłączeniem wydatków Stanów Zjednoczonych, a w ich armiach służyło 1,6 mln żołnierzy mundurowych. Te dane liczbowe nie przekładają się jednak na równoważny potencjał obronny. Państwa członkowskie UE wydają 55 % środków budżetowych przewidzianych na obronność na pensje i emerytury dla personelu, co jest odsetkiem o 20 % wyższym niż w Stanach Zjednoczonych. Prawdopodobnie jedynie pięć państw członkowskich dysponuje pełnym zakresem potencjału wojskowego, a do 2030 r. zaledwie dwa z nich, Zjednoczone Królestwo i Francja, utrzymają ten status, choć w mniejszym stopniu.

Braki w potencjale wskazane w 2001 r.¹⁴¹ nie zostały uzupełnione. Te braki ponownie uwidoczniły się podczas operacji powietrznej nad Libią: państwa członkowskie UE musiały skorzystać ze wsparcia Stanów Zjednoczonych, które zapewniły samoloty-cysterny umożliwiające uzupełnienie paliwa, dowodzenie, kontrolę, obsługę sprzętu komputerowego i łączność na potrzeby koordynacji działań kontyngentów krajowych oraz wywiad, zwiad, namierzanie celów i rozpoznanie, a także amunicję precyzyjną.

Państwa członkowskie Unii Europejskiej dysponują nadmiernym potencjałem w niektórych obszarach, takich jak przestarzałe samoloty bojowe trzeciej i czwartej generacji oraz zmechanizowane pojazdy bojowe. Posiadają one ponad 5000 głównych czołgów bojowych, co jest ilością jednie nieznacznie mniejszą od potencjału amerykańskiego w tym względzie. Ponadto eksperci ds. wojskowości w dużej mierze zgadzają się co do tego, że potencjał, którym dysponują państwa członkowskie, jest wciąż wystarczający, ale nieustanne i nieskoordynowane cięcia budżetowe podają w wątpliwość te stwierdzenia.

¹³⁹ Sekretariat Generalny Parlamentu Europejskiego, „Preparing for Complexity, European Parliament in 2025” („Przygotowując się na złożoność, Parlament Europejski w 2025 r.”), 2013.

¹⁴⁰ Ministerstwo Obrony Zjednoczonego Królestwa, „Global Strategic Trends out to 2045” („Globalne Tendencje Strategiczne do roku 2045”), 2014.

¹⁴¹ Źródło: Katalogi dotyczące Helsińskiego Celu Operacyjnego oraz Operacyjnej Siły i Postępu.

Na szczycie NATO, który odbył się w Walii we wrześniu 2014 r., sojusznicy uzgodnili, że będą utrzymywać pewne kluczowe wartości docelowe: wydatki na minimalnym poziomie 2 % PKB na potrzeby obronności, przy czym co najmniej 20 % tej kwoty ma być przeznaczane na zakup najpotrzebniejszego nowego sprzętu, w tym także na badania i rozwój związane z obronnością. Niemniej dysproporcja między sojusznikami w zakresie potencjału wojskowego nowej generacji prawdopodobnie będzie się powiększać. Stany Zjednoczone będą prawdopodobnie w dalszym ciągu rozwijać arsenał broni z wykorzystaniem robotów i nanotechnologii, co zmniejszy poziom bezpośredniego udziału czynnika ludzkiego w walce. Będą one także nadal czołowym graczem w zakresie militaryzacji przestrzeni kosmicznej i będą pierwszym narodem – znacznie wyprzedzając inne – który uzyska kosmiczny potencjał antyrakietowy¹⁴². Wiązkowa broń energetyczna (taka jak lasery) wykorzystywana do precyzyjnych uderzeń punktowych oraz obrony większych obszarów i wypierania z nich wroga jest już na zaawansowanym stadium testów¹⁴³. Wszystkie wspomniane czynniki dodatkowo zmieniają amerykańską ocenę ryzyka związanego z ich sojusznikami i jest wielce prawdopodobne, że w dalszym ciągu pogłębiać się będzie dysproporcja między Stanami Zjednoczonymi a ich sojusznikami co do gotowości do stosowania siły.

Pierwszą konsekwencją takiego rozwoju sytuacji mogłoby być to, że dojdzie do zmniejszenia wkładu Unii Europejskiej na rzecz globalnego bezpieczeństwa w dobie eskalacji napięć i ciągłych konfliktów interesów. Taki stan rzeczy będzie miał szereg istotnych skutków drugo- i trzeciorzędnych, takich jak trwałe uzależnienie od Stanów Zjednoczonych w zakresie zapewniania przez nie całkowitego parasola bezpieczeństwa oraz pewna niechęć do zajmowania wyraźnego stanowiska w sprawie rozwoju sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa, na przykład w odniesieniu do Morza Południowo- i Wschodniochińskiego oraz regionu Pacyfiku.

Państwa członkowskie UE muszą prowadzić sprawniejszą komunikację dotyczącą stanu ich sił zbrojnych i przyszłych zamiarów w zakresie wydatków na ten cel. W tym kontekście zaproponowano zbliżony do europejskiego semestru proces mający zapewnić dobrą podstawę informacyjną dla współpracy¹⁴⁴. W ramach tego procesu państwa członkowskie wspólnie dyskutowałyby i udzielały odpowiedzi na temat kwestii takich jak prognozowanie budżetu na cele obronności na kolejne trzy lata, najważniejsze priorytety dotyczące rozwoju podstawowego sprzętu oraz równowaga między wydatkami na badania i rozwój a wydatkami na wynagrodzenie personelu.

Ogólnie rzecz ujmując, intensywność i poziom współpracy między państwami członkowskimi UE określi ich ogólną zdolność do podejmowania działań. Może nastąpić okres podwyższonego ryzyka, w którym państwa członkowskie

o największym potencjale nie będą już dłużej w stanie podejmować jednostronnych działań na skalę globalną, natomiast brakować jeszcze będzie doświadczenia na temat przeprowadzania takich działań zbiorowo¹⁴⁵.

Jednocześnie potencjał krajów spoza świata zachodniego nie pozostanie bez zmian. Prognozowane dane liczbowe wskazują, że wydatki na obronność wzrosną w Azji, na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej i Ameryce Łacińskiej, a spadną w Europie, Ameryce Północnej i Oceanii. Systemy broni zdalnie sterowanej wykorzystywane do celów zwiadowczych, namierzania i przeprowadzania uderzeń znajdują się wśród najważniejszych obszarów rozwoju potencjału bojowego w kilku krajach nienależących do NATO. Opracowanie takich systemów przez te kraje zniósłoby obecny faktyczny monopol na używanie takiej broni oraz mogłoby obniżyć próg wejścia w konflikt i zmienić jego charakter.

Przyszłość ram bezpieczeństwa UE/NATO

Prawdopodobne jest, że w 2030 r. NATO i Stany Zjednoczone będą pozostawać ostatecznym gwarantem bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Obronność i operacje wojskowe prawdopodobnie będą w coraz większym stopniu realizowane przez koalicje, gdyż państwa członkowskie UE mogą nie dysponować potencjałem niezbędnym do samodzielnego ich przeprowadzenia, nawet jeśli zostaną wsparte w ramach NATO lub skoordynowanej operacji całej Unii Europejskiej.

Charakter NATO pozostanie niejasny, nawet jeśli szczyt w Cardiff zarysował nowe perspektywy¹⁴⁶: prawdopodobne jest, że NATO przetrwa i będzie liczyć się na scenie światowej, ale staną przed nim poważne wyzwania. Do wyzwań tych, oprócz spadku poziomu wydatków, należą: brak zgody wewnątrz sojuszu co do jego roli w przyszłości; brak misji po dwóch dekadach intensywnej działalności w Afganistanie i na Bałkanach; oraz ewentualne zmniejszenie stopnia zaangażowania Stanów Zjednoczonych na kontynencie europejskim, jeśli priorytetowo potraktują one sytuację w Azji. Jak zauważono w sporządzonym przez Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii sprawozdaniu skupiającym się na perspektywie aż do 2045 r.: „Istnieje duże prawdopodobieństwo, że NATO pozostanie najważniejszym sojuszem gwarantującym bezpieczeństwo krajom Ameryki Północnej, choć zaangażowanie Stanów Zjednoczonych (i ewentualnie Kanady) w innych częściach świata może oznaczać, że kraje europejskie będą

¹⁴⁵ Radek Sikorski, Monachijska Konferencja Polityki Bezpieczeństwa, 2014.

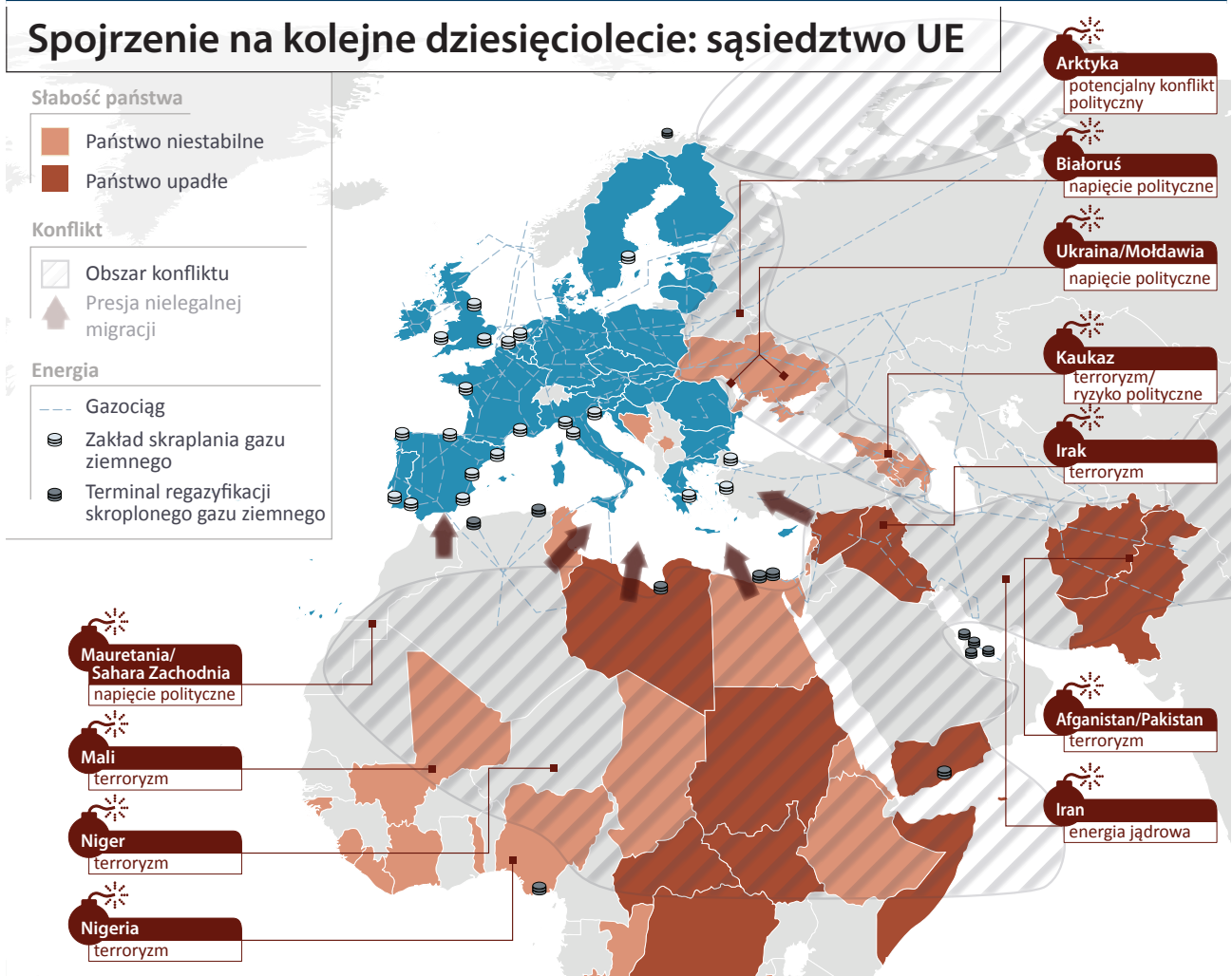
¹⁴⁶ Choć przywódcy potwierdzili swoje poparcie dla koncepcji strategicznej zawierającej trzy komponenty: obronę zbiorową, zarządzanie kryzysowe i kooperatywne bezpieczeństwo, to element dotyczący obrony zbiorowej w największym stopniu nadał nowego impetu celowi, który przyświeca NATO. Zachowanie Rosji na Ukrainie oraz trwająca niepewność co do jej przyszłych zamiarów nadaje realnego znaczenia zobowiązaniu do „ciągłej obecności w powietrzu, na lądzie i na morzu oraz znaczących ćwiczeń wojskowych we wschodniej części Sojuszu... wzmocnienia zdolności naszych sił reagowania NATO... (w tym) sił natychmiastowego reagowania zdolnych do rozmieszczenia w ciągu kilku dni i udzielenia odpowiedzi na pojawiające się wyzwania... (oraz) przygotowania infrastruktury, wyprzedzającego rozmieszczenia sprzętu i zasobów oraz wyznaczania określonych baz”.

¹⁴² Ian Morris, op. cit.

¹⁴³ Ministerstwo Obrony Zjednoczonego Królestwa, „Global Strategic Trends out to 2045” („Globalne tendencje strategiczne do roku 2045”), 2014.

¹⁴⁴ Nick Witney, „How to stop the Demilitarisation of Europe” („Jak zatrzymać demilitaryzację Europy”), 2011.

Rys. 26. Spojrzenie na kolejne dziesięciolecie: sąsiedztwo Unii Europejskiej



Dane: Przede wszystkim na podstawie danych OECD dot. państw niestabilnych w 2014 r.; sporządzonego przez Bank Światowy wykazu miejsc niestabilnych i objętych konfliktem (rok budżetowy 2014) (PDF); Fund for Peace „Failed States 2014” („Indeks państw upadłych 2014”); oraz „Failed States: A Paradigm Revived” („Państwa upadłe: zmieniony paradygmat”), Robert I. Rotberg, 11 marca 2014 r.

musiały wziąć na siebie większy ciężar w zakresie utrzymania bezpieczeństwa we własnym regionie¹⁴⁷.

Świadomość zróżnicowanego charakteru zagrożeń dla obronności i bezpieczeństwa oraz konieczności wypracowania sposobu, w jaki instytucje rozróżnią skuteczne podejścia do obu tych rodzajów zagrożeń, dopiero się rodzi. Obrona wymaga pokonania bezpośredniego zagrożenia, podczas gdy bezpieczeństwo wymaga zapobiegania zagrożeniu ukrytemu lub czasu do zmobilizowania obrony. Obrona ma jednostronny rezultat, podczas gdy zagrożenia dla bezpieczeństwa wymagają stałych działań i licznych narzędzi. Zarządzanie kryzysowe i zagrożenia dla bezpieczeństwa są zasadniczo nadal objęte działaniami „instytucji obrony” i podejściami, które będą ograniczać ich skuteczność¹⁴⁸.

Stosunki między Unią Europejską a NATO pozostaną relacjami ważnymi. Dla Unii Europejskiej głównym wyzwaniem będzie

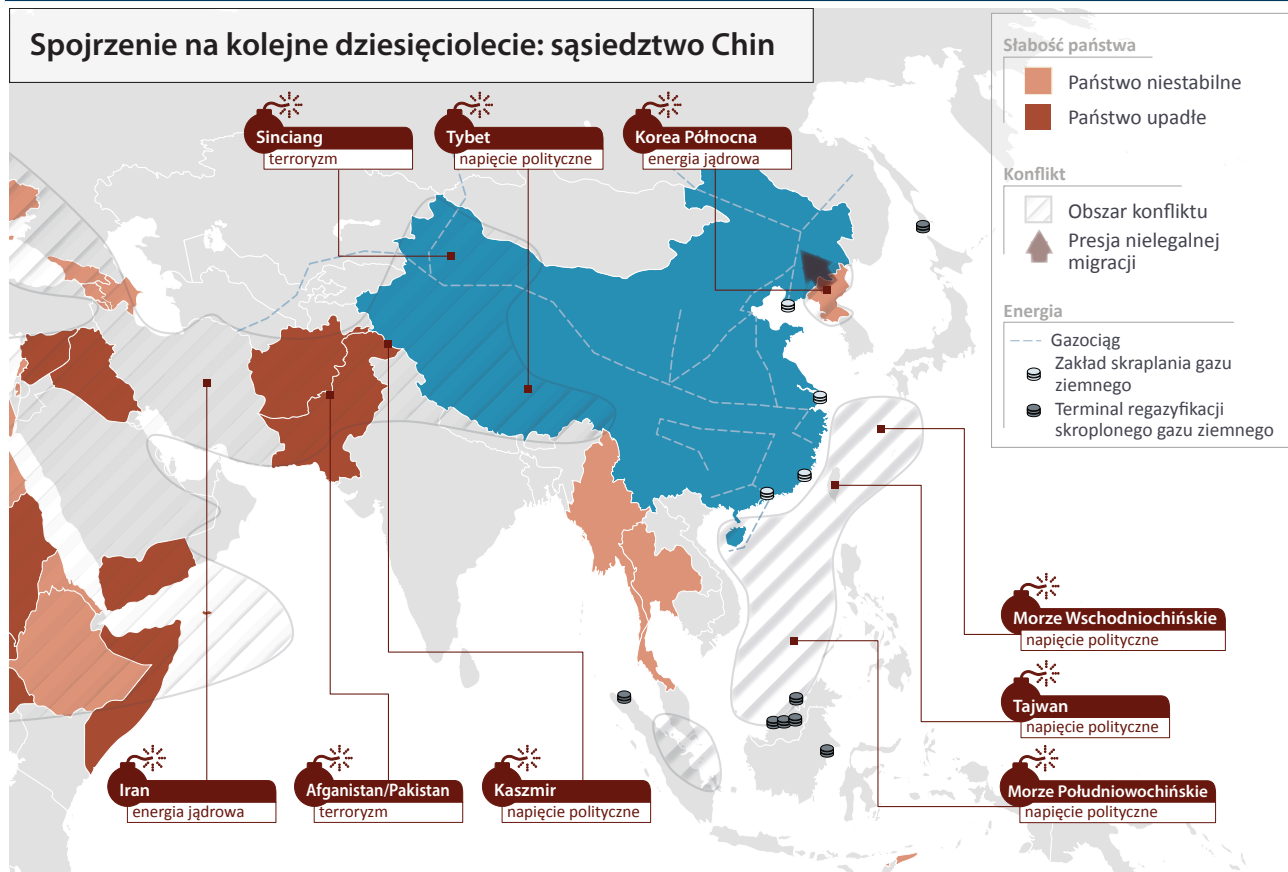
znalezienie rozwiązań umożliwiających przewyższenie wewnętrznych podziałów w celu udzielania zbiorowych odpowiedzi na przyszłe zagrożenia. Kwestia instytucjonalnej organizacji europejskiej obrony i bezpieczeństwa będzie prawdopodobnie nadal kwestią dodatkowo komplikowaną przez dyskusje na temat podziału ról między UE/WPBiO a NATO. Do tej pory dyskusje te okazywały się wyjątkowo trudne. Unia Europejska opracowała swoje własne kompleksowe podejście wykorzystujące szerszy wachlarz dostępnych jej narzędzi i zakorzenione w strategii politycznej, tak aby wzajemnie dostosować instrumenty państw członkowskich i Unii. Niemniej siła wojskowa jest w tym podejściu prawie zawsze nieobecna lub ograniczona do budowania potencjału. Większość misji realizowanych w ramach WPBiO jest nadal misjami cywilnymi, a unijne grupy bojowe nie były dotychczas nigdy wykorzystywane.

Dyskusje na temat podziału ról nie wyjaśniły zbyt wiele w tej kwestii na szczeblu strategicznym, a polityczne spory między niektórymi państwami sojuszu a państwami członkowskimi UE osłabiły współpracę na szczeblu operacyjnym i taktycznym. Konieczne mogą okazać się dodatkowe wysiłki na rzecz poprawy stosunków między UE a NATO.

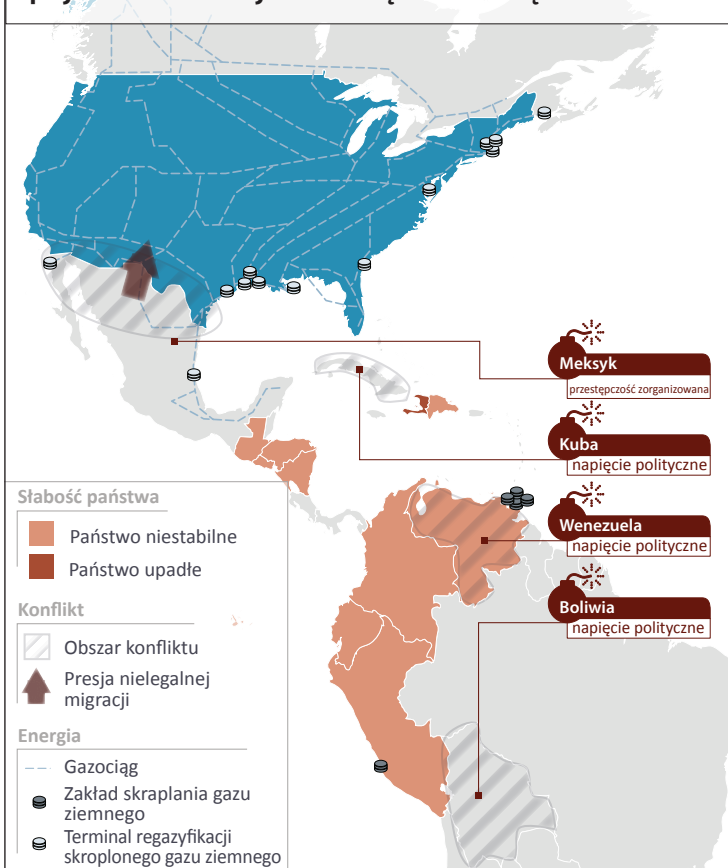
¹⁴⁷ Ministerstwo Obrony Zjednoczonego Królestwa, „Global Strategic Trends out to 2045” („Globalne Tendencje Strategiczne do roku 2045”), 2014.

¹⁴⁸ Uwagi przedstawione przez gen. Ruperta Smitha podczas konferencji ESPAS, 2014.

Rys. 27. Spojrzenie na kolejne dziesięciolecie: sąsiedztwo Chin i Stanów Zjednoczonych



Spojrzenie na kolejne dziesięciolecie: sąsiedztwo USA



Trzy różne konteksty sąsiedztwa

Powyższe trzy mapy ilustrują różnicę kontekstu geopolitycznego Stanów Zjednoczonych, Chin i Unii Europejskiej w perspektywie następnej dekady. Na mapach podkreślono w szczególności różnicę między, z jednej strony, sąsiedztwami Unii Europejskiej i Chin, w których występują liczne napięcia polityczne oraz trwające lub potencjalne kryzysy i konflikty; a z drugiej strony pozycję Stanów Zjednoczonych, które mają bardziej pokojową sytuację w swoim najbliższym sąsiedztwie.

Potrzeba priorytetów

Choć Unia Europejska opracowała szereg strategii regionalnych, jedyną strategią nadrzędną pozostaje europejska strategia bezpieczeństwa z 2003 r. (poddana przeglądowi w 2008 r.). Aktualizacja tej strategii mogłaby nadać nowego sensu zawartym w niej kierunkom i priorytetom, umożliwiając usprawnione dostosowanie zasobów państw członkowskich i Unii.

Wielkie przetasowania w systemie międzynarodowym w sytuacji, gdy doszło do zmiany niektórych kluczowych norm, każą zadawać zasadnicze pytania. Co krystalizująca się amerykańska doktryna „kierowania z tylnego siedzenia”, której przykładem była kampania libijska, oznacza dla Unii Europejskiej? Czy jest to nowy model amerykańskiego zaangażowania w europejskie kwestie obrony i bezpieczeństwa oraz czy większość państw członkowskich UE przyjęła go w takiej formie? Co to oznacza dla stosunków między UE a NATO? Czy dojdzie do różnicy zdań między państwami członkowskimi z Europy Środkowej i Wschodniej, które chcą skupić swoje wysiłki i zdolności na obronie terytorialnej, a państwami członkowskimi regionu śródziemnomorskiego, które mogą woleć myśleć w kategoriach zbudowania potencjału ekspedycyjnego wystarczającego do poradzenia sobie z wyzwaniami na Morzu Śródziemnym i w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej?

Czy – w odniesieniu do sytuacji poza jej najbliższym sąsiedztwem – Europa jest w stanie uchronić się przed skutkami

konfliktu na Morzu Południowochińskim, mając na uwadze, że wielkość europejskiego handlu morskiego stanowi ponad jedną czwartą transkontynentalnego ruchu handlowego? Czy Unia Europejska posiada polityki i narzędzia współmierne do jej interesów i słabych punktów? Czy Unia Europejska mogłaby zrobić więcej na rzecz zaangażowania się w działalność organizacji regionalnych i pomocy w budowaniu ich potencjału? Dyskusja na temat szeregu zagrożeń, z którymi boryka się Unia, oraz możliwych polityk i narzędzi służących zaradzeniu im jest kwestią pilną. Niemniej każda dyskusja na temat konkretnych zagrożeń nie powinna podważać przekonania, że już samo posiadanie siły wojskowej będzie przydatne w niestabilnym i niebezpiecznym świecie.

Zmuszona stawić czoła tym pytaniom i niebezpiecznemu, szybko zmieniającemu się światu, Unia Europejska prawdopodobnie będzie musiała dokonać bardziej kompleksowego przeglądu swoich interesów oraz doprecyzowania własnych celów oraz narzędzi stosowanych przez państwa członkowskie. W szczególności nie powinno być wątpliwości co do tego, że Unia Europejska nie będzie w stanie bronić swoich interesów lub obywateli, jeśli opierać się będzie wyłącznie na stosowaniu narzędzi wykorzystujących jej „miękką siłę”. Ponadto Unia Europejska opracowała swoje własne kompleksowe podejście – fundamentalne dla jej wartości dodanej jako gracza w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony – wykorzystujące szerszy wachlarz dostępnych jej narzędzi i zakorzenione w strategii politycznej. Niemniej siła wojskowa jest w tym podejściu prawie zawsze nieobecna lub zredukowana do budowania potencjału na małą lub ograniczoną skalę.

Najważniejsze pytania:

- Jak szybko militaryzacja i rozwój gospodarczy w Azji wywrą rzeczywisty wpływ na bliskich sąsiadów UE i w skali ogólnoświatowej?
- W jakim stopniu Rosji powiedzie się stworzenie niezależnego euroazjatyckiego bieguna politycznego potencjalnie rywalizującego z Europą i Stanami Zjednoczonymi?
- W jakim stopniu Unia Europejska w ramach obecnie obowiązujących traktatów rozwinie swój potencjał w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony umożliwiając jej podejmowanie zbiorowych działań, w szczególności w swoim sąsiedztwie?
- W jaki sposób UE może – w ramach obowiązujących traktatów – osiągać postępy na drodze ku niezależności energetycznej?
- W jakim stopniu partnerstwo transatlantyckie może przyczynić się do podejmowania wspólnych, skutecznych i zakrojonych na globalną skalę działań dotyczących całego szeregu zagadnień?
- Czy należy przebudować cały system partnerstwa strategicznego, tak aby lepiej odzwierciedlał on ogólny interes Unii Europejskiej, zwłaszcza w odniesieniu do partnerów będących krajami wschodzącymi?
- Czy Unia Europejska powinna do 2020 r. osiągnąć ostateczne porozumienie w sprawie jej granic zewnętrznych?
- W jaki sposób Unia Europejska może usprawnić zarządzanie bezpieczeństwem cybernetycznym?

Podsumowanie

W polityce trzeba wiedzieć, czego się chce i w jakim momencie, a następnie trzeba mieć odwagę, aby to powiedzieć, a kiedy już się to powie, potrzeba odwagi, aby to zrealizować.

Georges Clémenceau

Potężne siły globalizacji będą w dalszym ciągu zmieniać świat. Słaby poziom adaptacji i fragmentacja multilateralizmu utrudniają wypracowywanie zbiorowych podejść do pokojowego rozwiązywania problemów, mimo ewidentnie wzrastającego poziomu współzależności.

Sytuacja na świecie staje się coraz bardziej skomplikowana i niepewna: stałe słabnięcie potęgi Zachodu oraz wzrost znaczenia rywalizujących krajów azjatyckich, przede wszystkim Chin, eskalacja napięć politycznych i konfliktów na Bliskim Wschodzie i ewentualnie w Azji, możliwe gruntowne przetasowanie układu sił wokół Rosji, Chin i na Bliskim Wschodzie. Te czynniki razem wzięte mogą tworzyć atmosferę braku bezpieczeństwa i konfliktu, przypominającą momenty zwrotne z początku XX wieku.

Warianty strategiczne

Na podstawie globalnych tendencji i wyzwań przedstawionych w postaci pytań w pierwszej części niniejszego dokumentu wskazaliśmy tendencje i skutki dla Europy, a także warianty dla unijnych decydentów politycznych na okres 2014–2019. Zostały one przedstawione w podsumowaniu jako trzy powiązane ze sobą zestawy wariantów strategicznych mających pomóc Unii Europejskiej w kształtowaniu

nadchodzącej debaty dotyczącej zarówno polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

1. W trybie pilnym potrzebne jest nadrobienie zaległości gospodarczych, aby nie dopuścić do zmarnowania nadchodzącej dekady

Unia Europejska potrzebuje odrodzenia gospodarczego. Ramowa agenda uwzględnia zmienione otoczenie regulacyjne, które sprzyjać będzie inwestycjom w kapitał ludzki i zachęcać do innowacji w gospodarce produkcyjnej. Potrzebne są bardziej wydajne siatki bezpieczeństwa socjalnego w celu zwiększenia elastyczności rynkowej i przeciwdziałania pogłębiającym się nierównościami. Istnieje także wyraźna konieczność wzmocnienia i rozszerzenia strefy euro przy jednoczesnej walce z fragmentacją i osłabianiem ogólnounijnego rynku wewnętrznego.

Ukończenie budowy jednolitego rynku towarów i usług jest wciąż jeszcze odległe ze względu na opór ze strony podmiotów mających żywotny interes w utrzymaniu status quo. Pogłębia się brak równowagi wewnątrz Unii między gospodarkami opartymi głównie na usługach a gospodarkami o bardziej przemysłowym charakterze, ponieważ te ostatnie są w stanie czerpać większe potencjalne korzyści z jednolitego rynku w jego obecnym kształcie.

Najważniejsze technologie cyfrowe, przemysłowe i biotechnologie ulegają szybkim zmianom i konwergencji, a proces ten umożliwiają dane pozyskiwane w rzeczywistych warunkach i przekazywane w czasie rzeczywistym. Technologie te stanowią podstawę dla upowszechniania się platform z innowacyjnym oprogramowaniem i innych narzędzi cyfrowych dostępnych i przystępnych cenowo dla wszystkich, wszędzie i dla realizacji praktycznie każdego celu. Ich połączenie kieruje nas w stronę „społeczeństwa opartego na wiedzy”. Możliwe, że pod względem gospodarczym stoimy u progu prawdziwej trzeciej rewolucji przemysłowej.

Trzeba będzie w całej Europie rzetelnie oszacować zwrot z inwestycji w kształcenie. Niezależnie od ogromnych budżetów krajowych i regionalnych utrzymuje się znaczne niedopasowanie umiejętności, analfabetyzm cyfrowy i przedwczesne kończenie nauki, co powoduje wykluczenie wielu młodych lub starszych pracowników z rynku pracy. Niewystarczające szkolenie językowe ogranicza mobilność pracowników. Trwałe utrzymywanie najwyższego poziomu kwalifikacji oraz udział wszystkich w aktywności zawodowej powinny stać się głównymi celami kształcenia i uczenia się przez całe życie.

Unia Europejska ma do odegrania pewną rolę, a konkretne odpowiedzi mogłyby uwzględniać następujące elementy:

- Mobilizowanie większej liczby inwestycji sektora publicznego i prywatnego w celu ożywienia wzrostu i tworzenia miejsc pracy.
- Cyfrowa Europa: o ile zarówno Azja, jak i Stany Zjednoczone inwestują ogromne kwoty w nowe technologie komunikacyjne, to Unia Europejska pozostaje w tyle w zakresie modernizacji swojej infrastruktury cyfrowej. Gospodarka przyszłości jest w znaczącym stopniu gospodarką cyfrową. Ukończenie budowy jednolitego rynku cyfrowego będzie miało zatem zasadnicze znaczenie dla promowania wydajności, połączalności i konkurencyjności. Sektor publiczny i instytucje rządowe w XXI wieku powinny być odpowiednio wyposażone, tak aby nadać dynamikę tym nowym, długofalowym transformacjom. Mogłyby one ponadto pobudzać inicjatywy lokalne, wspierać innowacyjność i intensywniej wykorzystywać nowe technologie, takie jak technologia dużych zbiorów danych czy e-administracja.
- Unia energetyczna: innowacje, takie jak inteligentne sieci, a także usprawnione połączenia międzysystemowe i ukończenie budowy jednolitego rynku energii mogłyby utorować drogę do rzeczywistej unii energetycznej. Należy uwzględnić skład krajowych koszyków energetycznych, ale nie kosztem trwałego uzależnienia od zewnętrznych źródeł, które stanowi strategiczną słabość strukturalną, choć w tej kwestii przyszłość może być kształtowana przez ceny rynkowe, uczestników rynku i nowe technologie.
- Strefa euro: zarządzanie długiem publicznym w strefie euro i w innych państwach członkowskich, a także skuteczna naprawa systemu bankowego pozostaną dużym wyzwaniem wymagającym politycznej energii,

zaangażowania i determinacji. Ogromne pożyczki publiczne nie są już dopuszczalnym rozwiązaniem; „wzrost bez zadłużenia” prawdopodobnie pozostanie w najbliższych latach głównym motywem przewodnim dla Unii Europejskiej. Koordynacja i doprowadzenie do końca najpotrzebniejszych reform gospodarczych oraz ukończenie tworzenia pełnowymiarowej unii walutowej wyposażonej w uprawnienia budżetowe stanowią kluczowe zadania w perspektywie krótko- i średnioterminowej. Długoterminowy program mógłby obejmować lepszą koordynację polityki podatkowej i polityki zatrudnienia, tak aby odzwierciedlały one wzmocniony nadzór budżetowy i gospodarczy oraz postępy w dążeniu do stworzenia bonów skarbowych strefy euro i obligacji projektowych. Podczas realizacji takich zadań należy zachować spójność między strefą euro a państwami niebędącymi jej częścią.

2. Utrzymanie dotychczasowego scenariusza postępowania w Europie będzie dla obywateli nie do zaakceptowania

Aby uniknąć reakcji sprowadzających się do utrzymania dotychczasowego scenariusza postępowania, które nie będą w stanie sprostać danej sytuacji i nie będą akceptowane przez obywateli Europy, decydenci polityczną będą musieli:

- Wejść w kontakt z obywatelami, których pozycja uległa wzmocnieniu, oraz skupić się na realizacji zadań: w złożonej i wzajemnie połączonej gospodarce oraz w wysoce zaawansowanych społeczeństwach zmiana musi być stopniowa i w pełni sprzyjająca włączeniu w proces wszystkich zainteresowanych stron. Skuteczne uczestnictwo obywateli nie może dokonywać się w oderwaniu od modernizacji partii politycznych, związków zawodowych i wszystkich pozostałych ugrupowań zaangażowanych w działalność instytucji przedstawicielskich. Siły te będą musiały same aktywnie się odnawiać na wszystkich szczeblach zgodnie z najlepszymi standardami demokratycznymi. Bardziej bezpośrednie powiązanie między wyborem przewodniczącego Komisji Europejskiej a wyborami do Parlamentu Europejskiego – wprowadzone na mocy Traktatu z Lizbony – jest postrzegane w niektórych kręgach jako szansa na zwiększenie widoczności europejskiej agendy, większą przejrzystość jej zaplecza politycznego oraz bardziej rygorystyczne realizowanie jej zadań na wczesnych etapach.
- Rozwiązać problem nierówności, gdyż osłabiają one spójność Unii Europejskiej i podważają jej pozycję gospodarczą. Coraz większa liczba obywateli jest wykluczona z gospodarki, a ten stan rzeczy może się pogorszyć, gdyż Unia Europejska jest nieodpowiednio przygotowana na nadchodzącą rewolucję technologiczną. Sytuacja ta mogłaby uwypuklać różnice między członkami społeczeństwa, którym się powiodło, a tymi, którzy ponieśli porażkę, a tym samym dodatkowo pogłębiać nierówności społeczno-gospodarcze. Należy skupić się na poprawie kształcenia podstawowego i średniego, całościowej, lecz przystępnej cenowo opiece zdrowotnej, zwiększeniu elastyczności rynków pracy i zniesieniu barier uniemożliwiających podejmowanie inicjatywy i utrudniających konkurencję. Celem pozostaje zapewnienie bardziej elastycznych ścieżek kariery i odpowiednich dochodów.

Nowymi narzędziami są uczenie się przez całe życie, otwarty rynek pracy i dłuższe uczestnictwo większej liczby obywateli w grupie aktywnej zawodowo, a także praktyki związane z przechodzeniem na emeryturę rozpatrywane w świetle wydłużenia się średniego trwania życia. Należy w dalszym ciągu opracowywać odpowiednie zachęty mające zapewnić jak najbardziej ograniczony wpływ cyklicznego pogorszenia koniunktury, zmian na stanowiskach kierowniczych, strategicznych przegrupowań i restrukturyzacji kapitału na bezpieczeństwo zatrudnienia za sprawą wykorzystania takich rozwiązań jak zmiana kwalifikacji, praca w niepełnym wymiarze czasu czy mobilność wewnętrzną.

3. Konieczność bardziej skutecznego wspólnego działania na rzecz sprostania wyzwaniom globalnym

Unia Europejska nie może sobie dłużej pozwalać na skupianie się głównie na jej problemach wewnętrznych. Wyzwania zewnętrzne naruszają jej granice i wkraczają w jej tkankę społeczną, zagrażając jej spójności. Unia Europejska nie jest jednak jeszcze w pełni wyposażona, aby skutecznie poradzić sobie z tymi zagrożeniami ze strony bardziej niebezpiecznego świata. Choć opracowała ostatnimi laty szereg strategii regionalnych, konieczna jest szersza wizja strategiczna.

Wizja ta powinna uwzględniać – jako główny priorytet – ukie-
runkowaną strategię na rzecz wspierania stabilizacji i dobro-
bytu w „strategicznym sąsiedztwie” Unii, do którego zalicza
się Rosję, Afrykę Północną, Sahel i Bliski Wschód. Wymaga-
ło to w pierwszej kolejności ponownej oceny stosunków Unii
Europejskiej i jej państw członkowskich z krajami tego
obszaru oraz ponownej oceny celów dotyczących tego
obszaru, który zamieszkuje 1,2 mld ludzi i na którym znajduje
się 62 % światowych złóż ropy i 80 % światowych złóż gazu.
Taka strategia powinna uwzględniać aspekt handlowy,
rozwojowy, finansowy i dotyczący bezpieczeństwa.

Drugim w kolejności priorytetem jest wzmocnienie globalne-
go systemu przez dopilnowanie, aby ramy wielostronne były
adekwatne do tworzącego się nowego wielobiegunowego
świata. W wielobiegunowym świecie w interesie UE leży, aby
globalne zarządzanie wielostronne utrzymało swój otwarty
charakter i opierało się na wartościach takich jak demokracja,
praworządność, poszanowanie praw człowieka, swobodna
i uczciwa konkurencja oraz rozdzielenie sfery prywatnej
i publicznej.

Unia Europejska powinna także rozwijać stosunki dwustronne
przy jednoczesnym zapewnieniu, że wzmacniają one system
globalny, a nie go osłabiają:

- Promowanie i rozwijanie sojuszy. Duże potęgi wschodzące, takie jak Chiny, nie powinny być izolowane, lecz – przeciwnie – należy nawiązywać z nimi stosunki i zachęcać je do przyjmowania większej globalnej odpowiedzialności. Warunkiem wstępnym jest to, aby organizacje wielostronne wykazywały się elastycznością w celu lepszego włączania tych nowych graczy w istniejące struktury. Sojusze z partnerami podzielającymi nasze wartości i wspierającymi system wielostronny również mają kluczowe znaczenie: zawarcie skutecznego

i zrównoważonego TTIP powinno być potraktowane jako szansa na nadanie nowej dynamiki WTO i utorowanie drogi ku stopniowej integracji pozostałych głównych graczy.

- Aktualizacja koncepcji partnerstw strategicznych, przy czym w pierwszej kolejności ze Stanami Zjednoczonymi będącymi kluczowym partnerem Europy. Oprócz wspierania integracji gospodarczej należy – w razie potrzeby i w miarę możliwości – poszerzać partnerstwa o wzmacniające je aspekty dotyczące bezpieczeństwa i obrony, inwestycji krzyżowych oraz usprawnionej administracji publicznej i zarządzania przepływami migracji cyrkulacyjnej. Wzrost znaczenia Chin jest zasadniczym przełomem i wiąże się z koniecznością przemyślenia stosunków Unii Europejskiej z tym państwem w sposób, który będzie odzwierciedlał jego obecne i przyszłe znaczenie.
- Zwrot w debacie na temat migracji. Polityka migracyjna UE do 2030 r. będzie musiała dostosować się do zmieniających się potrzeb europejskiej gospodarki oraz współczesnego charakteru modeli mobilności. Bez gruntownej zmiany charakteru debaty na temat migracji skutkującej wyważoną i trwałą strategią migracyjną Unia Europejska będzie borykać się z poważnymi trudnościami podczas prób czerpania korzyści z kapitału ludzkiego, migracji, zatrudnienia i rozwoju gospodarczego. Można by przetestować i rozwinąć nowe mechanizmy służące zarządzaniu mobilnością ze strony południowego sąsiedztwa UE w celu zwiększenia możliwości przyjmowania kontrolowanych przepływów migracyjnych. Mechanizmy te mogłyby obejmować uznawanie kwalifikacji, partnerstwa między instytucjami kształcenia i sektorem prywatnym lub utworzenie wspólnego europejskiego programu imigracji siły roboczej dla wysoko wykwalifikowanych pracowników.

Przyszłość Unii Europejskiej zależy od silniejszego przywództwa

Niewątpliwie zagrożenia i ryzyka zewnętrzne będą ograniczały plany UE dotyczące jej własnego rozwoju. Niemniej najważniejsze wyzwania z zakresu polityki stojące przed Unią Europejską nie mają charakteru zewnętrznego: są to wyzwania wewnętrzne. Nadrzędnym priorytetem dla nowego unijnego przywództwa na kolejne pięć lat jest odbudowanie zaufania do Unii Europejskiej oraz dopilnowanie, aby Unia Europejska skutecznie realizowała konkretne zadania. W tym kontekście jeszcze bardziej istotnego znaczenia dla UE nabiera kwestia wczesnego rozpoznania problemów i unikania poważnych trudności przez tworzenie strategii na podstawie stale aktualizowanych prognoz.

Unia Europejska musi uruchomić większy potencjał „innowacji z zakresu polityki” oraz zacząć stosować bardziej wydajne narzędzia i metody służące do uzasadnienia jej roli przywódczej. Długofalowe strategie powinny służyć monitorowaniu postępów i zachęć w celu zapewnienia spójności działań uczestników z sektora publicznego i prywatnego. Elastyczność powinna być kluczową zasadą z zakresu polityki umożliwiającą tworzenie wariantów strategicznych dostosowanych do konkretnych potrzeb licznych poszczególnych grup państw UE.

Eksperymentowanie może odgrywać centralną rolę w testowaniu nowych pomysłów, prowadząc do szerszego stosowania tych, które zostały uznane za wartościowe, i zarzucenia tych, które nie przyczyniają się do osiągnięcia celów. Oceny *ex ante* i *ex post* są niezbędne na wszystkich szczeblach w celu optymalizacji opłacalności środków politycznych, a także w celu zapewnienia lepszego monitorowania i gotowości do porzucenia danego kierunku działań, jeśli okaże się to zasadne. Należy zachować zasadę, że działania na szczeblu UE powinny być podejmowane wyłącznie w sytuacji, gdy charakteryzują się one większą wartością dodaną niż działania na szczeblu państw członkowskich lub niższym.

I wreszcie należy uznać zasadę integracji: każda decyzja powinna być wynikiem procesu, którego pierwszym etapem jest informacja, po którym następuje dzielenie się wiedzą, większa świadomość, udział i mobilizacja zainteresowanych stron, a dopiero końcowym etapem jest podjęcie działania. Głębsze i bardziej otwarte stosunki między państwami członkowskimi UE a obywatelami powinny stanowić ramy takich procesów.

Lepsze myślenie strategiczne dzięki wykorzystaniu ESPAS

Jakość polityki na każdym szczeblu nie tylko zależy od zdolności do podejmowania decyzji i działań, ale także od jakości analizy i wglądu umożliwiających wskazanie kwestii mających znaczenie obecnie i w przyszłości. Przyszłości nie da się przewidzieć całkowicie trafnie, ale z pewnością można wskazać i przeanalizować, w dowolnym momencie, bardziej istotne tendencje bieżące, mając na uwadze, że

zawsze mogą one podążać w nowych kierunkach, stracić swoje znaczenie lub nawet zacząć rozwijać się w kierunku odwrotnym. Rosnąca prędkość i złożoność globalnej zmiany oznacza zatem, że tempo i głębokość analiz strategicznych również muszą wzrosnąć.

Wychodząc z powyższych założeń, w ramach procesu ESPAS – odzwierciedlonego w niniejszym raporcie – usiłowano wskazać niektóre główne tendencje globalne, które prawdopodobnie będą kształtować nadchodzące dekady, oraz zarysować niektóre z potencjalnych skutków tych tendencji na potrzeby rozpoczynających się dyskusji na temat polityki, zarówno na szczeblu Unii Europejskiej, jak i w innych grupach. Taka perspektywiczna analiza powinna zapewnić odpowiedni wkład i przyczynić się do prowadzenia bogatszych, w większej mierze pluralistycznych i nieprzerwanych debat na temat unijnych priorytetów strategicznych i stojących przed Unią wyborów – ze zwróceniem większej uwagi na perspektywę średnio- i długoterminową. Celem jest umożliwienie lepszego zrozumienia przez unijnych decydentów politycznych globalnego kontekstu, w którym muszą być podejmowane decyzje, oraz wynikających z tego kontekstu wyzwań i wyborów, z którymi musimy się zmierzyć. ESPAS aspiruje do prowadzenia takich badań i utrzymywania kontaktów z partnerami zajmującymi się globalnymi tendencjami, w tym poprzez stronę internetową ORBIS, która staje się jednym z najbardziej kompletnych zbiorów badań prognostycznych na świecie. Korzystając z tego systemu, Unia Europejska może przyczynić się do bardziej bezpośredniego wykorzystania analizy tendencji globalnych na potrzeby swoich przywódców, instytucji i obywateli.

JAK OTRZYMAĆ PUBLIKACJE UE

Publikacje bezpłatne:

- jeden egzemplarz:
w EU Bookshop (<http://bookshop.europa.eu>)
- kilka egzemplarzy (lub mapy, plakaty):
w przedstawicielstwach Unii Europejskiej (http://ec.europa.eu/represent_pl.htm)
w delegaturach Unii Europejskiej w krajach poza UE (http://eeas.europa.eu/delegations/index_pl.htm)
kontaktując się z Europe Direct (http://europa.eu/europedirect/index_pl.htm)
lub dzwoniąc pod numer 00 800 6 7 8 9 10 11 (numer bezpłatny w całej UE) (*).

(*) Informacje są udzielane nieodpłatnie, większość połączeń również jest bezpłatna (niektórzy operatorzy, hotele lub telefony publiczne mogą naliczać opłaty).

Publikacje płatne:

- w EU Bookshop (<http://bookshop.europa.eu>)



European Strategy and Policy Analysis System

Międzyinstytucjonalny projekt UE z udziałem Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej i Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych.

